



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

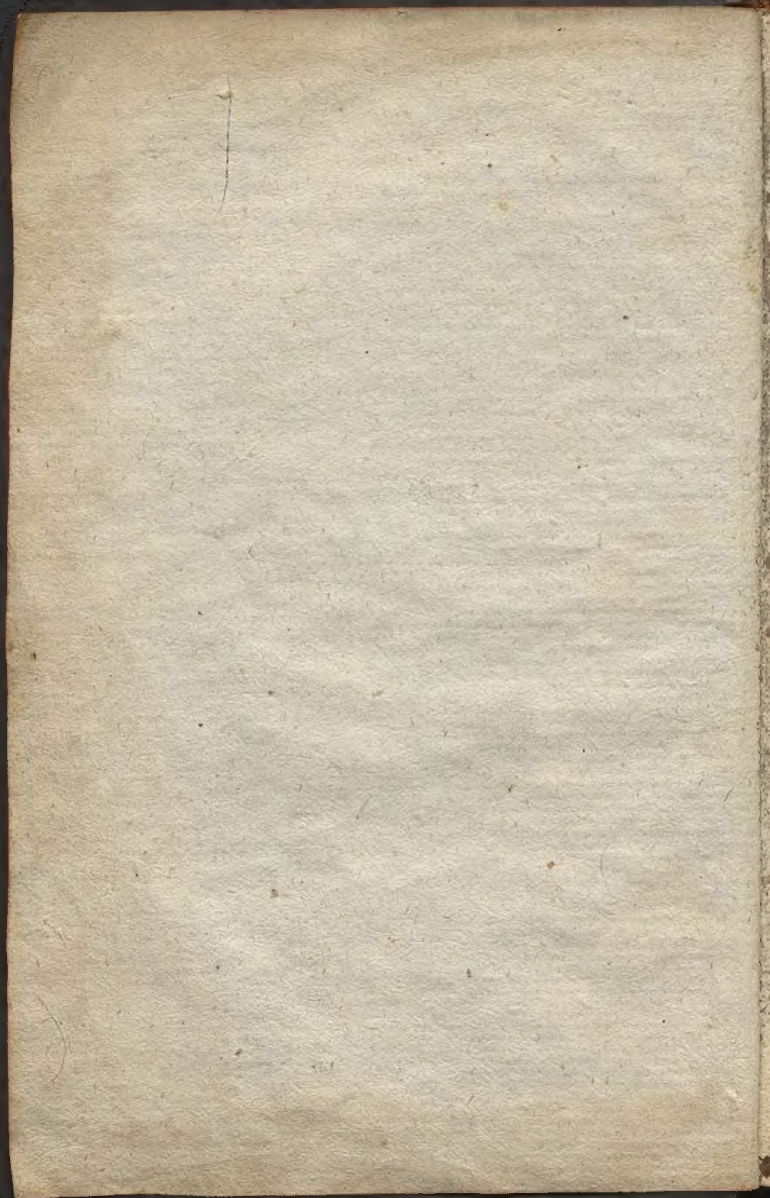
587227

Man. St. Br.

1



Dieckmeyer



4358

N

w

H

N

D

6

4358
NAUKI POWSZECHNE

w SPOSOB

KATECHIZMOWY.

**w KTORYCH TŁUMACZĄ SIĘ KROTKO
z Pisma i z Tradycyi**

**Historja, Fundamenta Religii, Obyczayność
Chrześcijańska, Sakramenta, Modlitwy, Ce-
remonie, i Zwyczaje Kościoła.**

NAPISANE PO FRANCUZKU NIEGDYŚ

**Na Rozkaz S. P. KAROLA JOACHIMA KOŁ-
BERTA BISKUPA MONTPELLIANSKIEGO**

**Doużycia tak dawnych, iak nowo nawróconych
Katolików, a oraz i dla tych, którzy są obo-
wiązani do nauczania.**

**Z DWOMA KATECHIZMAMI SKROCONEMI
DLA DZIECI.**

A teraz na Polski Język

PRZEŁOZONE

DOKONCZENIE CZĘŚCI TRZECIEJ



w WARSZAWIE.

**w Drukarni XX. Misyonarzów S. Krzyża
R. P. M.DCCXCI.**



587227

Mag. St. Dr.

1971. K. 135. St. Dr.

Bibl Jag

ZEBRANIE TYTUŁOW

NAUKI POWSZECHNE w sposób Katechizmowy
Część trzecia, Sekcya druga. O modlitwie i o
tém co do niej należy.

ROZDZ. I. *O Modlitwie w ogólności.*

- | | |
|--|-----|
| §. 1. Co jest modlitwa i jakie iéy są różne ro-
dzaje. karta | 1. |
| §. 2. O potrzebie modlitwy. | 4. |
| §. 3. Do kogo i za kogo modlić się potrzeba. | 10. |
| §. 4. Skutki modlitwy | 14. |
| §. 5. Dyspozycye w iakich znajdować się powi-
nien ten, który się modli | 17. |
| §. 6. O iakie rzeczy trzeba Boga prosić | 19. |
| §. 7. Kondycye modlitwy | 29. |
| §. 8. Jak Bóg wysłuchiwa tych, którzy się mo-
dla | 31. |
| §. 9. O postawie, w iakiéy modlić się trzeba | 34. |
| §. 10. O czasie, dniach, godzinach, których
trzeba używać do modlitwy | 40. |
| §. 11. O miejscu wyznaczonem na modlitwę,
i o uszanowaniu Kościołów | 43. |

ROZDZ. II. *O modlitwie szczególnéy, a naprzed
o modlitwie wewnętrzney*

- | | |
|---|-----|
| §. 1. Co jest modlitwa wewnętrzna: Jaka iéy po-
trzeba i łatwość | 43. |
| §. 2. Medytacya albo Rozmyślanie. Jogo po-
trzeba i łatwość | 48. |

ROZDZ. III. *O modlitwie ustney w ogólno-
ści.*

- | | |
|---|-----|
| ROZDZ. IV. <i>O modlitwie Pańskéy.</i> | |
| §. 1. Ogólne wyobrażenie téy modlitwy. Wy-
tłumaczenie przedmowy iéy | 56. |

§. 2. Wytlumaczenie prozb modlitwy Pańskiej	karta 59.
I. Prośba: Święć się Imię twoje	tamże
II. Prośba: Przyjdź królestwo twoje	61.
III. Prośba: Bądź wola twoja iako w niebie tak i na ziemi	63.
IV. Prośba: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj	67.
V. Prośba: Opuść nam nasze winy iako i my odpuszczamy naszym winowaycom	72.
VI. Prośba: Niewodź nas na pokuszenie	79.
VII. Prośba: Ale nas zbaw odezłego	84.
Wytlumaczenie tego słowa Amen.	87.
ROZDZ. V. O niektórych innych modlitwach święto- gólniejszych.	
§. 1. O Pozdrowieniu Anielskiem	90.
§. 2. Wytlumaczenie modlitwy: Anioł Pański.	95.
ROZDZ. VI. O Modlitwach publicznych Kościoła	
§. 1. O Jezyku, iakiego używa Kościół w swo- ich modlitwach publicznych	97.
§. 2. O Ceremoniach Kościelnych w ogólności	105.
§. 3. O używaniu świec i lamp.	110.
§. 4. O używaniu kadzidła	113.
§. 5. O różnych zwyczajach każdego Kościoła w obrządkach i Ceremoniach, należących do służby Bożej	119.
§. 6. O używaniu śpiewania, Muzyki, i orga- now	121.
ROZDZ. VII. O Ofierze Mszy Świętej	
§. 1. O Ofierze w ogólności, bądźto wewnętrznej bądź zewnętrznej	125.
§. 2. O obowiązku ofiarowania Bogu Ofiary wewnętrznej	137.
§. 3. O obowiązku ofiarowania Bogu ofiar zewnętrznych i uczułych. Jakie były te ofia- ry przed czasem prawa Moyżeszowego	140.

- §. 4. Wytlumaczenie szczególniejście ofiar Zydowskich - 144
- §. 5. Wytlumaczenie rzeczy figurowanych i oznaczonych przez ofiary ofiarowane przed czasem prawa Moyżeszowego - 155.
- §. 6. Wytlumaczenie rzeczy figuralnych oznaczonych przez dawne ofiary pod prawem Moyżeszowem - 159.
- §. 7. O tem iako zawsze w Kościele była i zawsze będzie ofiara zwierzchna i uczuła - 173.
- §. 8. O słowach *Liturgii i Mszy*, których używamy na wyrażenie ofiary zwierzchney Kościoła Katolickiego - 186.
- §. 9. Co to jest Ofiara Mszy świętęj - 188.
- §. 10. Dla iakich końców i przyczyn ofiara Mszy świętęj ofiaruje się - 196.
- §. 11. Komu ofiaruje się ofiara Mszy świętęj, dla czego czyni się na nięj pamiątka Świętych - 200.
- §. 12. Za kogo ofiaruje się ofiara Mszy S. - 203.
- §. 13. Dokładnieysze wytłumaczenie tego co się tyczy Mszow ofiarowanych za umarłe - 207.
- §. 14. O wielkich Mszach, o Mszach czytanych, i o tych na których tylko sam Kapłan komunikuie - 214.
- §. 15. O miejscach na których Msza odprawiać się powinna, i o Kaplicach domowych - 218.
- §. 16. O Ołtarzach, na których powinna być sprawowana Przenajświętsza Ofiara, o bieliznie, o naczyniach świętych, o apparatach i innych ozdobach służących do Ołtarza - 221.
- §. 17. O ubiorach służących Biskupom i Kapłanom przy odprawowaniu Mszy Świętęj, tudzież o ubiorach niższych Ministrów, o orychże starożytności i znaczeniu - 229.

	karta
§. 18. O dniach i godzinach ofiarowania Przec- nayswiętszey Ofiary Mfzy	240.
§. 19. O Świętości i o dyspozycyach wną- trznych, w iakich znaydować się powinni ci, którzy odpowiadają Mfzą świętą	248.
§. 20. O Dyspozycyach, z iakiemi trzeba znaydo- wać się na Mfzy świętę. Jaki jest sposob naylepszy słuchania ię	252.
§. 21. O Porządku Mfzy świętę w ogólności	250.
§. 22. Wytlumaczenie literalne modlitew. i Cere- moniow Mfzy świętę. Co trzeba czynić, żeby wniysnąć w ducha tych modlitew i cere- monii	266.
I. Mfza Katechumenow, Psalm <i>Judica</i>	tamże
II. Spowiedź powszechna. Modlitwy następu- jące po niej aż do Introitu	271.
III. Introit. Przyczyny, dla których modlitwy Mfzy świętę, iedne mówią się na prawym, drugie na lewym rogu, a inne w samym środ- ku Ołtarza	278.
IV. <i>Kyrie elison. Gloria in Excelsis</i>	285.
V. <i>Domine vobiscum. Kolekta</i>	289.
VI. Epistola, Gradual, <i>Alleluia</i> . Trakt	294.
VII. Ewangelia	299.
VIII. <i>Prædica</i> , albo kazanie	303.
IX. Mfza wiernych. Skład wiary	307.
X. Ofiara ludu. Chleb błogosławiony	311.
XI. Ofiarowanie Bogu przez Kapłana	318.
XII. Umywanie palców. <i>Suscipe Sancta Trinitas</i>	326.
XIII. <i>Orate Fratres</i> Modlitwa sekretna	337.
XIV. Prefacya. <i>Sanctus</i>	344.
XV. Kanon Mfzy świętę. <i>Te igitur</i>	348.
XVI. Pamiętka żyjących. <i>Memento vivorum</i>	352.
XVII. <i>Communicantes</i>	356.
XVIII. <i>Hanc igitur oblationem</i>	364.
	XIX.

	karta
XIX. <i>Quam oblationem</i>	368.
XX. Konsekracya	372.
XXI. Dalszy kanon. <i>Unde & memores</i>	377.
XXII. <i>Supra quæ</i>	381.
XXIII. <i>Supplices Te rogamus</i>	388.
XXIV. Pamiątka umarłych	393.
XXV. <i>Nobis quoque peccatoribus</i>	396.
XXVI. <i>Pater noster. Libera ne</i>	407.
XXVII. Łapanie Hostyi, Zmieszanie oboję osoby	415.
XXVIII. <i>Agnus Dei. Pocałowanie</i> pokoju	425.
XXIX. Komunii Kapłańska	430.
XXX. Komunii Ludu	435.
XXXI. Modlitwa po Komunii. Koniec Mszy	446.
ROZDZ. VIII. O Exorcyzmach i Benedykcy- ach.	
§. 1. O Exorcyzmach	456.
§. 2. Co się rozumie przez to słowo Benedyk- keya albo błogosławieństwo	459.
§. 3. O Ceremoniach, których Kościół używa w Benedykcyach po większej części	464.
§. 4. O Benedykcyach rezerwowanych Biskupom, i o tych które im nie są rezerwowane	467.
§. 5. O Benedykcyi Olejów świętych, która się odprawia przez Biskupa w wielki czwartek	470.
§. 6. O Benedykcyi Dzwonów	477.
§. 7. Porządek ceremonii przy konsekracyi i Dedykacyi Kościoła i Ołtarza	487.
§. 8. Wytlumaczenie główniejszych ceremonii Dedykacyi i konsekracyi Kościoła i Ołtarza	507.
§. 9. O Benedykcyi wody do chrztu	516.
§. 10. O Benedykcyi wody i o używaniu świę- coney wody	521.
ROZDZ. IX. O Proceksyach.	
§. 1. O Początku Proceksyi, o różnych rodza- iach	

	Karta
żach onychże, i o duchu Kościoła w każdej Procefsyi.	528.
§. 2. O Porządku Procefsyow, o modlitwach, które na nich czynić się zwykły, a osobliwie o Litaniach wszystkich Świętych	538
ROZDZ. X. O Praktykach tylko z samego na- w. bożeństwa pochodzących.	
§. 1. O Pielgrzymowaniach i podróżach pobo- żnych	544.
§. 2. O Braćwach	557.
§. 3. O Różańcu	560.
§. 4. O Praktykach pobożnych approbowanych, i o tych, które tylko cierpiące są od Ko- ścioła	564.
ROZDZ. XI. O Wzycie Biskupiej	568.
Zakończenie i zebranie treści całego Dzieła	574.

Koniec Tytułów.





NAUKI POWSZECHNE
W SPOSOB

KATECHIZMOWY

CZĘŚC TRZECIA

SEKCJA DRUGA

O Modlitwie i o tём co do nięj należy

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O Modlitwie w ogólności.

§. 1. *Co jest Modlitwa, i jakie ię są różne rodzaje.*

Pytanie. Co jest Modlitwa?

Odpowiedź. Jest podniesienie duszy do Boga.

P. Jak się może podnieść dusza nasza do Boga?

O. Dusza nasza podnosi się do Boga chwając go, adorując go, dziękując mu za
Część III, A do

dobrodzieystwa, albo prosząc o łaski, albo ofiarując mu nasze osoby, nasze dobra, nasze sprawy, nasze cierpienia, i to wszystko co nas dotyczy. A tak jest pięć rodzajów modlitwy, to jest Pokłon czyli adoracya, Chwała, dziękczynienie, Proźba i Ofiarowanie.

P. Wielu sposobami można przykładać się do któregokolwiek z tych pięciu rodzajów Modlitwy?

D. Można to czynić wewnątrznie albo zewnętrznie; publicznie albo w osobności.

Modlitwa *wewnętrzna* jest ta, która się odprawia w skrytości serca, niewydając się z nią żadnym słowem powierzchownie.

(a) Nazywają pospolicie tę Modlitwę, Modlitwą umysłową, albo Medytacją. Modlitwa *zewnątrzna*, jest ta, która wydaje się powierzchownie przez słowa, i dla tego nazywa się Modlitwą ustną. Ale trzeba uważać, że Modlitwa ustna, powinna też być i wewnętrzna, i że serce powinno zgadzać się z ustami, inaczej Modlitwa byłaby fałszywa i obłudna. Taką Modlitwę Bóg odrzuca. (b) Modlitwa *publiczna*, jest ta, którą czynią Wierni razem zgromadzeni w publicznych schádzkach Kościoła. Poczytają się też za Modlitwę publiczną Pacierze Kapłańskie, choćby się mówiły w osobności; bo Duchowni kiedy je mówią, bądź to publicznie bądź to

(a) Zob. 1. Reg. 1. 13, (b) Js. XXIX. 13.

to osobno; czynią w tym razie jako publiczni Ministrówie Kościoła, i sprawują naygłównieyszą funkcją Urzędu swego. Modlitwa *osobna* jest ta, którą każdy odprawuje w osobności.

P. Któraż Modlitwa Bogu przyjemniejsza czy publiczna czy osobna?

O. Tak jedna iak druga jest przyjemna Bogu, w miarę tego, z jaką odprawuje się gorącością; tak jedna iak druga jest przykazana. Ale Modlitwa publiczna sama w sobie jest skuteczniejsza nad Modlitwę osobną. Bo 1. Całego Kościoła razem zebranego Módlitwa ma większą moc na uproszenie u Pana Boga tego o co prosi aniżeli Modlitwa szczególnych osób. Na tén czas, iako mówi Tertulian, czyni się Bogu niby iaki święty gwałt, którymu się podoba. (c) 2. Słabi i oziębli, którzy modlą się wraz z innemi, wiernemi, mają uczestnictwo w nabożeństwie doskonałych, modląc się z niemi; a przeto łatwiej bywają wysłuchanemi. 3. JEZUS Chrystus powiedział, (d) że gdzie dwie albo trzy osoby w imię jego zebrane znavdować się będą, tam i on wpośród nich znavdować się będzie; tem bardziey tedy znavdować się tam, gdzie cały Kościół jest zgromadzony. A 2 P.

(c) Tertull. Apol. cap. 39. (d) Matth. XVIII.

P. Któraż jest Modlitwa naydoskonalsza?

O. Jest ta, którę nas nauczył sam JEZUS Chrystus, i która téż dla tego nazywa się Modlitwą Pańską; bo ta Modlitwa zawiera w sobie istotę tego wszystkiego, czego tylko możemy i powinniśmy sobie życzyć, i o co tylko możemy i powinniśmy Boga prosić, iak się to pokaże przy iey wytłumaczeniu. (e)

P. Która jest ze wszystkich publicznych Modlitew Kościoła modlitwa naydoskonalsza?

O. Nayświętsza Ofiara Mszy. Bo 1. Ta Przenaydosłownieysza Ofiara zawiera w sobie wszystkie inne Modlitwy; pokłon, chwałę, dziękczynienie, prozbę i Ofiarowanie. 2. Bo w nięý sam JEZUS Chrystus Sprawca wszystkich łask i wszelkiego dobra ofiaruie się od całego Kościoła złożonego z głowy i z członków swoich. Co niżej wytłumaczemy. (f)

§. 2. *O Potrzebie Modlitwy.*

P. Na czym funduie się potrzeba Modlitwy?

O. 1. Na przykazaniu JEZUSA Chrystusa. 2. Na przykładzie iego. 3. Na naszym niedostatku 4. Na wszechmocnem panowaniu Boga nad ludźmi. 5. Na wielości dobrodziejstw iego.

P.

P. Jakie jest okóło tego Przykazanie JEZUSA Chrystusa?

O. Mówi, że zawsze modlić się trzeba, a nigdy nieprzerywać Modlitwy. (g)

P. Jakże to zawsze i bez przestanku modlić się można?

O. Modlitwą jest pragnienie serca naszego: jeżeli to pragnienie kieruje nas do Boga, i nigdy nie jest przerwane, to Modlitwa nasza jest nieustanna, i wypełniamy literalnie Przykazanie JEZUSA Chrystusa, mówi Augustyn S. (h)

W Y K Ł A D.

Nie można zawsze klęczyć; ani zawsze chwalić Boga i modlić się ustnie, ani zawsze czynić wewnętrzne akty Miłości Boskiej. Ale zawsze można miłować Boga i zawsze pragnąć zjednoczyć się z nim. Zabawy nieuchronne tego żywota; nie są nam do tego na przeszkodzie, aby to pragnienie zjednoczenia się z Bogiem nie miało trwać w gruncie serca naszego; jeżeli to pragnienie jest szczerre, czyni że wszystkie sprawy nasze kierujemy do Boga. i dzieje się wszystko w porządku. Bo kiedy miłość Boska panuje w sercu naszym, to czynimy wszystko dla Boga, choćbyśmy na ten czas aktu.

[g] Luc. XVIII. 1. (h) S. Aug. in Ps: 37. n. 14.

ktualnie niemyślili o Bogu. A tak modlić się bez ustanku, pragnąć bez ustanku ziednoczyć się z Bogiem, i miłować Boga bez ustanku, te wszystkie wyrażenia jedno znaczą. Niewypełniamy tedy Przykazania o ustawiczney modlitwie, tylko w ten czas, kiedy Boga miłujemy; i mówiąc właściwie, modlitwa nasza nieprzerywa się tylko w ten czas, kiedy przestaiemy Boga miłować. (i)

P. Dla czego mówisz, że potrzeba modlitwy funduje się na przykładzie JEZUSA Chrystusa?

O. Bo JEZUS Chrystus raczył nam dać naukę w tej materii nie tylko słowy ale i przykładem. Modlitwa zabierała część życia Jego. Trawił na niej niekiedy całe noce; nigdy nic ważnego nie uczynił, do czego by się wprzód przez modlitwę nieprzygotował. (k)

P. Dla czego mówisz, że potrzeba modlitwy funduje się na naszym niedostatku?

O. Bo sami z siebie niemożemy mieć nic dobrego ani pożytecznego ku zbawieniu, nawet ani najmniejszy dobrej myśli. Wszystko pochodzi od Boga przez JE-

(i) S. Aug. ibid. Epist. 130. alias 121. ad Prob. Trzeba ten List cały przeczytać; bo jest przedziwny. W nim S. Augustyn stanowi te wszystkie maxymy, które tu przywodzimy. [k] Luc. VI. 12, IX. 29, Jo-
an. XVII. 8c.

JEZUSA Chrystusa, a tylko za modlitwą, łaski JEZUSA Chrystusa bywają nam udzielane. (1)

P. Jeżeli nieodbieramy łaski Boskiej, także przez Sakramenta?

O. Tak iść. Ale sprawowaniu Sakramentów zawsze towarzyszy Modlitwa; i nieinaczey tylko przez zasługę naszych modlitew, i modlitew Kościoła, odbieramy od Boga łaskę uczestnictwa Sakramentów Świętych. A tak Modlitwa zawsze jest źródłem wszystkich łask Boskich.

W Y K Ł A D,

Jest to fundament niezawodny, że Bóg nie daje inaczey łaski, tylko za modlitwą. Źródłem wszystkich łask jest JEZUS Chrystus. Bóg z szczerego miłosierdzia swojego, bez żadney poprzedzajacey modlitwy, postanowił posłać ludziom JEZUSA Chrystusa, po upadku ich w grzech. Ale chciał aby ludzie przyścisła iego długo wyglądali, aby uczuli potrzebę iego, aby wprzód długo on prosili, nimby był posłany. JEZUS Chrystus przyszedł na świat: ufundował swóy Kościół modlitwami i zasługami Krwi swojej: i już odtąd nie daje żadney łaski pożyteczney do zbawienia, tylko na Modlitwy tego Kościoła, i tych którzy są członkami iego. A zatem

[1] Joan. VI, 66, XV. 5. XVI. 23. 2, Cor. III. 5.

tem ci, którzy ieszcze nie są usprawiedliwieni przez JEZUSA Chrystusa, nieodbierają i nieotrzymują inaczey łaski usprawiedliwienia, tylko przez modlitwy Kościoła i Wiernych zostających w Kościele. Jako też i ci którzy już są usprawiedliwieni, nieotrzymują inaczey przy mnożenia łaski, i przetrwania w dobrem, tylko przez swoje modlitwy złączone z modlitwami Kościoła; tym zaś wszystkim modlitwom cenę i zasługę nadaie sam tylko JEZUS Chrystus, dzielnością krwi swojej przenajświętszey. Nic gruntowniey i konieczniey nie śtanowi prtrzeby Modlitwy, nad ten fundament, wzięty z świętego Augustyna. (m)

P. Dla czego mówisz, że potrzeba Modlitwy funduje się także na Wszechmocnem Panowaniu Boga nad ludźmi?

O. Bo wszechmocne iego panowanie nad nami to czyni, że powinniśmy go adorować, wielbić, i chwalić; ofiarować mu nasze sprawy, nasze osoby, nasze dobra, i prosić go o to czego potrzebuemy.

P. Dla czego mówisz, że potrzeba modlitwy funduje się na niezliczonych dobrodzieystwach, które odebraliśmy od Boga?

O.

[m] Nicole de unitate Ecclesiae contra Iurieu lib. 3. cap. 14.

- O. Bo te dobrodzieystwa obowiazują nas do oświadczenia mu wdzięczności, i do oddawania mu za nie dziękczynienia i powinnego hołdu; a oraz dodają nam i ufności, abysmy z prozbą o nowe dobrodzieystwa, do Tronu Miłosierdzia tém beśpieczniej przysiępowali.
- P. Za jakie dobrodzieystwa powinniśmy Panu Bogu dzięki czynić?
- O. Te dobrodzieystwa albo są powszechne, albo szczególne, albo osobiste,

Dobrodzieystwa *powszechne*, są te które są wspólne wszystkim ludziom; stworzenie, śmierć JEZUSA Chrystusa. i t. d.

Dobrodzieystwa *szczególne*, są te, które są wielom wspólne, ale nie wszystkim ludziom: takie są, usprawiedliwienie, uczestnictwo s. s. Sakramentów, Słowo Boże i t. d. Bo lubo JEZUS Chrystus umarł za wszystkich ludzi, ale jednak nie wszyscy dostępują usprawiedliwienia, umocnienia Sakramentami i słowem Bożem.

Dobrodzieystwa *osobiste*, są wszystkie łaski, które każdy osobście odebrał od Boga i codziennie odbiera. Jakoto np. że był wychowany po Chrześcijańsku, że przyszedł do znajomości prawdy, że porzucił grzech, że był doświadczony Przez utrapienia doczesne, że doznawał przeszkód w tém wszystkim, za czém nie-

zwykło się ubiegać, tylko z pobudki po-
żądliwości, i t. d.

Słowem niemamy nic czegobyśmy
niewzięli od Boga. J to wszystko co nam
się przytrafia, może służyć do zbawienia
naszego. Za to wszystko, powinniśmy
dziękować Bogu, prosić go o łaskę dobre-
go używania tych wszystkich darów jego,
i wielbić go w każdym czasie. (n)

P. Którzy ludzie powinni się modlić?

O. Ci wszyscy którzy mają używanie ro-
zumu. Żaden z nich nie jest wyjęty od
obowiązku starania się o zbawienie swo-
ie, niemożna zaś starać się o zbawienie
nieprzyskądając się do modlitwy.

§. 3. *Do kogo i za kogo modlić się potrzeba.*

P. Do kogo powinniśmy udawać się w
Modlitwach naszych?

O. 1. Do samego tylko Boga modlić się
powinniśmy, iako do źródła wszelkie-
go dobra, i wszelkich łask, i do JEZU-
SA Chrystusa, iako iedyne go pośrze-
dnika naszego.

2. Możemy też modlić się i do Najswię-
tszey Panny, świętych Aniołów i świę-
tych Pańskich, iako do Przyczynców
naszych u JEZUSA Chrystusa. (o) P.

(n) Ps: XXXIII. 2. 1. Theślal. V. 18. (o) Conc.
Trid. Sess. 25. de Invoc. Sanct. Zob. cośmy powie-
dziali o wzywaniu Świętych, tłumacząc 1. Przykaza-
nie Boskie w 2. Cz: Sekc. 3. Rozdz. 2. §. 3.

P. Czy tylko za siebie samego modlić się potrzeba?

O. Miłość bliźniego obowiązuje nas, abyśmy się modlili i za drugich: *Modlicie się jedni za drugich, mówi S. Jakób, abyście byli zbawieni, bo usławiczna modlitwa wiele może.* (p)

P. Za kogoż modlić się trzeba?

O. Za wszystkich ludzi, Xiążęta, Urzędy; za krewnych, Przviaciół, za nieprzyjaciół, za sprawiedliwych, za grzeszników, a nawet za Heretyków i Niewiernych. (q)

P. Dobrze to jest rzecz polecać się Modlitwom Wiernych?

O. Jest rzecz święta, praktykowana od wszystkich Wiernych starego i nowego Testamentu, stwierdzona przykładem Apostolskim. (r)

P. Czy zawsze bywają wysłuchani Sprawiedliwi, kiedy się modlą za drugich?

O. Za modlitwą Sprawiedliwych dawane bywa grzesznikom nawrócenie; ale nie wszyscy grzesznicy nawracają się, za których modlą się Sprawiedliwi; z nie-
któ.

(p) Jac. V. 16. (q) Tim II. 1. &c. Colots. IV. 3. I. Thesal. V. 25. Ad. XII. 5. Baruch. I. 11. Matth. V. 44. Tertull. Apol. cap. 30. 31. 39. lib. ad Scapul. cap. 2. S. Aug. Epist. 330. alias 121. ad Prob. Epist. 217. alias 107. ad Vital. Sermon. 4. in Ps: 30. n. 2. [r] I. Reg. VII. 8. 4. Reg. XIX. 20. Judith. I. VII. 29. 31. 33. 2. Thess. III. 1. 2. Philcm. 4. Hebr. XIII. 18.

któremi Bóg czyni miłosierdzie, a nad drugimi wykonywa sprawiedliwość, i karze ich niemając względu na modlitwy, które się odprawiają na uproszenie im nawrócenia się. (s)

P. O co trzeba Pana Boga prosić dla innych?

O. Oto wszystko o co powinniśmy prosić dla siebie samych. O żywot wieczny, i o wszystkie rzeczy tak duchowne jak doczesne, które do niego prowadzić mogą. Wytłumaczmy to dokładnie w dalszym. przeciągu. (t)

P. A za umarłe czy można się modlić?

O. Piłmo S. uczy nas, że to jest rzeczą świętą i zbawienną (u) J Kościół zawsze to praktykował, i te modlitwy zawsze sądził być pomocne umarłym. (x)

P. Za którychże to umarłych modlić się trzeba?

O. Za tych, którzy mogą być w Czyscu; bo ci co są w Niebie niepotrzebują tego żeby modlić się na nich; a po-
te-

[s] Ecles. VII. 14. 1. Joan V. 16. S. Ambr. lib. I. de Paenit. cap. 9. vel 8. S. Aug. Tract. 102. in S. Joan. n. 1. & 2. (t) w §. 6. tego Rozdz. (u) 2. Machab. XII. 46. (x) S. Aug. lib. de cura mort. cap. I. & ult. lib. 9. Confess. cap. 13. &c. Zob. zdania innych Ojców niżej przytoczone, gdzie się mówi o Ofierze Miły S za umarłe Rozdz. 7. §. 13.

tępieniem modlitwy nasze nicby niepomogły. (y)

P. O co trzeba prosić Pana Boga dla umarłych?

O. O ratunek i o wybawienie.

P. Czy równo za wszystkich modlić się trzeba, którzy zostają w Czyścu?

O. Słuszną jest rzecz modlić się szczególniejszym sposobem za tych, z którymi bardziej byliśmy złączeni na ziemi, którym więcej jesteśmy obowiązani, i którzy bardziej potrzebują modlitew naszych. Ale nie masz żadnej takiej duszy zostającej w Czyścu, za którą nietrzebaby się było modlić iak czyni Kościół. (z)

§. 4. Skutki Modlitwy.

P. Jakie są skutki Modlitwy?

O. Można by ich wyliczyć bardzo wiele; ale te są główniejsze. Przez modlitwę 1. Czcimy Boga (a) 2. Postępujemy w Praktyce wszystkich cnot. 3. Nabywamy siły do dawania odporu wszelkim pokusom. (b) 4. Błagamy gniew Bożki, i otrzymujemy miłosierdzie dla nas i dla

(y) S. Aug. lib. de cura pro mort. cap. 1. & ult.

[z] S. Aug. ibid. cap. ult. [a] Ps: 140. & S. Aug. in vers. 2. ejusd. Ps: n. 5. &c. [b] Matth. XXVI. 41. S. Hilar. in Ps: 63. n. 6.

dla drugich. (c) 5. Otrzymujemy w powszechności wszystkie rzeczy o które prosimy jeżeli są słuszne i przyzwoite. (d)

P. Modlitwa czy zawsze odnosi swóy skutek?

O. Zawsze kiedy jest dobrze uczynioną; to jest kiedy ten który się modli, jest dobrze przygotowany, kiedy nieprosi Boga tylko o to o co potrzeba prosić, i kiedy prosi iak trzeba.

§. 5. *Dyspozycye w iakich znaydować się po-
minien ten który się modli.*

P. W iakiey dyspozycyi znadować się potrzeba, żeby się modlić pożytecznie?

O. Zeby odpowiedzieć na to Pytanie; trzeba wiedzieć, że ludzie którzy się modlą, mogą znaydować się w czworakiey dyspozycyi. Pier-

(c) Zob. Gen. XXXII. Walkę duchowną Jakoba która jest figurą modlitew. Exod. XXX. 10. &c. Ps: CV. 23. Ezech. XIII. 5. Luc. XI. 1. &c. (d) Js: LVIII. 9. LIX. 1, 2. 4. Joan. XVI. 24. Ps: CXLIV. 18. & 19. S. Aug. in eund. Ps: n. 4. & 22. Można zobaczyć w Piśmie nieprzeliczoną liczbę przykładów skuteczności Modlitwy, na otrzymanie tego o co prosimy. Gen. XXV. 21. Exod. XVII. 11. XXXII. 11. Judic. III. 9. V. VI. 7. 8. 1. Reg. I. 10. II. 20 4. Reg. XVIII. 37. 42. 4. Reg. XIII. 4. 1. Machab. VII. 36. 2. Machab. VIII. 2. X. 16. XI. 6. XV. 21. Tob. XII. 12. Eft-her IV. 16. XIII. XIV. &c. Judith. IV. Dan. III. VI. XIII. Ad. XVI. 25. XXVIII, 8. Jac. V. 17. &c.

Pierwiza dyspozycya jest Chrzęścian zostających w stanie łaski. Druga dyspozycya jest Chrzęścian zostających w grzechu śmiertelnym, ale którzy żałują za ten grzech, i mają wolę z niego powstać. Trzecia jest Niewiernych albo Heretyków, którzy w prostocie szukają prawdy i tego pragną gorąco żeby ją poznali. Czwarta dyspozycya jest grzeszników kochających się w swoim grzechu, którego porzucić nie chcą, w nim trwają, i codziennie przyczyniają zbrodni do zbrodni.

To założywszy, odpowiadam, że ci wszyscy, którzy znajdują się w trzech pierwszych dyspozycjach, zawsze modlą się pożytecznie, ile razy proszą jak trzeba i o co potrzeba prosić. (e) Ci zaś ostatni modlą się niepożytecznie; i modlitwy ich nie tylko nieusmierza gniewu Boskiego, ale i owszem tém bardziej go zapalają. (f)

P. Dla czego modlitwa grzeszników niepokutujących, nie tylko nieusmierza gniewu Boskiego, ale owszem bardziej go zapala?

O.

[e] Ps; CXLIV. 18. S. Aug. in eund. Ps: n. 4. & 22. Matth. VI. 6. XI. 28. Luc. XVIII. 1. Ad. X. 4. S. Aug. Serm. 115. alias 36. de verb. Dom. & Tract. 44. in S. Joan n. 13. (f) Job. XI. 13. 14. 15. Prov. XXVIII. 9. Joan XV. 7. 1. Joan: III. 21. Js: I. 15. Matth. XV. 8. 9. Tertull. lib. de Orat. cap. 10. S. Aug. Tract. 45. in S. Joan. & in Ps: 65. n. 1. & 24.

O. Bo taka modlitwa niemoże być tylko fałszywa i obłudna. Jest to żartować z Boga, prosić go o łaskę w ten czas, kiedy kto pobudza go do gniewu przez grzechy swoje, których niechce porzucić. (g)

Atoli iednak trzeba uważać, iż być może, i w rzeczy samej bywa często, że grzesznik aktualnie kochający się w grzechu swoim, prosi Boga o łaskę, aby już więcej niekochał się w tym grzechu; że ten który jeszcze niema woli porzucenia swego grzechu, prosi Boga o tę wolą żeby go porzucił, żeby w nim nietrwał aż do końca, i żeby nieprzydawał zbrodni do zbrodni. Kiedy grzesznik modli się w takim wewnętrznym ułożeniu, modli się pożytecznie. Taka dyspozycja, należy do drugiej z onych, któreśmy dopiero wyżej wytłumaczyli. Bo ta wola niedoskonała, te słabe pragnienia, są stopniem do nawrócenia, który zwykła formować łaska w sercach by największych grzeszników. Te poruszenia wewnętrzne, są momentami miłosierdzia, w które wiara pokazuje im okropność stanu w jakim zostają. Boiaźń tedy rozniewiania Boga przez modlitwę swoją, niepowinna w nich zatłumiać tych małych światełek łaski, które początki lubo prawie są niczem, atoli mogą przy-

(g) 1. Joan. III. 21,

przyprowadzić do zupełnego nawrócenia się, byleby grzesznik poszedł za niem. A zatem każdy grzesznik, który się modli z upokorzeniem, i z niejakim już początkiem albo przynajmniej z niejakim pragnieniem obrzydzenia sobie stanu grzesznika w którym zostaje, modli się pożytecznie, choćby ta modlitwa jego tylko tyle sprawiła, żeby go przywiodła do za-
 stanowienia się nad nędzą duszy swojej. (h) Ale grzesznik, który bez upokorzenia, bez skruchy, bez wszelkiego poruszenia pokuty, śmie stać w obliczu Boga, i prosić go zuchwale o łaski o które wcale nie dba, któż niewidzi że taki grzesznik znieważa Boga tą samą modlitwą swoją? Tak czyni niezliczona liczba grzeszników tylko z nałogu i ze zwyczaju odprawiających modlitwy swoje, których wypiera się ich serce.

§. 6. O Jakiej rzeczy trzeba Boga prosić

P. O co powinniśmy Boga prosić?

O. O to wszystko co jest rzeczą słuszną i przyzwoitą, to jest o to wszystko, czego możemy życzyć sobie godziwie. (i)

P. Czy iednakowym sposobem trzeba prosić Boga, o to wszystko o co powinniśmy go prosić?

Część III.

B

O.

(h) Zob. przykład bezbożnego Achaba 3. Reg. XXI. 29. i Joachasa Króla Izrael: 4. Reg. XIII. 1. 2. 3. 4. 55

(i) Joan. XV. 7.

- O.** Są iedne rzeczy o które powinniśmy prosić Boga bez kondycyi, a drugie o które trzeba prosić pod kondycyą.
- P.** O któreto rzeczy powinniśmy prosić Boga bez kondycyą?
- O.** O żywot wieczny, i o to wszystko co jest potrzebnym środkiem do dostąpienia onego. *Np.* O odpuszczenie grzechów, o cnoty, o łaskę do poznania i wypełnienia Przykazań Bożkich i Kościelnych, iako téż obowiązków stanu naszego i t. d.
- P.** O które rzeczy nie trzeba prosić Boga tylko pod kondycyą?
- O.** O to wszystko, co nas może doprowadzić do Królestwa Bożego, ale nie jest środkiem potrzebnym do dostąpienia onego. (k)
- P.** Pod jaką kondycyą trzeba prosić Boga o te rzeczy?
- O.** Nienależy ich sobie życzyć, a następnie ani o nie prosić, tylko ile sam Bóg widzi, że nas przewodzą do niego, i pośłużą nam do zbawienia naszego. (l)
- P.** Dla czego trzeba prosić Boga o te rzeczy pod taką kondycyą?
- O.** Bo co nam niepomaga do zbawienia, to nam szkodzi. Niemożemy zaś godziwie ani życzyć sobie, ani prosić o to co nam szkodzi. (m) P.

[k] Matth. VII. S. Aug. in Ps: 36. Enar: 2. n. 20. in Ps: 51. n. 5. & 10. in Ps: 76. n. 2. 3. &c. [l] S. Aug. ibid. [m] Ibid.

P. Ktoreto rzeczy mogą nas prowadzić do Boga, ale też mogą nas i oddalać od niego?

O. 1. Wszystkie rzeczy doczesne. To jest to wszystko co nazywają dobrami i przymiotami duszy lub ciała, natury albo fortuny.

2. Wiele pożytków duchownych, które względem pewnych zbiegających się okoliczności mogą nam być albo pomocne albo szkodliwe w sprawie zbawienia. *Np.* Zostawać w jednym stanie życia raczy iak w drugim; mieć związek z temi osobami lub z innemi; umieć albo nieumieć pewnych rzeczy; być umieszczonym tu albo owdzie. Słowem co uświęci iednego, może drugiego zgubić.

Takich rzeczy nienależy sobie życzyć; tylko tyle, ile Bóg widzi ie nam być pożyteczne ku zbawieniu. (n)

§. 7. *Kondytye Modlitwy*

P. Jakże się trzeba modlić żeby być wysłuchanym, kiedy to o co prosimy jest rzeczą sprawiedliwą?

O. Trzeba prosić 1. W Imię JEZUSA Chrystusa. 2. W duchu i w prawdzie 3. Z pokorą i skrucą serdeczną. 4. Z uwagą

B 1 84

(n) S. Aug. ibid. 8: Epist. 130. alias 121. ad Prob. Tr. 73. in S. Joan. Pf: 35.

gą. 5. Z ufnością. 6. Z statecznością.

1. Kondycya *Modlić się w Imię JEZUSA Chrystusa.*

P. Coto jest modlić się w Imię JEZUSA Chrystusa?

O. Jestto prosić przez zasługi JEZUSA Chrystusa, w ziednoczeniu z nim, o to co jest potrzebno do zbawienia. Bo gdybyśmy prosiłi Boga o co inzego, nieprosiłibyśmy w Imię Zbawiciela, chociażbyśmy wzywali Imienia iego, mówi S. Ambroży. (o)

P. Dla czego trzeba modlić się w Imię JEZUSA Chrystusa?

O. Bo niemaż inzego Pośrednika, tylko JEZUS Chrystus. Jedynie tylko przez niego możemy mieć przystęp do Boga. (p)

P. Modlitwy, których Kościół Katolicki używa do Świętych Pańskich, dzieiż się w Imię JEZUSA Chrystusa?

O. Tak jest. Te modlitwy nieczynią się innym zamiarem, tylko na uproszenie Świętych aby się ziednoczyli z nami, dla otrzymania przez JEZUSA Chrystusa tego o co prosimy. Tak Święci iako

(o) S. Aug. Tr. 73. n. 2. & 3. & Tr. 102. in S. Joan. n. 1. & 2. [p] Act. IV. 12. 1. Tim. II. 5. S. Aug. lib. 1. Conf. cap. 5. n. 5. & lib. 10. cap. 43. n. 69.

ko i my, niemogą mieć przystępu do Boga Ojca, tylko przez JEZUSA Chrystusa. (q)

P. Kiedy oddajemy pokłon Bogu, kiedy go chwalemy, kiedy mu dziękujemy za dobrodzieystwa, kiedy mu co ofiarujemy, czy to powinniśmy czynić w Jmię JEZUSA Chrystusa?

O. Tak jest. Te wszystkie rzeczy, są prawdziwemi Modlitwami; przez które dusza nasza podnosi się do Boga; a my powinniśmy podnosić się do Boga przez JEZUSA Chrystusa, który tylko sam może nam uczynić przystęp do Boga.

2. Kondycya. *Modlić się w duchu i w prawdzie.*

P. Coto jest modlić się do Boga w duchu i w prawdzie?

O. Jest to modlić się z gruntu serca swego, i z szczerem pragnieniem, aby bydz wysłuchanym. (r)

P. Dla czego trzeba modlić się w duchu i w prawdzie?

O. Bo *Bog jest duchem, i chce aby ci którzy mu się kłaniają, czynili to w duchu i w prawdzie; Inaczey czynić, byłoby to na-
śla-*

(q) Conc Trid. Sess. 25. tit. de Invoc. Sanct. [r] S. Cyril. Alex. napisał dzieło bardzo pożyteczne w tej materji w 17. książkach, można go sobie przeczytać. Czyt. także List S. Agustyńa do Proby, wzwyż przywiedzie-
ny.

śladować owych Żydów i obłudników;
na których żaluje się Bóg. (s)

G. Kondycya, *Modliś się z pokorą i skruchą
serdeczną.*

P. Coto jest modlić z pokorą i skruchą
serdeczną?

O. Jest to modlić się w łączeniu serca
skruszzonego, przenikniętego nędzą swo-
ią, przekonanego o swoich niedostatkach,
o swojej słabości, i unizonego pod
ciężarem grzechów swoich. (t)

P. Ta Dyspozycya jestże koniecznie po-
trzebną do modlitwy?

O. Jest. Bez tego nasze modlitwy nieby-
łyby wysłuchane. (u)

P. Jakimi pobudkami możemy nakłonić
się do modlitwy zupokorzeniem i skruchą
serdeczną?

O. Uważając naszą słabość, nasze ubóstwo
i niedostatek, nasze grzechy i potrzebę
pomocy Boskiej, czy to do powstania
czy to utrzymania się.

P.

[s] Joan. IV. 23. Matth. VI. 5. XV. 8. Js.
XXXIX. 13. (t) Eccl. XXXV. 21. Js. LXVI. 2.
Ps. XXXIII. 19. L. 19. Cl. 18. Luc. VIII. 7.
XVIII. 13. &c. (u) S. Aug. in Ps. 68. Sermon 2. n.
16. & 18. Enarr. 2. in Ps. 29. n. 19. & 22. S.
Bern. Sermon 36. in Cant. Judith. IX. 15.

4. Kondycja. *Modlić się z uwagą.*

P. Co to jest modlić z uwagą?

O. Jest to modlić się bez roztargnienia; myśleć o tem, o co prosimy, i do kogo mówimy.

P. Modlitwy z roztargnieniem, nie są daremne i niepożyteczne?

O. Jeżeli nasze roztargnienia są dobrowolne, to i nasze modlitwy są bez pożytku; jeżeli niedobrowolne, to Bóg ma wzgląd na naszą słabość; niezważając na te roztargnienia raczy nas wysłuchiwać. (x)

P. Co rozumiesz przez Rostargnienia dobrowolne?

O. Rozumiem te Rostargnienia które są takimi, albo same w sobie albo w przyczynie swojej.

Rostargnienia dobrowolne w sobie; są te, przez które człowiek odrywa się samochcąc od modlitwy, aby dobrowolnie myśleć o czem innem.

Rostargnienia dobrowolne w przyczynie, są te, które są skutkiem rosproszenia dobrowolnego. w jakie się kto wdał, albo miłości świata, której jest pełen?

W P K Ł A D.

Serce zabawia się pospolcie na modlitwie tém, czego jest pełne. *Miłość Boska*, mówi

[x] S. Aug. in Ps: 85. n. 7. S. Cypr. De Orat. Domini. S. Berni, Serm. 23. de diversis, & Serm. 5. de Ascens. 2.

wi Augustyn S. modli się i wzdycha; miłość prosi, miłość szuka; miłość odkrywa nam prawdy; miłość utrzymuje nas statecznemi w tych prawdach które nam odkrywa. (y) Jeżeli tedy serce nasze niema w sobie przynajmniej początku miłości Bożkiej, jeżeli jest pełne miłości świata, jeżeli jest wcale rozproszone na widoki powierzchowne, zatopione w bagatelach; jeżeli mówię jest pełne tych wszystkich rzeczy, to też myśleć niebędzie na modlitwie tylko o tém; więc zawsze będzie roztargnione: te roztargnienia są dobrowolne w przyczynie; bo miłość świata, która daje przyczynę do tego rozproszenia, jest dobrowolna.

P. co trzeba czynić, żeby się ustrzedz tych roztargnień, które są dobrowolne w przyczynie swojej?

O. Trzeba przygotować duszę swoją przed modlitwą, żeby niebydź iakoby człowiekiem który kusi Boga. Są to słowa Ducha S. (z)

P. Dla czego to jest kusić Boga, przychodzić na modlitwę bez przygotowania?

O. Bo wystawiać się na obrazę Boga, jest to kusić Boga. Kto zaś modli się bez uwagi samo chcąc, ten obraża boga, a kto przychodzi na modlitwę bez przygotowania, wystawia się na odprawienie

mo-

(y) S. Aug. Tract. 6. in S. Ioan. lib. 1. de mor. Eccl. Cathol. cap. 17. (z) Eccl. XVIII. 23.

modlitwy bez uwagi; a zatem wystawia się na obrazę Boga, a zatem kuś Boga.

P. Jak się trzeba gotować do Modlitwy?

O. Jest iedno przygotowanie dalsze a drugie bliższe?

P. Na czem zależy przygotowanie dalsze?

O. Na tem, żeby prowadzić życie porządne według maxym Ewangelii; oderwane od pożądliwości światowych, życie pożytecznie zabawne.

P. Dla czego takie życie poczytaś za potrzebne przygotowanie do modlitwy?

O. Bo kto nieżyje, albo przynajmniej szczerze niepragnie żyć według Ewangelii, ten nieomylnie będzie się znajdował rosproszony na modlitwie.

P. Więc tedy Chrześcianie pełni ducha światowego nigdy niemogą modlić się tak iak potrzeba?

O. Nie, aż poki niepoczną uznawać swojej nędzy, i zabierać woli oderwania się od świata a przywiązania się do Boga: bez tey dyspozycyi, modlitwy ich są zawsze fałszywe, powierzchowne, niepożyteczne, a częstokroć bywają grzechem. (a)

P. Na czem zależy przygotowanie bliskie?

O. Na tem, żeby się skupić w duchu przed Modlitwą, stawić się w obecności Boga.

skiey

(a) Js. I. 15. S. Aug. Tract. 35. in S. Joan. Zob. co się powiedziało wyżej w §. 5. tego Rozdz.

skiey, pomyśleć szczerze o tem, co się to ma czynić, i wziąć środki potrzebne do dobrego odprawienia modlitwy.

5. Kondycja. *Modlić się z ufnością.*

P. Co to jest modlić z ufnością?

O. Jest modlić się z wiarą, z mocną pewnością, że Bóg może nas wysłuchać i wyświadczyć nam miłosierdzie, i z żywą o tem nadzieją że chce.

P. Ta dyspozycja jestże potrzebna?

O. Jest tak potrzebna że bez niej nie możemy być wysłuchanemi. (b)

P. Jakimi pobudkami możemy się nakłonić do modlenia się z ufnością?

O. Rozważając sobie prawdy następujące;

1. Ze Bóg może uczynić to wszystko o co go tylko prosimy: że nas może uleczyć, choćby niewiem iak zastrzała była nasza choroba. (c)
2. Ze sam tylko Bóg może doskonale opatrzyć potrzeby nasze, i uleczyć słabości nasze; i tey łaski nieczyni tylko tym, którzy o nie proszą. (d)
3. Ze chce wyświadczyć nam miłosierdzie; a że łaski z dobroci jego już odebrane, są rękoiemną łaski których się jeszcze od niego spodziewać mamy. (e)

4.

(b) Sap. I. 1. 2. Marc. XI. 24. Jac. I. 5. &c. (c) Match. VIII. 1. i dal. (d) Match. VII. 7. i dal. (e) Match. XI. 28.

4. Ze choćby grzechy nasze były iak największe, nigdy nam rozpaczać niepotrzeba; bo wszechmocność Bólka iest ieszcze nieskończenie większa. (f)
5. Ze nam obiecał dać wszystko, o co go prosić będziemy iak potrzeba. - (g)
6. Ze JEZUS Chrystus Zbawiciel nasz, ratuje nas, i służy nam za pośrednika i za Przyczynę. (h)
7. Ze bardzo wiele grzeszników tak złych iak my iesteśmy byli wysłuchani, i dostąpili miłosierdzia. (i)
8. Ze sam Duch S. modli się za nas iękanami niewymownemi, zastępując naszą nieudolność; a wołania tego Ducha S. są wysłuchane. (k)

6. Kondycya. *Modlić się z statecznością*

P. Co to iest modlić się z statecznością?

O. Jest to modlić się zawsze, a nigdy nieustawać.

P. Dla czego nigdy niepowinniśmy ustawać w modlitwie?

O. Bo i. Tak przykazuje JEZUS Chrystus. (l)

2. Ma-

(f) S. Aug. in Ps. 33. 50. & 48. n. 16. & 18. &c.

(g) Matth. VII. 8. Joan. XVI. 23. 24. &c. (h) 1. Joan. II. 1. (i) Zob. w Piśmie przykłady Manassesa, Syna Marnotrawnego, Jawnogrześznika i Jawnogrześniczcy, dobrego Łotra &c. 2. Paral. XXXIII. 13. Luc VII. 37. XV. 18. XVIII. 13. XXIII. 40. &c. (k) Rom. VIII. 26. & 27. (l) Luc. XVIII. 1. 1. Thessal. V. 17. Eph. VI. 18. &c.

2. Mamy codziennie różne obowiązki wykonywać, do których koniecznie pomocy Boskiej potrzebujemy.
3. Bóg częstokroć niezaraz wysłuchiwa nas; i dopiero przez wzgląd na stateczność w modlitwie daie o co prosimy. (m)
- P. Dla czego Bóg czasem odwołczy wysłuchać nas?
- O. 1. Aby doświadczył wiary i nadziei naszej.
2. Aby ukarał naszą oziębłość i niedostatek nabożeństwa w modlitwie. Modlimy się słabo, bo słabo pragniemy dóbr które nam Bóg obiecał; a Bóg niedaie nam o co prosimy, tylko przez wzgląd na gorącość i szczerłość pragnień naszych, jeżeli te pragnienia są sprawiedliwe.
3. Aby nam tém żywiej dał uczuć nędze nasze, słabości, potrzeby naszej; a tym sposobem uczynił nas pokornemi, ostrożniejszemi, czynniejszemi, i ażeby w nas zapalił tém gorętsze pragnienie uzdrowienia i wybawienia naszego. (n)
- P. Nasze modlitwy czy są takie, iakiebydź powinny, w tén czas, kiedy znajdując się w dobrem usposobieniu nieprosimy tylko o to co jest sprawiedliwego, a prosimy

[m] Luc. XI. 5. i dal. XVIII. 1. Matth. XV. 22. &c.

[n] Eccles. II. S. Aug. Tract. 103. in S. Joan. 14. 1. & in Ps. 21. 30. 144. n. 4. & 22. &c.

simy z temi szczęściami dyspozycjami, które się wytłumaczyły dopiero wyżej?

O. Tak jest; są takie iak bydz powinny; i możemy się spodziewać, że będziemy wysłuchanemi. Ale do tego, co się powiedziało, ieszcze trzeba, ile możności łączyć post i modlitwę. (O)

§. 8. *Jak Bóg wysłuchiwatych którzy się modlą.*

P. Bóg czy zawsze wysłuchiwa tych, którzy się modlą z temi wszystkimi dyspozycjami i kondycjami?

O. Zawsze. Ale niezawsze ich wysłuchiwa tak iak oni proszą. (P)

W Y K Ł A D.

To jest, że Bóg zawsze im daie to co jest rzeczą istotną w ich modlitwie, iako to poświęcenie i postępek wnocie. Ale odmawia im niekiedy pewnych rzeczy, o które wyraźnie proszą, lubo są dobre; przyczyna zaś tego odmówienia jest ta, że nas Bóg miłuje; i że on lepiej zna aniżeli my sami, co nam jest potrze-

(o) Tob. XII. 8. Judith. IV. 5. 1. Machab. III. 107. S. Cypr. de Orat. Dom. S. Aug. in Ps. 42 n. 7. & 8. &c. [p] S. Aug. Tract. 73. in S. Jean. n. 1. & 4. in Ps. 55. n. 12. 11. 17. & 19. in Ps. 87. n. 16. & Tract. 6. in 1. Epist. S. Joan. &c. Te wszystkie miejsca są do czytania bardzo piękne. Znajdziesz tam przedziwne rzeczy w tej materji.

trzebnego albo pożytecznego. Z dobroci tedy swoiey odmawia nam, a z miłosierdzia chce abyśmy inną drogą zbawienia dopiępowali, nie tą, którą sobie sami obieramy.

P. Niedaieź Bóg nigdy złym ludziom tego o co proszą z powodu pożądlivości?

O. Bywa częstokroć, że Bóg złych zostawia pożądlivościom ich złego serca, i że wysłuchując ich w tem o co proszą, wykonywa gniew swoy nad niemi; iako też, że znowu niekiedy przez miłosierdzie, modlitwy ich niewysłuchiwa. Jeżeli to czego pragniemy i o co prosimy, szkodzi zbawieniu naszemu, a Bóg daie nam na prozbę naszą, iest to straszny skutek sprawiedliwosci i gniewu iego; jeżeli nam zaś odmawia, iest to przedziwny skutek dobroci i Oycowskiej Opatrzności iego. (q)

Stąd wnieść sobie powinniśmy 1. Że kiedy nas Bóg trapi docześnie, nietylko żałować się na to niepotrzeba, ale i owszem dziękować mu za to.

2. Powinniśmy tego żądać, aby nas Bóg niewysłuchiwał w tem o co prosimy z powodu pożądlivości, i aby nam to dawał, co sam zna zbawieniu naszemu bydz pomocno. §. 9.

(q) S. Aug. in Ps. 26. Serm. 2. n. 7. & 14. in Ps. 144. n. 19. & 22. Tract. 73. in S. Joan. Epist. 30. alias 121. ad Prob. cap. 14. Tr. 6. in 1. Epist. S. Joan,

§. 9. O Postawie w iakiej modlić się trzeba.

P. W iakiej postawie znaydować się trzeba chcąc się dobrze modlić?

O. Trzeba tu w tym punkcie uczynić rozróżnienie między modlitwami publicznymi i osobnymi. Co się tyczy Modlitew publicznych, najlepsza jest rzecz stosować się w nich do postawy Duchowieństwa.

Niemasz Prawa, któreby przepisywało, w iakiej postawie ciała znaydować się trzeba na modlitwie osobney. W iakiejkolwiek postawie znaydować się będziemy modląc się, byleby dusza była prawdziwie złączona z Bogiem, i byleby modlitwa była gorąca, zawsze dobrze modlić się będziemy. (s)

Z tem wszystkiem dobra jest rzecz 1. Modlić się codziennie klęcząc, przykładem, Pawła Świętego. (t)

2. Przez czas Wielkonocny i we wszystkie niedziele, duch Kościoła ten jest; żeby się modlić stojąc: a zatem można też to zachować i na modlitwie osobney.

3. Dobrze też jest czasem modlić się, padłszy na ziemię, przykładem Chrystusa Pańskiego. (u)

4. Można modlić się i siedząc, przykładem Eliafza. (x)

5.

(r) S. Aug. ibid. & in Ps. 52. n. 5. & 10. (s) S. Aug. lib. 2. ad Simpl. quæst. 4. (t) Ephes. III. 14. (u) Matth. XXVI. 39. (x) 3. Reg. XVIII, 42

5. Można niekiedy na modlitwie, podnieść ręce i oczy swoje ku Bogu, przykładem Moyżesza, Dawida i JEZUSA Chrystusa. (y)
6. Można obrócić się ku Wschodowi, przykładem pierwszych Chrześcian, którzy to praktykowali z podania Apostoła Pawła. (z)
7. Święty zwyczaj jest obracać się na modlitwie ku Kościołowi, gdzie złożony jest Przenajświętszy Sakrament, tak jak Żydzi, gdziekolwiek się znajdowali obracali się zawsze ku Kościołowi Jerozolimskiemu. (a)

Te wszystkie rozmaite ułożenia mają swoje pożytki; byleby się modlić w duchu; bylebyśmy przez te różne postawy ciała naszego, starali się wzbudzać w duszy naszej takie affekta wewnętrzne, iakimi powinna być przenikniona na modlitwie, i bez których modlitwa Boga podobać się niemoże. (b)

P. Dla czego Kościół modli się stojąc w Niedziele i przez czas Wielkonoćny?

O. Na pamiątkę Zmartwychwstania JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego Chrześcianie modląc się obracali się ku wschodowi?

O.

[y] Exod. XVII. 11. Ps. CXX. 1. Joan. XVIII 1. (z) Tertull. Apol. cap. 16. S. Baśl. lib. de Spir. S. cap 27. S. Joan. Damasc. lib. 4. de fide orthodoxa cap. 13. (a) Dan. VI 10. (b) S. Aug. lib. de cura pro mort. cap. 5.

O. Aby dali znać przez tę postawę, że uważali się na ziemi iak na miejscu wygnania; i że wzdychali do JEZUSA Chrystusa, który w Piśmie S. nazywa się Słońcem wschodzącem, i który wstępując do Nieba, obrocit się na wschód, iak nieśie pobożna tradycya. (c)

P. Ta praktyka, czy niemoże bydź źle zażyta, i czego w niej wystrzegać się potrzeba?

O. Tak jest; może bydź źle zażyta. I żeby było przywiązywać się do téj powierzchowności, a zaniedbywać ducha, który łączyć się powinien z postawą ciała; w takim razie, byłoby to modlić się po żydowskiu a nie po Chrześcijańsku.

Zeby niewpaść w taką nieprzyzwoitość, trzeba na to pamiętać, że Bóg ośbliwie ferca od nas wyciąga, i tego chce abyśmy się modlili i służyli mu w duchu i w prawdzie. Te ułożenia ciała niesą nam pożyteczne tylko w ten czas, kiedy są znakiem zwierzchnym wnętrzey dyspozycyi serca naszego. d) Inaczej byłyby tylko przyśladnemi dziwactwami, które gniewają Boga, iak się to pokazuje z Piśma Świętego. (e) A tem bardziey ieszcze Bóg obraża się tém, kiedy przez ułożenie

Człłł III. C nieprzy-

(c) S. Joan. Damasc. supra lit. S. Aug. Expl. Serm. n. monte lib. 2. cap. 5. (d) S. Aug. loc. supra cit.

(e) Js. 1. 15. LVIII. 3.

przyśtoyne i nieskromne, gorszymy bliżnich w Kościołach, i kiedy przez samę nawet powierzchowność naszą znać dajemy, że tam przychodzimy raczej po to, żebyśmy szwdzili z Boga, aniżeli żebyśmy się modlili: Nad czemby Chrześcianie dobrze załtanowić się powinni. (f)

§. 10. O czasie, dniach, godzinach, których trzeba używać do Modlitwy.

P. Czy jest obowiązek, iakie pewne czasy wyznaczać sobie do modlitwy?

O. Modlitwa może bydź wzięta, albo za trwającą łtatecznie dyspozycją serca, które Boga miłuje, które z nim ziednoczyć się pragnie, i nim się cieszyć, które wszystko do Boga kieruje, które iedynie Bogu żyje; albo za aktualne podniesienie duszy naszej do Boga przez akty pokłonu, chwały, dziękczynienia, proźby albo ofiary.

Modlitwą wziętą w pierwszym rozumieniu, powinniśmy zabawiać się przez całe życie. Bo niemalż żadnego takiego momentu ani we dnie ani w nocy, które-goby każdy Chrześcianin niebył obowiązany miłować Boga, pragnąć ziednoczyć się z nim, i nieżyć tylko iemu samemu. I w takieyci to dyspozycyi dopełnia się

co

co do litery owo co mówi JEZUS Chry-
stus, że trzeba modlić się zawsze, a nigdy
nieustawać, iakosmy to wytłumaczyli już
wyżej. (g)

Ale że nieuchronne zabawy tera-
źniejszyego życia i nasza słabość, niepo-
zwala nam zostawać nieustannie w tém
aktualnem podniesieniu duszy naszej do
Boga; dla tego musimy dobierać sobie pe-
wnych czasów na to święte ćwiczenie.

A to 1. Abyśmy się pobudzili do miło-
wania Boga bez przestanku, i do po-
mnażania się w téj miłości.

2. Zapobiegając temu, abyśmy nie stygli
w pragnieniu z którem unosić się ma-
my do Boga.
3. Abyśmy się odnawiali w gorącości du-
cha, i dodawali materji płomieniowi
Boskiemu, który ma zapalać serca na-
sze, a któryby zagaśł, gdybyśmy go czuy-
nością nad sobą nieutrzymowali.
4. Abyśmy się niedali zwieść omamieniu
marności, i niedali się zwyciężyć nie-
zliczonym pokusóm, które nas otaczają.
5. Abyśmy poznawali defekta nasze do
których nas codziennie przywodzi uło-
mność ludzka, z nich się wyptacali, i
miłordzie Boskie sobie iednali. (h)

C 2

P.

(g) Zob. §. 2. tego Rodź: (h) S. Aug. Epist. 130.
alias 121. ad Prob. in Ps. 37. n. 24.

P. Które czasy powinny być ofobliwie poświęcone na modlitwę?

O. Są dni ofobliwszym sposobem na to wyznaczone, iakoto niedziele, Święta i dni postne. W te dni należy modlić się więcej aniżeli w inne. Oprócz tych dni, które Kościół ofobliwszym sposobem poświęca na modlitwę, są ieszcze inne pewne czasy, w które Wierni powinni z większą ufilnością przykładać się do tego pobożnego Cwiczenia.

Trzeba to zaś czynić 1. w prześladowaniu, w niebezpieczeństwie grożącym duszy lub ciału; słowem we wszystkich zdarzonych potrzebach nadzwyczajnych. (i)

2. W czasie dolegliwości i nieszczęśliwości publiczney. (k)

3. Zaczynając albo kończąc iaki zamiar, albo iaką sprawę ważną przykładem JEZUSA Chrystusa. (l)

4. Odebrawszy od Boga iaką łaskę ofobliwszą. (m)

5. Trzeba modlić się tem więcej i ufilniey za bliźniego, kiedy znajduje się w takich okazyach, w iakich też i za siebie samych więcej modlić się powinniśmy. We

(i) Ps. XLIX. 15. Jac. V. 15. Tob. III. 1. [k] Judith. IV. 8. 1. Machab. III. 44. Osc. VI. 1. (l) Luc. VI. 12. 1. Machab. III. 44. i dal. (m) Vid. omnia Cantica Veter. Test.

We wszystkich Psalmach, znajdziemy wyborne wzory Modlitew, służących na wszelkie okoliczności.

P. Czy niepotrzeba też codziennie wyznaczyć sobie jakich godzin na modlitwę?

O. Trzeba. Jestto także jeden spomiedzy innych sposobów dopełnienia owego przykazania JEZUSA Chrystusa, aby się zawzięcie modlić. (n) Trzeba to czynić, przynajmniej zrana i wieczór; niemoże być nad to nic pożyteczniejszego, iako czynić to oprócz tego. ięszcze i przez dzień wiele razy. Król Dawid modlił się siedm kroć na dzień; a oprócz tego i co noc wstawał na modlitwę, pomimo zabaw Królewskiej swej i jej dostojności. (o)

Kościół nasz, duiąc tego Świętego wzoru, Pacierze Kapłanów rozłożył na siedm godzin, króm nabożeństwa nocnego. W pewne dni modli się w nocy aż po trzy razy. Wednie zaś modli się przed Wschodem słońca, o Wschodzie słońca, o godzinie dziewiątej, o dwunastej, o trzeciej po południu, przed zachodem i po zachodzie słońca. Co nazywamy *Trzy Nokturny*, *Jutrznia*, albo *Laudes*, *Pryma*, *Sexta*, *Nona*, *Nieszpory*, i *Kompleta*. (p) Da-

(n) Luc. XVIII. 1. S. Aug. Hæres. 57. (o) Ps. CXVIII. 62. 164. (p) S. Clem. sive Auth. Conf. Apost. lib. 8. cap. 34. S. Hier Epist 57. alias 7. ad Lat. Thomassin, Discip. Eccl. part. 1, lib. 2. cap. 71.

Dawniej lud, ile możliwości znajdował się codziennie z nabożeństwa na tych publicznych Pacierzach Kościoła, schodził się osobliwie na Jutrznią. (q) która odprawowała się na świtaniu i na Nieszporach, które śpiewano o zachodzie słońca. (r) A tak lud i zaczynał i kończył roboty swoje nabożeństwem publicznem. Stąd poszedł ten zwyczaj, który zachowuje się jeszcze po dziś dzień, że nabożeństwo Jutrzni i Nieszporów śpiewa się uroczysto, jak inne Pacierze dzienne i nocne.

Byłoby to praktyką bardzo pobożną, i arcy chwalebą, gdyby ją wierni jeszcze i dziś zachowywali. A jeżeli to być nie może, to przynajmniej ile możliwości, powinni stosować się do ducha Kościoła, podnosząc serce swoje siedm kroć na dzień do Boga, a niekiedy i w nocy, przez krótkie ale gorące modlitwy, (s)

P. Co trzeba czynić na modlitwie porannej?

D. 1. Oddać pokłon Bogu przez JEZUSA Chrystusa.

2. Po-

[q] Co nazywano na ow czas Rannem nabożeństwem. *Matutina Laudes*. A co my dziś nazywamy *Matutinum*, nazywało się Nocnem nabożeństwem: *Officium nocturnum*. (r) Nazywano to *Lucernarium*; bo ponieważ to nabożeństwo odprawowało się zmierzchem, przeto na niem zapalano świece. Niezapalano ich zaś na Prymę, Tercję, Sextę i Nonę, bo te odprawowały się we dnie. Ten zwyczaj niepalenia światła w czasie tych godzin dziennych zachowuje się dotąd w Narbonne, w Paryżu, a może jeszcze indziej. (s) S. Hier. Epist. 18. alias 22. ad Eustoch.

2. Podziękować mu za łaski, osobliwie że nas przez noc zachował.
 3. Prościć go o odpuszczenie grzechów swoich.
 4. Przewidzieć sprawy dnia tego, i ofiarować mu je.
 5. Prościć o łaski potrzebne do ustrzeżenia się grzechów przez dzień.
 6. Dobra też i pożyteczna jest wzywać do tego wszystkiego pomocy Nayswiętszey Panny, Świętych Aniołów Stróżów i Świętych Pańskich (t)
- P. Co trzeba czynić na Modlitwie wieczornej?
- O. 1. Oddać pokłon Bogu przez JEZUSA Chrystusa.
2. Podziękować mu za wszystkie łaski a mianowicie za łaski odebrane dnia tego.
 3. Uczynić rachunek sumienia z grzechów, do których się kto poczuwa.
 4. Prościć szczerze o odpuszczenie tych grzechów popełnionych.
 5. Uczynić mocne postanowienie więcej ich na potem niepopewniać; ale i owszem odpokutować za nie.
 6. Prościć Boga aby nas zachował od wszelkiego złego, od wszelkiego grzechu, i od nocnego naygrawania czartowskiego.
- O.

(t) Wzory tego wszystkiego zobaczyć można w Modlitwach rannych i wieczornych, przydanych na końcu tego dzieła.

7. Naostatek dobra i pożyteczna jest rzecz, wezwać do tego wszystkiego tak jak zrana, pomocy Najswiętszej Panny, Świętych Aniołów Stróżów i Świętych Pańskich.

§. 11. *O miejscu wyznaczonem na Modlitwę,
i o uszanowaniu Kościołów.*

P. Na jakim miejscu trzeba się modlić?

O. 1. Na każdym miejscu trzeba dopełniać Przykazania nieumiennej modlitwy, bo gdziekolwiek się znajdziemy zawsze i wszędzie trzeba miłować Boga, dążyć do niego, i pragnąć ziednoczenia się z nim.

2. Modlitwa publiczna czyli spółna, powinna odprawiać się w Kościele lub na innem miejscu wyznaczonem na te Święte schadzki.

3. Modlitwę osobną można odprawiać wszędzie. Gdziekolwiek zaś znajdziemy się, dobra i pożyteczna rzecz jest, często podnosić serce swoje do Boga przez pobożne westchnienia, samemu tylko Bogu wiadome.

4. Są atoli niektóre ostrożności, których trzeba użyć względem miejsca Modlitwy osobnej, żeby była skuteczna.

P. Jakież to są te ostrożności?

O. 1. Trzeba ile możności dobrać sobie miejsca wolnego od wszelkiego zgiełku.

- ku, oddalonego od oczu ludzkich, aby się można było modlić z większą uwagą, z większą wolnością, i aby się ustrzedz pokusy prózney chwały. (u)
2. Dobra jest rzecz pójść do Kościoła na osobną modlitwę. Bo tam obecność JEZUSA Chrystusa ożywia naszą wiarę; a że Kościół jest miejscem szczególnie wyznaczonem i posw. gconem Modlitwie, podobać sobie w nim się modlić.
3. Kiedy się modlimy w Kościele, dobra jest rzecz, zostawać zdaleka od Ołtarza przez uszanowanie, zwłaszcza czując się być wielkim grzesznikiem; naśladować w tem Ewangelicznego jawno-grzesznika. (x)
- P. Na jakim miejscu w Kościele modlić się trzeba, pod czas Nabożeństwa publicznego?
- O. Świątelnica i Chór są dla Duchownych; a śródek Kościoła dla osób Świeckich.
- P. Czy niewolno nigdy pod czas nabożeństwa publicznego osobom świeckim znajdować się w Świątnicy albo w Chorze?
- O. 1. Niepowinni nigdy zostawać w Świątnicy; byłoby to ułżeniem. czi powinney miejscu Świętemu.
2. Niewiaśły także niepowinny znajdować się w Chorze; uszanowanie winne
- JE-

[u] Matth. VI. 5. & 6. [x] Lŕc. XVIII. 13.

JEZUSOWI Chrystusowi i Ministrom iego, i Prawa Kościelne tego im zabraniają.

3. Jeżeli znajduje się tyle Duchowieństwa, że może Chór napęłnić, i Męszczyni świeccy, niepowinni się w nim znajdować pod czas nabożeństwa.

4. Jeżeli ich cierpią po niektórych Kościołach, kiedy jest miejsce, jest to uleganie, którego oni niepowinni na złe używać, żeby tam mieli czynić jaką przeszkodę w nabożeństwie, w śpiewaniu albo w Ceremoniach Kościelnych.

P. Czy już niema co więcej powiedzieć o uszanowaniu, które Wierni są powinni Kościołom?

O. 1. Święty Paweł chce aby niewiaśły nieprzychodziły do nich inaczey tylko zakryte. (y) Bardzo daleko zaś jest od tego Przykazania Apostolskiego, kiedy z tego miejsca Świętego czynią sobie Teatrum próżności swojej, gdzie popisują się z ubiorami nayprzeciwieyszymi skromności i prostocie Chrześcijańskiej.

2. Trzeba w Kościołach zachować się w ułożeniu pokornem i przykładnem.

3. Nierozprawiać niedyskretnie, ale przestrzegać głębokiego milczenia.

4. Kochać się w ochędostwie Domu Bożego, i przykładać się ile możności do ozdoby i ochędostwa iego.

5. Nie

(y) 1. Cor. XI, 5. 10.

5. Niepsuć murów wewnętrznych ozdobami pogrzebowemi. Chrześcianie nie powinni używać przywilejów swoich, na uszkodzenie Domu Bożego. (z)
6. Na apparatach ofiarowanych Kościołowi, niekazać haftować herbów swoich; byłaby to próżna chluba, przeciwna Duchowi JEZUŚA Chrystusa. (z)
7. Mieć w uszanowaniu Przyśionki i Cmentarze Kościelne i nieużywać ich na schadzki zgola światowe. (b)

ROZDZIAŁ II.

O Modlitwie szczególnej a naprzód o Modlitwie wewnętrznej.

§. 1. *Co jest Modlitwa wewnętrzna: Jaka iey potrzeba i łatwość.*

P. Co jest Modlitwa wewnętrzna?

O. Jest to modlitwa która odprawuie się sercem, niewydając się zewnątrz.

P. Ta modlitwa iestże pożyteczna?

O. Jest przewyborna, kiedy iest dobrze odpra-

(z) Należy to do możliwych, których pretensye bywają czasem niepomiarkowane. (a) Matth. VI. 1. i dal. (b) Czyt: pod tyt: o uszanowaniu Kościołów. 1. Seb. Medyol. pod S. Karolem i Xiążkę Autora Thiers o Przyśionkach Kościelnych &c.

odprawiona. Takiey modlitwy mamy sławne przykłady w Piśmie S. (c)

P. Jestże trudniejsza ta Modlitwa od modlitwy ustney?

O. Nie. Nieieft trudniej modlić się wewnątrznie iak ustnie.

P. Jestże ta modlitwa tak potrzebna iak ustna

O. W pewnem rozumieniu ieszcze ieft potrzebniejsza. Bo można modlić się nic niemówiąc; ale niebyłoby to modlić się, odmawiając iakie modlitwy, gdyby serce niezgadzało się z ustami. A tak w tem rozumieniu Modlitwa wewnętrzna ieft konieczniey potrzebna.

I. Dla czego pospolicie, praktykę modlitwy wewnętrzney poczytuia za taką rzecz, do którey nie wszyscy są sposobni?

O. Bo ludzie czynia sobie fałszywe wyobrażenie modlitwy wewnętrzney, i dla tego w tey Materyi wpadaia częstokroć w grubą omyłkę. Zakładaią albowiem ten rodzaj modlitwy na ciekawém wyszukiwaniu wielu myśli duchownych, i na rozumowaniach subtelnych, i stąd wnoszą sobie fałszywie, że ci którzy nie są sposobni do takiego rozumowania nie są też sposobni i do modlitwy wewnętrzney.

P. Dla czego to nazywasz omyłką?

O. Bo modlitwa niezależy na rozumowaniach, ale na poruszeniu serca ku Bogu; a zatem byleby serce nasze obracało się szczerze do Boga, modlić się bę-

(c) W osobie *Anny, Matki Samuela* I. Reg. I. 13.
i *Eliasa*, 3. Reg. XVIII. 42.

dzie dobrze i skutecznie; choćby rozum niebył sposobny do głębokiego rozumowania i do subtelnych myśli.

P. Na czemże tedy zależy prawdziwy sposób odprawowania modlitwy wewnętrznej?

O. Odprawiamy zawsze dobrze modlitwę, czyto ustne pacierze odmawiając, czy to w milczeniu zostając, kiedy serce nasze podnosić będziemy do Boga; kiedy czuć będziemy słabość i potrzeby nasze; kiedy się skruszymy na sercu obeyżrzawszy się na grzechy nasze; kiedy zechcemy szczerze zgładzić je przez pokutę; kiedy przedsię weźmiemy postanowienia i środki potrzebne do poprawy żywota; kiedy będziemy mieli szczerę pragnienie pracowania około zbawienia swego; kiedy ustnie prosić będziemy Boga, o łaski nam potrzebne do tego końca; kiedy mu dziękować będziemy za te któreśmy już odebrali; kiedy mu całym sercem poświęcemy wszystkie sprawy życia naszego, i uczynimy mu wspaniałą ofiarę ze wszystkich namiętności i skłonności naszych, sprzeciwiających się prawu Jego.

P. Zeby to wszystko odprawić, czy nie byłaby rzecz pożyteczna, zabawiać się w czasie modlitwy myślami pobożnymi, i czynić sobie uwagi nad takowemi myślami?

O.

O. Takowe pobożne myśli i uwagi są nie tylko pożyteczne ale też i potrzebne. Bo serce nasze, i wola nasza nie nakłaniają się tylko do dobra poznanego. A zatem, żebyśmy się mogli pobudzić do żalu za grzechy nasze, do zamięłowania prawdy i sprawiedliwości, do wdzięczności za dobrodziejstwa Boskie i t. d. trzeba wprzód abysmy poznali grzechy nasze, prawdę, sprawiedliwość, dobrodziejstwa Boskie; więc trzeba myśleć o tych wszystkich rzeczach, niemi zabawić się, one rozważać.

P. Powiedziałeś wyżej, że modlitwanie zależy ani na myśleniu ani na rozumowaniu, a teraz mówisz że myśli i uwagi są potrzebne do modlitwy; nie jestże to sprzeczność?

O. Niemasz tu żadnego sprzeczności. Modlitwa zależy na poruszeniu serca ku Bogu; poruszenie zaś serca zależy od myśli i uwag poprzedzających. Trzeba myśleć i rozważać; ale ktoby tylko na tem stanął, nie odprawiłby modlitwy: bo do tych pobożnych myśli i uwag trzeba przydać pragnienie i skrucę serca.

P. Więc tedy to będzie prawda, że ci, którzy są nieposobni do takowych myśli i uwag są też nieposobni i do odprawiania modlitwy?

O. Tak jest; to prawda; ale trzeba oraz przy-

przyznać, że wszyscy którzy [tylko mają używanie rozumu są sposobni do takowych myśli i uwag. A zatem nie masz takiego, któryby niemógł odprawiać modlitwy wewnętrznej. Przykład potrafi nam lepiej objaśnić tę odpowiedź iak rozumowanie. Takowy przykład biorę iak z dyspozycji, w iakiej powinien znajdować się każdy grzesznik; który skruszony na sercu prosi Boga o odpuszczenie swoich grzechów.

Skuszenie serca nic innego nie jest, tylko żal powzięty stąd że się obraziło Boga i postanowienie prowadzenia na potem życia nowego. Wytłumaczyliśmy to wyżej mówiąc o skrusze. (d) Zeby zaś taką dyspozycją uczuć w sercu swoim; trzeba wiedzieć, czego Bóg po nas wyciąga, któreto rzeczy obrażają go; trzeba weyrzeć w siebie jeżeli się niepopęlniło co takiego; trzeba poznać co jest przyczyną naszego nieposłuszeństwa ku Bogu; trzeba sobie obmyślić środki potrzebne do wykonania tego co Bóg przykazuje, i do przezwyciężenia przeszkod nadarzyć się mogących; trzeba być mocno u siebie postanowionym wystrzegać się okazji do grzechu; a zatem trzeba poznać któreto są takie okazy; to wszystko zaś nazywa się myśleć, rozważać. A tak prawda

jest

(d) Część III, Sekc. I. Rozdz. 5. §. 3.

jest, że myśli i uwagi są nam potrzebne do modlitwy. Lecz gdzież jest taki człowiek, który będąc sposobnym do grzechu, niebyłby oraz sposobnym do tych wszystkich myśli i uwag? Jżaliż nieczyni tego każdy ile razy przystępuje do Sakramentu Pokuty? Ten jedyny przykład przekonywa każdego o tej prawdzie tak widocznie, że niema potrzeby przywodzić tu na to więcej przykładów, albo używać dalszego rozumowania.

P. A dla czegoż więc pospolicie robią taką tajemnicę z modlitwy wewnętrznej?

O. Bo ludzie przywiązują się częstokroć do samych słów, i niewchodząc w ich rozumienie, radzą się nie rozumu, ale przesądów swoich, i kłaności albo wstętu który mają do rzeczy temi słowami oznaczonych,

§. 2. Medytacja albo Rozmyślanie. Jego potrzeba i łatwość.

P. Co to jest rozmyślać?

O. Rozmyślać o jakiej rzeczy, jest zabawiać tą rzeczą swój umysł i czynić sobie nad nią uwagi. Kiedy człowiek zamysla o postanowieniu, o kupieniu jakiego Urzędu, kiedy chce udać się na osobność, mówi się pospolicie, że rozmyśla albo się namysla około postanowienia.

wienia swego, około kupienia Urzędu, albo udania się na osobność; bo zabawia się temi rzeczami, czyni nad niemi uwagi, i przedsiębierze środki potrzebne do wykonania zamyśłu swego.

P. Czy potrzeba zabawiać się Prawem Bożem i one rozmyślać?

O. Nic nad to potrzebniejszego, nie częściej i żywiej tak w Piśmie S. iak od Ojców Ss. zaleconego. (e)

P. W jakim czasie trzeba rozmyślać Prawo Boże?

O. Piśmo mówi, że go trzeba rozmyślać we dnie i w nocy. (f)

P. Jzaliż to być może, abyśmy zawsze aktualnie rozmyślali o Prawie Bożem?

O. To jest rzecz niepodobna. Ale też to nie tego Bóg po nas wyciąga, kiedy nam każe rozmyślać Prawo swoje we dnie i w nocy. Rozumienie tych słów jest to, że w tem wszystkiem cokolwiek czynimy trzeba zawsze powodować się Prawem Bożem, że trzeba mieć serce pełne i przeniknione temże Prawem; aby nam w każdej okazyi służyło za przewodnika; a

Część III.

D

(e) Deutor. VI. 7. Ps. XXXIII. XXXVI. LXXII. LXXVI. CXVIII. &c. Prov. IV. 21. V. 21. i dal. VIII. 34. Eccles. IV. 17. Eccli. VI. 28. 37. S. Ambr: lib. 2. de Cain & Abel. cap. 6. S. Basil. cap. 37. Regul: fufius explicat. S. Aug. lib. 11. Confess. cap. 2. & in Ps. 36. & 123. &c. (f) Deutor VI. Ps. I. 2.

- zatem że dla tego, trzeba bardzo często myśleć o tem co nam Bóg przykazuje i zabawiać się tem rozmyśleniem; że się tak ma rzecz prawie każdej godziny
- P.** Jakiż jest czas naysposobniejszy do rozmyślenia aktualnego o prawie Bożem?
- O.** Czas Porankowy, przykładem Dawida, aby potemienne sprawy swoje do niego stosować; i wieczorny, aby się porachować, w czem przestąpiło się przez dzień przeciwko temu prawu. (g)
- P.** Ci którzy nieumieją czytać czy mogą rozmyślać Prawo Boże?
- O.** Mogą i powinni go rozmyślać, i czynić sobie uwagi nad prawdami których naucza ich Bóg, bądź to przez czytania których słuchają, bądź to przez nasmowy Pasterńskie, bądź to przez dobre przykłady, bądź to przez przypadki trafiające się na świecie. Te wszystkie rzeczy, dają materią do uwagi i do rozmyślenia osobom choćby nayprostszym i naynieumiejętniejszym.
- P.** Te uwagi i rozmyślenia czy są potrzebne wszelkiego gatunku ludziom?
- O.** Niemasz nic tak potrzebnego. Duch S. daie nam do zrozumienia, że wszystkie nierządy nie pochodzą stąd inąd, tylko stąd, że ludzienie zaślanawiają się pilną uwagą

(g) Ps. V. 5. LIV. 18. LXII. 2. & 7. S. Chrysost. Hom. 2. in Ps. 50.

uwagą nad prawdami, któremiby zawsze zabawiać się powinni. (h)

P. Które rzeczy powinniśmy nayspilniey i nayszczęściey rozważać?

O. Śmierć, Sąd, Piekło, Niebo, grzechy, Przykazania Boskie, Maxymy Ewangeliczne, obowiązki szczególne stanu swego i t. d.

Alé nienależy przedstawiać na uważaniu i rozmyślaniu bezskutecznem; ale trzeba rozbierać serce swoje około prawd czytanych albo słyszanych; ubolewać nad swoim zepsuciem, swoją słabością, swoją nędzą; prosić o pomoc Boską; przedsiębrać przyzwoite rezolucye, dopilnować wykonania tych rezolucyi; a to wszystko razem wzięte, nazywa się Modlitwą wewnętrzną.

P. Czy wszyscy Chrześcianie są obowiązani do takiej modlitwy?

O. To wszystko cossy dotąd mówili, dowodzi w sposób nieprzekonany, że nie może być nikt uwolniony od takiej modlitwy, byleby miał używanie rozumu. Niemasz nikogo takiego, któryby niebył obowiązany do pełnienia Prawa Pożego, rachować się z pojętków swoich podług niego, żałować serdecznie za grzechy, przeciwko niemu popełnione, prosić Boga o odpuszczenie ich

Przed

(h) Jsa: LVII. 1. Jerem: XII. 11. Aggal I. & II.
S. Bernard. lib. 2. de Considerat.

przedsiębrać środki i rezolucye do poprawy, dołożyć pilności w wykonaniu tych dobrych rezolucyi postanowionych: czynić zaś to wszystko, jest to iak nazywają odprawiać modliwę wewnętrzną, jest to rozmyślać.

P. Ta modlitwa czy jestże trudna?

O. Jawna jest, że kiedy kto chce się zbawić, i ma prawdziwe Pragnienie zjednoczenia się z Bogiem, takiemu nie trudnego z tych wszystkich rzeczy zdawać się niebędzie. Takim to tylko jest trudno, którzy zawsze chcieliby żyć w nierzadach swoich; i którzy dla złej dyspozycyi serca swojego, niemodlą się nigdy tak iak trzeba, bo niemyślą nigdy szczerze o Bogu ani o sobie samych. (i)

ROZDZIAŁ III.

O Modlitwie usney w ogólności.

P. Modlitwa usna jestże pożyteczna?

O. Zeby się przekonać o iey użyteczności, nie trzeba więcej, tylko przebieść wszystkie Psalmy i Pienia Pisma S. wszy-

(i) Ci którzyby sobie życzyli gruntowniejszey i dokładniejszey nauki o prawdach umieszczonych w tym Rozdziale, mogą czytać wyborny Traktat o modlitwie Domini Nicolę.

wszystkie modlitwy Kościoła, i przeczytać sobie to, co mówi S. Paweł zachęcając Wiernych do modlitwy ustnej i śpiewania Pieniów na Chwałę Błką (k)

P. Modlitwa ustna jestże potrzebna?

O. Tak jest. Powinniśmy modlić się nie-
mniey ustnie iak sercem. Jesteśmy obo-
wiązani odmawiać modlitwę którą za-
wzór zostawił nam JEZUS Chrystus. Po-
winniśmy iednoczyć się z modlitwami
publicznemi Kościoła, i śpiewać z nim
Pienia na Chwałę Błką. To wszystko
pokazuje w sposób nieprzekonany po-
trzebę modlitwy ustnej.

P. Czy wszyscy którzy się modlą ustnie,
modlą się oraz pożytecznie?

O. Nie; ale tylko ci którzy to czynią z na-
leżytymi kondycjami.

P. Które kondycye są potrzebne, aby
Modlitwa ustna była pożyteczna?

O. Też same któreśmy już wytłumaczy-
li mówiąc o modlitwie w powszechno-
ści. (1) Czyto modlimy się sercem, czy
to modlimy się ustnie, trzeba to czynić
1. W Jmie JEZUSA Chrystusa. 2. W du-
chu i w prawdzie. 3. Z pokorą serde-
czną. 4. Z uwagą. 5. Z ufnością. 6. 7. sta-
tecznością.

P. Jestże to rzecz pożyteczna odmawiać
formuły modlitew znajdujące się po Xią-
żkach?

O. Jest rzecz bardzo pożyteczna. Modli-

(k) Ephes. V. 19. Coloss. III. 16. (l) Rozdz. 12
i 7. sły Sekoyi.

twa Pańska Psalmy i pienia, i inne modlitwy Kościelne są naywyborniejszymi formułami, iakich wierni używać mogą do odprawiania modlitwy. Mogą też wierni pożytecznie używać i innych modlitew znajdujących się po różnych książkach, kiedy są approbowane od zwierzchności Duchowney. Jest wiele książek bardzo dobrych tego rodzaju. (n)

P. Czy niemogą czasem zdarzać się jakie nieprzyzwoitości w odmawianiu takich modlitew?

O. Mogą. Wszakże trafia się codziennie, że ludzie i najlepszych rzeczy na złe używają. Owóż na czem zależy, to niekiedy zdarzające się złe zażycie modlitew uстных.

Bywa częstokroć 1. Ze kto odmawia tylko samemi wargami takowe modlitwy, tém co odmawia niebędąc bynajmniey przenikniony. (n)

2. Rozumie nie ieden, że ażeby bydź przeniknionym miłością Boską. żalem za grzechy. wdzięcznością, i t. d. dosyć jest odmówić z uwagą Akty miłości Boskiej, skruchy i wdzięczności, znajdujące się w nabożnych książkach.

3. Mniemają wielu, że długość Modlitew uстных, zasługuje na prędkie u
Bo

(m) Zob. książkę pod tyt. Modlitwy wybrane z Piśma S. (n) Js. XXIX. 14.

Boga wysłuchanie; czemu przygania JE-
ZUS Chrystus. (o)

P. Co trzeba czynić żeby się uchronić
tych nieprzyzwoitości?

O. Trzeba 1. Aby serce zgadzało się z u-
stami.

2. Przykładać wszelkiey usilności aby
w sobie wzbudzić taką wolę i takie u-
czucia, jakie są wyrażone w aktach, któ-
rych formuły odmawiamy; a potem niero-
zumieć, że już jesteśmy w takich dyspo-
zycjach i jakie akty odmówiliśmy, ale pro-
sić Boga, aby ón je sam przez łaskę swo-
ją raczył na sercu naszym wyrazić.

3. Czyto długie czyto krótkie modli-
twy odmawiamy, przekonać się o tém, że
niebędziemy wysłuchanemi tylko w miarę
gorliwości, nabożeństwa i wiary z jaką
modlić się będziemy, bez wszelkiego
względę czyto na długość czyto na kró-
tkość modlitew naszych. Modlitwa choćby
najkrótsza długa jest, kiedy niepochodzi z
serca; a kiedy serce mówi nigdy niebę-
dzie długa. (p)

P. w jakim języku trzeba odmawiać mo-
dlitwy usłne?

O. jeżeli to są modlitwy partykularne,
pożyteczniey modlić się będziemy, kiedy
będziemy rozumieli co mówimy. Bo
na ten czas, iako mówi S. Paweł, ro-
zum

(o) Matth. VI. 7. [p] Matth. VI. 7. S. Aug. de
Serm in monte lib. 2. cap. 5.

zum zgadza się z sercem i z językiem; inaczej język i serce modlić się będzie, ale rozum niemoże zabawiać się tem co odmawia. (q) Atoli co się tyczy modlitew publicznych, trzeba słosować się do języka, którego używa Kościół. Damy tego przyczynę potém, (r) i pokażemy że w tey mierze Kościół Katolicki trzyma się nauki S. Pawia.

ROZDZIAŁ IV.

O Modlitwie Pańskiej.

§. 1. *Ogólne wyobrażenie tej Modlitwy. Wyłusmaczenie Przedmowy iey.*

P. Która modlitwa jest naywyborniejsza i naydokładniejsza spomiędzy wszystkich modlitew ustnych?

O. Jużesmy powiedzieli, (s) że modlitwa Pańska, tak nazwana dla tego, iż sam JEZUS Chrystus jest iey Autorem. (t)

Ta przedziwna Modlitwa zawiera w sobie krótki wsór tego wszystkiego, o co powinniśmy prosić, i porządek, iakim powinniśmy prosić. (u) składa się z ma-

leń.

[q] 1. Cor. XIV. 14. 15. [r] Rozdz. 6. §. 1. [s] Rozdz. 1. §. 1. téy Sekc. [t] Matth. VI. 9. i dal. [u] S. Cypr. de Orat. Domin. S. Aug. Epist. 139. alias 121. ad Prob.

Ieńkiey Przedmowy i siedmiu Proźb. (x)
Owóż Przedmowa.

Pater noster qui es in Calis
Owóż siedm Proźb.

Oycze nasz któryś ieść w
Niebieśsiech.

1. *Sanctificetur nomen tuum*

Święć się Jmie Twoie.

2. *Adveniat Regnum tuum*

Przyidź Królestwo Twoie.

3. *Fiat voluntas tua sicut in
calo & in terra.*

Bądź wola Twoia iako w
Niebie tak i na ziemi.

4. *Panem nostrum quotidianum
da nobis hodie.*

Chleba naszego powszednie-
go day nam dzisiaj.

5. *Et dimitte nobis debita
nostra, sicut & nos dimitti-
mus debitoribus nostris.*

I odpuść nam nasze winy,
iako i my odpuszczamy
naszym winowaycóm.

6. *Et ne nos inducas in tentati-
onem.*

I niewodź nas na pokusze-
nie.

7. *Sed libera nos a malo Amen.*

Ale nas zbaw odezłego Amen

Względem tych siedmiu Proźb uważyc
trzeba, że trzy pierwsze ściągają się pro-
sto do Boga, a cztery ostatnie do nas: lu-
bo właściwie mówiąc niemasz między nie-
mi żadney takiej, któraby także nietykała
się i naszych potrzeb, iak się to pokaże
niżej przy wytłumaczeniu każdej Proźby
w szczególności. (y)

P. Kiedyż trzeba odmawiać tę modlitwę?

O. Codziennie; ponieważ ona ieść lekar-
stwem na grzechy codzienne, mówi S.
Augustyn. (z)

P.

[x] S. Aug. *Enchirid.* cap. 114. 115. 116. lib. 2. de
Serm: in monte cap. 4. [y] §. 2. tego Rozdz: [z] S.
Aug. Serm: 17. vel Hom. 28. Serm. 181. alias 29.
de verb. Apost. cap. 6. Serm 213. alias 119. de temp.
cap. 8. *Enchirid.* cap. 71.

P. Dla czego nazywamy Boga *Oycem naszym* na początku tej modlitwy?

O. 1. Dla ziednania sobie Jego miłosierdzia, przekładając mu to, że mamy szczęście być Synami Jego.

2. Dla pobudzenia się do tego, abyśmy się stawiali godnemi tej czci Synostwa ^{Bo-}żskiego, i abysmy z téj miary z tém większą uślinością modlitwy nasze czynili. (a)

P. Dla czego mówimy *Ojcie nasz*, a nie mówimy *mój Ojcie*?

O. Abyśmy przez to dali znać, że o co prosimy, nieprosimy tylko dla siebie samych, ale prosimy ^{Ojca} i dla wszystkich Chrzescian spółbraci naszych, prosimy imieniem całego Kościoła, którego jesteśmy członkami. (b)

P. Dla czego dodajemy te słowa, *który jest w Niebiestach*, kiedy Bóg znajduje się wszędzie?

O. 1. Bo Niebo jest częścią najprzedniejszą całego świata, i taką w której Bóg z największą wspaniałością pokazuje Chwałę i doskonałości swoje.

2. Dla zachęcenia się abyśmy gorąco pragnęli być domieszczonemi w tém miejscu Chwały, gdzie mieszka Ojciec nasz, i gdzie udziela się Świętym ługom swoim z tak wielką wspaniałością. (c)

§. 2.

[a] S. Cypr: & S. Aug. loc. cit. (b) S. Cypr: & S. Aug. ibid, [c] S. Aug. ibid,

§. 2. Wytlumaczenie Prośb Modlitwy Pańskiej.

Pierwsza Prośba: *Święć się Imię Twoje.*

P. Kiedy mówimy do Boga. *Święć się Imię Twoje*, czy prosimy go przez te słowa, aby imię jego, nabyło jakiego nowego stopnia świętości?

O. Nie. Ponieważ Bóg posiada w najwyższym stopniu świętość i wszystkie inne doskonałości. Ale prosimy o to, abyśmy i my sami i wszyscy ludzie Imię Boskie znali, czcili i onemu służyli, tak iak go znają czczą i onemu służą w Niebie. (d)

Jdzie zatem, że przez te słowa prosimy boga 1. Aby się nawrócili Niewierni.

2. Aby wszystkie Herezye zostały wytępione, i aby ci którzy są odłączeni od Kościoła, zjednoczyli się z nim, i przystali do prawdy.
3. Aby wszystkie zbrodnie, które Imię Boskie sromocą między ludźmi, zgola były zniesione.
4. Aby wszyscy grzesznicy czynili szczerą pokutę.
5. Aby wszyscy ludzie cnoty praktykowali.
6. Abyśmy i my sami pokazali i słownie i uczynkami, iako nieieśmy niegodnymi.

[d] S. Aug. loc. cit.

mi tey dośtoyności Synostwa Boskiego, którą iesteśmy zaszczyчени.

7. Abyśmy i my i co tylko iest Chrześcian, coraz bardziey a bardziey postępowali w doskonałości, i w niey prze-
trwali aż do końca. (e)

P. Jaki iest fundament tey Proźby?

O. Miłość, to iest Miłość Boga, miłość porządna nas samych i miłość bliźniego.

(To pytanie i następujące i odpowie-
dzi na nie, mogą służyć wszystkim Pro-
źbóm Modlitwy Pańskiej.)

P. W czém miłość iest początkiem czyli fundamentem tey Proźby?

O. W tem. 1. 7c kiedy Boga miłujemy; pragniemy aby go znano, czczono i one-
mu służono

2. Kiedy miłujemy nas samych miłością porządną, pragniemy znać, czcić święte Jmie Boskie i onemu służyć.

3. Kiedy miłujemy bliźniego iak nas sa-
mych, i życzymy mu tegoż samego czego
powinniśmy życzyć nam samym.

P. Więc ci, którzy lżą Jmie Boskie przez
swoie bluźnierstwa przekleństwa i inne
zbrodnie, niemogą czynić do Boga tey
modlitwy?

O. Jeżeli ią odmawiaią bez wszelkiej
dyspozycyi pokutney, to ile razy ią mó-
wią

† [e] S. Cypr: de Orat. Domin. S. Aug. de Correç.
& gratia cap. 6, & de dono. perseverant. cap. 2 :

wią, tyle razy sami się potępiają. Bo serce ich rzeka się tego co wymawiają usta. Oświadczają się że pragną, aby Imię Boskie było od wszystkich uczczone i święcone, a sami najpierw iżą go i znieważają.

P. Cóż tedy trzeba czynić żeby dać dowód, iż kiedy mówimy *Święć się Imię Twoje*, mówimy to szczerze?

O. Trzeba wchodzić w ducha tej Proźby; pragnąć tego szczerze co się wymawia, starać się abyśmy i sami święcili Imię Boskie i drugich do tego przywodzili.

Druga Proźba: *Przyjdź Królestwo twoje.*

P. O co prosimy Boga przez te słowa *Przyjdź Królestwo twoje*?

O. Aby królował nad ludźmi tak absolutnie, jak króluię nad Świętymi Aniołami.

A za tem idzie że przez te słowa pragniemy i o to prosimy 1. Aby to absolutne panowanie Boskie było uznane od wszystkich ludzi, i aby mu się wszyscy ludzie chętnie poddali.

2. Aby wszyscy Sprawiedliwi, nieustannie doznawali skutków Oycowskiej opieki Boga nad sobą, i aby wszyscy prześladownicy albo się nawrócili albo pochanbieni zostali.

3. Aby się Kościół rozszerzył po całym świecie, a panowanie czarta i grzechu a-

by

by wszędzie obalone zostawszy, Panowaniu JEZUSA Chrystusa ustąpiło.

4. Aby sam tylko JEZUS Chrystus królował w sercach naszych i w sercach wszystkich ludzi przez łaskę swoją, i ustanowił w nich panowanie sprawiedliwości i świętobliwości.

5. Aby nas uczynił uczestnikami wiecznego królowania w Chwale swojej.

6. Aby JEZUS Chrystus przyszedł sędzić ludzi i odnieść tryumf z nieprzyjaciół swoich, uczyniwszy je podnożkami nog swoich, iako mówi Duch S. (f)

P. Jakimże czołem grzesznicy niepokutujący mogą odmawiać tę modlitwę, w ten czas, kiedy niemyślą tylko o ugruntowaniu w sobie panowania pożądanowości, i kiedy wszystkimi siłami sprzeciwiają się ustanowieniu panowania JEZUSA Chrystusa, tak w sobie samych iak w drugich?

Q. Jle razy bez dyspozycji serca skruszonego odmawiają tę modlitwę, tyle razy sami się potępiają. Bo mówią do Boga słowy: *Przyjaź Królestwo Twoje*, a ien-cem mówią przeciwnie.

P. Dla czego po tej proźbie aby Imię Boskie święcone było, prosimy aby przyszło Królestwo Jego? O.

(f) Ps: CIX. S. Cypr: de Orat. Domin. S. Aug. Epist. 130. alias 121. lib. 2. Explan. Serm. in monte cap. 6. Serm. 58. alias Hom. 42. Serm. 56. alias 48. de divers. 57. alias 9. de divers lib. de dono persever. cap. 2. Tr: 9. in S. Joan n. 2.

O. Bo niemożemy nie uczynić około święcenia Jmienia Boskiego przez postęпки nasze. tylko w ten czas, kiedy JEZUS Chrystus króluie w sercach naszych przez łaskę swoją.

Trzecia Prośba: *Bądź wola Twoja iako w Niebie tak i na ziemi*

P. O co prosimy Boga przez te słowa: *Bądź wola Twoja i t. d?*

O. Prosimy go o łaskę, abyśmy się poddali woli jego z taką gorliwością i miłością, iak się iey poddają Aniołowie i święci w Niebie.

P. Co rozumiesz przez wolą Boską?

O. Rozumiem 1. To co Bóg chce abyśmy czynili.

2. To co wpada w porządek Opatrzności Boskiej tak około nas iako i innego stworzenia.

P. Co Bóg chce abyśmy czynili?

O. Chce 1. Abyśmy nieszli za naszą porządliwością; ale abyśmy nieustannie pracowali około przewyciezenia iey.

2. Abyśmy się wstrzegali wszelkiego rodzaju grzechów i abyśmy czuli pokutę za te, któreśmy popełnili.

3. Abyśmy praktykowali wszystkie cnoty.

4. Abyśmy się chwyтали tego czasu i tych Urzędów, do których nas powołał Bóg.

tywa; i abyśmy się starali poznać znaki
iego powołania.

5. Abyśmy trwali w stanie do którego nas
powołał, i pełnili wszystkie obowiązki
iego.

6. Abyśmy przez nasze dobre przykłady,
przez modlitwy, namowy, ile z nas być
może, przywodzili także drugich, do
czynienia tego wszystkiego co Bóg chce.

Słowem Bóg chce, abyśmy pracowali
około poświęcenia naszego, każdy swoim
sposobem, i około poświęcenia dru-
gich. (g)

P. O co prosimy Boga względem tego czego
chce po nas?

O. Prosimy go i dla siebie i dla wszyst-
kich ludzi o taką abyśmy mu byli po-
słusznymi, i pełnili wszystkie obowiązki
nasze powszechne, i szczególne i osobi-
ste. Powiedzieliśmy już indziej, i jakie
to są te obowiązki. (h)

P. Które to rzeczy są w porządku Opatrz-
ności Boskiej dotyczące się albo nas albo
innego stworzenia?

O. To wszystko, co tylko dzieje się na świe-
cie jest w porządku opatrności; bo nic
się nie dzieje bez rozkazu albo bez dopu-
szczenia Boskiego. *Wolność*

P. O co prosimy względem porządku O-
patrzności, kiedy mówimy *Bądź wola
Twoja?* *O.*

(g) 1. Thcs IV. 3. [h] 2. Cz. Sek 1. Rozdz: 2.
6. ostat.

- O. r. Prosimy Boga o łaskę, abyśmy się poddali bez oporu temu wszystkiemu, co mu się podoba rozporządzić około wszystkich przypadków, tyczących się tak nas iako i innego stworzenia.
- a. Prosimy aby i wszyscy inni ludzie poddali się tymże rozporządzeniom.

W P R K Ł A D.

Takowe zdarzenia albo dogadzaia naszey skłonności, albo iey są przeciwnie: np: iestto wygranie iakiey sprawy, nabycie dziedzictwa, dostąpienie Urzędu, dopełnienie iakowego pragnienia: albo iest to choroba, utrata krewnego, dobrodzieia, odmiana szczęścia, postradanie dóbr, umartwienie, upokorzenie.

W przypadkach dogadzaiających naszey skłonności, duch tey modlitwy. *Bądź wola twoja*, iest ten, abyśmy podziękowali Bogu, za to dobrodzieystwo, które nam wyświadczył, a oraz prosili go, ieżeliby miało bydź szkodliwe zbawieniu naszemu, aby nam go odebrał. Bo wola Boża iest abyśmy się zbawili. A zatem to wszystko co się sprzeciwia zbawieniu, sprzeciwia się woli Boskiej: prosić tedy Boga aby się stała wola iego, iest to prosić aby nam to odebrał co iest przeszkodą do zbawienia naszego

W zdarzeniach sprzeciwiających się skłonności przyrodzenia naszego zepsutego, iako to są wszelkie przeciwności, duch tey modlitwy: *Bądź wola Twoja, jest ten.*

1. Abyśmy się poddali rozporządzeniu Bockiemu, i abyśmy przykładem JEZUSA Chrystusa z tem się odzywali: *Twoja wola Panie, a nie moja nieci i g. stanie.* (i)

2. Abyśmy podziękowali Bogu za te przeciwności i uznali w nich rękę Bocką, która nas karze po Oycowku. (k)

3. Abyśmy prosili o łaskę potrzebną do dobrego użycia tych przeciwności i aby te utrapienia doczesne posłużyły nam do oderwania się od świata, i do zarobienia sobie na Niebo.

P. Dla czego powinniśmy prosić Boga o łaskę, abyśmy czynili wolą jego i poddawali się rozporządzeniom Opatrzności jego?

O. Bo mamy w sobie początek zepsucia, który nieustannie sprzeciwia się temu, czego Bóg chce od nas; i że jesteśmy tak słabi, że bez pomocy jego niemożemy ani być mu posłusznymi, ani przetrwać w posłuszeństwie jego.

P. Dla czego prosimy Boga, aby się działa wola jego, a to zaraz po tey proźbie, aby przyszło Królestwo jego?

O. Bo JEZUS Chrystus nie króluje w sercach

cach naszych przez łaskę i niemoże nas przypuścić do królowania z sobą w chwale wieczney, tylko pod tą kondycją jeżeli czynić będziemy wolą jego, i pełnić posłuszeństwo rozkazom jego.
 P. Czy iestże iaki związek między temi trzema pierwszymi prozbami Pacierza?
 O. Jest: i ten związek pokazuje się jasnie ślad cośmy dotąd mówili.

Prosimy nayprzód o łaskę, abyśmy pobożnym żywotem święcili w sobie Imię Bożkie. To zaś byź niemoże, jeżeliby JEZUS Chrystus nie królował w sercach naszych; co iest materją drugiey proźby. JEZUS Chrystus znouu nie króluie w nas, tylko w ten czas, kiedy pełniemy wolą jego; a to iest materją trzeciey proźby. (1)

Czwarta Proźba: *Chleba naszego powszedniego day nam dzisiany.*

P. O co prosimy Boga w tych słowach:
Chleba naszego powszedniego day nam dzisiany?

O. Aby nam codziennie opatrować raczył w terażniejszym życiu, wszelkie potrzeby tak duchowne iak doczesne.

E 2

P.

(1) Około tego pytania zobacz miejsca wzwyż przywiedzione. S. Aug. lib. 2. alias 7. contr. Maximian. Arian. cap. 20. in Ps. 31. & 35. Sermon. in Ps. 44. in vers. 11. Ps. 63. *Laudabuntur omnes recti corde*; S. Hieron. in Ps. 134. n. 22.

P. Dla czego te potrzeby wyrażają się pod imieniem chleba?

O. Bo 1. Ponieważ chleb jest rzeczą w tém życiu naypotrzebniejszą, przeto Pismo S. pospolicie wyraża pod tem imieniem, wszelkie rzeczy potrzebne tak co do duszy iak co do ciała. (m)

2. JEZUS Chrystus używając tego słowa, chciał nam dać znać, że powinniśmy prosić tylko o rzeczy potrzebne a nie powinniśmy ani pragnąć ani prosić o zbyteczne.

P. Dla czego przydajemy to słowo *dzisiaj*?

O. Dając znać 1. Ze niepowinnismy być troskliwemi o jutro, i że powinniśmy codziennie prosić Boga o błogosławieństwo na każdy dzień.

2. Ze i naybogatsi wszystko co mają od Boga mają; że powinni tak iak ubodzy, prosić Boga codziennie o chleb potrzebny. Bo jeżeli Bóg zechce, to mogą przyiść do tak ciężkiego ubóstwa, iak ubodzy. (n)

3. Ze i naydoskonalsi potrzebują tego, aby Bóg codziennie wspomagał ich niedostatki duchowne, niemniej iak naywięksi grzesznicy.

4.

[m] Gen. III. 19. XVIII. 5. XXVIII. 20. Ps. XIII. 4. XLI. 4. III. 5. Js. III. 7. IV. 1. Prov. IX. 5. XXX. 8. &c. (n) 1. Reg. II. 5. 6. 7. Zob. w Pism. przykł. Joba i w Historji Belizaryusza o którym mowi Baroniusz w roku Pańskim 561.

4. Abyśmy, pobudzeni będąc temi wszystkimi uwagami, starali się żyć w głębokiem przed Bogiem upokorzeniu, i w nieustannej zależności od Jego Opatrzności.

P. Dla czego JEZUS Chrystus zakazał nam troskliwego starania o dzieje trzejszy?

O. Abyśmy się przyzwyczaili do zależności od Opatrzności, i abyśmy żyli spokojnie bez trosków o rzeczy teraźniejszego żywota.

P. Czy wszelka Opatrzność na czas przyszły zakazuje się tém Przykazaniem JEZUSA Chrystusa, tak dla swego iak dla rodziny swojej utrzymania?

O. Nie. JEZUS Chrystus niepotępia tylko tę, któreby kto używał z wielką niespokojnością i niedowierzaniem. Trzeba robić i pracować spokojnie z spuszczeniem się na wolą Bożą około swojego bytu, trzymając się zawsze porządku sprawiedliwości i miłości, co ludzie ci lesni zwykli czynić z niespokojnością i niedowierzaniem, pochodzącem, z małej wiary, i stąd że więcej na ludziach aniżeli na Bogu polegaia.

P. Jakie to są te potrzeby ciała, o które pod imieniem chleba, Boga prosimy?

O. Prosimy go pod tém imieniem o to wszystko, co się tyczy pożywienia, odzieży, pomieszkania.

P.

P. Więc tedy godzi się żądać i prosić o te rzeczy?

O. Tak jest; byleby się zachować w granicach potrzeby i sprawiedliwości, i byleby prosić o nie w dyspozycji podania się bez oporu i szemrania woli Bólskiej, jeżeliby mu się podobало uzbliżyć nam tego. Dla tego przed tą prozbą, wprzód oświadczamy się Jego, że tego pragniemy, aby się Jego wola stała a nie nasza.

P. Dla czego Bóg dopuszcza niekiedy, aby sługom Jego zbywało na rzeczach nawet najpotrzebniejszych do utrzymania życia?

O. Aby doświadczył ich wiary, oderwał ich od świata, dał im posobność do czynienia pokuty za grzechy popełnione w tém życiu, i okazwał do praktykowania cierpliwości, a potem aby ich w Niebie ukorónował. A to wszystko dla tego że ich miłuje, i życzy im iak największego dobra. (o)

P. Jakieto są znowu potrzeby duchowne, o które pod imieniem chleba, Boga prosimy?

O. To wszystko, co tylko może służyć do posłtku duszy naszej: a to zawie-
ra

(o. S. Chrysoſt. lib. 1. de Provident. S. Aug. lib. 1. de Civit. Dei cap. 8. & 9. Serm. 1. in Ps. 36. n. 8. in Ps. 136 n. 9. S. Greg. Moral. in Job. lib. 18. cap. 13. lib. 21. cap. 4. &c.

ra się w tych trzech rzeczach 1. W Słowie Bożem. 2. W Łasce JEZUSA Chrystusa, 3. W Przenajświętszym Sakramencie.

P. Dla czego ten chleb czyto duchowny czyto materialny, nazywa się *chlebem powszednim*?

O. Bo go codziennie potrzebujemy. To jest cz. wiśta co do pokarmu cielesnego, odzieży, pomieszkania. Łatwo także jest pokazać, iako i pokarm duchowny nie mniej potrzebny jest codziennie duszy naszej.

Sam JEZUS Chrystus mówi to jwyraźnie o Słowie Bożem. (5)

Łaska zaś, jest nam tak potrzebna, że bez niej nie niemożemy; *Bez mnie mówi JEZUS Chrystus, nie możecie żyć.* (q) A zatem łaska, jest takim chlebem, który nam potrzebny jest iietylko codziennie, ale nawet co moment.

Można też powiedzieć, że Przenajświętszy Sakrament, jest powszednim chlebem naszym. Bo podług Ojców SS. Kościoła, ustanowiony był na codzienny pokarm duszy naszej. Powinniśmy więc tak świętobliwie, abyśmy byli w stanie pożywać go codziennie, a jeżeli niemy jeszcze takiej świętobliwości, to przynajmniej powinniśmy starać się o taką czystość żywota, któraby nas do tego uosobiła. Taki jest zamiar JEZUSA Chry-

Chrystusa i Duch Kościoła. Bo dla tego codziennie sprawuje się ta Przenajświętsza Ofiara, aby ci którzy są tego godni mogli na niey komunikować. Dawniey nawet w te dni, w które nieodprawowano Mszy, tylko na ciele Pańkiem już wprzód poświęconem, (*Missa Praesantificatum*,) to jest, iaką my ieszcze i teraz w Wielki piątek odprawuiemy, komunii niezaniebawano.

P. Jaki jest związek między tą czwartą proźbą Pacierza a między innemi?

O. Prosimy tu Boga o te pomocy i dla duszy i dla ciała, które nam widzi być potrzebne, do wypełnienia woli iego najsświętszey; aby gdy my ją pełnić będziemy, on w nas królował, a przez ustanowienie Królowania i mieszkania iego w nas, aby się święciło w nas i przez nas Święte Jmię Jego. (x)

Piąta Proźba. *Odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycóm.*

P. O co prosimy Boga w tych słowach: *Odpuść nam nasze winy iako i my odpuszczamy naszym winowaycóm?*

P.

[1] Około tego co się tu tłumaczy w tej 4. Proźbie, zob. mieysca wyżej przywiedzione. Tudzież S. Aug. lib. 2. de Serm. in monte cap. 7. Lib. contr. Adimant. cap. 24. de dono persever. cap. 4. S. Ambr. lib. 8. in S. Luc. S. Hier. in cap. 6. S. Matth.

- O. 1. O to, aby nam raczył odpuścić grzechy nasze, tak iako i my odpuszczamy urazy odebrane.
2. Aby obszedł się z nami miłosiernie w tem co mu dłużni jesteśmy, tak iak i my miłosiernie obchodzimy się z dłużnikami naszymi.

W Y K Ł A D.

Owoż jest co w tey materyi mowi S. Augustyn. (s) Słowa iego zawieraią w sobie wielką naukę. „Pewna jest rzecz „z Pisma S. (t) że przez to słowo dług „albo wino (położone w piątey proźbie „modlitwy Pańskiej,) trzeba rozumieć „grzechy. Nie tylko tedy długi pienię- „żne obowiązuią nas odpuszczać wino- „waycóm naszym, przez te słowa: *Od- „puść nam winy nasze iako i my odpuszczamy „naszym winowaycóm,* ale w powszechności „wszelkie winy przeciwko nam popeł- „nione. Wyżey, (to jest w owem Kaza- „niu JEZUSA Chrystusa na górze,) jest „insze miejsce, gdzie mówi o odpuszcze- „niu długów pieniężnych, w te słowa: „*Temu, który się chce z tobą prawem rozspierać, a „suknię twoję uzgiąć puść mu i płaszcz.* (u) „Gdzie niemówi, żeby zgoła wszystkim „dłużnikom pieniężnym trzebabyło wszy-
sko

[s] S. Aug. lib. 2. de Serm. in monte cap. 8. (t) Matth. V. 26. Luc. XIII. 1. 3, 6. [u] Matth. V. 40.

„siko darować, ale tylko tym którzy
 „niechęć oddać, a to z uporem aż do
 „prawowania się. Po iako mówi Apostół,
 „*Sluga Boży przynajmniej niepominać* (x)
 „W ten czas tedy, kiedy dłużnik zgola
 „niechce oddać długu swego, trzeba
 „mu go darować. J w rzeczy samey, nie-
 „masz tylko dwie przyczyny, mogące
 „zdeteminować dłużnika, żeby dlugu
 „swego niepłacił: bo to czyni albo dla
 „tego, że niema skąd zapłacić, albo dla
 „tego że jest takomy i chce posiadać cu-
 „dze dobro. A w tym oboim razie, znay-
 „duje się w niedostatku, to jest albo pie-
 „niężnym albo duchownym Ktokolwiek
 „tedy niepomina się o twoy dług w
 „takim przypadku, odpuszcza dlug po-
 „trzebującemu, a zatem postępuje sobie
 „po Chrześciańsku. Ale w tey mierze
 „trzeba się trzymać owej reguły, któ-
 „ra uczy nas, że dosyć jest na tem, aby
 „na woli być gotowem utracić to, co
 „nam kto winie. Po jeżeli cztowiek u-
 „żewa z pomarkowaniem wszelkich spo-
 „sobów godziwych, aby mu iego wła-
 „sność była oddana, nie tak dbając o
 „pieniądze które ma odzyskać, iako ra-
 „czej o poprawę brata swiego, który
 „się gubi zatrzymując niesprawiedliwie
 „i dobrowolnie cudze dobro, lubo jest
 „w stanie oddania; to nietylko takowy
 po-

(x) 2. Timot. II. 24.

„poślepok nie jest zły, ale nawet jest po-
„złoteczny temu, przeciwko któremu się
„przedsiębierze. Ponieważ tym sposo-
„bem zapobiega się aby bliźni nieginął,
„pożytkując z dobra cudzego. A z tem
„idzie, że te słowa piątey proźby Pacie-
„rza: *Odpuść nam nasze winy*, nie tylko wia-
„śnie o łamych pieniądzach rozumieć się
„mają, ale w powszechności o wszel-
„kich winach przeciwko nam popełnio-
„nych, a tem słowem i o pieniądzach.
„To ten który jest w stanie a niewypła-
„ca ci pieniędzy winnych, grzeszy prze-
„ciwko tobie. Jeżeli mu nieodpuszczasz,
„tego grzechu, to nie możesz mówić:
„*Odpuść nam nasze winy*, iako i my *odpu-*
„*szczamy*; a jeżeli mu odpuszczasz, to
„uznajesz że JEZUS Chrystus przepisu-
„je nam tę modlitwę, chce abyśmy w
„okazyi odpuszczali i pieniądze dłużni-
„kom naszym.

P. Dla czego w tej Proźbie grzechy na-
zywają się długami?

O. Bo nas czynią winnemi sprawiedliwo-
ści Bożkiej, i zawsze albo w tem ży-
ciu albo w przyszłym ukarane być mu-
szą.

Bywają ukarane w tem życiu kara-
mi doczesnemi, które Bóg przesyła, iako
to choroby, utrapienia, utraty fortun, i
różne przeciwności, albo dobrowolnemi
pokutami, które grzesznicy sami podey-
mują.

Bywa-

Rywią ukarane w przyszłym życiu albo doczesnie w Czyscu, albo wiecznie w piekle. Wiecznie karzą się grzechy śmiertelne, kiedy tu na ziemi niebyły odpuszczone; doczesnie zaś karzą się grzechy powszednie i śmiertelne lubo już odpuszczone, ale za które jeszcze człowiek nieodpokutował w tem życiu.

P. Ci którzy nieczują się być winni żadnego grzechu, czy już przeto nie mają prosić Boga o odpuszczenie grzechów swoich?

O. Nie masz nikogo, kto by mógł być od tego wolny. Bo 1. Choćby się kto nie poczuwał być winnym, to nie przeto już usprawiedliwionym jest, i że sąd Boga przenikającego skrytości serc, bywa częstokroć różny od naszego. (y)

2. Jeżeli mówimy, że nie jesteśmy winni żadnego grzechu, to zводим się sami i prawdy w nas nie masz, mówi Jan S. (z) *Bo nie masz człowieka, któryby niegrzeszył*, mówi znowu Salomón, (a) *wyjąwszy tylko JEZUSA Chrystusa*, (który z natury swojej bezgrzeszny był, i Najświętszą Pannę, względem której kiedy idzie o grzechy, niegodzi się przypuszczać żadnej wątpliwości, z przyczyny niewinnego przewileju

[y] 1. Cor. IV, 4. [z] 1. Joan. I. S. [a] 3. Reg. VIII. 46.

I mileiu Macierzyństwa Boskiego, którym była uczczona; mówi S. Augustyn. (b)

P. Ci którzy tę modlitwę czynią do Boga; czy zawsze dostępują odpuszczenia grzechów swoich?

O. 1. Jeżeli niemają prawdziwego żalu; złączonego z mocnem i szczerem postanowieniem Poprawy życia, i uczynienia zadość Bogu za grzechy swoje, to niebawem wysłuchanemi. Bo prosić Boga o odpuszczenie grzechów, któreby kto miał wolą jeszcze popełniać, byłoby to żartować sobie z Boga.

2. Jeżeli mają żal, a grzechy są powziędnie, to modlitwa ta dobrze odprawiona, otrzymuje im odpuszczenie. (c)

3. Jeżeli są grzechy śmiertelne, to ich ta modlitwa sama niegładzi; ale kiedy będzie dobrze odprawiona, jedna im u Boga łaskę, do przyjęcia z pożytkiem tych lekarstw, któremi gładzą się grzechy śmiertelne. (d)

P. Dla czego JEZUS Chrystus chce, abyśmy w tej Proźbie przydawali: *Jako i my odpuszczamy naszym Winowaycóm?*

O. 1. Dla zasłużenia sobie u Boga, aby nam odpuścił, mając wzgląd na to, że też

[b] S. Aug. de nat. & grat. cap. 36. lib. 2. de merito. & remis. peccat. cap. 10. i dal. lib. de perfect. iustitiæ fermet or. &c. S. Hier. Epist. 43. ad Ctesiphon. Conc. Trid. Sess. 6. can. 23. de justificatione.

(c) S. Aug. Encirid. cap. 71. n. 19. lib. 21. de Civitate Dei cap. 27. & alias persæpe. (d) S. Aug. Ibid.

też i my chętnie odpuszczamy tym, którzy nas w czem obrazili.

2. Aby nam przez to dał znać, że darowanie krzywd, jest taką kondycją, bez której wysłuchaniem być nie możemy. (e)

P. Więc tedy ci, którzy odmawiają tę Modlitwę, a chowają w sercu przeciw bliźniemu swemu iakką zawziętość, albo szukają zemsty, modlą się niepożytecznie?

O. Nie tylko modlą się niepożytecznie, ale jeszcze nad to sami na siebie wydają wyrok potępienia ile razy odmawiają tę modlitwę. Bo mówić do Boga: Opuść nam, iako i my odpuszczamy, jest to mówić; Obeydź się z nami tak iak my obchodzimy się z drugimi; nie odpuszczaj nam, jeżeli my nie odpuszczamy. Takie rozumienie sam JEZUS Chrystus daie tym słowom. (f)

P. Którzy to są, co o nich można powiedzieć, że prawdziwie odpuszczają urazy swoje?

O. Tylko ci, którzy nie mają żadney do bliźniego niechęci, i owszem kochają szczerze nieprzyjaciół swoich, tak iak siebie samych. Już to wytłumaczylismy wyżej, co się tyczy darowania uraz. (g)

P.

[e] Tertull. lib. de Orat. cap. 7. S. Aug. serm. 56. alias 48. de diversis. &c. (f) Matth. VI. 15. (g) 2. Cz. Sekc. 2. Rozdz. 4. §. 6.

P. Jaki jest związek między tą Prośbą
Pacierz a poprzedzającymi?

O. Pragniemy uwielbić Boga i z nim kró-
lować. A dla tego trzeba poćnić wolę
Jego na ziemi. Zabyśmy ją zaś wyet-
nili potrzebuemy 1. pomocy Jego du-
chowney i doczesney. 2. Miłosierdzia
Jego, aby nam grzechy nasze nieprze-
szkadzały do czynienia tej pomocy;
ale ażeby nam były odpuszczone i zga-
dzone.

Szosta Prośba: *Niewodź nas na pokuszenie?*

P. Co znaczy to słowo *Pokuszenie*, *potęsa*?

O. 1. *Pokuszenie* to jest pierze się z pro-
bą i doświadczenie tego, czego jeszcze
człowiek jest nieświ domy, tym koń-
cem aby poznał prawdę. W tém rozu-
mieniu Bóg nigdy nie doświadcza ani
kusi, bo nie masz nic takiego czego by
on niewiedział. (h)

2. Pierze się też także za doświadczenie,
które Bóg przepuszcza na cnotę czyją,
aby ją nagrodił, objawił światu, i po-
dał ją za wzór do naśladowania: tym
sposobem doświadczał Bóg Abrahama,
rozkazując mu, ażeby zabił Syna swo-
jego na ofiarę. (i) Tymże sposobem
doświadcza ludzi przez utrapienia, cho-
roby, ubóstwo i t. d. Te wszystkie rze-
czy

(h) Hebr. IV. 13. (i) Genes. XIII. 1. 2.

czy są szkodkami, któremi Bóg doświad-
cza wiary i cnoty naszej, tak iako o-
wo złoto bywa czyszczone i doświad-
czane w tyglu: i toćto w Pismie na-
zywa się pokusą. (k)

3. To słowo na złą stronę bierze się za
przywodzenie do grzechu: a w tem ro-
zumieniu nieśluży tylko czartu, który
nazwany jest kusicielem, i tym którzy
czynią z natchnienia czartowskiego. (l)

P. Co rozumiesz przez to słowo przywo-
dzić na pokuszenie?

O. Ten sposób mówienia, może mieć wie-
lorakie rozumienie; znaczy 1. Nawo-
dzić kogo do popełnienia jakiej zły
sprawy.

2. Mogąc, nieprzeszkadzać skutkowi po-
kusy i obrazie Boskiej.

3. Postawić albo zostawić człowieka w
takich okolicznościach, które same
przez się niemają w sobie nic złego,
ale które mając wzgląd na ułomność i
na złe skłonności jego, staną mu się ta-
ką okazją do grzechu że w niey upa-
dnie.

P. Czy przywodzi Bóg kiedy na poku-
szenie pierwszym sposobem?

O. Nie. Bóg nikogo do grzechu nienawo-
dzi. I pomyśleć o tem byłoby strasznem
błędniertwem. (m)

P.

[k] Deutor XIII. 3. Tob. XII. 13. Prov. XVI. 3.
Eccli. II. 5. (l) Matth. IV. 3. (m) Jac. I. 13.

- P. Któż tedy przywodzi ludzi na pokuszenie w tém pierwszym rozumieniu?
- O. Czart, świat, ciało. Czart przez swoje poduszczenia i inne sztuki swoje nieprzeliczone; świat przez swoje złe przykłady, mowy, maxymy przewrotne, pogroźki, prześladowania, przyłudy, rokoszy. Ciało przez swoje zepsute skłonności.

Te różne pokusy wytłumaczyliśmy obszernie w pierwszej części, gdzie się mówiło o Utarczkach Kościoła tu na ziemi. (h)

- P. Czy przywodzi Bóg na pokuszenie drugim sposobem?

O. Tak jest. Ci wszyscy którzy grzeszą niegrzeszą tylko dla tego, że to Bóg dopuszcza z wyroków niedościgłych, ale zawsze sprawiedliwych sądów swoich. (o)

- P. Czy przywodzi Bóg na pokuszenie trzecim sposobem?

O. Tak jest. Bóg zostawia niekiedy ludzi w pożądliwościach zepsutego serca; daie im bogactwa, honory, i inne dobra doczesne, lubo wie że ich na obrzę iego złe użwią. (p)

- P. Dla czego Bóg przywodzi ludzi na pokuszenie temi dwoma sposobami?

O. Aby wykonywał nad nimi swoją sprawę.

Część III.

F

wiedli

(h) Sekc. 2. Rozdz. 3. §. 1. S. i 11. (o) S. Aug. serm. 17. alias 9. de diversis. (p) Rom. I. 24. & 28

- wiedliwość, a czasem miłosierdzie. (q)
- P. Dla czego mówisz, że Bóg wykonywa swoją sprawiedliwość nad temi, ktorych wydaie na pokuszenie?
- O. Bo ich nieopuszczà w pokusach, tylko na ukaranie ich grzechów. (r)
- P. O co prosimy Boga, kiedy mówimy: *Niewodź nas na pokuszenie?*
- O. 1. Aby niedopuszczał na nas pokus od czarta, albo przynajmniej aby te niebyły nad siły nasze.
2. Aby nas nieopuszczał w czasie pokusy, ale aby nam dał siatkę do zwyciężenia wszelkich sztuk kusiciela.
3. Aby nas niewydawał na pożądliwość serca naszego, kiedy to czego sobie życzymy jest nam szkodliwe; aby nam dał siatkę do pokonania i zwyciężenia pożądliwości naszej.
4. Aby na nas zsyłał raczey utrapienia dočasne iak pomyślność, jeżeli pomyślność miałaby stać się nam początkiem zguby.
5. Aby nam dał siatkę do zwyciężenia świata kiedy nas chce bądźto ułudzić fałszywymi swoimi roskoszami, bądźto wprowadzić nas w błędy swoje, bądźto zastraszyć nas prześladowaniami swoimi. (s)
6. Aby jeżeli nam dopuści upaść w pokusie.

(q) S. Aug. de Correct. & gratia ac de dono persever. (r) S. Aug. ibid. (s) S. Aug. Epist. 145. ad Anastas.

kusie, obzedeł się z nami wedle miłosierdzia swojego, i dał nam łaskę do powstania.

P. Bydź kuszonym od czarta, świata albo od ciała, iestże to grzechem?

O. Dać się zwyciężyć pokusie, grzechem iest. Ale pokusa sama przez się nieiest grzechem: i owszem staie się okazyą zaślugi, kiedy iey daiemy odpór i onę pokonywamy. I sam JEZUS Chrystus, lubo bezgrzeszny, chciał bydź kuszonym. (t)

P. Cóż trzeba uczynić, żeby się niedać przezwyćżyć pokusom?

O. Trzeba ie uprzedzać i gotować się na nie przez modlitwę i czuyność nad sobą samym. (u)

P. Na czem zależy ta czuyność?

O. 1. Na wystrzeganiu się okazyi grzechowych. 2. na tém żeby bydź zawsze zabawnym około obowiązków swoich. 3. Zeby kochać się w osóbnosci. 4. Zeby się napelnić prawdami Wiary, dla nżycia ich potem w okazyi, iako oręża niezwyćżonego przeciwko napaściom wszelkich nieprzyjaciół naszych. (x)

P. Co trzeba czynić w czasie samey aktualney pokusy;

O. 1. Trzeba się modlić tém więcey. 2. Czynić znak Krzyża S. 3. Zabawiać się rozważaniem prawd Wiary, które mają

F 2 nas

(t) Matth. IV. 1. Hebr. IV. 15. (u) Matth. XXVI. 41. (x) Ephes. VI, 16.

nas odrażać od złego a utwierdzać w dobrem 4. Obiawić pokusę swoją Spowiednikowi, jeżeli nieustaie, i trzymać się rady jego.

P. Co trzeba czynić upadłszy w pokusie?

O. Trzeba prosić Boga o odpuszczenie, powstać i jak najszybciej przez pokutę, a na potem tym pilniey czuwać nad sobą. *Synu, jeżeliś zgrzeszył. mówi Duch S. już niegrzesz więcej; ale proś o odpuszczenie przeszłych win twoich, abyć zostały odpuszczone. (y)*

P. Jaki jest związek między tą prośbą Pacierza, a między poprzedzającą?

O. Wezwawszy miłosierdzia Boskiego, aby nam były odpuszczone grzechy przeszłe; prosimy o łaskę, aby nas Bóg zachował i na potem od grzechów, o któreby nas ułomność nasza znowu przypawić mogła.

Siodma Prośba: Ale nas zbaw odczłego.

P. O co prosimy Boga przez te słowa: *Zbaw nas odczłego?*

O. Aby nas wybawił 1. Od panowania czartowskiego, abyśmy nie zostawali w niewoli jego. 2. Od wszelkiego grzechu; aby nie dopuszczał, iżby w nas nieprawość panować miała, podług owey modlitwy Króla Proroka, (z) 3. Od karę powinney grzechowi, bądź to w Czystcu bądźto w Piekle. 4. Od złego du-

(y) Eccli, XXI, 1. (z) Ps: CXVIII, 133.

doczesnego, iako to są choroba, ubóstwo, wojna, głód, powietrze, i ogółem wszelkie nieszczęśliwości tego żywota.

Ale nieprosimy o wybawienie nas od złego doczesnego tylko tak, iak sam Bóg poznać że to wybawienie może nam posłużyć do zbawienia. Gdyż w téj proźbie, nieprosimy Boga o co innego, tylko o to, aby nas wybawił od wszelkiego złego. A powiedziawszy właściwie, nie masz dla nas żadnego innego złego, tylko to, co nam jest zawadą do zbawienia: kiedy utrapienia doczesne pomagają nam do zbawienia, to są dla nas prawdziwym dobrem: kiedy pomyślność doczesna jest nam zawadą do zbawienia, i kiedy iey przewrotnie używamy na to, abyśmy żyli podług pożądliwości światowej. to w takim razie pomyślność, jest prawdziwym złem i nieszczęściem naszym.

P. Więc tedy bogaci, którzy bogactw swoich na złe używają, i ci wszyscy którzy się gubią przez pomyślność doczesną, kiedy odmawiają tę modlitwę, to proszą Boga o przeciwności?

O. Tak jest. Bo bogactwa i pomyślności, są dla nich prawdziwym złem, a oni proszą Boga aby ich wybawił od wszelkiego złego.

P. Więc oni tedy fałszywie tę modlitwę odmawiają, i kłamią pospolicie Bogu, gdy mówią: *zbaw nas odczłego?*

O.

O. Prawdę rzekłszy, pospolicie sami nie-wiedzą o co proszą. Gdyby się modli-li iak potrzeba, toby się znajdowali w szczerey dyspozycyi tego pragnienia i proźby, aby ich Bóg trapił doczesnie, jeżeli takowe utrapienie, jest dla nich szkodkiem potrzebnym do zbawienia. A jeżeli nieznaydują się w takiej dy-spozycyi, to pokazuje że pragnienie ich serca zepsute jest; a zatem że mo-dlitwa ich jest fałszywa, proszą Boga o to, czego niepragną; gdy tym czasem modlitwa nie jest (co innego, tylko pra-gnienie serca, iak się już powiedziało na in-szem miejscu, wedle słów S. Au-gustyna. (a)

P. Dla czego Bóg przesyła na nas utra-pienia doczesne?

O. Aby ukarał grzechy nasze, i dał nam sposób do zadosyć uczynienia za nie
2. Aby nam dał uczuć skażytność rze-czy ludzkich a tak aby oderwał od nich serca nasze. 3. Aby pomnożył w nas miłość którą powinniśmy mieć ku niemu, i uczynił ją tém czystsza.
4. Aby w nas wzbudził pragnienie dóbr przyszłego żywota. Już mówi-liśmy o tém cokolwiek, przy tłumacze-niu

(a) S. Aug. in Ps: 37, n. 14. Zob. Rozdz: I. 5. 2. 3ty Sekcyi.

niu trzecię Proźby Pacierza. (b)

P. Jak powinniśmy przyjmować utrapienia doczesne?

O. 1. Zcierpliwością i spuszczeniem się na wolą Bożą 2. w duchu pokuty 3. Zdziękczynieniem.

P. Jaki jest związek między tą Proźbą Pacierza i między poprzedzającemi?

O. Jest ona jakoby zbiorem wszystkich innych proźb; bo prosić Boga żeby nas wybawił od wżęgo złęgo, jest to prosić go aby nas zachował od pokus, aby nam odpuścił grzechy nasze, aby nam opatrzył potrzeby nasze tak duchowne jak doczesne, aby nam dał wypełnić wolę Jęgo świętą, aby nam dał pragnienie Królestwa swęgo, i aby nam użyczył tak żyć, iżby przez nas uświęcone było święte Jmię Jęgo. (c)

Wytłumaczenie tego Słowa Amen.

P. Co znaczy to słowo *Amen*, którem kończymy Pacierz, i wszystkie inne modlitwy Kościelne?

O.

(b) Zob. Oyców wżwyż przywiedzionych.

(c) Co do wytłumaczenia tęj proźby zob. S. Cypryana S. Aug: i innych Oyców wżwyż przywiedzionych na całą Modlitwę Pańską. Zob. osobliwie S. Aug: lib. 2. de merit. & remis: peccator. cap. 4. Scrm. 391. alias 110. de divers. & in Ps: 93.

- O** Jest to słowo Hebrajskie, które znaczy 1. To prawda jest, to tak jest. 2. Życzę żeby tak było. Niech się tak stanie. 3. Zezwalam na to wszystko, co powiedziano, albo o co proszono było.
- P.** Dla czego to słowo przydaje się przy końcu wszystkich modlitew?
- O.** Dla oświadczenia swego przyzwolenia na to wszystko, o co proszono Boga; czyto że kto modlił się sam przez się, czyto że kto inšzy modlitwę czytał imieniem wszystkich. (d)
- A** więc to słowo, które przydawać się zwykło przy końcu modlitew, powinno być nam pobudką do pilnéj uwagi na modlitwy odprawujące się spólnie; abyśmy mogli tak sercem iako i uszy odpowiedzieć na nie *Amen*. (e)
- P.** Jakże lud może odpowiedzieć *Amen* na modlitwy Kapłańskie, kiedy nierozumie tego ięzyka, w którym je Kapłan odprawuje?
- O.** 1. Lud od młodości przyuczony do słuchania śpiewanych modlitew publicznych, wie w powszechności o co w nich Kościół Boga prosi: i na tém dla niego dosyć żeby mógł odpowiedzieć

Amen

[d] S. Aug: Lib. 2. cont. Epist. Parm. cap. 7.

[e] 1. Cor. XIV. S. Serm. 362. alias 121. de divers cap. 28.

Amen; chociaż ięzyka Łacinkiego nie rozumie.

2. Nauki, które obowiązani są Pasterze dawać ludowi, podług rozkazania soboru Trydenckiego (f) mogą zastąpić nieumiejętność ięzyka.
3. Przetłumaczenia także modlitew publicznych Kościelnych na ięzyk rodowity, niemnięj dobrze służyć mogą do nadgodzienia tego niedostatku; mianowicie kiedy są approbacyą Jurysdykcvi Duchowney upoważnione. (g)
- P. Kiedy publicznie na Mszy odmawia się modlitwa Pańska, na tén czas nie lud odpowiada *Amen*; lecz mówi ostatnią prozbę *ale nas zbaw odczłego*, po odmowionych przez Kapłana sześciu prozbach, a Kapłan sam na końcu odpowiada *Amen*. Jakaż jest przyczyna tego zwyczaju, który niezachowuje się w innych modlitwach. Bo we wszystkich innych modlitwach, lud odpowiada *Amen*, po zakończonęj proźbie przez Kapłana imieniem wszystkich?
- O. Przyczynę tego Katechizm Trydencki taką naznacza. Kapłan czyni Ofiarę imieniem JEZUSA Chrystusa i ludzi, w czasie téj Ofiary odmawia modli-

(f) Sess: 22. cap. 8.

(g) Zob. co mówimy o ięzyku, iakiego Kościół używa w nabożńst. publiczn. w Rozdz. 6. §. 1. téj sek:

modlitwę Pańską, która jest krótkim zbiorem wszelkich innych modlitew. Lud którego imieniem odprawuie się ta modlitwa, mówi głośno śladną prozbę, która jest znowu iakoby zbiorem wszystkich innych prozb; a Kapłan odpowiada *Amen* imieniem JEZUSA Chrystusa, którego miysce zastępuje; iakoby mówił że Bóg mając wzgląd na ich wiarę i na szczerosc ich modlitew, wysluchał ich dla téy Przenayświętszëy Ofiary. (h)

ROZDZIAŁ IV.

O niektórych innych Modlitwach szczególniëjszych.

§ 1. O Pozdrowieniu Anielskiem.

P. Jaka jest modlitwa nayslawniëysza spomiedzy tych których Kościół używa do Nayświętszëy Panny?

O. Jest ona, którą pospolicie nazywamy Pozdrowieniem Anielskiem, dla tego że początek iëy złożony jest z owych słow, które Anioł Gabryel rzekł do Nayświętszëy Panny, kiedy iëy zwiastował Wcielenie słowa Przedwie-

ślo(h) Katech. Trydent. 4. Cz. ku końcowi, • tém słowie *Amen*.

wiecznego w iéy żywocie. Owoż ta modlitwa.

- | | |
|---|--|
| <p>1. Ave Maria gratia plena
Dominus tecum, benedi-
cta tu in mulieribus.</p> <p>2. Et benedictus fructus ven-
tris tui JESUS.</p> <p>3. Sancta Maria, mater
Dei, ora pro nobis peccato-
ribus nunc, et in hora
mortis nostrae. Amen.</p> | <p>1. Zdrowaś Marya łask
pełna, Pan z Tobą bło-i
gostawionaś ty między
niewiastami.</p> <p>2. J błogosławion owoc
żywota twego JEZUS.</p> <p>3. Święta Marya, matko
Boża, módl się za na-
mi grzesznemi teraz i
w godzinę śmierci na
szę Amen.</p> |
|---|--|

Ta Modlitwa składa się z trzech części

1. Z słow Anioła 2. Z słow świętęy El-
żbiety, kiedy zstępując brzemienną od-
wiedzoną została od Najswiętszēy Pan-
ny. 3. Z słow, które pobożność wier-
nych przydała, a które potem Kościół
zwyczajem upoważnił. Można powie-
dzieć, że w tēy modlitwie zawiera
się pochwała, dziękczynienie i prośba.
- P. Jakaż pochwała daie się Najsweitszēy
Pannie w tēy modlitwie?
- O. 1. Ze iest pełna łaski. 2. Ze iest Pan-
z nią. 3. Ze iest błogosławiona nad
wszystkie niewiasty.
- P. Co znaczą te słowa: *Pełna łaski*?
- O. Ze Bóg obśypał ją darami, łaskami du-
chownemi, miłosierdziem nad wszelkie
inne stworzenie.
- P. Co znaczą, te słowa *Pan z tobą*?

O.

O. Ze Najsław. Panna jest osobliwyszym sposobem Kościołem Bożym, przez pełność łask Ducha S. i przez swoje Bożkie macierzyństwo.

P. Jakie jest rozumienie tych słów: *Błogosławionyś Ty między niewiastami?*

O. Ze spośród wszystkich niewiast, które kiedykolwiek były albo być mogą ubłogosławione od Boga, nie ma żadnej któraby odebrała albo kiedy odebrać miała łaskę równą téj, jaką odebrała Najsświętsza Panna; bo ona tylko sama spośród wszystkich niewiast na to wybraną była, aby się stała Matką Bożą, i żeby nieprzestając być Panną, urodziła Syna Bożego.

P. Jakie dziękczynienie zawiera się w téj modlitwie?

O. To dziękczynienie zawiera się osobliwie w tych słowach Świętej Elżbiety: *J Błogosławion owoc żywota twego JEZUS.* Bo wymawiając je wielbimy Boga, dziękujemy mu iż nam dał JEZUSA Chrystusa przez Maryą; któryto dar jest największą łaską, i największem miłosierdziem, jakie tylko Bóg mógł kiedy wyświadczyć ludziom.

P. Jaką prozbę czynimy w téj modlitwie do Najsświętszhey Panny?

O. Prosimy i obowięzujemy ją aby się modliła za nami.

P. Dla czego mówimy do niéy: *Święta*

za Marya Matko Boża?

O. 1. Bo jest nią w rzeczy samej. 2. Bo ta godność jest iakoby zaręczeniem dla nas iędy przystępu i wielowładności u Syna swego.

P. Dla czego mówimy iędy że *grzesznikami jesteśmy*?

O. Ażeby weyżnienie na miserye nasze pobudziło ją do litości, i do wyjednania nam miłosierdzia u Syna swego.

P. Dla czego prosimy iędy aby się *modliła za nami teraz*?

O. Bo nam nieustannie z nowych przechow wypłacać się, nowe słabości łeczzyć, nowe potrzeby sobie opatrować, nowe niebezpieczeństwa przebywać, nowych powinności dopełniać trzeba; a do tego wszystkiego łaski Boskiej co moment potrzebujemy. (i)

P. Dla czego przydajemy: *i w godzinę śmierci naszey*?

O. Bo w godzinę śmierci naszey, i ułności czartowskie na zgubę naszą są gwałtowniejsze, i potrzeby nasze są większe i upadki straszniejsze.

P. Dla czego tę prozbę poprzedzamy *pochwala*?

O. Abyśmy oddali cześć Najświętszey Pannie, pozdrawiając ją temi słowy, któremi ją pozdrowił Anioł.

P.

P. Dla czego do pochwały przydaiemy
dziękczynienie za Wcielenie słowa w
Żywocie Maryi Panny?

O. 1. Bo Wcielenie słowa jest i dla Nay
świętszhey Panny sprawą nayschwale-
bnięszą, i dla nas nayspożytecznięszą,
a nad to zdolną i do wzbudzenia na-
dziei naszey, i do przydania ufno-
ści modlitwom naszym. 2. Bo JEZUS
Chrystus niewcielił się w żywocie Ma-
ryi Panny, tylko dla zbawienia
naszego; przeto przekładamy Nayswięt-
szey Pannie tę wielką łaskę, iako pobud-
kę która nam daie prawo uciekać się
do nięcy, abyśmy za ięcy przyczyną
otrzymali zbawienie, które nam JE-
ZUS Chrystus Syn Jęcy wysłużył (k).

P. Czy trzeba często tę modlitwę od-
mawiać?

O. Jestto praktyka święta i pożyteczna.
Przyczyna Nayswiętszhey Panny jest tak
potężna, że z nią przyczyna żadnego
innego Świętego porównać się niemo-
że; bo żaden inny Święty niemiął i
nigdy mieć niebędzie tak ściśłego
ziednoczenia z JEZUSEM Chrystusem, iak
miała Nayswiętsza Panna.

P. 7

(k) Zab. co do wytłumacz. téy wybornéy Modli-
twy, Kazania S. Bernarda na te słowa: *Misus est S.*
Epiph. de laud. B. V. S. Joan. Domasc. liq. 4.
c fide orthodoxa. & Catech. Hesselii tom. 1. pag.
76. i dal, Edyc: Łowań, 1647, &c.

P. Wiakim czasie osobliwie przyzwolita jest rzecz odmawiać tę modlitwę?

O. Z rana, na południe, na wieczor, znajdując się w jakim niebezpieczeństwie, w pokusie, w chorobie.

§. 2. *Wytłumaczenie modlitwy Aniół Pański.*

P. Dla czego dzwonią, iak nazywają na Aniół Pański rano, w południe i wieczor?

O. Jestto pobożny zwyczaj wprowadzony na ostrzeżenie wiernych:

1. Aby poświęcili modlitwą początek, środek i koniec dnia każdego.

2. Aby dziękowali Bogu trzy kroć na dzień za niewymowne dobrodziejstwo Wcielenia Syna Bożego.

3. Aby prosili Boga o sprawienie w sobie skutku téj Tajemnicy, który na tém zależy, aby nas raczył doprowadzić do chwały żywota wiecznego, przez zasługi Męki i śmierci Syna Bożego dla nas wcielonego.

4. Aby sobie przypominali to, czém także Najsświętsza Panna przyłożyła się do téj wielkiej Tajemnicy.

5. Aby wzywali téj świętej Panny dla otrzymania za ię przyczyną łask od JEZUSA Chrystusa, które są owocem téj Tajemnicy.

Owóż

Owóż jest ta modlitwa.

*Angelus Domini nuntiavit
Maria; Et concepit de Spi-
ritu Sancto. Ave Maria.*

*Ece ancilla Domini,
fiat mihi secundum verbum
tuum. Ave Maria.*

*Et verbum Caro factum
est, & habitavit in nobis.
Ave Maria.*

Anioł Pański zwiastował
Pannie Maryi; I poczęła
z Ducha Świętego. Zdro-
waś Marya.

Oto ja służebnica Pana
mego, niechay mi się sta
nie według słowa twego.
Zdrowaś Marya.

A słowo stało się cia-
łem i mieszkało między
nami. Zdrowaś Marya.

Oremus.

Modlmy się.

*Gratiam tuam quasumus
Domine mentibus nostris in-
funde, ut qui Angelo nun-
tiantem Christi filii tui In-
carnationem cognovimus, per
Passionem Eius et Crucem
ad Resurrectionis gloriam
perducamur. Per Eundem
Christum Dominum nostrum
Amen.*

Łaskę Twoję prosimy
Panie, racz wlać w serca
nasze, abyśmy którzy za
zwiastowaniem Aniel-
skiem Wcielenie Chry-
stusa Syna Twego po-
znali, przez Mękę jego i
krzyż do chwały zmar-
wychwstania i byli do
prowadzeni. Przez tegoż
Chrystusa Pana naszego.
Amen.

P. Czy jestże iaki obowiązek odmawiać
tę Modlitwę?

O. Niemasz żadnego obowiązku, ale jest
to tylko pobożny zwyczaj, do które-
go rzecz bardzo pożyteczna jest sto-
sować się.

P. W jakim duchu należy odmawiać tę
modlitwę?

O.

O. W takim duchu w jakim była ustanowiona, a który wytłumaczyliśmy dopiero wyżej; nigdy zaś nie odmawiać ię tylko ze zwyczaju i bez wszelkiej uwagi, jak to prawie zawsze zwykli czynić wierni przynajmniej po większej części.

P. Jaki jest najlepszy sposób do utrzymania się tej nieuwagi?

O. 1. Skupić się w duchu na moment przed zaczęciem modlitwy. 2. odmawiać ją ile możności klęczący, wyjąwszy Niedziele i czas Wielkonocny, kiedy odmawia się stojący.

ROZDZIAŁ VI.

O Modlitwach publicznych Kościoła.

§ 1. *O Języku jakiego używa Kościół w swoich Modlitwach publicznych.*

P. Dla czego Kościół swoje Modlitwy publiczne odprawia w języku ludowi nieznanym?

O. 1. Kościół w początkach w każdym kraju odprawiał służbę Bożą w języku pospolitym. A lubo potem ten pierwszy język przestał być pospolitym,

G... tym,

tym, Kościół go jednak wszędzie zatrzymał; iakoż niepodobna było odmienić go bez wielkich nieprzyzwoitości. (1)

2. Lubo język łaciński nie jest językiem pospolitym wszystkich Narodów zachodnich, atoli przecie jest to język w całej Europie najpowszechniejszy rozumiany, a zatem taki w którego używaniu najmniej znajduje się nieprzyzwoitości.

Nie można tego dowieść, żeby kiedy na zachodzie w publicznej służbie Bożej używano innego języka krom łacińskiego. Ztém w szyskim pokazuje się z S. Augustyna, że za czasów jego, były takie miejsca w Afryce, gdzie lud po łacinie nie rozumiał. (m) Kardynał Bona w swoim uczonym Dziele o Liturgii (n), bardzo dobrze dowodzi, że kiedy Niemcy, Francuzi, Anglicy, Polacy, i inne Narody Północne przyjęły wiarę Chrześciańską, pospolicie po łacinie nie rozumiały; a jednak dla tego nieodmieniono języka.

(1). Bocquillot. Tract. hist. de Liturg. lib. 1. cap. 71.

(m) S. Aug. Epist. 209. alias 261. ad Celest. Pap. lib. 2. Retract. cap. 7. Exp. Epist. ad Rom. n. 13. Tr. 7. in S. Joan. n. 18. (n) Bona Liturg. lib. 2. cap. 5. n. 4.

ka, którego aż dotąd używano do służby Bożej na zachodzie.

P. Jakażbyto była nieprzyzwoitość, gdyby wprowadzono w modlitwach publicznych używanie języka pospolitego w każdym kraju?

O, i. Gdyby to uczyniono, Modlitwy publiczne Kościoła podlegałyby ustawicznym odmianom. Po języki żyjące odmieniają się nieustannie, tak że po upłynieniu stu lat, język iakiegokolwiek Narodu, już niejest tenże sam co był przed wiekiem.

2. W tych ustawicznych odmianach mogłyby nieznacznie wsliznąć się iakie istotne różności około nauki wiary; którey skład w Modlitwach Kościoła konserwuje się.

3. W jednymże Królestwie trzebaby odprawować służbę Boską trzema albo czterema różnemi językami, i w każdym takowym kraju, z odmianą języka coraz nowe a nowe odmiany czynić. Wiadomo jest że u nas w saméj Polsce, inszy jest język Polski, inszy Litewski, inszy Ruskí, inszy Łotewski, tak że ktoby przechodził z jednego kraju do drugiego jużby w służbie Bożej nic nierozumiał; i ustawicznych trzebaby odmian, które jednakże niezaradzałyby nieprzyzwoitości

języka nieznałomego; bo wszyscy obcy i cudzoziemcy rozumiećby go nie mogli; Kapłani téż znaydując się w takich miéyscach, którychby nieumieili języka pospolitego, niemogliby odprawować Mszy Świętęy.

4. Doświadczenie pokazuje, że takowe odmiany w języku poświęconym służbie Boskiej, i w rzeczach powszechném i pospolitém używaniem praktykowanych, jest rzeczą jedną, z naytrudniejszych,

Nieszukając daleko, sami Protestanci, dają nam tego dwa oczywiste dowody.

1. Komentarz na Psalmy napisany po Francuzku przez Bezę i Marota jest teraz dla dzisiejszych Francuzów niezrozumiany. Wiadomo wszystkim jako ministrowie protestanci, starali się wszelkimi sposobami ażeby wersya Konrada w naylepszą owego czasu Francuzszczyźnie ułożona [w ich zgromadzeniach] przyjeta była; czego dokazać nigdy nie mogli. A zatem gdyby się byli jeszcze potém sto lat we Francyi utrzymali, chcąc niechcąc musieliby byli sami w swoich nabożeństwach publicznych używać języka nieznałomego.

2. Biblia Francuzka wydrukowana w Genewie, starodawną Francuzczyzną napisana

napisana, już także jest dziś prawie niezrozumiana. Tym czasem ponie-
 waż Protestanci przyzwyczaili się do
 nię, pospolicie w teraźnięszych dzie-
 łach swoich w nacyiśzsy Francuz-
 7 1 zczyźnie napisanych, nieprzywodzą
 inaczey Pisma S. tylko podług tego
 starodawnego tłumaczenia, którego
 już prawie teraz i rozumieć niemożna.

2. Z tego wszystkiego pokazuje się, iako
 odmiana języka w rzeczach publicznem
 i ustawicznem używaniem praktyko-
 wanych jest nader trudna, że niepo-
 wiemy więcę. Co też jest iedną z
 przyczyn, dla której dawne języki,
 zatrzymane są w publiczney służbie
 Bożey, po wszystkich krajach całego
 świata.

P. Kiedy służba Boża odprawuie się języ-
 kiem, nieznaomym, niesprzeciwiaż
 się to nauce Pawła S. wyrażonę w
 Rozdziale 14. pierwszego listu do Ko-
 ryntyan?

O. Nie. Nicidzie tam o służbę Boską,
 która w Koryntcie odprawowała się po-
 Grecku, a zatęm w języku świadomym.

2. Sam S. Paweł approbuie używanie ję-
 zyka nieznaomego na schadzkach Ko-
 1 2 ściół, byleby to co się mówi, wy-
 tłumaczono byłę dla tych, co nieroz-
 3 4

zumie

rozumieją. (o) Kościół zaś obowiązuje Pasterzów, aby tłumaczyli ludowi w języku pospolitym, to wszystko co się mówi w publicznej służbie Bożej. (p) Takie tłumaczenia znajdują się też i w książkach drukowanych, iak się już o tem wyżej wspomniało przy wytłumaczeniu tego słowa *Amen*. (q)

P. Ziakiéy to okazyi S. Paweł mówi przeciwko językowi nieznanemu w Kościele?

O. Z okazyi daru języków, i nieprzyzwoitości które się były wkraǳły przy używaniu tego daru.

W Y K Ł A D.

W początkach Chrześcijaństwa, dla nawrócenia większej liczby poganów, Bóg dawał pospolicie wiernym cudowny dar mówienia językami nieznanymi. Trafiło się nie raz, że ci którzy mieli ten dar, nie mieli daru wytłumaczenia drugim znaczenia tych języków, co pokazywało ten cud iézczcie tém cudowniéyszym. Inni znowu miewali dar tłumaczenia języków nieznanomych, lubo nie mieli daru

(o) 1. Cor. XIV. §. 13. 26. 27. & 28.

(p) Conc. Trid. Sess. 22. cap. 8.

(q) Rozdz. IV. §. 2. réy Sek. przy końcu wytłumaczenia modlitwy Pańskiej.

daru mówienia niemi. A inni nareszcie, iako S. Paweł, mówienia niemi, i tłumaczenia ich drugim.

Wkradły się były dwie nieprzyzwoitości do Kościoła Koryntskiego z okazji tych darów osobistych. 1. Bywali wierni, którzy iak tylko poczułi się być wewnątrz natchnionemi, zaraz chcieli mówić, nieczekając ażby drudzy skończyli.

2. Zdarzało się często, że nieznajdowało się w zgromadzeniu takiego, któryby umiał tłumaczyć ięzyk w jakim mówił ten który czuł się być natchnionym. To wszystko sprawowało w Kościele zamieszanie.

Zeby temu zaradzić Paweł S. w Rozdziale 14. pierwszego Listu do Koryntyan przykazuje dwie rzeczy 1. Zeby na każdym zgromadzeniu niemówiło więcej iak dwóch albo trzech, z tych którzy będą od Pana Boga natchnieni, i żeby niemówili tylko jeden po drugim.

2. Ze iezeliby nieznalazło się nikogo takiego, któryby miał dar tłumaczenia ięzyków nieznaomych, to na ten czas ten który odebrał dar mówienia takimi ięzykami, a niemiałby daru wytłumaczenia tego co mówi, ażeby milczał i przestał na samém tylko wnętrznym

trznęj modlitwie tym językiem, który mu Duch S. w usta kładzie; bo publicznie niema być mowiono, tylko to, coby służyło do zbudowania całego Zgromadzenia; a mowa nieznałoma, której nikt wytłumaczyć nieumie, niemoże sprawić żadnego zbudowania. A przeto takowym Prorokom niepotrzeba dozwalać mówić publicznie co im Duch S. natchnie, tylko w ten czas, kiedy w zgromadzeniu znajdzie się kto taki, któryby to wytłumaczył co mówią, aby wszyscy, odebrali ślad zbudowania: trzeba nawet aby ci, którzy mogą tłumaczyć osądzili wprzód u siebie, czy przeczwarta jest tego żeby była oznajmiona całemu zgromadzeniu. Bo mówi Paweł S. że *Duchy Prorokom poddane są Prorokom*; co może znaczyć, że ci którzy odebrali dar tłumaczenia języków nieznałomych, powinni osądzić jeżeli natchnienia ich mają być lub nie publicznie wszystkim oznajmione.

Niech sobie kto chce przeczyta ten cały czternasty Rozdział S. Pawła, a nie znajdzie w nim nic więcej nad to cośmy dopiero powiedzieli. Skąd pokazuje się 1. Ze w tem miejscu nie idzie żadną miarą o język pospolity,

w jakim służba Boża miałaby się od-
prawiać: bo tam o tę kwestyę wcale
nieśzło.

2. Ze S. Paweł nie poczyta tego za złe;
żeby w zgromadzeniach publicznych
mowiono językiem nieznałym, byle-
by się znajdował kto do wytłumacze-
nia téj mowy nieznałoméj, i byleby
można było dać sprawę ze wszystkie-
go co się mówi i czyni nadchodzącym
osobom obcym.

3. Ze język Kościoła nie może być po-
czytany za język zgoła nieznałomy.
Bo go rozumie bardzo wiele ludzi w
Kościele bywających, i lud nawet
prosty od młodości do tego przypra-
wiany, zna to przynajmniej ogółem
o co Kaptan prosi Boga imieniem ca-
łego zgromadzenia, i na co odpowia-
da albo ma odpowiedzieć *Amen*; nie-
wspominając o tłumaczeniach i o nau-
kach Pańskich, o których już na-
mieniliśmy wyżej. (r)

§. 2. O Ceremoniach Kościelnych w ogólności.

P. Dla czego Kościół w publiczney służ-
bie Bożej używa wiele ceremonii?

O.

(r) Tłumacząc to słowo *Amen* przy końcu modli-
twy Pańskiéj.

0. Te Ceremonie ustanowione są 1. Ażeby tą zwierzchną okazałością pociągały lud do Pana Boga, i wzbudzały w nim użanowanie ku Naywyższemu iego Maieństwu.
2. Aby wierni wchodzili w ducha tych Tajemnic i czynów które się obcho-
dzą temi Ceremoniami, tudzież w du-
cha modlitew publicznych.
3. Aby tym sposobem poświęcić służbie-
Bołkiéy wszystkie stworzenia, i użyć
ich ku czci Bołkiéy swoim sposobem
iako do niego należących.
4. Większa część Ceremonii Kościel-
nych funduje się na przyczynach zgo-
ła literalnych. Wiele ich zaś ustano-
wiono było z potrzeby, albo dla u-
czciwości w służbie Bołkiéy, albol-
i też stółując się do zwyczajów przyię-
tych w życiu cywilnem.
5. Mogą być takie Ceremonie, które z
ustanowienia swego wyrażałyby iakie
Tajemnice: a te ustanowione były
tym końcem, aby przez rozważanie
tego co wyrażają podnosiły duszę na-
szę do Boga.
6. Kościół zaraz od samego początku
przyjął wiele takich Ceremonii, któ-
re były we zwyczaju u Żydów.
7. Poganie przejęli byli wiele ceremo-
nił od Żydów, i używali ich w publicz-
nych

ných obrządkach swoiëy fałszywëy Religii. Dla ułatwienia nawrócenia Poganom, zdało się Kościołowi zatrzymać wiele takowych Ceremonii, poświęciwszy je na cześć Bolką, tak jak czynili Żydzi; zamiast że Poganie obracali je ku czci czartowłkiey; zwłaszcza że te ceremonie same przez się są rzeczą wcale obojętną.

P. Iżaliż nielepłëy było znieść te Ceremonie potëm, gdy się już Paganie nawrócili?

O. 1. Ponieważ były wzięte od Żydów; przeto z ustanowienia i z natury swoiëy były dobre: a Paganie nawróceni i nauczeni o prawdziwëm onych użyciu, praktykowali je z nabożeństwem bez zahobonow.

2. Chociażby je chciano było znieść; to niemożono. Wiadomo wszystkim, iaka jest w tym punkcie moc nałożenia się, i iak wiele nieprzyzwoitości wynika z odmiany dawnych zwyczajów. Radniëysza jest rzecz zostawić je, kiedy nic złego w sobie niemają. (s)

3. A chociażby było i łatwo znieść te Ceremonie, to iednakże nienależało tego, czynić, ponieważ są pożyteczne ba i owizem potrzebne.

P. "

[s] S. Aug. Epist. 14. alias 118, ad Januar. s. 2. & 6.

P. Jżaliż te Ceremonie nie sprzeciwiają się owemu co mowi JEZUS Chrystus, że trzeba ęzcic Boga w duchu i w prawdzie?

O. Nie. JEZUS Chrystus przez te słowa niewylęcza ęzci zwierchnęy; ale tylko daie nam przez nie znać, że Bóg chce abyśmy go osobliwie ęzcili duchem i sercem; inna wszelka cześć byłaby niepożyteczna. Byłoby to bardzo złe zażywać Ceremonii, zastanawiać się tylko nad ich powierzchownością, iak powiększy częci Żydzi czynili, a niewchodzić w ducha tych spraw zewnętrznych. Jdla tegoćto potrzebno iest, aby Pasterze dawali naukę ludowi o duchu każdęy Ceremonii i aby lud pożytkuiąc z ich nauk, tych powierzchowności niebrał inaczęy, tylko za środek podniesienia się przez nie zwierchnie do Boga, i za znak uczuły dyspozycyi wnętrznęy w iakięy znaydować się powinno serce iego względem Boga. (t)

P. Ta wszelka okazałość zwierchna, ta wspaniałość w ozdobach Kościoła, w naczyniach świętych, w przybieraniu Przybytków Pańskich, iżaliż nie-

(t) To dzieło służyć może do tego; bo w niēm znaydują się fundamenta służące do wytłumaczenia wszelkich Ceremonii wziętych ogółem, a nawet wiele ich tłumaczy się tu i w szczególności.

niesprzeciwia [się] prostocie Ewangelicznej?

O. Nie na tem zależy prostota Ewangelii; ale na tém żeby być pokornym, ubogim w duchu, ubierać się skromnie, gardzić pompą i próżnościami świata

Te zaś wszystkie dyspozycye bardzo dobrze zgodzić się mogą z wspaniałością Kościołów. I sam nawet JEZUS Chrystus w pewnym okazyi raczył upoważnić taką wspaniałość. Pochwalił bowiem świętą szczodroblivość owę niewiasty, która wylała bardzo drogi olejek na nogi iego w domu Symona trefowatego. (u) Można powiedzieć że przez tę sprawę JEZUS Chrystus chciał upoważnić wspaniałość i szczodrobliwę ofiarę dóbr ziemskich poświęcone służbie iego, tak iako ię upoważnił Bóg w starym Testamencie

■ przez wspaniałość Kościoła Salomono-
wego, wzbudowanego z rozkazu iego.

P. Jak w pierwszych wiekach zachowywał się Kościół w téj mierze?

O. Przez wszystkie trzy wieki, przez które trwały prawie nieustanne przesładowania, Kościół niemógł używać bogactw ziemskich ku ozdobie Świątyni Pańskich: bo Chrześcianom zgroma-

[u] Matth. XXVI. 13

madzać się publicznie niewolno było. Ale iak tylko ustały prześladowania, zaraz Cesarze Chrześcijańscy budowali Kościoły, i zdobili je wspaniale; a Kościół tę wspaniałość Panów Chrześcijańskich, zawsze poczytał za dowód ich pobożności. (x)

§. 8. *O używaniu świec i lamp.*

P. Dlaczego Kościół używa świec i lamp zapalonych w swoich modlitwach publicznych?

O. Kiedy nabożeństwo odprawia się w nocy, to potrzeba tego wyciąga żeby palono świece. Zapalano je tedy z potrzeby w czasach prześladowania, kiedy Chrześcianie w podziemnych lochach zgromadzać się musieli.

A lubo już potem zakończyły się prześladowania, Kościół jednak nawet wśrzed dnia nieprzestał ich używać; ten zwyczaj praktykował się po wszystkich Kościołach wschodnich wczwartym wieku, podług świadectwa S. Hieronima. Używał ich zaś Kościół 1. Dla zachowania śladu starożytności. 2. na znak radości. 3. Aby to

świa-

(x) Euseb. lib. 10. Hist. Eccles. cap. 4. S. Hier. in cap. 8. Zachar. &c.

światło było wizerunkiem JEZUSA Chrystusa, który jest światłością światła. 4. Dla oświadczenia Wiary wiernych Chrystusowych, których także wyrażają te świece; bo Wiara jest światłością duchowną, która nas oświeca i prowadzi. (y)

Inni Oycowie Kościoła dali znać, że zapalanie świec wsród dnia pod czas nabożeństw publicznych, poczęło się ieszcz w trzecim wieku. (z)

P. Dla czego noszą świece zapalone; gdy mają śpiewać Ewangelię?

O. Można powiedzieć, że ten zwyczaj wzięty jest stąd, co się praktykowało w Ceremoniach cywilnych. Przez ufzanie noszono przed Xiążętami i najpierwszemi Urzędnikami świece zapalone, kiedy szli dokąd ceremonialnie. Stąd też podobno poszedł zwyczaj noszenia świec przed Biskupami i Kapłanami kiedy celebrują uroczystości, iako téż i przed Xięgą Ewangelię, którą Dyakon na wielkich Mszach nosi uroczystie.

Można też przydać ieszcz do tego i racją duchowną, fundującą się na tém, że Kapłan celebrujący zastępuje miejsce

(y) Zob. S. Hier. cont. Vigilant.

(z) Prudent. hymn. de S. Laurent. S. Paulin hymn. 3. de S. Felice.

ſce JEZUSA Chryſtusa, który ieſt ſwiatłością ſwiata: co też znaczy i Xiega Ewangélia, którą Dyakon ma ſpiewać.

P. Dlaczego idący na ofiarę, nioſą ſwiece zapalone, które oddają Kapłanowi?

O. Można powiedzieć, że przez tę Ceremonią zwierzchną, oświadczają to jako pragną być tak ſtrawionemi w ſłużbie Bołkiej, jak ta ſwieca.

Ale racya tego naturalna i literalna ieſt ta: Wierni zwykli byli zawsze przynosić na ofiarę to wszystko, czego tylko było potrzeba na utrzymanie Kapłanów, i do ſprawowania publicznej ſłużby Bożej; a zatem opatrowali i ſwiatło. Są takie miéyſca, gdzie zamiast ſwiec przynoszą oliwę na ofiarę.

P. Dla czego po niektórych miéyſcach kładą wiele ſwiec na chlebach które przynoszą na ofiarę?

O. Już powiedzieliſmy dopiero wyżej, że to ieſt dawny zwyczaj ofiarowania uroczyſcie tego wſzyſkiego, czego potrzeba do ſłużby Bołkiej, a zatem i ſwiec.

P. Dla czego zaſtawiają wiele ſwiec około ciał umarłych przy Ceremonii pogrzebnej?

O. Można powiedzieć, iż to ieſt (niby) na

na oświadczenie, tego iż oni za życia swego byli oświeceni światłem Wiary, i że mocą téj wiary, której fundamentem jest JEZUS Chrystus, spodziewamy się, iż staną się uczestnikami błogosławionego zmartwychwstania.

Można też ieszcze powiedzieć, że to dzieje się dla tego, iż przedtem obchody żałobne odprowowały się w ciemności w mieyscach podziemnych; iako tego dowodzą starożytne Cmentarze Rzymkie.

P. Dla czego pali się zawsze lampa przed Najświętszem Sakramentem?

O. Bo tak przepisał Kościół dla uczczenia Przenajświętszego Sakramentu, stosując się w tém do owego co sam Bóg niegdyś był przykazał, aby przed Arką palił się ogień nieustanny.

A ja przydaię do tego, że bardzo przyzwoita rzecz jest, aby zawsze lampa zapalona była w Kościele; bo i w nocy i we dnie i co moment może trafić się potrzeba ognia, bądźto do nabożeństwa publicznego, bądźto na co innego.

§. 4. *O używaniu Kadzidla.*

P. Używanie kadzidla; czy jestże bardzo dawne w publiczney służbie Bożej?

O. Jest bardzo dawne; Pokazuje się to

Część III. H 1.

1. Z czwartego Kanonu, które nazywamy Apostolskimi, a które jeżeli nie-
więcej, to przynajmniej wyobrażają
nam karność pierwszych trzech wie-
ków Kościoła 2. z S. Ambrożego. (a) 3. Z
naydawniejszych Liturgiiów iakoto S. Ba-
zylego, S. Chryzostoma, niewspominając
innych dawniejszych; a nareszcie sam
Bóg w starym Prawie nakazał używa-
nie kadzidła. (b)

P. Dla czego Kościół używa kadzidła?

O. Z wielu rozmaitych przyczyn, po-
dług różności okazji i okoliczności, w
których zwykł go używać. Ofiarujemy
kadzidło Bogu, abyśmy mu oddali po-
winni hołd iako naywyższemu Panu
naszemu i na oświadczenie mu tego;
iż pragniemy, aby modlitwy nasze wstę-
powwały iak zapach przyjemney wonno-
ści aż do Tronu Jego. (c)

Kadzimy Ołtarze, iakoby wylewa-
jąc na nie wonne zapachy, a oraz pro-
sząc JEZUSA Chrystusa figurowanego przez
Ołtarz w objawieniu Jana S. aby raczył
przwiąć Modlitwy nasze figurowane przez
kadzidło, (d)

Kadzimy Krzwe, Obrazy; a te ka-
dzenia ściągają się do samych Oryginałów,
iakoto do JEZUSA Chrystusa, i do Świę-
tych

(a) S. Ambr. lib. 1. in 1. cap. S. Luc, n. 28.

(b) Exod. XXIX. XXX. XL.

(c) Ps. CXI. 2. (d) Apoc. V. 8.

tych Pańskich, do których przesyłamy wonności Modlitew naszych, w sposób któryśmy już wytłumaczyli mówiąc, o pierwszym Przykazaniu Boskiem. (e)

Kadzimy Xięgę Ewangelii, na oświadczenie przez tę zwierzchną Ceremonią, uszanowania w jakim u nas jest Słowo Boże, i wonny zapach, który wydają z siebie, iako mówi Paweł S. ci wszyscy, którzy go praktykują. (f)

Kadzimy Oblaty które Bogu ofiarujemy, prosząc go aby je przyjąć raczył iako wonne kadzidło. Dowodem tego wykładu są Modlitwy, których używa Kościół przy tem kadzeniu. (g)

Naostatek kadzimy Wiernych i. Na ostrzeżenie ich tym sposobem, ażeby przez gorące Modlitwy, swoje podnóśli się do Boga; aby się strawili w usługę jego, tak iak kadzidło, i ażeby wszędzie wonny zapach JEZUSA Chrystusa z siebie wydawali. I dla tego te kadzenia czynić się zwykły w tych czasach w które Wierni powinni więcej uwagi i nabożeństwa przykładać w Modlitwach swoich. Czynią się bowiem na Mszy przed albo w sam czas Ofiarowania, kiedy właśnie poczyną się

H 2

Ofia-

[e] 5. r. Rozdział 1. Sekcja 3. Część 2.

[f] 2. Cor. II. 14. 25. 16.

[g] Zob. co się powie niżej przy wytłumaczeniu Modlitew i Ceremonii Mszy S.

Ofiara, i pod czas Podniesienia po Konsekracyi. W Pacierzach Kapłańskich uroczyscie śpiewanych, czynią się pod czas Pieniów *Benedictus* i *Magnificat*, po których zaraz następuje Modlitwa nazwana Kollektą, przez którą Kościół ofiaruje Bogu życzenia i potrzeby wszystkich Wiernych przed zakończeniem nabożeństwa.

2. Można też także powiedzieć że te kadzenia czynią się na oznaczenie jedności która zachodzi między JEZUSEM Chrystusem i Wiernymi; i dla tego kadzi się na sam przód Oltarz wyrażający JEZUSA Chrystusa, a potem Wierni, którzy są członkami Jego, i którzy powinni modlić się w JEZUSIE Chrystusie, przez JEZUSA Chrystusa, i z JEZUSEM Chrystusem.

Te wszystkie przyczyny lubo duchowne, nie mniej przeto są gruntowne, znajdziemy ślady ich w Pismie Świętym; i Oycowie SS. tłumacząc kadzenia uciekają się do nich. Pomimo tego bydl może, że i przyczyny naturalne dały okazję do użycia kadzidła w pierwszych wiekach. To jest, bydl może że tym sposobem chciało odrzucić złą wonię, nieuchronną przy mnożeniu ludu zgromadzonego częstokroć w miejscach ciemnych i podziemnych. Jest też podobieństwo do

prawdy

prawdy, że w tém miano wzgląd na zwyczaj owych czasów światowy, wedle którego palono wonne kadzidło na wyświadczenie komu uszanowania i ułeczności w Zgromadzeniach uroczystych.

Pokazuje się z najdawniejszych porządków czyli Rytuałów Rzymskich, że przedtém Turybularze czyli kadzielnice robiono w formę kastrólów, i niebyło innego sposobu kadzenia Wiernych tylko ten, że im prezentowano te kastrale dymiące się kadzidłem, z których Wierni chwyтали rękami dym i zanosili go do nosa.

P. Dla czego kadzą z osobna Biskupów, Kapłanów, Królów, Xiążęta, Xiężne i inne osoby znakomitey dostojności?

O. Jest to cześć która się oddać ich charakterowi i godności; reszta ludu odbiera kadzenie spólnie, osoby zaś zacnieysze odbierają go z osobna. Ale przyczyna kadzenia, tak względem iednych, iak względem drugich jest iednakowa.

P. Dla czego iednych kadzą troiakim zawodem turybularza, drugich dwoiakim, a innych tylko pojedynczym?

O. Są to znaki różnego stopnia uszanowania podług różności osób.

P. Dla czego kadzą Relikwie Świętych?

O. Daje się przez to znać, iż oni za życia

cia swego wydawali z siebie wonny zapach JFZUSA Chrystusa, i nieprzestają go wydawać z siebie jeszcze po śmierci swoich.

P. Dla czego kadzą ciała umarłe i groby Wiernych.

O. To niedzieie się tylko dla zakadzenia, i odrażenia złey woni, którą sprawić może zgnielizna ciał umarłych; ale osobliwie dzieie się to na oświadczenie, że pamiątka Wiernych umierających na łonie kościoła, jest wonnego zapachu, i że Kościół ofiaruje za nich iako też i za tych co jeszcze żyją wonności Modlitew spólnych.

P. Uciekać się do tych duchownych i figuralnych wykładów, nieieistże to powracać do owych czczych elementów, stałego Prawa, w którym wszystko działa się figuralnie? Iżaliż w nowym Testamencie nienastąpiła już istność na miejsce figur?

O. I. Dałby Bóg, ażeby ci którzy nam zadają tę trudność, byli o tém mocno przekonanemi, że w nayważniejszych materyach, iaką między innemi jest Eucharystya, istność nastąpiła na miejsce figur w nowym Testamencie.

2. To prawda, że u Chrześcian nie wszystko jest figuralne tak iak było u Żydów. Ale też i to prawda że czas figur
nie

nie przeszedł ieszcze ze wszytkiem. W tem życiu niepoznaemy Boga tylko iakoby przez zasłonę. Dopiero w Niebie objawi się wszystko iasnie gdzie już niebędzie więcey ani cieniów ani figur żadnych. (h)

3. Będąc złożonemi z ciała i z duszy, potrzebujemy rzeczy uczułych, przez które moglibyśmy podnieść się do rzeczy duchownych.
4. A prócz tego przywiedliśmy téż także i przyczyny literalne, które mogły dać okazją do tych Ceremonii. Przyczyny zaś duchowne podług wszelkiego podobieństwa, dopiero po ustanowieniu tych Ceremonii wymyślone zostały. Zamiarém takowych wykładów było, ażeby podnieść ducha do Boga przez te rzeczy uczułe i zwiierzchne, do używania których dały okazją przyczyny wcale naturalne.

§. 55. O różnych zwyczajach każdego Kościoła
w obrządkach i Ceremoniach należących do
Służby Bożej.

P. Dla czego zwyczaje i Ceremonie Kościoła niewszędzie są iednakowe?

O. Są takie zwyczaje i Ceremonie Kościoła

(h) 1. Cor. XIII. 12.

ściota które wszędzie są jednakowe, a są znowu które się różnią co kray, co Dyecezya. Przyczyna zaś tey różności iest ta, że co było ustanowiono od Apostołów i podano przez Tradycyą, to wszędzie zachowuje się jednakowo. W czém zaś Apostołowie zdali się na roztropność następców swoich, to nie wszędzie praktykuje się jednakowym sposobem, ale podlega różnym odmianom. (i)

Apostołowie nie wszystko sami przez się rozporządzili; bo wiele iest takich rzeczy, których urządzenie zależy od okoliczności czasu, miejsca i osób, i które wedle tychże różnych okoliczności niekiedy potrzebować mogą odmiany. Apostołowie tedy około tego co się tyczy zewnętrzney czci Boskiéy, nieustanowili tylko to, co wcale nie zależało od takowych okoliczności, i co miało by być zachowano od wszystkiego ludu we wszystkich krajach.

P. Dla czego te rzeczy, których Apostołowie sami nieurządzili, niewszędzie zachowują się jednakowo; i dla czego podlegają różnym odmianom?

O. 1. Bo kiedy ludzie znajdują się oddaleni jedni od drugich, i nieudzielają sobie

(i) Bona lib. 1. de Liturg. sac. cap. 6. Resp. S. Greg. M. ad 3. quest. S. Augustini Episc. Angli:

sobie swoich myśli na wzajem, kiedy nie-
biorą jednakowych nauk od jednegoż Mi-
strza, byż niemoże żeby się zgodzili
na téż same praktyki, zwyczaje i Cere-
moni; a zwłaszcza w rzeczach od sa-
mego tylko upodobania zależących.

2. Obyczaje ludu, potrzeby i inne oko-
liczności, na które miewa się wzgląd
bądź to w ustanowieniu, bądź w za-
chowaniu tych zwyczajów nie są wszę-
dzie jednakowe, i podlegają odmien-
nościom rzeczy ludzkich. (*)

A stąd możemy sobie wnieść, że
ponieważ ludzie nie mogli się nigdy zgo-
dzić w rzeczach obojętnych, tak że ka-
żdy kray, każda Dyecezya ma niektóre
swoie praktyki i zwyczaje szczególne;
w których nawet zachodziło wiele od-
mian w każdym Kościele; przeto kiedy
widzimy że te wszystkie narody i Ko-
ścioły zgadzają się w jakim zwyczaju,
praktyce, Ceremonii, Nauce, trzeba to
poczytać za dowód nieomyślny, że te
rzeczy nie są nowo wymyślone; a ieże-
li o początku ich niemamy pewności na-
leży rozumieć niewątpliwie mówić S. Augu-
styn, że ie sami Apostołowie podali przez
Tra-

[k] S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. Jest to
list przedziwny w tcy materji i innych ważnych.

Tradycją każdemu Kościołowi przy założeniu jego. (l)

A tak niemasz nic coby bardziey utwierdzało Tradycją Kościoła i coby nam ją czyniło szanowniejszą, jako tą różność, którą znajdujemy w zwyczajach, obrządkach i Ceremoniach każdego kraju.

P. Jakże się trzeba zachować względem tych różnych zwyczajów różnych Kościołów w Obrządkach i Ceremoniach?

O. Trzeba się stosować do praktyki Kościoła w którym się kto znajduje; a nie przyganiać lekkomyślnie zwyczajom drugich Kościołów, chyba żeby to były rzeczy oczywiście naganne i złym zwyczajem wprowadzone. (m)

§. 6. O używaniu Śpiewania; Muzyki i Organów.

P. Używanie śpiewania w publiczney służbie Bożej iestże dawne w Kościele?

O.

(l) S. Aug. lib. 2. de Baptism. contr. Donat. cap. 7. lib. 4. cap. 24. Epist. 54. alias 118. ad Januar. &c. Co do odmian zachodzących w każdym Kościele około obrządków Ceremonii czyt. Kard. Bonę, także Mabill. Comment. in Ord. Rom. n. 21. J. Bocquill. Tract. hist. de Liturg. lib. 1. cap. 2.

(m) S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. Epist. 36. alias 86. ad Casulan. cap. 1. & 14. Venerab. Petrus Abb. Cluniac. Epist. ad S. Bern. inter Epist. S. Bern. 229. n. 8. & 9. Począwszy od słów: *Nonne charissimi totus orbis terrarum &c.* Edit. Mab ill.

O. Jest bardzo dawne. Ale wtey mierze karność Kościoła niebyła ied ośmyna. W początkach po wielu Kościołach był ten zwyczaj, że tylko ieden śpiewał Psalmy w Zgromadzeniu, których wszyscy przytomni w uciszeniu Puchali, iednocząc się wewnątrznie z głosem Kantora. Ale potém w dalszym czasie wszędzie wprowadzono zwyczaj, iaki się po dziś dzień praktykuje śpiewania spólnie i na przemiany. (n)

P. Jestże to rzeczą chwalebną używać Instrumentów Muzycznych do służby Bożej?

O. Jestto zwyczaj chwalebny, kiedy jest ożywiony prawdziwą Religią. Duch S. w Psalmach często nas do niego wzywa. (o)

P. Używanie Organów jestże dawne w Kościele?

O. Są niektóre starodawne Kościoły, w których używanie Organów niebyło nigdy przyjęte, ani jest dotąd, niemniéy iako i inne Instrumenta Muzyczne. Taką jest w Rzymie Kaplica Papińska, i we Francyi sławny Kościół S. Jana Lugduń-

(n) Card. Bona de Divin. Psalmod. cap. 16. Thomass. Discip. Eccl. part. 1. lib. 2. cap 71. Baron. in an J. C. 60. n. 24. i dal. S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar.

(o) Ps. CXLIX. 2. & CL 3. 4. 5. Bona ibid.

Lugduńskiego. Ale natomiast jest innych Kościołów bardzo wiele, gdzie Organy i inne Instrumenta Muzyczne są w używaniu od bardzo dawnego czasu. (p)

P. Jak należy używać Organów i innych Instrumentów Muzycznych w Kościele?

- O. 1. Używać ich potrzeba iedynie ku chwale Boskiej, i ku wspomózeniu Duchowieństwa i ludu w śpiewaniu służby Boskiej, a nie do zabawek światowych.
2. Niegrać nigdy na tych Instrumentach żadney aryi lubieżney i światowej. Nazywam tak takowe arye czyli sztuczki Muzyczne, których melodyą przywłaszczono Pieśniom światowym, albo które do widoków teatralnych złożone były. Bo iakże pogodzić można Kościół z Teatrém, JEZUSA z Belialem. (q)
3. Grając na Organach, trzeba wystrzegać się dwóch zbytków nagannych, z których ieden jest, zbyteczne przedłużanie, a drugi, tak wielki spospiech, że Chór dłużeyby śpiewał swój wiersz, aniżeli go Organy grają. Cokolwiek dzieie się w Kościele, dźiać się powinno

(p) Card. Bona ibid. & lib. 1. Liturg. cap. 5. n. 19. du Cange, dowodzi że Organy zaczęły się w 8. albo 9. wieku; in suo Gloss.

(q) 2. Cor. VI. 14. 15. Conc. Trid. Sess. 22. de observand. & vitand. in celebr. Missae.

no porządnie i z zbudowaniem, mówi
Paweł S. (r)

P. Co trzeba zachować w Kościele względem Kantu?

O. 1. Trzeba śpiewać poważnie, skromnie; bez pośpiechu, tak ażeby drugi Chór nie zaczynał wiersza, aż wprzód pierwszy swój skończy.

2. Wymawiać wyraźnie wszystkie słowa.

3. Zachowywać regularnie przestanki w połowie każdego wiersza Psalmowego.

4. Trzymać się Choru żeby z nim równo i zaczynać i kończyć i z nim zgadzać się w głosie.

5. Śpiewać bardziej sercem aniżeli wargami, i pamiętać na to, że Bóg chce abyśmy mu służyli, jego chwalili i adorowali w duchu i w prawdzie. (s)

ROZDZIAŁ VII.

O Ofierze Mszy Świętęj.

§. 1. O Ofierze w ogólności bądź to wewnętrznej bądź zewnętrznej.

P. Która jest spomiędzy wszystkich nawiborniejsza Modlitwa Kościelna?

O. Ofiara Mszy Świętęj. P.

(r) 1. Cor. XIV. 40.

(s) Zob. lib. Gaiet. Series Præsulæ Magalon. in vi-
ta

P. Co rozumiesz przez to słowo *Ofiara*?

O. Przez to słowo w polspolitości, rozumiem wszystkie sprawy Religii, które stworzenie rozumne ofiaruje się Bogu i z onym się iednoczy. (t) Modlitwa, chwalenie Boga, skrucha, miłosierdzie, i inne dobre uczynki, zachowanie Prawa, nazywają się Ofiarami w Piśmie Świętém. (u)

Ofiara może być wzięta w znaczeniu właściwém i różnem od innych aktów Religii. A w takiém wzięciu przez to słowo *Ofiara*, rozumiem ofiarowanie rzeczy zwierzchney i uczney, uczynione Bogu przez prawego Ministra, z niejakim zepsuciem albo odmianą rzeczy ofiarowaney; a to dla wyznania przez to panowania Boskiego i oddania hołdu powinnego naywyższemu Maiestatowi iego od stworzenia rozumnego.

P. Dla czego mówisz, że to jest *ofiara rzeczy wnetrzney i uczney*?

O. Abym rozróżnił ofiarę zwierzchną i widomą, od ofiary wnetrzney i niewidomey.

P.

za Guilhelmi Episc. Magalon. qui Sæc. 12. florebat. Hi versus incipiunt: *Clerice pausando dic horas, non properando.* Zob. także S. Bern. Serm. 47. in Cant. n. 8. Conc. Basil. Sess. 21. can. 3. & 5. Conc. Senon. Parisiis celebrat. 1528. can. 16. 17. 18. 19. &c.

(t) S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 6.

(u) Ps. IV. 6. XLIX 14. L. 19. Eccli. XXXV. 2. Hebr. XIII. 15. &c.

P. Co to jest ofiara wewnętrzna i niewidoma?

O. Jest ofiara, którą czynimy Bogu z siebie, abyśmy się z nim ziednoczyli i we wszystkim pełnili wolę Jego Świętą. (x) Takowej ofiary wewnętrznej mamy doskonały wzór w Osobie JEZUSA Chrystusa, który iako nas uczy Paweł S. *wchodząc na świat odczuwał się wewnątrznie do Ojca swego owemi słowami Psalmu 39. Całopalenia i ofiary, które ci ludzie za grzechy swoje ofiarowali, nie były Ci przyjemne. Tedy rzekł; Oto idę; abym uczynił wolę Twoją. Tak jest mój Boże, pragnę ją pełnić, i Zakon Twój noszę wposród serca mego.* (y) Właściwie mówiąc, takie ofiary nieczynimy Bogu tylko w ten czas kiedy go miłujemy. J na tymto fundamencie mówi Augustyn S. że nie możemy oddać Bogu czci i uszanowania powinnego inaczej, tylko miłując go. (z)

P. Co jest ofiara zwierzchna i widoma?

O. Jest ofiarowanie Bogu iakiej rzeczy zwierzchniej, iak dawniej ofiarowano zwierzęta i ptaki, i iak ofiarujemy dziś ciało i krew JEZUSA Chrystusa pod osobami chleba i wina. Ale

(x) S. Aug. de Civit. Dei lib. 10. cap. 6.

(y) Hebr. X. 5. 6. 7. (z) S. Aug. Epist. 140. alias 120. ad Honorat. cap. 18. in Ps. 77 n. 20. lib. 10. de Civit. Dei cap. 3. vel 4.

Ale ażeby prawdziwie uczcić Boga przez ofiary zwierchne, trzeba żeby ofiarowanie było wewnętrzne, chociażby to co się ofiaruje, było jaką rzeczą zwierchną i uczułą. Bo *Bóg jest duchem, i trzeba ażeby ci którzy go czczą, czcili go w duchu i w prawdzie, mówi JEZUS Chrystus.* (a)

A przeto ci, którzy dawniej ofiarowali ofiary zwierchne, nie czcili Boga, jeżeli do ofiary zwierchney nieprzydawali ofiary wewnętrzney siebie samych, i swojej miłości, którey tylko znakiem było zwierchne ofiarowanie. Dla tego Bóg odrzucał częstokroć ofiary Żydowskie, iak się to pokazuje z Pisma S. (b) Odrzucał mówię Bóg te ofiary, kiedy Żydzi przestając na samem ofiarowaniu zwierchném; niełączyli do niego wewnętrzney ofiary serca swojego.

Toż rozumieć się ma o Chrześcianach. Kiedy ofiarują Przenajświętszą ofiarę Miłoty przez ręce Kapłańskie, powinni razém i sami z JEZUSEM Chrystusem ofiarować się Bogu. Jeżeli tego nieczynią, to wprowadzie zaślugi JEZUSA Chrystusa który jest ofiarowany i sam się ofiaruje, to sprawi, że ta ofiara jest zawieszona Bogu przyjemna; ale akcyja Wiernych ofiarujących JEZUSA Chrystusa przez ręce

Ka.

(a) Joan. IV. 24. (b) Js. I. 11. Mich. VI. 7. Jerem. VII. 21. Ps. L. 18.

Kapłańskie, nieczci Boga; bo niemożna inaczej czcić Boga, mówi Augustyn święty tylko milując go. A tak zawsze mówi się prawdziwie, że ofiara zwierzchna nigdy niepowinna być oddzielona od wewnętrznej, krórey tamta znakiem jest. (c)

P. Dla czego mówisz że ofiara, jest ofiarowaniem uczynionem Bogu?

O. Bo tylko samemu Bogu należy cześć najwyższa. Ofiara zawsze nawet między samymi niewiernymi poczytana była za znak najwyższej czci samemu Bogu powiney. I dla tego Czarcy, którzy chcieli być zamiast Boga adorowanymi, kazali sobie czynić ofiary. Ale żaden człowiek nie ofiarował nigdy tylko temu, którego wiedział albo wierzył być Bogiem, albo którego chciał udawać za Boga, mówi S. Augustyn. (d)

P. Dla czego mówisz, że ofiara, jest ofiarowaniem uczynionem Bogu przez Ministra prawego?

O. Bo z ustanowienia samego Boga; ofiary zwierzchnie nie mogły być ofiarowane tylko przez Ministrów wybranych na to od Boga.

W Prawie Moyseszowém niewolno było sprawować funkcji ofiarowania, tylko

Część III.

I

ko

[c] S. Aug. lib. 19. de Civit. Dei cap. 5. 6. & 19. Przedziwny w tej materji

[d] S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 4. & 19. lib. 20. cont. Faust. cap. 21.

ko samym potomkóm Aarona. W nowém zaś Prawie niemogą tego czynić tylko Biskupi i Kapłani porządnie poświęceni. Przed Moyżeszem i w owych czasach, które nazywamy prawem natury, nie bęz fundamentu rozumieć można, że także byli Miniſtrowie wyznaczeni do sprawowania Ofiar; ponieważ o Melchizedeku czytamy że był Kapłanem Naywyższego; czego by Duch S. był niewyraził, gdyby każdemu wolno było sprawować Urząd Kapłański. Wiedzieć tego niemożemy, którzy właściwie sprawowali funkcją ofiarowania w Prawie natury; gdyż Piśmo S. nic o tém niewspomina. Rozumieją poſpolicie, że to należało do Głowy każdej familii, Lubo widzimy, że Kaim i Abel dway Bracia, obadwa ofiarowali. Ale na to można powiedzieć, że ci, którzy narodziłi ſię z Adama i z Ewy, przeczytani byli nawet ieſzcze za życia Adama, za głowy familii; dla tego że ſię mieli rozeyſdź po całej ziemi, aby ſwiat załudnili. Bądź co chce, to co powiedziano ieſt o Melchizedeku, nie bez fundamentu domyſłać ſię każe, że na ów czas niekażdemu wolno było sprawować funkcją ofiarowania.

Dla czego Czarcie, którzy chcieli, aby ludzie podbici pod ich panowanie; oddawali im taką cześć, iaka ſamemu
[tylko

tylko Bógu należy, starali się także na podobieństwo mieć Ministrów wybranych i wyznaczonych do czynienia im ofiar świętokradzkich; i kazali tych Ministrów nazywać Kapłanami i Arcykapłanami, wedle obyczaju ludu Bożego.

P. Dla czego mówisz, że Ofiara, jest ofiarowanie uczynione z *nieczystością, zepsuciem albo odmianą rzeczy ofiarowanych?*

O. Dla rozróżnienia Ofiary właściwie rzeczoney od prostego ofiarowania.

Kiedy Aaron ofiarował Bogu Lewitów imieniem całego ludu, (e) było to tylko proste ofiarowanie, gdzie nie zachodziło ani zepsucia ani żadney odmiany w tych którzy byli ofiarowani; niebyła to Ofiara właściwie rzeczona. Podobnież kiedy Izraelitowie ofiarowali Bogu złoto, srebro, i inne metale i materiały służyć mające do Przybytku, te wszystkie rzeczy właściwie mówią niebyły ofiarami. Ale kiedy bydła zabijano a potem je palono, albo całkowicie albo po części; kiedy sól, mąkę, i kadzidło palono; kiedy krew, wino, wodę na ołtarz albo na ogień wylewano, już to były prawdziwe ofiary. z przyczyny zepsucia i odmian zachodzących w rzeczach ofiarowanych.

Ta odmiana pospolicie działa się przez zepsucie rzetelne rzeczy ofiarowaney. Pokazuje się to w Ofiarach rzeczy nieżywych, iako to w soli, oliwie, mące, winie, wodzie i t. d. które trawiły się na Ołtarzu.

Niekiedy niepsuto rzeczy ofiarowaney Bogu, tylko dla tego, ażeby przez iey zepsucie utworzono inną rzecz, którą osobliwie Bogu ofiarować chciano. *Np.* kiedy kładziono Bogu na ofiarę kadzidło i inne wonności, nie psuto tego kadzidła i tych wonności, tylko dla tego, aby przez zepsucie ich utworzono parę i dym z nich wychodzący; i tać to para i ten dym, albo raczej właściwiey rzekłszy, rzecz oznaczona przez tę parę, to sprawowała, że ta ofiara była przyięta. I stądto tak pospolity jest w Piśmie S. ten sposób mówienia: *Pan przyjmie tę Ofiarę iakoby wonność miłego zapachu.* (f) Podobnymże sposobem i w sprawie Ofiary Mszy Świętęy, nieofiaruje się chleb i wino tylko dla tego, aby przez poświęcenie odmieniły się na Ciało i krew JEZUSA Chrystusa, który jest tą wielką Ofiarą, iaką ofiaruje Bogu samże JEZUS Chrystus i Kościół, iako to potem obszerniey wytłumaczemy.

By-

[f] Exod. XXIX. 18. 25. 41. IV. 31. &c. Levit. I. 9. 13. III. 15. 16. [g] §. 9. tego Rozdz.

Bywało też niekiedy że ofiarowano prawdziwe ofiary bez rzetelnego zepsucia rzeczy ofiarowanej. Dosyć było na tém, żeby tylko w rzeczy ofiarowanej zaszła jaka odmiana stanu i kondycyi, któraby była poczytana za pewny rodzaj zepsucia mistycznego. Taka była w prawie Mojszowém Ofiara Kozła wypuszczonego, znaioma u Protestantów pod imieniem Kozła *Hazazel*, które słowo jest Hebreyskie. Tego Kozła ani zabijano ani palono. Naywyższy Kapłan ofiarował go Bogu, wkładał nań wszystkie grzechy wszystkiego ludu, a potem wypędzał go na puszcza; co poczytano było za mistyczne zepsucie względem ludu, którego oczy już tego Kozła więcej niewidziały. Z tém wszystkim ta Ceremonia była prawdziwą ofiarą, niżey mówić obszerniey o niey będziemy. (h)

P. Jak się nazywa rzecz ofiarowana [na Ofiarę?

O. Po łacinie nazywa się *Victima* albo *Hofia*, co po Polsku może być nazwano Ofiara żywa, albo tylko prosto Ofiara. *Victima*, to jest Ofiara żywa jest, kiedy Bogu ofiarują się jakie rzeczy żyjące. To zaś słowo *hofia* albo prosto Ofiara, służy zarówno wszystkim rzeczom tak żywym iak i nieżywym.

P.

P. Jak się nazywa ta akcja; przez którą zadaje się śmierć rzeczy ofiarowanej?

O. Po łacinie nazywa się *Immolatio*, co nic innego nie jest tylko zabijanie na Ofiarę.

P. Jak się nazywa Minister, który zabija ofiary żywe, albo psuje ofiary nieżywe?

O. Nazywa się Kapłanem, *Sakryfikatorem*, to jest Ofiarownikiem, Biskupem. Ale to słowo Biskup, po łacinie *Pontifex*; podług tego iak go Pismo używa, nie służy tylko samemu Naywyższemu Kapłanowi. (i)

P. Dla czego powiadasz, że Ofiara ofiaruje się Bogu, na wyznanie Panowania jego, i na oddanie повинnego hołdu naywyższemu jego *Maiestatewi* od rozumnego stworzenia?

O. Bo stworzenia rozumne, niemoga nic wymyślić zgodniejszego do oddania Bogu uszanowania i czci powinney nad Ofiarą.

P. Przez iakąż tedy czy przez wewnętrzną czy przez zewnętrzną Ofiarę oddaje się Bogu ta cześć powinna?

O. Oddaje się i przez wewnętrzną i przez zewnętrzną Ofiarę.

Przez wewnętrzną Ofiarę w tém, że niemożna dać Bogu większego dowodu uszanowania swego ku naywyższemu jego *Maie-*

(i) Levit. XXI. 10.

Maieſtatuwi, iako oddając mu ſię bez żadney rezerwy. To zaś człowiek czyni wtén czas, kiedy Boga miłuje nad wiſyſkie rzeczy; i na tey to miłości, iak ſię już powiedziało wyżej, (k) zależy Ofiarą wewnętrzną.

Przez Ofiarę zwierchną, wtém, że przez taką ofiarę zwierchną, która ieſt znakiem wewnętrzney podług uwagi S. Auguſtyna, ludzie oświadczają ſwoie ułożenie ſerca ku Bogu.

P. Jakim iposobem oświadczają ludzie ſwoie ułożenie ſerca ku Bogu przez Ofiarę zwierchną?

O. Oświadczają one wtém, że przez zepſucie albo przez odmianę rzeczy ofiarowaney wyznają przed Bogiem:

1. Ze go uznają za iednowładnego Pana wſzyſkich rzeczy, a wſzyſkie ſiwozrzenia iakoby za iedno nic u ſiebie poczytują. (l)

2. Ze on ich dóbr niepotrzebuje; ponieważ kiedy mu ſię ofiarują zepſute bywają. (m)

3. Ze Bóg ieſt iednowładnym Panem ich życia i śmierci; i że na rozkaz ieſo ſą gotowi umrzeć tak iak ta Ofiara.

4. Ze przez grzech zaſłużyli na śmierć; a że ieſy ſami ſobie zaoać niemogą, prze-

(k) na początku tego ſ. (l) Ps. XXXVIII. 6.

(m) Ps. XV, 2.

przeto na swoje miejsce pokładają inną Ofiarą, i proszą Boga, aby śmierć tej Ofiary, uczyniła za nie dosyć sprawiedliwości Boskiej.

6. Ze są gotowi i sami ofiarować się na usługę jego tak, iak ta rzecz którą mu ofiarują.

P. To więc ci, którzy zdawna czynili Bogu takie Ofiary zwierzchnie, a nie wchodzili w tego ducha wewnętrznego, nieoddawali Bogu hołdu powinnego przez te ofiary?

O. Nie, i tacy pewnie nie czcili Boga: jużesmy to indziej powiedzieli; (n) i owszem znieważali go bo byli, obłudnikami. Albowiem oświadczając się z tém zwierzchnie, czego kto niema w sercu, jestto bydz obłudnikiem; i dla tegoć to Bóg ofiary Żydowskie odrzucał pospolicie. (o)

P. Jaki ieszcze inny hołd oddałem Bogu przez ofiary?

O. Dziękujemy mu za dobrodzieystwa. Zebrzemy miłosierdzia jego, aby nam odpuścił grzechy. Prosimy o wszystkie łaski potrzebne. (p) §. 2.

(n) Na początku tego §. (o) Jś. XXIX. 13. Math. XV. 8. Zob. Rozdziały wżwyż przywiedzione 10. Xiegi S. Augustyna *de Civit. Dei*

(p) Zob. Xiazkę *Collat. Rupellana* gdzie prawdy zamknięte w tym §. i w niektórych innych następujących znajdują się dokładniecy wyłuszczone.

§. 2. O obowiązku ofiarowania Bogu Ofiar
wewnętrznej.

P. Czy jesteśmy obowiązani ofiarować Bogu jaką ofiarę?

O. Ofiarować Bogu ofiarę wewnętrzną jest konieczną powinnością wszystkiego stworzenia rozumnego; co na tem zależy, żeby go miłować nadewszystko.

P. Na czém że to funduje się tén obowiązek?

O. Na tém 1. Że Bóg nie na co innego uczynił stworzenia rozumne, tylko na to aby od nich odbierał cześć i chwałę; niemogą zaś go inaczej czcić i chwalić, tylko wolną czynnością woli swojej, a zatem przez miłość swoją.

2. Sprawiedliwa jest rzecz, ażeby wszystko zostawało w porządku, a zatem ażeby rozumne stworzenie poddawało się Stworcy swojemu. Nie poddać mu się zaś iak tylko w tén czas, kiedy bez żadney uiny chce tego wszystkiego, co Bóg chce. w téy zaś dyspozycji byż niemożna tylko miłując Boga.

3. Sprawiedliwość wyciąga aby człowiek wypłacał się z tego co winien, my zaś nic nie mamy czegobyśmy niewzięli od Boga, więc mu wszystko winni jesteśmy, więc mu i siebie winni jesteśmy

śmy; niemożemy zaś oddać się Bogu inaczej tylko miłując go. J tać to jest najpierwsza ofiara, która mu się od nas należy: z tą ofiarą ofiarujemy też oraz to wszystko co tylko namy, i to wszystko czem jesteśmy i oddajemy mu dziękczynienia nasze.

4. Ludzie są skłonni do obrażania Boga; potrzebują t. dy nieustannie miłosierdzia Pańskiego; powinni błagać sprawiedliwość jego. Tey zaś najwyższej sprawiedliwości przebłagać inaczej niemożę, tylko przez miłość. Jako przestając miłować Boga, obrażamy go; tak też poczynając miłować, przejednawamy go, i czynimy go sobie miłościwym.
5. Potrzebujemy nieustannie pomocy Boskiej i jego dobrodziejstw. Tych zaś niemożemy łac się inaczej godnem, tylko przywiązując się do Boga przez miłość.

Z tego wszystkiego wynika, że ofiara wewnętrzna jest potrzebna 1. Dla oddania Bogu czci powinney jako najwyższemu Panu. 2. Dla podziękowania mu za dobrodziejstwa. 3. Dla otrzymania odpuszczenia grzechów. 4. Dla uproszenia sobie od Boga pomocy tak doczesney iak Duchowney, którey potrzebujemy.

- P. Zachodziż iaka odmiana albo zepsucie w tey ofierze wewnętrzney, którą stworzenia rozumne Bogu ofiarują? O.]

O. Aniołowie ofiarują Bogu ofiarę miłości bez żadney bądźto odmiany, bądź to zepsucia na woli swoiey; bo wola ich jest zupełnie podległa Bogu, i nieznayduje się w niej nic przeciwnego u podobaniu Boskiemu. Tak też było i z Człowiekiem w stanie niewinności przed upadkiem pierwszych Rodziców naszych. Ale po grzechu, nieustanny bunt namiętności naszych, i pożądliwości to sprawia, że teraz niemożemy ofiarować Bogu ofiary miłości naszej, bez zepsucia w sobie, ile możemy, tych ostatków Pożądliwości, które się w nas nieustannie wzmagaia. A zatem niemożemy miłować Boga iak potrzeba, tylko umierając sobie samym, to jest przewyciężając w sobie zepsute skłonności, i pracując około zepsucia tego wszystkiego co się sprzeciwia w nas woli Boskiej: Ta śmierć, to zepsucie duchowne, bez którego niemożemy miłować Boga. to czyni, że nasza miłość ku Bogu jest prawdziwą ofiarą.

P. Kiedyż obowiązani jesteśmy ofiarować Bogu, ofiarę wewnętrzną miłości naszej?

O. Każdego czasu, na każdym mieyscu; bo nie masz ani czasu ani mieysca takiego, gdziebyśmy niebyli obowiązani miłować Boga, byż przywiązaniem do niego, czynić dla niego, pełnić
wola

wolą jego, poddawać się Opatrzności jego; i zadawać sobie potrzebny przy-
mus do wypełnienia tych wielkich o-
bowiązków.

Tym czasem jest to dla nas rzecz
niepodobna, żebyśmy mogli nieustannie
podnosić się do Boga przez akty miłości;
ale też niemożliwe nam jest przykazano; dosyć
jest czynić te akty tedy owe, dla wzbu-
dzenia w sobie miłości Boskiej, a tym
sposobem dla ożywienia w sobie Wiary.

§. 3. *Ō obowiązkach ofiarowania Bogu Ofiar
zwierzchnych i uczułych. Jakie były te ofia-
ry przed czasem Prawa Mojuszowego.*

P. Czy też powinniśmy także ofiarować
Bogu jaką ofiarę zwierchną?

O. Tak jest. Powinniśmy; i czarci nie dla
czego innego wyciągali dawniej od
ludzi ofiar zwierzchnych, tylko dla te-
go, że wiedzieli, iż należało ofiaro-
wać je Bogu, mówi S. Augustyn. (q)

P. Na czymże funduje się ten obowiązek?

O. Na powinności oświadczenia publi-
cznie przez jaki znak uczuły dyspozy-
cyi serca naszego, ku najwyższemu Ma-
iestatowi Boskiemu.

P. Dla czego powinniśmy oświadczać Bo-
gu

(b) Lib. 10. de Civit. Dei cap. 19.

gu zwierzchnie przez iaki znak uczuły dyspozycją serca naszego ku Boskiemu jego Maieństwu?

O. 1. Abyśmy przez te rzeczy zwierzchnie, które nas żywiej dotyczą, pobudzili się sami do takich dyspozycji wewnętrznych, iakie nam oznaczają te rzeczy zwierzchnie. 2. Dla zbudowania bliźniego, i pociągnięcia go przykładem naszym, do oddawania Bogu tego co mu powinien. 3. Abyśmy wypełnili posłuszeństwo ku Bogu, który przykazuje oddać sobie cześć tak zwierzchną iak wewnętrzną.

P. Czy niemożna oświadczyć Bogu tej dyspozycji wewnętrznej inaczej iak tylko przez ofiary zwierzchnie?

O. Ofiara zwierzchna jest i zawsze była poczytana od wszystkich Narodów ziemskich, za rzecz naysposobniejszą do oświadczenia Bogu dyspozycji serca naszego, ku naywyższemu jego Maieństwu; i w rzeczy samej taką jest, iakośmy to pokazali, przy wytłumaczeniu tego, iakim sposobem czcimy Boga przez Ofiary zwierzchnie. (r)

P. Jakieto są te rzeczy zwierzchnie które mają być ofiarowane Bogu na ofiarę?

O. Przed czasem Prawa Moyżeszowego, wolno było każdemu ofiarować Bogu takie rzeczy, iakie kto rozumiał być nayzgodniejsze do oświadczenia mu
wdzię.

(r) Zob. wyż. §, I. tego Rozdz.

wdzięczności. Abel ofiarował co miał najlepszego w trzodzie swojej. Kain ofiarował owoce ziemi. Noé wyszedłszy z Arki ofiarował ptactwo i bydłota. Melchizedek ofiarował na ofiarę chleb i wino. W Prawie pisanym, dał Bóg Żydom przez Moyżesza pewne Reguły, tyczące się ofiar. Wyznaczył iakie miały być ofiary żywe i nieżywe, które chciał aby mu ofiarowano, i przepisał Ceremonie do tych wszystkich rozmaitych ofiar. Ale nareszcie te wszystkie dawne ofiary zniósł JEZUS Chrystus, którego one były cieniem i figurą, i od którego brały wszelką moc swoją, tak iż teraz niewolno jest ofiarować Bogu innych żywych ofiar, kromi samego JEZUSA Chrystusa, który przez swoją ofiarę, dopełnił wszystkich innych, i postanowił nas w tém stanie, iż możemy oddawać Bogu cześć godną wielkości jego. (s)

P. Lla czego iuż teraz niewolno iak było dawniey, ofiarować Bogu bydlat i ptactwa na ofiarę?

O. Bo Bóg nieprzyimował dawniey tych ofiar, tylko przez wzgląd na ofiarę JEZUSA Chrystusa, którą one figurowały. JEZUS Chrystus zniósł je przez swoją ofiarę. Cień ustąpił miejsca prawdzie.
i by-

s) S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 19. & 20.

i byłoby to krzywdę czynić JEZUSOWI Chrystusowi, ofiarować teraz Bogu iaką inszą ofiarę, króm ofiary iego.

P. Dla czego powiadasz, że dawne ofiary niebyły przyjmowane tylko przez JEZUSA Chrystusa, którego były cieniem i figurą?

O. Bo niepodobna rzecz była, ażeby krew kozłów i cielców mogła Boga ubłagać i uczynić go miłościwym, mówi Paweł S. (t) Niepodobna rzecz była, aby ludzie sami przez się przez ofiarę serca swojego mogli Boga przeprosić. Trzeba tego było, ażeby przez krew Pośrednika połączali się z Bogiem. A tak jeżeli Bóg przyjmował dawne ofiary, to niemogło być tylko dla tego; że ludzie przez nie oświadczaali Bogu wewnętrzne dyspozycye serca swojego i wiarę w oczekiwanego Mesjasza, który był iakoby wyobrażony i że się tak ma rzecz ofiarowany w tych wszystkich ofiarach. Zawsze tedy krew JEZUSA Chrystusa czyniła skutki przez dawne ofiary ku pojednaniu z Bogiem grzeszników. Ale całkowity skutek tego pojednania zatrzymany był, ażeby prawdziwie i rzetelnie ta krew przelana była. I dla tego to wszyscy Święci starożytności, musieli póty czekać, ażby!

(t) Hebr: X, 4.

ażby ofiara JEZUSA Chrystusa została ofiarowaną i ażby sam JEZUS Chrystus zstąpił dla uwolnienia ich, i wprowadzenia ich z sobą do Nieba tryumfalnie, do którego otworzył im wstęp przez krew swoją, otrzymawszy zwycięstwo nad śmiercią, iak wypiewuie Kościół.
(u)

§. 4. Wytlumaczenie szczególniejsze Ofiar Żydowskich.

P. Wytlumacz nam proszę nieco szczególnie, iakie były ofiary Żydowskie?

O. Były dwoiakiego rodzaju: to jest ofiary krwawe i Ofiary niekrwawe. Ofiary krwawe były te, przy których wylewała się krew; ofiary niekrwawe odbywały się bez wszelkiego wylania krwi.

Ofiary krwawe były trojakiego rodzaju. 1. Całopalenie. 2. Ofiara zapokojna 3. Ofiara za grzech.

Całopalenie, była ofiara, w której rzecz ofiarowaną całą spalono i strawiono przez ogień, na oddanie przez to ofiarowanie i strawienie ofiary, hołdu zupełnego bez wszelkiej umy nawwyższemu Majestatowi Bożkiemu, i na uczczenie go z najgłębszém uszanowaniem. Innym ofiar niepalono tylko po części.

Ofia-

(*) Kollecta na dzień Wielkonocny.

Ofiara zapokoyna ustanowiona była, na podziękowanie Bogu za łaski albo na uproszenie ich sobie. (x) Ta ofiara nazwana była ofiarą zapokoyną, dla tego, że w języku Hebrajskim, to słowo *pakóy* służy do oznaczenia wszelkich dóbr, iakich tylko kto żądać może; i że tę ofiarę czyniono albo dziękując za dobra iakie albo o nie prosząc.

Ofiara za grzech, była ta którą ofiarowano na oczyszczenie się z grzechów. (y)

P. Jakie były główniejsze Ceremonie przy ofiarach krwawych?

O. Ceremonie wspólne wszystkim ofiarom; wyiawszy tylko ofiarę krowy czerwoney i ofiarę na oczyszczenie domów trędem zarażonych, o których niżej mówić się będzie, były następujące.

Ten który ie chciał ofiarować, kładł rękę na głowę ofiary przy bramie Przybytku i prezentował ją Kapłanowi, a Kapłan zabijał ją na Ołtarzu Całopalenia; a zaś krew, ofiarując ją Panu, rozlewał na okół Ołtarza. (z)

Jeżeli to był Kapłan, który chciał ofiarować ofiarę za siebie samego, to kładł rękę na głowę ofiary przy bramie Przybytku, a potem sam ją zabijał na Ołtarzu. (a) Kie-

Część III.

K

dy

[x] Levit. III. [y] Levit. IV. V. &c. [z] Levit. h. 4. g. III. 2. [a] Levit. IV. 4.

dy czyniono ofiarę za wszystkich lud, to Starśi ludu kładli ręce na głowie Ofiary i prezentowano ją kapłanowi. (b) J to wszystkim Ofiaróm krwawym spólnie było. Szczegółności zaś tyczące się każdej z tych ofiar takie były.

W Całopaleniu, odarłszy z ofiary skurę, która należała Kapłanowi, palono całą ofiarę na ogniu Ołtarza. J nikt z niey niepożywał. (c)

W Ofiarach za grzech osób partykularnych i w ofiarach zapokojnych, część ofiary palono na Ołtarzu Całopalenia; drugą część palono za Obozem, a trzecią część pożywali z uszanowaniem albo sami tylko Kapłani, jeżeli to była ofiara za grzechy ludu, albo Kapłani i z ludem, jeżeli to była ofiara zapokojna. Ale jeżeli Kapłan czynił ofiarę za swój własny grzech, na ten czas z ofiary zabitey nikt niepożywał. To wszystko co niebyło spalono na Ołtarzu Całopalenia, palono za Obozem. (d)

Nieofiarowano nigdy ofiary za grzech; żeby razem nieofiarowano i Całopalenia; a poczynano zawsze od Całopalenia. (e)

Kiedy grzech, który chciano oczyścić przez ofiarę, był popełniony od samego Naywyższego Kapłana, pociągający za

[b] Levit. IV. 15. [c] Levit. VIII. 8. [d] Levit. VI. & VII. &c. [e] Levit. XII. XIV. XVI.

za sobą jakie powszechne skutki; albo kiedy chciano oczyścić niewiadomości wszystkiego ludu w poślitości: w takim razie Naywyższy Kapłan, nabierał w naczynie krwi z ofiar zabitych i wszedłszy do miejsca Świętego, kropił po siedm króć tą krwią Zasłone, która dzieliła miejsce Święte od miejsca nazwanego Święte Świętych, i która zostawała zawsze zasunięta; po tém pokropieniu mazał tą samą krwią rogi Ołtarza wonności, stojącego w miejscu Świętem; a resztę krwi rozlewał na okół Ołtarza Całopalenia. (f)

W Ofierze uroczystej, którą najwyższy Kapłan ofiarował tylko raz w rok za swoje własne grzechy, za grzechy wszystkiego ludu i na oczyszczenie Przybytku, brał krwi z ofiar zabitych, i wchodził do miejsca nazwanego Święte Świętych za drugą zasłone. Tam wszedłszy umoczywszy swój palec we krwi, kropił nią siedm króć ku fionie Błagalni Arki Przymierza i tak ofiarował ją Panu. Stamtąd powracał do miejsca Świętego; gdzie znowu krwią z ofiar zabitych kropił siedm króć, i mazał tą krwią rogi Ołtarza kadzidłowego. (g)

Samemu tylko Naywyższemu Kapłanowi wolno było, zanosić krew z Ofiar

K. 2. zabi-

(f) Lev. IV. od wiersza 1. do 22. [g] Lev. XVI. Hebr. IX.

zabitych do mieysca Świętego. Jemu samemu tylko wolno było wchodzić do mieysca nazwanego Święte Świętych i to tylko raz do roku. A na tén czas powinien tam być zahieść krew z ofiar zabitych.

Z tych Ofiar, których krew zanieśiona była bądź to na mieysce Święte za pierwszą Zastonę, bądź to na mieysce Święte Świętych, za drugą Zastonę, nikt niepożywał. Ale wszystko z tych ofiar, co nie było spalono na Ołtarzu Całopalenia, palono za Obozem. (h)

Kiedy czyniono jaką ofiarę za grzechy Osób partvkułarnych, Kapłan ofiarujący maczał swój palec we krwi Ofiary zabitej i mazał nią rogi Ołtarza Całopalenia niewchodząc do Świątnicy. Tey Ceremonii niezachowywano przy Ofiarach zapokojnych, z których krew niewnosiła się nigdy do Świątnicy. (i)

Takie było Prawo tyczące się Ofiar krwawych. Ale nad to w Ofierze Czerwoney krowy osobliwsze Ceremonie zachowywano. Owóz Ceremonie tey Ofiary, którą sam tylko Nazwyższy Kapłan mógł ofiarować.

Lud przyprowadzał do Najwyższego Kapłana Czerwoną krowę w porze lat zupełnych, która powinna była być bez zma-

[h] Levit. VI 30. XVI. 27. Hebr. XIII. 11.

[i] Levit. IV, 25. 30. 34.

zmazy, i iarzma ieszcze nienosić. Nay-
wyższy Kapłan z rąk ludu odebrawszy
Ofiarę, wyprowadzał ją za obóz; to jest
za Miasto po odebraniu Ziemi obiec-
néy: zabijał w obecności wśzystkiego
ludu; a potem umoczywszy palec we
krwi Ofiary zabitey, rzucał po siedmkroć
kilka kropel z téy krwi ku bramie Przy-
bytku, potem w obecności wśzystkiego
ludu, kazał spalić całą Ofiarę, skory z
niej niezdeymuiąc. Do ognia ofiary, przy-
rzucił (k) drzewek cedrowych, hizopu
i szkarłatn dwa kroć farbowanego; a
po sprawieniu téy ofiary powinien był
obmyć szaty i ciało swoje i zostać nie-
czystym aż do wieczora. Tén który za
rozkazaniem Naywyższego Kapłana po-
kładał ofiarę na stole na którym miała
bydź strawiona, zostawał także nieczy-
stym aż do wieczora. Popiół zebrany z
téy Ofiary chowano przez cały rok. i
mieszano go z wodą służącą do oczyszcze-
nia; i nic inaczey niemogło bydź oczy-
szczono wedle Prawa, tylko wodą zmie-
szaną z tym popiołem. (1)

Niżey mówić będziemy o Ofierze
oczyszczenia domów trędem zarażonych,
co było drugim rodzajem ofiary po części
krwawey. P.

(k) Nicktórzy tłumacze rozumieją że to drzewo ce-
drowe z hizopem i szkarłatem, miało służyć za-
miał kropidła, i że go tylko dla oczyszczenia prze-
ciągano przez płomień. Zob. Tłumacz. na Rodz. 14.
Numer. 11 Numer. XIX.

P. Dla czego lud niepożywał części Ofiary za grzech, kiedy pożywał części z Ofiar zapokojnych?

O. Bo trzeba było być czystym i bez zmaży do pożywania części Ofiary; ci zaś za których czyniono ofiarę za grzech, byli poczytani za nieczystych, ponieważ potrzebowali oczyszczenia przez Ofiarę. J dla tegoć to, kiedy Naywyższy Kapłan czynił Ofiarę za swój własny grzech, z tey Ofiary nikt niepożywał; ale wszystko eo niebyło spalono na Ołtarzu, palono za Obozem; i że w Ofierze uroczystey, którą sam Naywyższy Kapłan mógł ofiarować, i którey nieofiarowano jak tylko raz do roku za grzechy Naywyszego Kapłana i za grzechy wśzystkiego ludu, z ofiar zabitych nikt niepożywał; ale wszystko co niebyło spalono na Ołtarzu, palono za Obozem. (m)

P. Jakie były ofiary niekrwawe?

O. Były troiakiego rodzaju. 1. Ofiara przedniey mąki 2. Kozła wypuszczanego, znaniego u Protestantów pod imieniem Kozła *Hazazel*, które jest słowo Hebreyskie. 3. Wróbla, którego wypuszczano na wolność; niewspominając

[m] Levit. IV. 12. & VI. 23. & XVI. 27 Hebr. XIII. 11.

iąc o ofierze kadzidła i wina, którem polewano wszystkie ofiary.

P. Jakże czyniono ofiarę przedniey mąki?

O. Jednym z dwóch następujących sposobem 1. Wziawszy przedniey mąki polewano ją oliwą, a na wierzch posypowano kadzidła. Kapłani ofiarowali to wszystko Bogu i potem brali garść tej mąki tak zmieszaney i Bogu ofiarowaney i palili ją na Ołtarzu. Reszta zaś téy mąki ofiarowaney zostawała się dla Kapłanów.

2. Robiono chleby albo placki prasne bez kwasu z przedniey mąki i pieczono je albo w piekarskim albo pospolitym piecu albo na rosztwie. Polewano je oliwą. To wszystko ofiarowano Bogu; część na Ołtarzu palono, a resztę zachowywano do pożywania.

3. Robiono ciasto z mąki zmieszaney z oliwą bez kwasu; i pieczono go albo w piekarskim albo w pospolitym piecu, albo na rosztwie. Kapłan potem ofiarował to Bogu, część palił na Ołtarzu a resztę zatrzymował. (n)

P. Jakato była ofiara owego kozła wypuszczanego?

O.

[n] Levit. II.

O. Naywyższy Kapłan ofiarował Bogu dwóch kozłów: z których iednego zabijał i ofiarował go za grzech. Na drugiego wkładał grzechy wżyskiego ludu, potem go ofiarował Bogu i wypuszczał na puszcza. (o)

P. Jakaż to znowu była ofiara Wróbla, którego wypuszczano na wolność?

O. Kiedy chciano oczyścić dom zarażony trędą, Kapłan wzięwszy dwóch Wróblów, iednego z nich zabijał z Ceremoniami, które sobie można Przeczytać w Lewityku; potem Wróbla żywego umaczał w zabitym, i puszczał go wolno żeby odleciał. (p)

Zabicie wróbla nieodprawowało się na Ołtarzu przy Bramie Przybytku, ale w samym wchodzie do tego domu który miał być oczyszczony. Te tylko same dwie ofiary to jest wróbla i krowy czerwoney, nieofiarowały się na Ołtarzu Całopalenia.

P. Jakże sprawowano ofiarę kadzidła?

O. Była pewna zaprawa składająca się z różnych rzeczy wonnych, którą był sam Bóg nakazał. Te wonności palono na Ołtarzu kadzidła, a dym z nich Bogu ofiarowano. (q)

P. Co rozumiesz przez mokre ofiary?

O. Rozumiem wylanie iakiego likworu, który

[o] Levit. XVI. [p] Levit, XIV. 49. i dalej

[q] Exod. XXX.

- który ofiaruje się Bogu, wylewając go. Prawo nakazywało rozlewać pewną ilość wina na wszelkie ofiary. (1)
- P. Chcąc sobie uczynić należyte wyobrażenie tych wszystkich Ofiar, co w nich trzeba uważać?
- O. Trzeba mieć wzgląd osobliwie na ośm rzeczy. 1. Na tego komu czyniła się ofiara, a **tén jest sam Bóg.**
2. Na ofiarę albo rzecz ofiarowaną. Ta ofiara 1. Wybierała się spośród innych rzeczy tegoż rodzaju, aby służyła na ofiarę, i tym sposobem oddzielała się od pospolitego użycia a iakoby, że się tak ma rzec, błogosławieństwa i poświęcenia nabierała. 2. Była ofiarowana Bogu. 3. Zostawała zabita, to jest, że iey śmierć zadawano. 4. Palono ją albo całkiem albo w jakiej części. 5. Co niebyło spalono, tego pożywano.
3. Trzeba mieć wzgląd na Ofiarownika, to jest na Kaptana który zabijał, ofiarował Bogu, i palił żywą lub nieżywą Ofiarę, a naostatek brał uczestnictwo tej ofiary jeżeli było potrzeba.
4. Na lud, który starał się o ofiarowanie tych ofiar, kiedy to były ofiary zapokoyne; albo duchownie jednocząc się z nie-

[1] Gen. XXXV. 14. Exod. XXIX. 40. Levit. VII. 29. IX. 17. XIV. 31. XVIII. 13. Numer. VI. 17. XV. 4. 5. &c.

z niemi sercem i umysłem, kiedy były takie że z nich pożywać niegodziło się.

5. Na wszystkie Ceremonie przepisane do każdej ofiary w szczególności: bo z tych Ceremonii nie było ani jednej takiej, któraby nie miała swojej przyczyny.
6. Na Kościół i Ołtarz, gdzie ofiara była ofiarowana.
7. Trzeba też także mieć wzgląd na konce i przyczyny dla których ofiara była ofiarowana. Już powiedzieliśmy wyżej, (§) że w czynieniu ofiar zawsze zakładano sobie jeden z czterech końców następujących. 1. Na uznanie i uczczenie Najwyższego Panowania Boskiego nad wszystkimi stworzeniami. 2. Na otrzymanie odpuszczenia grzechów. 3. Na podziękowanie Bogu za dobrodziejstwa 4. Na uproszenie sobie pomocy i łask bądźto doczesnych bądź to duchownych.
8. Na to, co było oznaczono i wyrażono w każdej z tych ofiar, i w Ceremoniach które im towarzyszyły: bo ponieważ wiemy z Pawła S. że te wszystkie rzeczy były figurami tego, co się miało potem wypełnić czu swego, przeto wiele na tém zależy, aby te
wzwyż-

wszystkie figury były objaśnione i gruntownie wytłumaczone. Owóż my do tego właśnie teraz przystępujemy.

§. 5. *Wytłumaczenie rzeczy figurowanych : oznaczonych przez Ofiarę, ofiarowane przed czasem Prawa Mojżeszowego.*

P. Do czego służyły te wszystkie dawne Ofiary?

O. Służyły iak już powiedzieliśmy indziej. (t) i. Do oświadczenia Boga przez iaką rzecz uczulą wnetrznę ofiary serca.

2. Do figurowania Ofiary ofiarowaney na Krzyżu przez JEZUSA Chrystusa, i daley nieustannie trwajacey na Ołtarzu po wszystkiey ziemi w Kościele albo w Niebie iako tłumaczy S. Paweł. (u)

P. Czy wszystkie dawne Ofiary znaczyły też samę rzecz?

O. Nie miały w sobie tyle doskonałości żeby wszystkie miały oznaczać Ofiarę JEZUSA Chrystusa w całej obszerności. Dla tego iedne z nich wyrażały iedną okoliczność, a drugie drugą; iak to łatwo pokazano bydz może w szczególności. (x)

P.

(t) W §. 3. tego Roz. [u] Hebr. IX. S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 5. & 20, Zob. §. 6. tego Rozdz.

(x) S Aug. ibid.

- P. Co znaczyły Ofiary bydła albo ptactwa, które na śmierć zabijano?
- O. Znaczyły JEZUSA Chrystusa krórego miał być na Krzyżu umęczony. Jdla tego JEZUS Chrystus w Objawieniu Jana S. (y) nazwany jest. *Barankiem zabitym od początku świata.* Był on iakoby w tych wszystkich zwierzętach zabijany; bo krew i śmierć iego w dawnych Ofiarach ten skutek sprawowała, że stawały się skutecznymi i miłymi Bogu, iako to już powiedzieliśmy wyżej. (z)
- P. Co znaczyła Ofiara chleba i wina ofiarowana przez Melchizedeka?
- O. Znaczyła Ofiarę Ciała JEZUSA Chrystusa, która miała być ofiarowana po wszystkiej ziemi pod osobami chleba i wina. (a)
- P. Dla czego S. Paweł, który w swoim Liście do Żydów pokazuje, że Melchizedek był figurą JEZUSA Chrystusa, niemówi tego, żeby Ofiara Melchizedeka miała być Ofiarą Eucharystyi?
- O. Bo kiedy Paweł S. mówi o Melchizedeku, niebyło tam zamjarem iego pokazać stosowność między Ofiarą JEZUSA

[y] Apoc. XIII. 8. [z] §. 3. tego Rozdz.

(a) S. Clem. Alex. lib. 4. Strom. circa fin. S. Cypr. Epist. 63. ad Czeil. Euseb. lib. 5. Demonstr. Evang. cap. 3. S. Hier: Epist. ad Marcell. S. Aug. lib. 83. Quæst. 61. n. 2. de Civit. Dei lib. 16. cap. 22. lib. 17. cap. 20. lib. 18. cap. 35. S. Ambr. five auth. de Sacram. lib. 5. cap. 1. Teodoret. in Ps; 109. &c.

SA Chrystusa, a między Ofiarą Mélchizedeka, ale między Osobą JEZUSA Chrystusa ile Kapłana, a między Osobą Kapłana Melchizedeka.

WYKŁAD:

Zamiarem S. Pawła w Liście do Żydów, jest pokazać to, że Kapłaństwo starego Prawa było niedoskonałe, miało wziąść swój koniec, i że było tylko cieniem i figurą Kapłaństwa JEZUSA Chrystusa. Mówi tedy, że Duch S. chciał nam oznaymić o tey prawdzie, prorokując o Mesiyaszu: że miał być Kapłanem *wedle porządku Melchizedeka*. S. Paweł czyni uwagę, że nie jest powiedziano, iż miał być Kapłanem *wedle porządku Aarona*, ale *wedle porządku Melchizedeka*.

1. Ponieważ Kapłaństwo Aarona niebyło Kapłaństwem wiecznym; gdyż Aaron miał zdawać swoje Kapłaństwo Synóm swoim, Melchizedek zaś wystawiony w Piśmie *bez Ojca, bez Matki, bez genealogii, bez początku i końca*, a zatem jakoby Kapłan, iż się tak ma rzecz, zawsze trwający, przedziwnie wyraża w téj mierze wieczność Kapłaństwa JEZUSA Chrystusa, który w Psalmie 109. na-

zwany jest *Kapłanem Wiecznym wedle porządku Melchizedeka*. (b)

2. Melchizedek błogosławił Abrahamowi, a w osobie jego wnukowi Aaronowi: więc był zacniejszy nad Abrahama, a zatem zacniejszy nad Aarona. (c)
3. Abraham dziad a zatem starszy nad Aarona, uznał Melchizedeka za starszego swego, kiedy mu ofiarował dzieśnięcę. (d)
4. Melchizedek był Królem, a *Królem Sprawiedliwości*, wedle znaczenia imienia swego; (e) *Królem pokoju* wedle znaczenia słowa *Salem*, (f) które było nazwiskiem jego. Te własności nie służą Aaronowi, ale JEZUSOWI Chrystusowi służą doskonale. (g)

Z tego wszeźstkiego pokazuje się, że Melchizedek i Kapłaństwo jego, było zacniejsze nad Aarona i Kapłaństwo jego; a zatem ponieważ Duch S. przepowiedział przez usta Dawida, o powstaniu Kapłaństwa wedle porządku Melchizedeka, przeto trzeba było rozumieć, że powstanie Kapłaństwo większe i doskonałsze nad Kapłaństwo Aaronowe; skąd konieczny wypływał wniosek, że Kapłaństwo i Ofia-

(b) Hebr. VII. 3. (c) Hebr. VII. 1. 6. 7.

(d) Hebr. VII. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. (e) Słowo *Melchik* znaczy *Król*. Słowo *Tsedek* znaczy *Sprawiedliwość*.

(f) Słowo *Schalem*, znaczy *cały, doskonały, szczęśliwy*; skąd pochodzi *Schalom*, co znaczy *pokój, pomyślność*. (g) Hebr. VII. 2.

Ofiary które były materją tego Kapłaństwa, nie miały trwać na zawsze. (h) Niemoże nic być dobitniejszego przeciwko Żydom nad to rozumowanie Pawła S.

W tém wszyskim co S. Paweł mówi o Melchizedeku stosownie do JEZUSA Chrystusa, widzieć jest, że S. Paweł nie przyrównywa tylko osobę Melchizedeka do Osoby JEZUSA Chrystusa, a nie zaś Ofiarę Melchizedeka, o której niemówi ani słowa. Nieprzyrównywa téj Ofiary ani do Ofiary Aarona, ani do Ofiary JEZUSA Chrystusa. Bo tam o to niechodziło. S. Paweł niemowi tylko to, czego mu potrzeba było do materji którą traktował; gdzie się też oświadcza, iżby miał jeszcze oprócz tego wiele do mówienia o Melchizedeku; ale że umyślnie zdało mu się o tém zamilczyć. (i) To co ławieł S. milczeniem pokrył, wytłumaczyła nam Tradycja, której dowody przywiedliśmy już wyżej. (k)

§. 6. *Wytłumaczenie rzeczy figuralnych i oznaczonych przez dawne Ofiary pod Prawem Mójżeszowem.*

P. Co znaczyły krwawe Ofiary Żydowskie?
O. Znaczyły Ofiarę Krzyża, na którym JE-
ZUS

(h) Hebr. VII. 11. 15. 16. 17 (i) Hebr. V. II. 12. (k) Zob. miejsca wyżej przywiedzione w tymże §. lic. (a)

ZUS Chrystus przelał krew swoją.

P. Co znaczyły Ofiary niekrwawe?

O. Można je uważać jako figurę Ofiary Mszy Świętej, która bez wylania krwi sprawuje się.

P. Dla czego po zabiciu na śmierć ofiar, palono je albo całe albo po części?

O. Dla wyznania przez to zepsucie ich, i najwyższego Panowania Boskiego nad stworzeniami.

2. Aby dym z nich podnosił się; że się tak ma rzec, aż do Tronu Boskiego; a tak ażeby je Bóg przyjąć raczył w zapachu miłej sobie wonności.

P. Co wyrażał ten dym z Ofiar zabitych podnoszący się do góry?

O. Można go uważać iakoby wyobrażenie JEZUSA Chrystusa, który dawszy się zabić na Krzyżu, miał zmartwychwstać chwalebnie, i podnieść się aż do Tronu Boga przez swoje Wniebowstąpienie. (1)

P. Powiedziałeś wyżej, że w Ofiarach zapokojnych, albo w Ofiarach za grzechy osobiste, niepalono tylko część Ofiary, a resztę pożywali albo sami tylko Kapłani, albo Kapłani i lud; coż to znaczyło?

O. Całopalenie, które spomiędzy dawnych Ofiar było najsłodsza Ofiarą, a przez

(1) S. Aug. quest. 33. in Lib. Num. n. 5.

przez którą człowiek oświadczał Bogu; iż mu się na ofiarę żywą cały oddaje; Całopalenie, mówię, oznaczało wyrażliwiej nad inne, Ofiarę zabłą na Krzyżu, a potem dokonana przez Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa. Bo cały JEZUS Chrystus i zmartwychwstał i wniebowstał; tak iak w Całopaleniu cały dym Ofiary podnosił się do góry.

Ofiary zapokoyne i Ofiary za grzechy wyobrażały Ofiarę Mszy Świętej w tém, że w tych Ofiarach albo sami Kapłani, albo Kapłani i lud, pożywali z Ofiar ofiarowanych. Z Ofiary Całopalenia nikt nie komunikował. Z Ofiar ofiarowanych za grzechy ludu komunikowali tylko sami Kapłani; z Ofiar zaś zapokoynych i Kapłan i lud komunikował, tak iako z Ofiary Mszy świętej i Kapłan i lud komunikują.

A co się dotyczy tych Ofiar, z których niewolno było nikomu komunikować; z takowych to wszystko co niebyło strawiono przez ogień na Ołtarzu, palono za obozem; dając przez to znać; wedle uwagi Pawła S. że JEZUS Chrystus miał ucierpieć za bramą Miasta Jeruzolimy.

P. Dla czego nieofiarowano nigdy żadney

Część III.

L

Ofia.

Ofiary za grzech; żeby wprzód nieo-
fiarowano Całopalenia?

O. Dając przez to znać, że grzechy nie-
mogły być zgładzone, ażeby Ofiara JE-
ZUSA Chrystusa, który iakby na Cało-
palenie miał być zabity na Krzyżu,
była ofiarowana; alboliteż, że czło-
wiek grzeszny, nie miał prawa pokazać
się przed Bogiem z Ofiarą Całopalenia, bez
wyznania się oraz być grzesznikiem,
ofiarując Ofiarę za grzechy swoje.

Można także powiedzieć, że zie-
dnoczenie tych dwóch Ofiar wyrażało;
iż Ofiara Mszy Świętęj nie jest różna od
Ofiary Krzyżowey, ale jest iakoby iey
dalszem kończeniem. Niedoskonałość o-
fiar Żydowskich to sprawowała, że w
nich iedna akcyja, niemogła tak wiele
Tajemnic wyobrażać. Lecz w rzeczy sa-
mey Ofiara Mszy Świętęj, iak to niżej
wytlumaczymy, (m) jest razem i Całopa-
leniem i Ofiarą zapokojną, i Ofiarą za
grzech; jest oraz i tą samą Ofiarą co i
Krzyżowa: i ona sama jest wypełnie-
niem wszytskich Ofiar dawnych, iako mó-
wi S. Augustyn. (n)

P. Powiedziałeś wyżej że ci którzy czy-
nili Ofiary za grzech, niekommuniko-
wali z tych Ofiar, cożto znaczyło?

O.

(m) Niżej w §. 9. i 10. tego Rozdz. (n) S. Aug.
lib. 10. de Civit. Dei cap. 20. lib. 17. cap. 20. n. 1.

O. Oznaczało to wielką czystość sumienia, jaką mieć potrzeba do komuni-kowania z Ofiary nowego Prawa. Ka-plani mogą ofiarować Ofiarę Ołtarza za grzeszników; ale grzesznicy powinni wprzód pojednać się z Bogiem przed komunią.

Pokazywało też to także niedosko-nałość Ofiar ofiarowanych za grzech w dawnym Prawie. Te Ofiary nie mogły o-czyścić grzeszników; a zatem nawet po uczynieniu Ofiary, grzesznicy swoi-mi grzechami zawsze znajdowali się być obciążeni, i z téj przyczyny z Ofiar zabi-tych komunikać nie mogli. My zaś, podług uwagi Pawła S. mamy Ołtarz, na którym ofiaruje się Ofiara oczyszczająca nas z grzechów naszych; tak że po ofia-rowaniu Ofiary, możemy z niej kommu-nikować: (ó)

P. Dla czego ci, którzy ofiarowali albo starali się aby za nich ofiarowano tę Ofiarę, kładli rękę na głowę ofiary, która miała być zabita?

O. Aby przez tę Ceremoniją dali znać; że tę Ofiarę kładli na miejsce swoje; ie; że oni sami powinni by te śmierć podjąć, co ta Ofiara; i że go-o-wi są umrzeć, gdyby Bóg tego po nich wyciągał.

L 2 P.

P. Powiedziacieś wyżej że Kapłani zabili Ofiary, krew z nich na okół Ołtarza rozlewali; cóż to znaczyło?

O. Znaczyło to, że krew JEZUSA Chrystusa, miała z rany boku po śmierci jego, być rozlana na okół Krzyża.

P. Co znaczyło zabiwanie ofiar na Ołtarzu Całopalenia, który znajdował się zewnątrz Przybytku?

O. Znaczyło to, że JEZUS Chrystus miał ucierpieć na Kalwaryi za Miałem Jeruzolimą. Toż samo też ieszcze wyraźniej oznaczała ofiara krowy czerwonej, którą zabiłano i palono za obozem. (p)

P. Co znaczyła ofiara krowy czerwonej?

O. Jawnie jest ze wszystkich okoliczności Ofiary, że była wyraźną figurą śmierci JEZUSA Chrystusa:

1. Najwyższy Kapłan wyprowadzał Ofiarę za obóz na zabicie. Najwyższy też Kapłan Żydowski osądził JEZUSA Chrystusa być godnym śmierci; i wyprowadzono JEZUSA Chrystusa za Miałto na umeczenie.

2. Ofiarę zabiłano w przytomności wszystkiego ludu. JEZUS Chrystus także ukrzyżowany był w przytomności wszystkiego ludu.

3. Najwyższy Kapłan kropił krwią Ofiar

rv

ry siedm kroć ku bramie Przybytku, którego zasłona zawsze była zasunięta. Przez co dawał znać, iak gorąco powinien był pragnąć, aby ten, którego krwi była figurą krew Ofiary zabitey, przyszedł otworzyć ludziom przez krew swoją wrota do Nieba.

4. W téy Ofierze wszystko palono, nawet skórę ofiary. Byłoto wyobrażeniem pełności Ofiary JEZUSA Chrystusa, i iako tłumaczy S. Augustyn, iego Zmartwychwstania, które strawiło, że się tak ma rzec, to wszystko co w JEZUSIE Chrystusie mogło podlegać śmiertelności.
5. Drzewo Cedrowe, hizop i szkarłat, które Naywyższy Kapłan rzucał na ogień Ofiary, albo które przeciągał przez ogień, mające służyć do kropienia, znaaczyły podług S. Augustyna Wiarę, Nadzieję i Miłość, które wżyskłą swoją zasługę czerpaia z Ofiary JEZUSA Chrystusa.
6. Naywyższy Kapłan który zabijał Ofiarę i ten który ją palił z rozkazu iego, zostawali nieczystymi aż do wieczora. Tę okoliczność można uważać, iako wyobrażenie tego stanu, w którym Zwdowie zostawać będą aż do skończenia świata, za to iż JEZUSA Chrystusa zamordowali.

7. Woda oczyszczająca, niemogła oczyszczać tylko mocą przymieszanego do niej popiołu z tej ofiary. I my niebywamy oczyszczeni ani żadney łaski nieodbieramy, tylko przez aplikacją śmierci. J^u USA Chrystusa. (q)

P. Powiedziałeś wyżej, że w Ofiarach za grzechy osób partykularnych, Kapłan ofiarując dotykał albo namazywał rogi Ołtarza Całopalenia krwią Ofiary zabitej; że w Ofiarach za grzechy wszystkiego ludu, Nawwyższy Kapłan wchodził do Przybytku z krwią Ofiary zabitej dla pokropienia tam nią ku zasłonięciu Świątnicy i dla pomazania rogów Ołtarza wonności; i że w Ofierze raz do roku ofiarowaney na oczyszczenie Przybytku i grzechów tak swoich iako i wszystkiego ludu, wchodził do miejsca nyzwanego *Święte Świętych*, wnosząc tam z sobą krew z Ofiar zabitych. Coż to wszystko wyobrażało?

O. Kapłan dotykał Ołtarza krwią z Ofiar zabitych za grzech, aby przez to dać znać, że grzechy niemogły być odpuszczone tylko przez JEZUSA Chrystusa, którego figurą był Ołtarz czyto

Całō-

(q) S. Hier. Epist 86. alias 27. S. Aug. quest. 33. in lib. Numer. Theodoret. quest. 35. in lib. Numer. S. Isidor. Hisp. cap. 16. in lib. Numer. J wszyscy Tłumacze tak dawni iak terażniejsi.

Całopalenia czyto wonności; i że te Ofiary zabite, brały całą moc swoją z Ofiary JEZUSA Chrystusa i Krzyża jego.

Krew z Ofiar zabitych wnoszona przez samego Najwyższego Kapłana do Przybytku w najuroczystszych Ofiarach za grzech, oznaczała ieszcze wyraźniej, że grzechy niemogły być inaczej zgładzone, tylko przez JEZUSA Chrystusa i mocą Ofiary przez niego ofiarowanej w nowem Prawie. Bo pierwsza część Przybytku wyrażała JEZUSA Chrystusa w ciele śmiertelném i teraźniejszy stan Kościoła.

Naoftatek Wniście JEZUSA Chrystusa do Nieba, było wyobrażone wyraźnie podług uwagi Pawła S. przez ową uroczystą Ofiarę, którą najwyższy Kapłan corocznie raz ofiarował. Ofiarował ją zaś sam najwyższy Kapłan, który JEZUSA Chrystusa wyraźniej figurował. Po zabiciu Ofiary na Ołtarzu Całopalenia, który był figurą Krzyża, wchodził do pierwszey części Świątnicy, przechodził za Zastonę, która podług S. Pawła, była wyrażeniem JEZUSA Chrystusa w ciele swoiém; stamtąd wchodził do miejsca nazwanego Święte Świętych, które wyobrażało Niebo, iako mówi dalej tenże S. Paweł. Wchodził tam zaś niosąc z sobą krew z Ofiar zabitych, aby ją Bogu o-

fiarował; bo i JEZUS Chrystus miał wniść do Nieba aby tam ofiarował nieustannie krew swoją za nas przelaną. Niewchodził tam tylko raz ieden do roku; bo JEZUS Chrystus nie miał tylko raz wstąpić do Nieba. Corocznie zaś Najwyższy Kapłan ofiarował taką Ofiarę z podobnemiż Ceremoniami, dając przez to znać; że te Ofiary dawne były tylko cieniem rzeczy przyszłych; że grzechy nawet po tych Ofiarach za nie ofiarowanych trwały zawsze; i że Bóg iezcze nie był przebłagany. Zamiało że JEZUS Chrystus przebłagał Boga, i z nim swoją iedyną Ofiarą poiednał nas zupełnie: tak że już innych Ofiar ofiarować nie trzeba. Przez tę iedyną Ofiarę, zasłona która nam wstęp do Nieba zamykała odłuniętą została, i Niebo zostało na zawsze otworzone. (r)

P. To taką rzeczą już więcej Ofiar nie trzeba ofiarować? A tym czasem Kościół wiele Mszów codziennie ofiaruje, które poczyta za prawdziwe Ofiary; także tedy można pogodzić takie sprzeciwieństwo?

O.

(r) Dla zupełnego wyrozumienia tego wszystkiego co się dopiero rzekło, czytaj pilnie 9. Rozdz. S. Pawła do Żydów i Tłumaczów najlepszych tego Rozdz. gdzie S. Paweł mówi to wszystko, cośmy dopiero wytłumaczyli.

- O. Niezachodzi tu żadne sprzeciwieństwo. Ofiara Mszy Świętej jest tylko dalszem kończeniem Ofiary przez JEZUSA Chrystusa na Krzyżu ofiarowanej i z niej bierze całą moc swoją: a zatem nie jest to żadna nowa Ofiara. Wytlumaczmy to potem obszerniej. (s)
- P. Co znaczą Ofiary z przedniej mąki?
- O. Znaczą Ofiarę Mszy Świętej, w której JEZUS Chrystus ofiaruje się pod dwiema osobami chleba i wina bez wylania krwi.
- P. Dla czego przymieszowano oliwę i kadzidło do mąki ofiarowanej?
- O. Oliwa znaczą namaszczenie Ducha S. którego pełen był JEZUS Chrystus, figurowany przez mąkę: kadzidło zaś było figurą modlitwy, to jest podniesienia serca do Boga, bez czego czynione Ofiary niemogły być mu przyjemne.
- P. Co znaczą Ofiara kozła wypuszczanego?
- O. Znaczą Ofiarę Mszy Świętej, która odprawuie się bez aktualnego zepfucia rzeczy ofiarowanej; bo w niej nieza-
daie się śmierć JEZUSOWI Chrystusowi.
- P. Powiedziałeś także, że kiedy ofiaro-
wano tę Ofiarę, brano dwóch kozłów,
z których jednego zabiano, a drugie-
go

go wypuszczano, włożywszy nań grzechy wszystkiego ludu. Cóżto znaczyło?

D. 1. Ze Ofiara Mszy Świętęj miała brać całą dzielność swoją z Ofiary Krzyżowej; co się wyrażało przez krew kozła zabitego, którą kropiono Kozła wypuszczalnego; a te obie Ofiary razem, ko iednę składały.

2. Ze JEZUS Chrystus niewinny, miał zostać obciążony grzechami wszystkich ludzi.

3. Kozieł zabity, oznaczał naturę ludzką JEZUSA Chrystusa, która podjęła śmierć: Kozieł zaś wypuszczany, wyrażał naturę Boską, która umrzeć nie mogła. Te dwa kozły razem Bogu ofiarowane, nie składały tylko iedną Ofiarę. JEZUS Chrystus Bóg i Człowiek ofiaruje się Bogu: człowiek umiera, Bóg zostaje: ale Człowiek i Bóg, raczył zostać obciążonym grzechami całego świata: a przez to wybawił nas od grzechów naszych. — (t)

P. Co znaczyła Ofiara Wróbla którego wypuszczano?

O. Znaczyła toż samo co Ofiara kozła wypuszczalnego; iakoż te dwie Ofiary bardzo sobie były podobne. (u) P.

(t) Theodoret. in Levit. quest. 22. S. Cyrill. Alexandr. Epist. ad Acat. de apro Emisario. (u) Levit XIV. Theodoret. quest. 19, in Levit. S. Cyrill. ibid.

P. Powiedziałeś że z przepisu Prawa wszystkie Ofiary winem polewano: Cóżto znaczyło?

O. Wino może tu być uważane jako figura krwi JEZUSA Chrystusa: która już w sposób poprzedniczy wszystkie dawne Ofiary czyniła Bogu miłemi. Powiedziano jest w Xiegach Rodzaju, (x) że Mesjasz miał obmyć szatę swoją w winie, co znaczyło, że miał na Krzyżu krew swoją wylać. (y)

P. Co znaczyła Ofiara kadzenia?

O. 1. Znaczyła Ofiarę Modlitew naszych, które mają podnosić się do Boga tak iak kadzidło wonnego zapachu.

2. Można też uważać tę Ofiarę, iako wyobrażenie Ofiary Mszy Świętej; a to w tém, że iako dym powstający z rostopienia tego kadzidła, był rzeczą najgłówniejszą, którą w téj Ofierze chciało Bogu ofiarować: tak też Ciało i krew JEZUSA Chrystusa stając się obecne, przez odmianę istoty chleba i istoty wina, ofiaruje się w Ofierze Mszy Świętej pod postacią i okazalosciami chleba i wina.

P. W Ofierze JEZUSA Chrystusa, czy zawierają się te wszystkie rzeczy, które wyszczególniłeś w dawnych Ofiarach?

O.

(x) Gen. XLIX. 11. (y) Zob. Tertull. cont. Marcion, lib. 4. Theodoret, quest, 110. in Genes.

O. Tak jest. Wiedney Ofierze Mszy Świę-
tey zawierają się wszystkie. Znajdu-
je się lud przynoszący kapłanowi to,
co ma być materią Ofiary; (z) który
przez ręce Kapłańskie oddaje Bogu Ofia-
rę; ten zaś ofiaruje ją na uczczenie
Naywyższego Maiestatu Bożkiego, na
dostyc uczynienie za grzechy, na oświad-
czenie Bogu wdzięczności, i na upro-
szenie wszelkich potrzeb a nareszcie
komunikuje z téy Ofiary. W Ofierze
Krzyżowej widzieć jest wprawdzie Ka-
płana, Ofiarę, ofiarowanie, zabicie &c.
ale niewidzieć ani ludu ofiarującego
przez ręce Kapłana, ani komunii lu-
du z ciała Ofiary. Podobają się Bogu,
aby w Kościele jego, znajdowała się
Ofiara zwierzchna, razem jednocząca
te wszystkie rzeczy, i która byłaby
wypełnieniem tego wszystkiego, co
tylko było figurowano i wyobrażono w
dawnych Ofiarach Żydowskich. Taką zaś
zwierzchną Ofiarą Nowego Prawa. jest
przenajdostojniejsza Ofiara Mszy Świę-
téy.

Pokażemy to w dokładniejszej szcze-
gółności niżej, (a) iakim sposobem ta
Ofiara zawiera w sobie to wszystko, co-
smy

[2] Wytlumaczmy to niżej, gdzie się mówić będzie
o Modlitwach i Ceremoniach Mszy Świętey w §. 2 a
(4) W §. 10. tego Rozdź.

śmy uważali w dawnych Ofiarach, i w czém jest dopełnieniem tamtych Ofiar; iako mówi S. Augustyn. (b)

§. 7. *O tém iako zawsze w Kościele była i zawsze będzie Ofiara zwierzchna i uczuła.*

P. Skąd to wiemy że zawsze jest w Kościele Ofiara zwierzchna i uczuła, która ma być ofiarowana Bogu aż do skończenia wieków?

O. Wiemy to z Pisma S. i z Tradycyi.

P. Jakże się to dowodzi z Pisma Świętego?

O. Dowodzi się z starego i nowego Testamentu.

Naygłówniejsze dowody z starego Testamentu fundują się na figurach, które wyrażały tę Ofiarę i na Proroctwach, które ją przepowiedziały. Wytłumaczyliśmy już figury, (c) które ją oznaczały; to jest Ofiarę Melchizedeka i Ofiary Żydowskie. Zostaie nam tylko mówić jeszcze o Prorokach.

Nayślawniejsze Proroctwo o tey Ofierze jest owe Proroctwo Malachiasza: *Niemam chęci do was, mówi Pan Zstępów, do ludu Żydowskiego, i daru nie przyimę z rąk*

(b) S. Aug. de Civit. Dei lib. 10. cap. 20.

(c) W 2. 66ach poprzedzających.

ki waszey. Bo od Wschodu Słońca aż do Zachodu ofiarują imieniowi memu Ofiarę czystą, bo wielkie jest imię moje między Narody. (d) W tém Proroctwie wyrażają się trzy rzeczy 1. Ze Bóg odrzuca Ofiary Żydowskie. 2. Ze na ich miejsce sławia Ofiarę nową, czystą i świętą 3. Ze ta Ofiara ma być ofiarowana po wszystkiej ziemi.

Ofiara Krzyża nieofiaruje się po wszystkiej ziemi ani na każdym miejscu. Ofiara wewnętrzna miłości naszej, nawet według fundamentów samych Proteſtantów, niemoże nazwać się Ofiarą prawdziwie czystą i świętą. Niei ſię też tak le Ofiarą nową, która by zaſtępowała dawne; bo po wszystkie czasy ofiarowali ją Bogu ci wszyscy, którzy ſzczerem ſercem do Boga przyſtępowali. Idzie tu więc o Ofiarę zwierzchną; iakoż ta jest moc owego ſłowa oryginalnego *Minchab*, którego tu używa Prorok, a które znaczy u Żydów ofiarowanie maki, oliwy i winą, które obowiązani byli Żydowie ofiarować na dzień dwa razy, to jest raz rano a drugi raz wieczor. (e) Ta Ofiara niemoże być inna, tylko Ofiara Miſzy Świętey, która ofiaruje się po wszystkich

nię-

[d] Malach. I. 10. i dał. [e] Zob. Tłumaczenia I. Rozdz. Malachiasza, i na 7. Rozdz. Lewity w. 29. iako też Dykcyónarz Hebreyski pod tem ſłowem *Minchab*.

miejskach i we wszystkich narodach. J w
tém to rozumieniu Oycowie Święci tłu-
maczyli zawsze to Proroctwo, ile razy
o niem mówili. S. Justyn, (f) S. Ire-
neusz, (g) Tertullian, (h) Euzebiusz, (i)
S. Chryzostom, (k) S. Augustyn, (l) S.
Hieronim: (m) wreszcie przywoźdź ich
tu więcey niewidzimy potrzeby. Sami
nawet Protestanci są przymuszani wy-
znać tę prawdę. (n) A to ich wyznanie,
powinno oczy otworzyć tym, którzy
szczerze szukają prawdy. Bo z takiego
wyznania wynika, że my wierzymy to, co
wierzył cały Kościół w pięciu pierwszych
wiekach, które Protestanci nazywają nie-
skażonemi dniami Kościoła.

Taż samo prawda dowodzi się też i z
Nowego Testamentu.

1. Z samychże słów ustanowienia Eu-
charystyj.

2.

[f] S. Justin. Dial. cont. Tryph. (g) S. Iræn. lib.
4. cont. heres. cap. 32. (h) Tertull. lib. 1. contr.
Marcion. cap. 22. (i) Euseb. lib. Demonstr. Evang.
cap. 6. [k] S. Chrysoſt. in Ps. 95. [l] S. Aug.
lib. 18. de Civit. Dei cap. 25. (m) S. Hier. in
1. cap. Malach. &c. (n) Kto by się chciał o tem
przekonać, może czytać Komentarz na Malach. w
książce pod tytułem *Synopsis Critic.* W rzeczy sa-
mej miejsca Oycow SS. dotyczące się tego punktu,
tak są wyraźne, że musiałby mieć bardzo mało
szczerości taki, któryby temu śmiał przeczyć, iż
oni to Proroctwo zawsze o Eucharystyi rozumieli.

2. Z Pism Apostolskich; gdzie pokazują się, że były Ołtarze, z których komunizowano, i że sami Apostołowie ofiarowali Przenajświętszą Ofiarę.

3. A nareszcie z owego sławnego widzenia opisanego w Objawieniu Jana S.

1. Ewangelistowie i Apostołowie opisując historią ustanowienia Przenajświętszey Eucharystyi, uważają iż JEZUS Chrystus rzekł te słowa: *To jest Ciało moje, które jest roztargane, albo wydane za was. Ta jest krew moja która jest rozlana za was.* JEZUS Chrystus podług textu Greckiego niemówi: *które będzie rozterwane albo wydane, która będzie wylana* ale mówi: *które jest roztargane albo wydane, która jest wylana;* (o) chcąc wyrazić mistyczne zabicie ciała

(o) Zob. Grecki oryginał, gdzie jest u S. Mateusza: *Ta jest krew moja, która jest przelana za wielu na odpuszczenie grzechów.* Matth. XXVI. 28. S. Marek mówi także jak S. Mateusz, *która jest przelana.* Marc. XIV. 24. S. Łukasz XXII. 19. 20. mówi: *To jest Ciało moje, które jest wydane za was. Ten kielich jest nowemu przymierzu we krwi mojej, która jest przelana za was.* S. Paweł 1. Cor. XI. 24. przywodząc słowa ustanowienia Eucharystyi podobnie mówi: *To jest ciało moje, które jest roztargane za was, albo które jest wydane, albo dane za was, iako mówi S. Łukasz, co śledno znaczy. Przez to słowo, która jest wylana, które jest wydane, albo dane, albo roztargane, jawno jest, że Apostołowie przywodząc go wszyscy zgodnie w czasie terazniejszym chcieli oznaczyć Ofiarę aktualną*

ciała i krwi swojej, które czyni w téj akcyi, na zbawienie swoich Apostołów i i innych ludzi.

2. S. Paweł w swoim pierwszym liście do Koryntyan, p^o czyni przestawienie Ołtarza, na którym Joganie albo Żydzi ofiarowali Ofiary swoje, do stołu z którego Chrzęścianie pożywali ciało i krew JEZUSA Chrystusa; gdzie mówi, że tak się ma z Chrzęścianami kiedy komuni-kują, iak było z Poganami i Żydami, kiedy pożywali z Ofiar na Ołtarzu zabitych. Rozumie tedy że stół Chrzęściański jest prawdziwym Ołtarzem, na którym JEZUS Chrystus ofiarowany zabity jest mistycznie, a potem pożywany. Ta uwaga tem bardziej jeszcze potwierdza się stąd, co mówi tenże Apostoł w swoim Liście do Żydów (a) w te słowa: *Mamy Ołtarz, z którego nie maia mocy iść ci którzy Przybytkowi służą.* Ołtarz zaś niemoże być bez Ofiary.

Część III.

M

Ktokol-

ną Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa. Co jeszcze tem jaśniej wydać się w tych słowach S. Mateusza: *Ta jest krew moja która się wylała za wielu na odpuszczenie grzechów. Bo wydał ciało swoje wylał krew swoją na odpuszczenie grzechów, nieciężko ofiarować prawdziwej Ofiary, a ofiary błagalnej.* Zobacz obszerniejsze wyłożenie tego w Tłumaczach.

[p] I. Cor. X. vers. 14. aż do 22.

[q] Hebr XIII. 10. i dal.

Ktokolwiek zechce zastanowić się nad rozumowaniem Pawła S. w tém miejscu Listu jego do Żydów, łatwo przeświadczyć się o tem może, że się z niego arcydobrze dowodzi Mszy Świętęj przeynadośstoyniejsza Ofiara.

To wszystko co w tey materii mówi Paweł S. zawiera się w następujących słowach: *Mamy Oltarz, z którego niemają mocy iść ci którzy Przybytkowi Żydowskiemu służą. Albowiem których krew była unoszona do Świątnicy przez najwyższego Kapłana na oczyszczenie grzechów, tych ciała bywają palone za obozem; dla tego JEZUS Chrystus aby poświęcił lud przez własną krew, za Miałem ucierniał,*

stąd co już wyżej powiedziało się przy wytłumaczeniu Ceremonii należących do ofiar Żydowskich, (1) da się powziąć dostateczne wyrozumienie tych słów, i moc dalszego rozumienia Pawła S. które dla zupełnego rzeczy objaśnienia, może być wyrażone w następujących propozycjach.

Mamy bardzo wiele nad Kapłanów Żydowskich a zatem i nad lud Żydowski; bo oni kiedy ofiarowali Ofiarę za grzechy wszystkiego ludu, niemogli z niey cielesnie komunikować. i onieważ w tey Ofierze, część krwi z ofiar zabitych była

[1] W tymże Rozd. §. 4.

ła wnoszona przez najwyższego Kapłana, do świątynicy; i w tym razie nikt niepożywał z mięsa tych Ofiar; ale wszystko co się nie spaliło na Ołtarzu Całopalenia było spalono za obozem. A tak nie było cielesnego komunikowania z tęg Ofiary.

Ale co się nas tyczy, my mamy Ołtarz na którym ofiarowan jest JEZUS Chrystus; który chciał umrzeć za Miastem Jerozolimą, aby przez to dał znać, iż był figurowany przez te dawne ofiary palone za obozem. On zabitym został za grzechy nasze, a krew jego wniesiona była nie do figuralney Świątynice, uczynioney ręką ludzką, ale do prawdziwey Świątynice, do samego Nieba; a tęg ofiary my jesteśmy uczestnikami, bo ją pożywamy rzetelnie; czego czynić niemogą ci którzy służą Przybytkowi Żydowskiemu, względem swoich ofiar, które ofiarują za grzechy.

Zdaie się że to w rzeczy samey jest rozumowanie Pawła S. które my tu tylko wytłuszczamy i w swoim widoku wystawujemy. Nic tu naszego nieprzydaje. S. Paweł mówi o prawdziwym Ołtarzu, o prawdziwey ofierze, o komunii cielesney. Dowodem tego jest, słowowanie które czyni do Ołtarza, do ofiar Żydowskich, które palono za obozem; a

M 2 z któ.

z których Kapłani niepożywali. Gdyby chciał mówić było komunii duchowney; zdaie się iż to rozumowanie Pawła S. nie miało by tey mocy: bo i Żydzi mogli i powinni byli komunikować duchownie z ofiar, których krew wnoszona była przez najwyższego Kapłana do świątnicy. Mogli także i powinni byli komunikować duchownie z JEZUSEM Chrystusem figurowanym przez te dawne ofiary; o czem naucza nas Paweł S. na inném mieyscu. (s) Gdyby tedy nieszło; iak tylko o komunię duchowną, tedy niemielibyśmy nic nad dawnych Żydów. Lecz my komunikujemy rzetelnie z ofiary za grzechy nasze ofiarowaney, którey krew wniesiona jest do Nieba; i mamy rzetelny Ołtarz, na którym ten cud wykonwa się; owóż jest w czem Żydów przechodzimy. Cóż może być mocniejszego nad to rozumowanie Pawła S. na dowód zwierzchney ofiary Kościoła Katolickiego?

To prawda że S. Tomasz i wielu Teologów Katolickich, przez ten Ołtarz o którym tu mówi Paweł S. rozumieją Ołtarz Krzyża; i powiadają że rozumienie tego mieysca jest to, iż przwiązanie do Ceremonii Żydowskich jest zawadą do odebrania pożytku z śmierci JEZUSA Chrystusa, który nam jest aplikowany

(s) 1. Cor. X. 2, 3.

wany; nam przywiązanym nie do figury iak byli Żydzi, ale do samey rzetelności. Ale oprócz tego, że to drugie rozumienie, które jest prawdziwe, nieznosi rozumienia pierwszego; zdaie się nad to, iż to co się dopiero wyżej powiedziało, dowodzi, że rozumienie pierwsze, które też daia temu miejscu S. Chryzostom, Teodoret i wielu innych Oyców pierwszych wieków, jest naturalniejsze, i ma oczywistszy stosunek z słowami Pawła S. (t)

3. S. Łukasz (u) wspomina o Świętey ofierze ofiarowaney Bogu przez Apostołów w Antyochii; Owóż są słowa textu Greckiego: *W tym razie kiedy OFIAROWALI Panu i pościli, Duch S. rzekł im: Oddzielcie mi Pawła i Barnabę na dzieło, do którego ich wezwałem.* To pewna, że to słowo Greckie, które tu wytłumaczone jest przez to słowo ofiarować, (x) zawsze było używane i poświęcone w Kościele na oznaczenie ofiary Młzy Świętey.

4. Mo-

(t) Zob. na to miejsce S. Pawła S. Chryzost. Teodoret. Theophilact. Ecum. Primas. S. Anselm. Haimon. Albertstad. Menoch. Tirin. &c. którzy tym słowom też samo rozumienie daia co i my. A osobliwie Ludov. Tena. który w swoim komentarzu na List do Żydów dowodzi w Rozprawie umyślnie na to napisaney, że to jest prawdziwe wytłumaczenie textu Pawła S. (u) w Rozdz. XIII. Act. v. 2. (x) *Sacrificare.*

4. Można też jeszcze mieć niemały dowód Przenajświętszey ofiary naszych Ołtarzów stąd, co napisano jest w Obiawieniu Jana S. (y) gdzie Jan S. widział: *Wpętrzod Stolicy i czworga zmierzgł i wpośrodku dwudziestu czterech starców Baranka stojącego iakoby zabitego*, a podług Greckiego, *iakoby na ofiarę zabitego*; (z) gdzie te czworo zwięrzgł i dwudziestu czterey Starcowie upadali przed Barankiem i rzekli do niego: *Jesteś zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoją ze wszystkiego pokolenia i języka i ludu i narodu, i uczyniłeś nas Bogu naszymu Królestwem i Kapłanami*. Wielu sławnych Tłumaczy są sprawiedliwie tego zdania, że Duch S. nie dla czego innego natchnął Janowi S. takie wyrazy, tylko ażeby przez nie wyraził sposób, którym JEZUS Chrystus ofiaruje się w Najświętszey Eucharystyi. Ten Baranek bywszy zabitym ożył, wstał, dla tego Jan S. widzi go stojącym i żywym przed Tronem Borkim, stantem. Lecz Kościół Ziemiaki złożony wszytek z Kapłanów i z Królów, iako mówi Piotr S. (a) ofiaruje codziennie Bogu tego Baranka, zabijając go mistycznie na Ołtarzu Eucharystycznym, iak to wytłuma-

(y) Apocal. V. 6. (z) *Immolatum*. (a) *Wzy jesteście rodząy wybrany, Królewskie Kapłaństwo, naród święty, lud nabycia 1, Petr. II. 9.*

tłumaczymy niżej. (b) A tak lubo jest żywy, i S. Jan takin go widzi, iednak widzi go *iakoby zabitego, tanquam occisum.* (c)

Te wszystkie dowody wyjęte tak z starego iako i nowego Testamentu są ufundowane i umocowane na świadectwie Tradycyi, z której iasnie pokazuje się, iako zawsze w Kościele ofiarowano Bogu ofiarę zwierchną; i że ta ofiara nic innego niejest, tylko Ciało i krew JZU- Chrystusa ofiarowana pod osobami chleba i wina.

1. Można przekonać się o tem z Soborów. Takie są: Pierwszy Sobor generalny odprawiony w Nicei roku 325. (d) Sobory Ancyrański, (e) Laodyceński, (f) drugi Kartagiński, (g) odprawione w czwartym wieku. Agateński roku 506. (h) Pierwszy Aureliański roku 508. (i) Trzeci Aureliański roku 540. (k) Dwunasty Toletański roku 631. (l) &c. Kończyłoby się gdybyśmy wszystkie

(b) Zob. w §. 9. tego Rozdz. [c] Zob. dowody Ofiary Mszy Świętej w autorach Nicol. Lit. Aureol. Alcazar, Tirin. Jacob. Bord. w ich kommentarzach na objawienie Jana S. Rozdz. 5. w. 6. na owe słowa: *Widziałem Baranka stojącego iakoby na Ofiarę zabitego.* [d] Conc. Nic. can. 18. [e] Conc. Ancyran. 1. [f] Conc. Laodic. can. 19. [g] Conc. Aurel. can. 8. 9. [h] Conc. Agath. can. 14. 47. [i] 1. Conc. Aurel. can. 3. 6. [k] 3. Conc. Aurel. can. 6. 7. 14. [l] Conc. Tolet. can. 5. &c.

stkie przywozić chcieli. Wszystkie Sobory zakładaia to za rzecz pewną, że w Kościele ofiaruje się ofiara zwierzchna Ciała i krwi JE-USA Chrystusa, i stanowią Kanony stosowne do tej ofiary.

2. Do powagi Soborów można także przydać dowody iawnie wynikające z iedy-nastego Anatematyzmu S. Cyrylla przytoczonego i potwierdzonego na Soborze generalnym Efezkim roku 431. iako też z skargi zanieśionej przeciwko Dyoskorowi na Soborze generalnym Chalcedońskim roku 451. o to, że przez swoje łakomstwo przez znaczny czas niedostarczał wina w Libii do Najswiętszey ofiary; przez co stawał się przyczyną, że przez długi czas bez ofiarowania zostawano; ta skarga była przyjęta na Soborze generalnym.

3. Taż sama prawda dowodzi się ieszcze z Liturgiów i Mszałów wszystkich Kościołów po całym świecie. Święty Bazyli i S. Chryzostom żyjący czwartego wieku Kościoła, położyli Liturgie, które ieszcze dotąd są w używaniu na całym wschodzie. Liturgia też ktorey używamy dziś na całym zachodzie, nie-
 jest mnieyszey starożytności, niewspominając o innych ieszcze nad te dawnieyszych, których Autorowie nie są tak pewni. Z tych tedy wszystkich Xiąg pokazuje się, że Kościół zawsze ofiarował.

rował prawdziwą Ofiarę zwierchną pod ofciami chleba i wina.

4. Dowodzi się też to także z tych słów: *Oltarz, Ofiara, Oblata, zabicie mistyczne, Kapłan*, których zawsze używano w całej starożytności. Jest to prawda, niepodlegająca żadnej wątpliwości. (m)
5. Z wyraźnych świadectw wyższych Ojców Kościoła, którzy tylko mieli jaką okazję do mówienia o Eucharystyi w Piłmach swoich, które nas doszły. (n) S. Justyn w pierwszym wieku, (o) S. Ireneusz (p) i Tertullian (q) w drugim; S. Cyprian (r) w trzecim; Euzebiusz (s) S. Optatus (t) S. Grzegorz Nazjansencki (u) S. Cyryllus Jerozolimski, (x) S. Chryzostom [y] S. Hieronim, [z] S. Augustyn, [a] w czwartym i piątym; pomijając innych, bo-

(m) Zob. Xiągę wyborną: *Instruction de M. de S. Pons*, sur l'Eucharistie. (n) Już wiele z nich przywiedliśmy, mówiąc o Ofierze Melchizedeka §. 5. i o Proroctwie Malachiasza §. 7. (o) S. Just. *supra cit.* §. 7. (p) S. Iren. lib. 4. *contr. Hæres.* cap. 18. alias 34. (q) Tertull. lib. 5. *contr. Marcion.* cap. 22. (r) S. Cypr. *Epist.* 66. *ad Cler. & pop. Furn.* (s) Euseb. lib. 5. *Demonstr. Evag.* cap. 3. & lib. 1. cap. 6. (t) S. Opt. lib. 5. *contr. Donat.* n. 1. 2. (u) S. Greg. Nazianz. *Orat.* 1. *Apolog. & Orat.* 2. *contr. Julian.* (x) S. Cyrill. *Hieros. Cath.* 5. *Myst.* (y) S. Chryzost. lib. 6. *de Sacerd.* cap. 4. [z] S. Hier. in cap. 1. *Malach.* [a] S. Aug. *Epist.* 140. alias. 120. lib. 6. *Confess.* cap. 19. *de Civit. Dei* lib. 10. cap. 20. *Serm.* 2. in Ps. 33. n. 2. &c.

boby ich trzeba wszystkich wymienić.
 6. To pewna, że [przenajdostojniejsza
 ofiara Miży Świętej, była ofiarowana
 po wszystkiej ziemi, od wszystkich
 Chrześcian całego świata, a nawet przez
 społeczeństwa Heretyckie, w ten czas
 kiedy Luter i Kalwin zjawili się aby
 ją zniesli. Zaprzeczyć tego nikt nie-
 potrafi. Ani też można pokazać czasu
 któregooby ofiarowanie tej Świętej ofi-
 ary poczęło się w kościele. I to jest
 rzecz niemniej niezaprzeczona i ak pier-
 wsza. Więc ofiarowanie tej ofiary bie-
 rze początek z podania Apostolskiego.
 Jest to albowiem reguła nieomylna,
 któreśmy już wyżej dowiedli, mó-
 wiąc o Tradycjach (b) *Ze to, co Kościół
 Katolicki zachwuje po wszystkich miejscach,
 a początku nima wiadomego, nie jest nowo wy-
 myślone, ale pochodzi z Tradycji Apostolskiej.*
 Jest to mówię reguła, którą stanowi
 S. Augustyn, na zdrowym rozsądku u-
 fundowana. (c)

§. 8. *O słowach Liturgii i Mszy; których
 używamy na wyrażenie Ofiary zwierzechney
 Kościoła Katolickiego.*

P. Jak się nazywa Ofiara zwierzechna Re-
 ligii Chrześcijańskiej? O.

(b) 2. Cz. Sekc. 2. Rozdź: 2. §. 4. (c) Lib. 4. de
 Bapt. contr. Donat. cap. 24.

O. Grecy nazywają ją *Liturgią* a Łacinnicy *Mszą*. Dają jej także różne inne nazwiska, ale te dwa są najgłośniejsze.

P. Co znaczy to słowo *Liturgia*?

O. Jest to słowo greckie, które znaczy wszelkiego rodzaju posługi i funkcje publiczne. Ale powszechna Tradycja przywłaszczyła go Świętej ofierze tak, iż to słowo u Chrześcijan temu jedynemu znaczeniu jest poświęcone.

P. Co znaczy to słowo *Msza*?

O. Niektórzy rozumieją, że to słowo pochodzi z języka Hebrajskiego. Drudzy zaś mniemają że było wzięte z dawnej mowy narodów i ułnocy, które się rozbiegły po zachodzie. Inni znowu nazywają mu inne pochodzenie. Z większym podobieństwem do prawdy powiedzieć można, że to jest słowo pochodzące z Łacińskiego *Missa* albo *M./s.o.*, które znaczy wysłanie, wyprawienie. (d) Bo dawniej wysyłano, to jest po uroczystych Modlitwach kazano publicznie z kościoła wychodzić Katechumenom i Penitentom przed zaczęciem sprawowania ofiary; Wiernych zaś odprowadzano po skończeniu ofiary, jak się to jeszcze i dziś praktykuje. Z okazji tego dwójakiego wyprawiania

z Ko-

z Kościoła, wszedł w zwyczaj ten po-
spolity mówienia sposób *Msza* (to jest
odświeżenie) *Katechumenów*, *Msza Wiernych*.
Używano potym tego wyrażenia *Msza*
Katechumenów, na oznaczenie tego zbioru
modlitew, na których Katechume-
nowie i Penitenci znajdować się mogli;
a zaś wyrazu *Msza Wiernych*, używano
na oznaczenie Przenajświętszej ofiary,
której tylko sami wierni bywali przy-
tomniemi. A tak przez zwyczaj to sło-
wo *Msza* poświęcone zostało na ozna-
czenie Najświętszej ofiary Ołtarza.

P. Jestże dawny ten zwyczaj?

O. Od czwartego wieku już używano te-
go słowa na oznaczenie Przenajświęt-
szej ofiary. [c]

§. 9. *Co to jest Ofiara Mszy Świętej.*

P. Co jest Ofiara Mszy Świętej?

O. Jest ofiara Ciała i Krwie JEZUSA Chry-
stusa, którą JEZUS Chrystus i Kościół
ofiarują Bogu przez posługę Kapłanów
pod osobami i przypadłościami chleba
i wina, na dalsze iakoby przedłużenie
i na wyobrażenie ofiary Krzyżowej.

P.

[c] S. Ambr. Epist. 20. alias 14. vel. 33. ad Soror.
n. 4. S. Leo Epist. 11. alias 81. ad Diosc. Bona
Liturg. lib. 1. cap. 3.

P. Definicya zwierzchney Ofiary wzwyż przywiedziona, czy może także służyć i ofierze Mszy Świętey?

O. Tak jest; może. Bo ta ofiara jest ofiarowaniem Bogu przez prawego Ministra rzeczy zwierzchney i uczuley, z nieiakiem zepsuciem albo odmianą rzeczy ofiarowaney, a to dla tych wszystkich końców, dla których ofiary powinny być Bogu ofiarowane.

Jest ofiarowanie rzeczy zwierzchney; to jest Ciała i Krwi JEZUSA Chrystusa ofiarowanego pod osobami uczutemi chleba i wina.

Uczynione Bogu. Bo samemu tylko Bogu tak ofiara Mszy Świętey, jako też i wszystkie inne ofiary ofiarują się. Czy ni się na Mszy przypomnienie Świętych, ale im się nieofiaruje żadna ofiara, mówi S. Augustyn. (f)

Przez prawego Ministra, to jest przez Biskupów albo przez Kapłanów, którzy do tej sprawy są Ministrami i JEZUSA Chrystusa, którego miejsce zastępują, i ludu którego imieniem ofiarują.

Znieiakiem zepsuciem albo odmianą rzeczy ofiarowaney. Takowe zepsucie stało się rzetelnie i prawdziwie na Krzyżu, gdzie JEZUS Chrystus był zamęczony. Ale na Ołtarzu Eucharystycznym jest tylko wyobrażenie śmier-

(f) S. Aug. lib. 20. contr. Faust. cap. 21.

śmierci JEZUSA Chrystusa. Nietrzeba tego, aby na Mszy zachodziło prawdziwe zepsucie, różne od owego na Krzyżu; bo ofiara Mszy Świętęj i ofiara Krzyżowa są iedną i tąż samą ofiarą. Kiedy Naywyższy Kapłan ofiarował Pogu w Świątnicy krew ofiary zabitej wprzod na Ołtarzu Całopalenia, ta sprawa była prawdziwą ofiarą, lubo przez nie nieodnawiało się pierwsze krwawe zabicie.

Zachodzi jednakże w tey naszej Ofierze zepsucie mistyczne i wyobrażające rzeczy ofiarowanej. Bo 1. Poświęcenie osobne Ciała JEZUSA Chrystusa pod osobą chleba, i Krwi JEZUSA Chrystusa pod osobą wina, wyobrażają oddzielenie Ciała od Krwi JEZUSA Chrystusa, które się stało na Krzyżu.

2. Słowa poświęcenia, mocą których Ciału stawa pod osobą chleba a krew pod osobą wina, są tym oddziałem mistycznym Ciała i Krwi JEZUSA Chrystusa: ponieważ mocą tych słow samo tylko Ciału znajdowałoby się pod osobą chleba, i sama tylko Krew pod osobą wina, gdyby z inney miary JEZUS Chrystus pod temi osobami nieznajdował się żywy.

Wreszcie chleb i wino ofiarowane zostają zepsute, a zepsute na to aby były przemienione w Ciału i Krew JEZUSA Chrystusa, który jest iedyną i prawdzi-

wą ofiarą tę wielkiej Tajemnicy; tak jak niegdyś w ofiarach kadziła, nie dla czego innego te kadziła palono i ogniem trawiono, tylko ażeby przez zepsucie ich, wyprowadzano dym przyjemney wonności, który osobliwiey Bogu ofiarować chciano.

Naostattek Msza Święta ofiaruje się Bogu dla tych wszystkich kościołów, dla których tylko kiedykolwiek mogły być ofiarowane Bogu jakie ofiary. Co potem niżej dokładniej wytłumaczymy. (g)

P. Dla czego powiadasz, że w tej ofierze Biskupi i Kapłani zastępują miejsce JEZUSA Chrystusa, i są Ministrami jego?

O. Bo sam JEZUS Chrystus jest nayprzedsniejszym Kapłanem tej ofiary. On sprawując tę niewymowną przemianę ofiaruje się Bogu Ojcu swojemu.

P. Jżeliż Biskupi i Kapłani nieprawują także tej niewymowney przemiany?

O. Tak jest. Sprawują ale tylko jako narzędzia od niego ożywione, których do tego używa JEZUS Chrystus. Sam JEZUS Chrystus mówi przez usta ich, onże przez ich ręce czyni i ofiaruje się Bogu swojemu. Dla tego przy poświęceniu używają własnych słów JEZUSA Chrystusa.

(g) §. 10. tego Rozdziału.

Chrystusa, mówiąc w osobie jego. *Ta jest Ciało moje, ta jest krew moja.* (h)

P. Jeżeli tak jest, to Biskupi i Kapłani, powinni nazywać się tylko Ministrami JEZUSA Chrystusa, a nienależy im dawać nazwiska Kapłanów, które służy tylko samym ofiarownikom zabiłającym ofiary?

O. JEZUS Chrystus jest sam jedynym Kapłanem, który rzetelnie dał się zabić na Krzyżu: Biskupi zaś i Kapłani są tylko namiestniczymi Kapłanami względem tego najwyższego Kapłana. Atoli jednak są prawdziwie Kapłanami i ofiarownikami, bo prawdziwie ofiarują Bogu JEZUSA Chrystusa i zabiłają go mistycznie na Ołtarzu wymawiając słowa konsekracyi.

P. Dla czego mówisz że Kapłani co do tego punktu są też Ministrami i Kościoła?

O. Bo są wybrani i wyznaczeni od Kościoła na to, aby imieniem jego ofiarowali tę ofiarę.

W Y K Ł A D.

W Ofierze Mszy Świętej, Kościół ofiaruje JEZUSA Chrystusa, i sam ofiaruje się Bogu z JEZUSEM Chrystusem i przez JEZU.

(h) S. Ambr., *sync. auth.*, lib. de Sacram. lib. 4. cap. 4.

JEZUSA Chrystusa, a to oboje ofiarowanie odprawia się przez posługę Kapłanów, (i) A tak Msza Święta jest ofiarowaną razem przez JEZUSA Chrystusa, przez Kapłanów, przez cały Kościół i przez każdego Wiernego, który iey jest obecnym; albo za którego staraniem ofiaruje się. *Przez JEZUSA Chrystusa*, który jest sam jedynym Kapłanem, któremu ta zaszczytność przynależy bez żadney uymy; bo on sam wykonał zabicie rzetelne ofiary ofiarowanej. *Przez Biskupów albo przez Kapłanów*; bo oni są ofiarownikami, przez których iako przez narzędzie JEZUS Chrystus zabija się, mistycznie i ofiaruje się na Ołtarzu. *Przez Kościół i przez Wiernych*; którzy jednoczą się z JEZUSEM Chrystusem i z Kapłanami aby ofiarowali tę ofiarę, i ażeby się sami z JEZUSEM Chrystusem oddali na ofiarę. [k]

Powiedziałem, że sam JEZUS Chrystus wykonał zabicie ofiary ofiarowanej. Bo lubo go zabili Żydowie i Poganie, przecież niemniej przeto mówi się prawdziwie, iż on sam wykonał to zabicie na Krzyżu; bądźto że kacia, którzy go krzyżowali, niemysłili o tem żeby Boga prawdziwą ofiarę ofiarowali, i sam tylko JEZUS Chrystus na ów czas miał tą

Część III. N k

[i] S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei cap. 6. & 20.

[k] S. Aug. iBld.

ka myśl; bądź to że iako sam ó sobie mōwi: *Nikt niebierze mi życia ale ja go sam dobrowolnie kładę.* [1]

P. Dla czego powiadaż, że ta ofiara nie-
jest iak tylko dalsze pociągnięcie ofia-
ry Krzyżowej?

O Bo iako w ten tak w tamtej jest ie-
dnaż i taż sama ofiara ofiarowana, ie-
denie i t oż sam Kapłan o i miący;
i niemasz miedzy niemi żadney róż-
nicy, tylko w sposobie ofiarowania.

W Y K Ł A D.

Tak na Krzyżu iak na Oltarzu JEZUS
Chrystus ofiaruje się, JEZUS Chrystus jest
ofiarowany; ale na Oltarzu ofiaruje się
bez a ludnego wylania krwi. To ofiaro-
wanie różne różnemi czasy, po różnych
miejscach, niemnożę ofiar. Bo wiemy z
nauki Pawła S. że JEZUS Chrystus ofia-
ruje się nieustannie w Niebie Bogu Oj-
cu swojemu na zgaśnienie grzechów na-
szych. [m] To zaś ofiarowanie które JE-
ZUS Chrystus czyni za nas w Niebie krwi
swoiey na Krzyżu przelanej, niejest iak
tylko dalsze pociągnięcie ofiary Krzyżo-
wej. Ofiarowanie teyże krwi swoiey,
które odprawuie przez ręce Kapłańskie;
nie.

[1] Joani. X. 18. [m] Hebr. IX. 24.

nie jest także iak tylko dalsze pociągnięcie ofiary krzyżowej. Bo niemożne ofiarowanie iedney ofiary, ale mnogosc ofiar zabitych, mnoży ofiary. A tak lubo ofiaruje się wiele Mszow Świętych; zawsze jednak mówi się prawdziwie, że niemasz w Kościele tylko iednej ofiary, to jest ofiara krzyżowa dole, poczytana i wyobrażona w każdej Mszy Świętej. I kiedy kto polecając się na ofiarę Biskupa albo Kapłana mówi: *Polecam się Tróćmi Świętym ofiarom*, nierozumie się przez to, iakoby w Kościele był wiele ofiar; ale tylko że jest wiele ofiarowania iedneyże ofiary JEZUSA Chrystusa, które przy każdej Mszy Świętej ponawiają się. Wyobrażenie tego co mówimy widzieć się daje w ofiarach zadowolonych ofiarowanych za grzechy wżyskiego ludu. W tych ofiarach Kapłan ofiarował Bogu ofiarę; zabijając ją, a potem wchodził do Świątynicy i krew tey ofiary z cistej znowu ofiarował. A przecież to dwojakie ofiarowanie ofiary nie mnożyło. [n]

P. Kiedyż JEZUS Chrystus ustanowił tę ofiarę?

O. W wigilią Męki Swoiey, kiedy wziąwszy chleb i kielich, rzekł: *To jest Cia-*

N 2 *to*

[n] Zob. co się powiedziało wyżej w §. 4. tego Rozdziału.

To moje potargane i wyłane za was: Ta jest Krew moja wyłana za was. To czynicie na moję pamiątkę. [o] W tych słowach: To czynicie na moję pamiątkę, JEZUS Chrystus nadał moc Apostołom i następcom ich w tey funkcji, aby czynili toż samo, co on uczynił, i aby ofiarowali ofiarę tak iak on ją ofiarował. [p]

§. 10. Dla iakich końców i przyczyn ofiara Mszy Świętey ofiaruje się.

P. Dla iakich przyczyn ofiaruje się ofiara Mszy Świętey?

O. Dla tych wszystkich przyczyn, dla których można było ofiarować dawne ofiary u Żydów praktykowane. Bo sama Msza Święta, jest wypełnieniem tych wszystkich ofiar starodawnych. (q)

W Y K Ł A D.

1. Ofiara Mszy Świętey jest Całopaleniem ofiarowaniem Bogu, na część i wyznanie Jego nawyższego Młaiestatu. Bo w niey
JE-

[o] 1. Got. XI. 24. 25. 8tc. [p] Zob. 12. Conc. Tolet. can. 5. Conc. Trid. Sess. 22. cap. 16 de Sacrific. Missæ. I co już powiedzieliśmy wyżej o słowach ustanowienia Eucharystyi w §. 6. tego Rozdz. [q] S. Chrysost. in Ps. 115. & S. Aug. lib. 17. de Civit. Dei cap. 20.

JEZUS Chrystus ofiaruje się cały Bogu Ojcu swemu tak, iak ofiarował się na Krzyżu i tak, iak ofiaruje się i w Niebie: Wierni niemogą uczcić Maiestatu Boskiego, żadnym aktem religii, któryby mu był przyjemniejszy nad ten, kiedy mu ofiarują JEZUSA Chrystusa, i kiedy mu samych siebie z JEZUSEM Chrystusem ofiarują.

Msza Święta jest ofiarą *blagalną*, to jest ofiarą ofiarowaną na zgładzenie grzechów. Pokazuje się to z samychże słów ustanowienia tej Ofiary; *To jest Ciało moje ofiarowane za was. Ta jest krew moja wylana za was i za wielu NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW*. Dowodzi się też to także z Tradycyi. Kościół zawsze miał tę ofiarę za ofiarą blagalną. Poparcie tej prawdy zobaczyć można w większej części Pism wżwyż przywiedzionych. Nareszcie dowodzi się też to i z samego rozumu. Po niemasz nic zdolniejszego do przeblagania Boga i do uczynienia nam go litościwym, iako ofiarowanie mu ciała i krwi JEZUSA Chrystusa wylaney za nas na Krzyżu. W dawnem Prawie ofiarowanie Bogu ofiar zabitych, blagało prawdziwie gniew jego mocą krwi JEZUSA Chrystusa, którzy tamté ofiary były figurą. Tem bardziey w nowem

wem Prawie Ciało i krew JEZUSA Chrystusa nie w figurze ale iście ofiarowane na Ołtarzu, iak się to już dowiodło wyżej, (r) powinno błagać Boga i iednać nam łaskę jego. Sama tylko ofiara Krzyżowa czyniła skutecznemi dawne ofiary, które były figurą tamtej. Sama też tylko ofiara Krzyżowa czyni skuteczną ofiarę Mszy Świętej, która jest dalszem podążaniem ofiary Krzyża. Zawsze prawdziwie mówi się i mówić można było, że pacho ludzkie niemogą być inaczej zgładzone, tylko krwią JEZUSA Chrystusa wylaną za nie na krzyżu. Ale zatem nieidzie żeby dawne ofiary nie miały być, i żeby ofiara Mszy Świętej nie była prawdziwie ofiarą Błagalną; z tą tylko różnicą, że dawne ofiary nie były same przez się błagalne, bo tylko wyobrażały Ofiarę Krzyżową; Ofiara zaś Msz. Świętej jest sama przez się Błagalna; bo nietyko wyobraża śmierć JEZUSA Chrystusa, tak iak ją wyobrażały dawne Ofiary, ale też zawiera w sobie i samą istność, której dawne Ofiary były tylko cieniem i figurą.

3. Msza Święta jest ofiarą dziękczynienia. J dla tego osobliwie nazywa się *Eucharystya*. Bo to słowo *Eucharystya*, jest słowo

wo Greckie, które znaczy Dziękczynienie (s)

4. *Pracstatek* jest Ofiarą *Proz'y*, to jest iż ofiaruje się na otrzymanie od Boga wszelkich pomocy nam potrzebnych tak doczesnych jak duchowych. Niemożemy nie otrzymać od Boga tylko przez JESUSA Chrystusa; a w tej ofierze ofiarujemy Bogu samego JEZUSA Chrystusa, który jest jedynym Pośrednikiem naszym; i przez którego tylko i myślo możemy mieć przystęp do Boga. (t)

T. jeżeli ofiara Mszy świętej ofiaruje się na oduszczenie grzechów, to więc dosyć jest na otrzymanie oduszczenia grzechów wysłuchać tylko Mszy świętej z Wiarą; a już do Sakramentu Pokuty uciekać się nie trzeba?

O. Msza święta wyłącza z Wiary, otrzymuje nam od Boga odpuszczenie grzechów powzednich, bez obowiązku udawania się do Sakramentu Pokuty. Co się kas. tyczy grzechów śmiertelnych, względem nich ten łkutek sprawuje Msza święta, że błaga Boga i Otrzy-

[s] S. Chrysoſt. hom. 18. in 2. ad Cor. S. Aug. Epist. 146. alias 120. ad Honorat. cap. 19.

(t) S. Aug. Epist. 149. alias 59. ad Paulin. Tertull. lib. ad Scapul. cap. 2. Euseb. de vita Constantini lib. 4. cap. 45. S. Cyrill. Jerosol. catech. 5. mystag.

trzymuje nam łaskę i przysposobienia potrzebne do przyjęcia pożytecznie Sakramentu Pokuty. (u)

J tym to sposobem Ofiara Krzyżowa, z ktorey ofiara Mszy świętey bierze całą moc i dzielność swoją jest ofiarą Błagą. Mocą ofiary Krzyżowej, grzechy niegładzą się inaczej tylko przez pośredek Sakramentów. Ale Sakramenta całą dzielność swoją biorą z ofiary Krzyżowej: i nie inaczej tylko przez usługę tey ofiary można otrzymać od Boga przysposobienia potrzebne do pożytecznego używania Sakramentów.

§. 11. Komu ofiaruje się Ofiara Mszy Świętey, dla czego czyni się na niey, Pamiętka Świętych.

P. Komuż ofiaruje się Ofiara Mszy świętey?

O. Samemu Bogu, iak się to już powie-
działo. (x) Łatwo przekonać się o tem można z samychże modlitew składających Mszę świętą. Tak w Kościele Greckim, iak w Kościele Łacińskim, wszystkie zanoszą się do samego Boga, (y) **P.**

(u) Zob. Conc. Trid. Sess. 22. cap. 2. de Sacrific. Missae.

(x) §. 10. tegoż Rozdz. (y) S. Aug. lib. 20. contr. Fausto cap. 27. lib. 8. de Civit. Dei cap. 27 lib. 22. cap. 10. Conc. Trident. Sess. 22. cap. 3. de Sacrific. Missae.

P. Dla czegoż tedy mówi się: Msza o S. Piotrze, Msza o S. Pawle, Msza o Najsświętszey Pannie, Msza Umarłych?

O. Mówi się w tem rozumieniu: iż odprawuie się Msza na pamiątkę Najsświętszey Panny, Świętego Piotra i Pawła, żywych i umarłych.

W Y K Ł A D.

Używano czasem tego wyrażenia *Msza o Świętych*, na oznaczenie *Uroczystości Świętych*; i tak mówiono Msza o S. Marcinie, chcąc przez to wyrazić, Uroczystość S. Marcina. Brano też niekiedy to słowo Msza, za wszystkie publiczne w Kościele Nabożeństwa. Ale odtąd, tak to słowo przyśwoione zostało samey tylko Ofierze Ołtarza, Msza o Świętych nic innego nie jest, tylko ofiara która ofiaruie się Bogu w dzień Uroczystości ich, na której czyniona bywa szczególniejsza Pamiątka o nich w modlitwach poprzedzających ofiarę świętą; nazywa się zaś Msza Umarłych albo za Umarłych, która odprawuie się w Apertach czarnych, i w której większa część Modlitew i nauk poprzedzających ściąga się szczególniejszym sposobem do Umarłych. Ale w istocie samey wszystkie Msze święte odprawuające się któregośkolwiek dnia w roku, ofiarują się samemu Bogu

Bogu na pamiątkę Świętych za Wiernych
Żywych i Umarłych. (2)

P. Dla czego we wszystkich Mszach czy-
ni się wspomnienie Świętych, tudzież
Wiernych żywych i Umarłych?

O. Bo Ofiara Wszy Świętych jest ofiarą ca-
łego Kościoła którą ofiaruje JEZUS Chrystus
głowa Kościoła Kościół wojnią-
cy, łączy się z JEZUSEM Chrystusem
głową swoją, aby ją wraz z nim ofia-
rował. Z teyże łamę przyczyny łączy
się także z Kościołem triumfu-
jącym: a tak oba Kościoły zjednoczone
wzywają miłosierdzia Bożego przez
JEZUSA Chrystusa dla Kościoła cierpią-
cego. Dokładnie o tem niżej mówić
będziemy, gdy przyjdzie do tłumac-
zenia Modlitew składających Mszę Świę-
tą. (a)

P. Dla jakiej przyczyny czyni się wspo-
minanie Aniołów i Świętych, w ofie-
rze przenajświętszey?

O. 1. Abyśmy się łączyli z Kościołem
Niebieskim, z którym Kościół ziemski
składa iednóż ciało.

2. Abyśmy się radowali z nich tryumfu
i zwycięstw, i Bogu za nie dziękowa-
li.

3. Abyśmy się do naśladowania ich pobu-
dzali.

4.

[2] Bona de rep. Liturg. lib. 12 cap. 2. [a] §. 22.
tego Rozdz.

4. Abyśmy za ich przyczyną otrzymali od JEZUSA Chrystusa łaski, o które prosim. (b)

P. Jestże to dawna praktyka czynić wspomina nie Świętych, w ofierze Mszy Świętey?

C. Jest to taki zwyczaj, który jest i zawsze był zachowywany w całym Kościele. Można się o tem przekonać z najstarożytniejszych modlitew i Liturgii Kościoła, tudzież z świadectwa Ojców Świętych pierwszych wieków Kościoła, iakoto: S. Justyna, (c) S. Cyprjana, (d) S. Cyrilla jerozolimskiego, (e) Chryzostoma, (f) S. Augustyna (g) &c.

§. 12. Za kogo ofiarui: się ofiara Mszy Świętey

P. Za kogo Ofiara Mszy świętey ofiarui: się?

O. Za wszystkich ludzi żyjących, osobliwie za Wiernych, i za Umarłych w czasie pokutujących.

N:

[b] Conc. Trid. Sess. 22. de Sacrific. Miss.

[c] S. Justin. Apol. 2. [d] S. Cypr. Epist. 39. alias 34. 12. vel. 37.

[e] S. Cyrill. Hieros. Catech. Myst. 5.

[f] S. Chrysost. Hom. 21. in Act. (g) S. S. Aug. lib. 8. de Civit. Dei cap. 27. lib. 22. cap. 10. lib. 20. cont. Faust. cap. 21. &c.

W Y K Ł A D.

Na Mszy niewspominają się publicznie tylko sami Wierni Katolicy. Nie mamy dziś w Liturgii Łacińskiej żadney wyraźney wzmianki o Niewiernych. Teraz tylko w jeden wielki piątek odprawiają się za nich modlitwy publiczne. Dawniej też same modlitwy odprawiały się na wszystkich Mszach a przynajmniej na tych, które sam Biskup celebrował; (h) a jeszcze i po dziś dzień po wszystkich Kościołach w Niderlandziech, w ostatniej Kollekcie na początku i na końcu Mszy proszą Pana Boga codziennie o powołanie Pogan do Wiary świętej. Duch Kościoła ten jest, aby się modlić za nich przynajmniej w osobności i prosić Boga o nawrocenie ich, niemniej iako Herytyków i Schizmatyków. Te modły Kościoła za niewiernych i za wyklętych, zawierają się, iakośmy to już wytłumaczyli, w Prośbach modlitwy Pańskiej, to jest, iak pospolicie mówimy w Pacierzu. A zatem Kościół modli się za nie, lubo niewyraźnie odmawiając modlitwę Pańską; tymże Duchem tchnie też Paweł S. kiedy mówi: że trzeba modlić się za wszystkich

[h] S. Caelest. Epist. 1. ad Episc. Gall. cap. 11. Et lib. de vocat. omnium gent. qui attribuit. S. Leoni. lib. 1. cap. 12.

kich ludzi, i że tego rodzaju modlitwy są przyjemne JEZUSOWI Chryśusowi, który chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i aby przyszli do znajomości prawdy. (i)

P. A za potępionych, czy ofiaruje się święta ofiara?

O. Nie. Bo ich męki są wieczne, i nie mogą być ani zmniejszone ani skrócone. (k)

P. Jakże możesz tego dowieśdź, że można ofiarować ofiarę Przenajświętszą za Umarłych w Czyszczeniu zstępujących?

O. Z Tradycyi wszystkich wieków i wszystkich Kościołów całego świata.

1. Dowodzi się ta Tradycja z świadectwa wszystkich Ojców Kościoła, iako to Tertulliana, (l) S. Cypryana, (m) Euzebiusza, (n) S. Cyrilla jerozolimskiego, (o) S. Epifaniusza, (p) który między herezjami Aëryusza kładzie i to, że utrzymował, iż modlitwy; iakmu-

(i) 1. Tim. II: i dal. Tertull. Apol. cap. 30. S. Chrysoft. hom. 6. in Epist. I ad Timot. cap. 2. S. Aug. Epist. 27. alias 107. ad Vital. cap. 1. S. Thom. in 4. dist. 18. qu. 2. art. 1. (k) S. Aug. de orig. animae cap. 12. Enchir. cap. 110. de Civit. Dei lib. 21. cap. 24. Conc. Brac. can. 16. 17. Trib. an. 895. can. 31. &c. (l) Tertull. de Corron: Mil. cap. 3. De Exhort. ad castit. cap. 11. De Monogam. cap. 10. (m) S. Cypr. Epist. 1. alias 66. (n) Euseb. de vit. Constant. lib. 4. cap. 71. (o) S. Cyrill. Hieros. Catech. mult. 5. (p) S. Epiph. lib. de Hær. hær. 75.

jałmużny, i Przenawświętsza ofiara ofiarowane za umarłe były niepożyteczne, S. Chryzostoma, (q) S. Ambrożego. (r) S. Augustyna. (s) Byłoby rzeczą daremną wyliczać ich tu więcej, boby ich trzeba wyliczyć wszystkich.

2. Z Soborów: iakoto czwartego Kartagińskiego, (t) drugiego Soboru Wazeńskiego, (u) drugiego Aurelińskiego, (x) drugiego Brakareńskiego, (y) drugiego Antyzvodoreńskiego, (z) i wielu innych które dla krótkości pomijamy; gdy tym czasem nikt nam przywiesć niemoże ani jednego takiego Soboru, któryby przyjał zuchwały pretensyi Eretyków.

3. Z Liturgiiów wszystkich wieków; niemasz ani jednej takiej, w którejby niebyło wzmianki o tych modlitwach. Dziś po całym świecie, Kościół zachowuje zwyczaj ofiarowania Mszy S. za umarłe. Zachowywał go także wszędzie za czasów S. Chryzostoma, który mówi o tem wyraźnie, (a) i za czasów S. Augu-

[q] S. Chrysostr. hom. 3. in Ep. ad Philipp. [r] S. Ambr. Epist. 30. alias 8 vel 61. ad Faust. de morte soror. n. 4. [s] S. Aug. lib. Confess. cap. 12. & 13. Enchir. cap. 110. De cur. promott. cap. 1. & 18. Sermon. 159. alias 17. de verb. Apoc. cap. 7. [t] Conc. 4. Carthag. a. 398. can. 79. [u] Conc. Vasc. 3. a 529. can. 3. [x] Conc. Autel. a. 533. can. 15. [y] Conc. 2. Brac. a 563. can. 16. 17. [z] Conc. Antioch. a. 678. can. 17. [a] S. Chrysostr. hom. 70. ad pop. Antioch.

Augustyna, który toż samo twierdzi w wyrazach niewątpliwych. (b) Zachowywał go wszędzie i w ten czas, kiedy Luter i Kalwin usiłowali go znieść idąc w tem za przykładem Aërvusza. Nie można naznaczyć własnie czasu, kiedyby się ta praktyka poczęła. Musi tedy być z podania Apost. Iłkiego wedle Maxymy S. August na już tak często od nas w innych okazach przytoczonych. (c)

• Jaki jest w tem duch Kościoła kiedy ofiaruje Bogu ofiarę Mszy świętej za umarłe?

O. Chce abyśmy prosili Boga o nawrócenie przestupników, o przetrwanie i prawiedliwych o zbawienie wiźńskich, i o to wszy k, co się tylko do t go ściąga. Co się tyczy innych końców ofiary, jużemy je wyżej wytłumaczyli. (d)

§. 13. *Dokładniejsze wytłumaczenie tego co się tyczy Mszów ofiarowanych za umarłe.*

P. Jaki jest w tem Duch Kościoła, kiedy ofiaruje Bogu Najświętszą ofiarę za umarłe?

O.

(b) S. Aug. Serm. 172. alias 32. de Verb. Apost. cap. 2. (c) Wcz. 2. Sekc. 2. Rozdz. 2. §. 4. &c. S. Aug. lib. 4. de bap. cap. 24. &c. S. Isidor. Hisp. lib. 1. de Eccles. offic. cap. 18. (d) §. 10. tego Rozdz.

- O. Chce przez nie otrzymać to od Boga, aby dusze ich odebrały ratunek w mę-
kach, które ponoszą i aby z nich wy-
bawione osiągnęły żywot wieczny.
- P. Czy można to twierdzić, że przez
pewną liczbę Mszów świętych, albo
że odprawivszy Mszę przed Ołtarzem
uprzywilejowanym, niezawodnie iaka
dusza z Czystca wybawiona zostanie?
- O. Nie. Trzeba się trzymać jedynie te-
go, iak Kościół zawsze wierzył, to
jest: *Za duszę Wiernych zmarłych zosią-
ce w Czystcu odbierają ratunek przez modlitwy,
i almużny, i przez zawienną Ofiarę; są to sło-
wa Augustyna Świętego. [e] Cokolwiek-
by kto nad to więcej powiedział, były
by to rzeczy niepewne, i trzeba się tego
wysirzegać, tak wśtey matervi iak w
innych, względem tych wszystkich kwe-
styi, które tylko samey ciekawości do-
gadzaia i one utrzymuia. [f]*
- P. Czy też dawniey ofiarowano tak, iak
czynią dziś ofiarę Mszy świętey za ka-
żdego umarłego w szczególności?
- O. Tak dawniey iako i dziś nigdy nie-
ofiarowano ofiary Mszy świętey za ie-
dne-

e) S. Aug. Serm. 172. alias 32 de verb. Apost.

f) Zob. Ordyn. Arcybisk. Remeńsk. o Ołtarzach u-
przywilejowanych ultim. 8bris r. w 1694. I cośiny
powiedzieli o Odpustach za zmarłe w Cz. 3. Sekc.
I. Rozdz. 5. §. 20.

dnego Wiernego czyto zmarłego czy żywego, żeby iey oraz nieofiarowano i za wszystkich. Bo Msza była zawsze ofiarą całego Kościoła. Ale oprócz tego powiżecznego aplikowania ofiary, aplikowano ją w szczególności. iak i teraz czynią za Wiernych, bądźto żyjących bądź umarłych, których chcia-no ofebliwiey Panu Iogu polecic. Pokazuje się to z dawnych Soborów, (g) i Oyców SS. iakoto Tertuliana, (h) S. Cypryana. (i) Euzebiusza, (k) S. Ambrożego. (l) S. Augustyna, (m) S. Grzegorza. (n) &c.

P. W iakie dni ofiarują przenayświętszą ofiarę za każdego umarłego?

O. 1. W sam dzień śmierci w przytomności ciała umarłego. (o)

2. Trzeciego dnia po śmierci, z przyczyny że JEZUS Chrystus zmartwychwstał trzeciego dnia po śmierci swojej. (p)

Część III.

O

3.

(g) Przywiedzione w §. poprzedzającym. (h) Tertull lib. de monogam. cap. 10. [i] Cypr. Epist. 1. alias 66. ad Cler. & pop. Furn. [k] Euseb. lib. de vita Const. cap. 71. [l] S. Ambr. Orat. funebr. in laud. Valentin. Theodor. Satyr. [m] S. Aug. Confess. lib. 9. cap. 12. [n] S. Gregor. in suo Sacrament. [o] Tertull. lib. de anima cap. 51. Euseb. de vita Const. lib. 4. cap. 71. S. Aug. Conf. lib. 9. cap. 12. [p] Const. Apost. lib. 8. cap. 12. Alvin. de Divin. Offic. cap. 10.

3. Siódmego dnia; przeto iż to jest dzień którego Bóg odpoczął. (q)
 4. Trzydziestego dnia; przeto iż to jest ostatni dzień miesiąca upłynionego po śmierci. (r)
 5. W dzień doroczny; przeto iż jest końcem roku upłynionego po śmierci. [s]
- P. Takich dni dobierać nieieście to jaki zabobon?
- O. Przywieszowanie się do dni jest zabobonem, kiedy się to czyni bez słusznej przyczyny. Ale kiedy zachodzi sprawiedliwa przyczyna, żeby co uczynić jednego raczy dnia aniżeli drugiego; to na ten czas niemasz w tém zabobonu. I tak nieieście to zabobon obcho-
dzić Niedziele i inne dni, na ucz-
czenie Tajemnic tyczących się JEZUSA
Chrystusa. Stąd zaś co się powiedziało
dopiero wyżej pokazuje się, że zwy-
czaj odprawowania Mszy, za umarłe
pierwszego, trzeciego, siódmego, trzy-
dziestego dnia, i w dzień doroczny
śmierci, funduje się na słusznej przy-
czynie. A zatém jest rzeczą świętą i
chwalebną trzymać się ieszcze i teraz
tęj starożytney praktyki.

P.

(q) S. Ambr. Orat. de fide. Resurrect. Amal. lib. 3.
de Offic. Eccl. cap. 44. [r] Amal. ibid.

[s] Terrall. de Coron. Milit. cap. 3. Const. Aopost. lib. 3.
cap. 42. Amal. loco suprà cit.

P. Czy też niemoże być jakiego złego użycia w odprawowaniu Mszów Świętych za umarłe?

O. Może być. Bo ludzie codziennie na złe używają najlepszych rzeczy.

P. W czymże może zdarzyć się takowe złe użycie?

O. W tém, że w tej mierze niezawzię Chrześcijanie stosują się do ducha Kościoła, który tego żąda aby w nabożeństwach za umarłe wystrzegano się okazałości i próżności, żeby nieczyniono na to zbyt znacznych kosztów nad stan i kondycją swoją, i aby wiernie trzymano się reguł, które około tego Kościół przepisał. Byłoby rzeczą nadzbyt długą gdybysmy tu te wszystkie reguły przywozić chcieli. Ale każdy może w tej materii poradzić się Rytuałów albo też Mszałów. Tym czasem zdaje nam się potrzebną położyć tu przynajmniej jeden takowy przykład, aby szukał ku poprawie złego zwyczaju trafiającego się po niektórych miejscach dość często.

Kościół chce tego i nakazuje, aby wyjąwszy niektóre przypadki nadzwyczajne, Msza zgadzała się zawsze z Pacierzami na tenże dzień przypadającemi. Ludzie poospolicie nie wiele oświecenia mający; dając na Mszę za swoich krewnych lub przy-

śmierci umarłych, domagaia się częstokroć; aby ta Msza była Rekwialna, niewchodząc w to, czy tego dnia wolno lubnie wolno ta; Krowa Mszą odprawić. Zdarza się czasem iż trafiają na Kapłanów zbytecznie w tey mierze ulegających, którzy za nalega- niem ich ledwie nie odzien takowe Msze Rekwialne odprawiają: jest to zły zwy- czaj. Zeby go wykorzenić, trzeba lud nauczyć, że niemasz żadney takiej Mszy któraby niebyła pożyteczna i z wym i umarłym; iakosmy to dopiero wyżej wy- tłumaczali. (t)

W Mszach SS. lubo nie Rekwialnych, tak się modliw w szczepolności za u- marłych, ktorvch osobliwym sposobem Papu 8. u zalecić chcemy, iak i w Mszach Rekwialnych; J jeżeli Kościół ułożył nie- któr modlitw i nauki własne takowym Mszom, uczynił to dla uroczystości Po- grzebków i innych nabożeństw odprawu- jących się za zmarłe w pewne dni wzwyż przepisane. Kościół tego niechce, aby wchodziło w zwyczaj, takowych Mszów w inne dni odprawowanie. Wierni do- maga-

[t] W §. 12. tego Rozd. * Wyjąwszy jeżeliby to było iako bydz może i czasem bywa niektórym Oskarżom uprzywilejowanym wyrażnie, mianowicie na iakie dni pozwolono. J dla tego co się powiedziało Wyżey w Cz. 3. Sekc. 1. Rozd: 1 §. 20. że przy Oskarżach uprzywilejowanych wolno jest

magaiać się tego z powodu nierozeznanego nabożeństwa swego, próżną porządek Kościelny, a niewiary swoim zmarłym nic więcej prócz niepomagaia kapłani którzy to cierpią, trzymają lud w niewiary zły zwyczaj, w którym pewnie niechcełby trwać, gdyby mieli potrzebną naukę około tego.

P. Jestże dawne w Kościele używanie na Mszach Rekwiálních kazań żałobnych?

O. Jest bardzo dawne. Już przywiedliśmy wyżej, (u) kazania żałobne, które miał S. Ambroży na Pógrzebach Walentyniana i Teodozyusza Cezarów i brata swego satyrę S. Grzegorz Nazyanzeński, miał także kazanie żałobne na Pógrzebie swego własnego Biskupa Nazyanzeńskiego. Duchem Kościoła jest, przez takowe Kazania zachęcić wiernych do oderwania się od świata i do pokuty rozważaniem śmierci, i wystawic im przykłady ku naśladowaniu w tych osobach o których czyni się mowa albo pobudki do modlenia się za nich.

§. 14.

Jest odprawiać Msze Rekwiálne w te dni, w które niewolno ich odprawiać przy innych Ołtarzach, rozumieć się ma, kiedy to w Przywileju wyraźnie jest pozwolono.

[u] W §. 12. tego Rozdź. pod tit. [1]

§. 14. O Wielkich Mszach, o Mszach czytanych, i o tych na których tylko sam Kapłan Komunikuje.

P. Wielo sposobami odprawiać się może Msza święta?

O. Dwoma sposobami. 1. Uroczystie z wszelką okazałością Ceremonii Kościelnych. 2. Bez uroczystości, bez Dyakona, Subdyakona, bez śpiewania. W pierwszym sposobie odprawowana Msza nazywa się *Wielką Mszą*, a druga nazywa się *Czytaną Mszą*.

P. Znajdziemy w starożytności te oba różne sposoby ofiarowania Mszy Świętej?

O. Porządek Mszy uroczystej mamy opisany w S. Justynie Męczenniku. (x) Tertullian także w jednym z dzieł swoich iakoby do niej ukazuje. (y) Znajdujemy ją w Xiążdce Konstytucyi Apostolskich, która się przyczyta S. Klemensowi, a którzy wszyscy przyznają najpierwszych wieków starożytność. (z) A nareszcie znajdujemy ją w całej starożytności.

Uży-

[x] S. Justyn. Apol. 2.

[y] Tertull. Apologet. cap. 39.

[z] Const. Apost. lib. 8, a cap. 6. ad 16.

Używanie Mszów czytanych niemień
 jest starodawne. Znajdujemy tego do-
 wody niezaprzeczone w Tertullianie, (a)
 w S. Cypryanie, (b) w Euzebiuszu, (c)
 w Sozomenie, (d) w S. Grzegorzcu Na-
 zyanzeńskim, (e) w życiu S. Ambrożego,
 [f] w S. Augustynie, [g] w S. Grzego-
 rzu wielkim. [h] W Soborach, iakoto
 Agateńskim roku 506. [i] w pierwszym
 Aureliańskim roku 511, [k] w Soborze
 Wazeńskim roku 529. [l] Rowem w całej
 najsławniejszej starożytności, [m] i
 za taką uznanej od samychże Protestan-
 tów, którzy pierwsze sześć wieków Ko-
 ściola nazywają wiekami niekazonemi.

P. Czy wolno jest odprawiać Mszę,
 ażeby nikt na niej niekomunikował.

O. Kapłan ofiarujący Przenajświętszą o-
 fiarę, powinien zawsze komunikować
 sakramentalnie, lud zaś przytomny
 przynajmniej duchownie powinien na
 niej

[a] Tertull. de iugain persecut. cap. 14. [b] S. Cypr.
 Epist. 5. [c] Euseb. lib. 4. de vita Constant. cap.

45. [d] Sozomen. lib. 1. hist. Eccles. cap. 8.

[e] S. Gregor. Naz. Orat. faneb. in aud. patris sui.

[f] Vita S. Ambr. Paulus. Diacon. n. 19.

[g] S. Aug. lib. 2 de Civic. Dei cap. 8. [h] S. Greg.
 M. hom. 37. in Evang. n. 7. 9. & 9. & Epist.

43. alias 42. & 44. vel. 43. lib. 6. alias 5.

[i] Conc. Agath. can. 21. [k] 1. Conc. Aurel. can.

3. [l] Conc. 2. Vaseu. can. 3. [m] Bona Liturg.

lib. 1. cap. 14. Bocquill. Tract. hist. de Liturg. lib.

2. cap. 7.

niey komunikować. Kościół nawet żądałby tego, aby wszyscy znajdujący się na Mszy, tak byli czystymi, żeby na niey mogli sakramentalnie komunikować, albo przynajmniej żeby ktoś z nich komunikował. A dla tego niezakazuje takich Mszów, na którychby tyłką sam Kapłan sakramentalnie komunikował. Jowżem upoważnia ię, iako dobre i święte. [n]

P. Dla czego Kapłan ofiarujący Przenajświętszą ofiarę powinien komunikować?

O. 1. Bo komunija Kapłana jest potrzebna przynajmniej do całości ofiary.

2. Bo Kościół przykazuje, aby Kapłani komunikowali ile razy Mszą odprawiają [o]

P. Dla czego lud przytomny Mszy świętej, powinien przynajmniej duchownie komunikować?

O. Bo Msza jest ofiarą tak ludu iako i Kapłana; lud tedy powinien iednoczyć się z Kapłanami w ofiarowaniu, a zatem powinien być uczestnikiem iey przynajmniej sercem w sposób duchowny.

P. Dla czego Kościół życzyłby sobie aby lud przytomny Mszy świętej, znajdował się zawsze tak czystym, iżby mógł

[n] Conc. Trid. Ses. 22. cap. 6. de Sacrif. Missae.

[o] Conc. 12. Tollet. can. 5.

mogł na niej sakramentalnie komunikować.

O. Bo tak większym pożytkiem stawałby się uczestnikiem ofiary, i doskonalszym sposobem wchodziłby w ducha iey, króra jest ofiarą tak ludu iako i Kapłana.

Atoli jednak i te Msze, na których tylko sam Kapłan komunikuie nie mniej dobre i święte są.

1. Bo dla tego nie są one partykularnemi i osobistemi ofiarami. Ale są zawsze ofiarą całego Kościoła, ofiarą i polną i powszechną, ofiarą prawdziwą; tak iako ofiary z których tylko sam Kapłan komunikował w dawném Prawie były prawdziwemi ofiarami; jest mowię ofiarą, która oddaje Bogu cześć doskonałą, która go przeiodnywa, która mu dzięki czyni za dobrodziejstwa, która otrzymuje od niego łaski. Do żadnego zaś z tych końców komuniją Sakramentalną ludu nie jest potrzebna.

2. Kościół nigdy niezakazywał Mszów na których tylko sam Kapłan komunikuie, jest bardzo dawny. ani można naznaczyć czasu, kiedyby się ten zwyczaj począł. [p]

§. 15.

[p] Bona Liturg. lib. 1. cap. 14. Collat. Lucion. Diaces. tom. 5. Collat. 15. Bocquil. Tract. hist. de Liturg. lib. 2. cap. 7.

§. 15. O Miejscach na których Msza odprawiać się powinna, i o Kaplicach domowych.

P. Na jakim miejscu odprawiać się powinna ofiara Miży świętej?

O. Apostołowie odprawiali ją pośpolicie po domach partykularnych. [q] Atoli zdać się z wyrazów S. Pawła, że i za jego czasów już były miejsca, wyznaczone jedynie do modlitew, i że te miejsca nazywały się Kościołami [r] W czasie prześladowania ofiarowano Mszą świętą wszędzie, gdzie się tylko zgromadzić można było, czyto w więzieniu, czyto w jakiej austerii, czyto w piwnicach, &c. (s) Lecz iak tylko Chrześcianom wolność nadano, zaraz miewali miejsca jedynie wyznaczone do modlitew publicznych i do sprawowania przenajświętszey ofiary: [t] Lubo w okazyach nadzwyczajnych, sprawowali także ieszcze niekiedy i po domach partykularnych. [u] Wyjąwszy takowe przypadki nadzwyczajne, któ-

[q] Act. II. 46. (r) 1. Cor. XI. 22.

[s] Euseb. hist. Eccles. lib. 7. cap. 22. (t) Tertull. de pudicitia cap. 4. Euseb. hist. Eccles. lib. 8. cap. 1. S. Iren. lib. 4. cont. heres. cap. 20. & 34. Origen. hom. 11. in lib. Numer. S. Optat. lib. 1. in S. Aug. lib. 22. de Civit. Dei cap. 8. S. Greg. Nazianz. or. 19. Paulin. Diacon. in Vita S. Ambros. Uranus in Vita S. Paulini Nol. n. 1.

które musiały być zawsze od Biskupa approbowane, niegodzi się i niegodzi-
dziło się nigdy sprawować gdzie in-
dziejey przenajświętszey ofiary, tylko
w Kościołach lub Kaplicach na ten
koniec poświęconych albo pobłogosła-
wionych. [x] Niżej mówić będziemy
o konsekracji i Kościołów. [y]

P. Używanie Kaplic domowych jestże da-
wne? Jestże chwalebne? Jestże pozwo-
lone?

O. Podług świadectwa Euzebiusza, Kon-
stantyn Cesarz w swoim Pałacu kazał
być postawić jedną taką. [z]

Od dawnego czasu Biskupi Xiążętóm
i Wielkim Panóm podobneż pozwolenia
nadają. [a] Pozwelają ich też czasem
i innym osobóm w przypadku potrzeby.
Np. kiedy Kościół Parafialny jest zby-
tecznie odległy; lub kiedy przeprawa
i położenie miejsc albo inne okoliczno-
ści zachodzą takie, iż inaczej przy-
szłoby często opuszczać Mszę świętą.

(b) Ale.

[x] Conc. Trid. Sess. 22. de observand. & vitand.
in celebr. Miss. Concil. Remen. a. 1583. Conc.
Bitur. 1584. Conc. Toloss. 1590. &c. (y) Rozdz.
8. §. 7. i 8.

(z) Vita Constant. lib. 4. cap. 17. Sozom. lib. 1.
hist. Eccles. cap. 8. (a) Lib. 6. cap. 102. Capitul.
Caroli. magni. Bocquil. Liturg. lib. 2. cap. 7.

[b] Ale duchem Kościoła jest, żeby nie odprawiała się Msza święta po Kaplicach domowych, tylko pod naśięgnięciem warunkami; bez których dochowania, byłoby to na zle używać danego sobie pozwolenia.

1. Niewolno jest w takich Kaplicach odprawiać Mszy świętej w wielkie Uroczystości. Bo w te dni trzeba znajdować się w Parafii. [c]
2. Nienależy dopuszczać żadnemu obcemu i nieznanemu Kapłanowi odprawienia tam Mszy świętej, bez pozwolenia i iskupa; albo tych którym to Biskup porucił. [d]
3. Nietrzeba rozumieć, żeby pozwolenie dane do odprawiania Mszy w Kaplicy domowej miało uwalniać od obowiązku znajdowania się na Mszy Parafialnej co trzecia Niedziela i owszem częściej, jeżeli to być może wygodnie. [e]
4. Trzeba się trzymać punktualnie rozporządzeń, które każdy Biskup uczyni w swojej Diecezyi około Kaplic domowych.

5. Trze-

[b] Capitul. lib. 5. cap. 334. [c] Conc. Agath. a 506. can. 21.

[d] Conc. Paris. a 1212. can. 9. [e] Conc. Eliber. can. 21. Sardic. a. 374. can. 11. Conc. Vauren. 368. can. 84. &c. Zob. wyżej Cz. 2. Sekc. 12. Rozdz. 3.

5. Trzeba starać się ażeby naczynia święte, bielizna i inne ubiory Kościelne czyszczone były uczciwie i w ochydotwie, i żeby w niczem na tem nie schodziło.

6. Pleban powinien odwiedzać czasami wszystkie Kaplice domowe swojej Parafii dla zobaczenia czy wszystko znajduje się w dobrym porządku, i dla doniesienia zwierzchności jeżeliby co brakowało, albo jeżeliby się co działo przeciwko zwykłym przepisom. Ustawy synodalne prawie wszystkich Diecezjów nakazują tę ostrożność, i oświadczają o innej własnej każdemu krajowi. [f]

§. 16. *O Ołtarzach, na których powinna być sprawowana Przenajświętsza ofiara, o bieliznie, o naczyniach świętych, o aparatach i innych ozdobach służących do Ołtarza.*

P. Używanie Ołtarza do ofiarowania przenajświętszej Ofiary Mszy, jestże dawne w Kościele?

O. Ten zwyczaj pochodzi od samych Apostołów.

(f) Conc. Trid. Sess. 22. cap. de obs. & vit. in cel. Miss. Acta. Eccl. Mediol. titul. Capell. Domest

stołow; mówi o nim S. Paweł, [g] i wszyscy Oycowie ss. o nim także wspominają; Tertullian, [h] S. Ireneusz, [i] S. Cypryan, [k] S. Optatus, [l] S. Chryzost, [m] S. Augustyn. [n] &c.

P. z jakiej materji bywały te Ołtarze starożytne?

O. Zdaje się że w czasach prześladowania bywały bez braku bądźto z drzewa bądź z kamienia; bo w takim razie ofiarowano wszędzie przenajświętszą ofiarę gdzie do tego upatrzone sposobne miejsce; a Ołtarze przenośne jeszcze na ow czas niebyły w użyciu. W czwartym wieku używano bez braku Ołtarzów czyto drewnianych czyto kamiennych. S. Grzegorz Nisseński wspomina o Ołtarzu kamiennym, [o] S. Atanazy zaś mówi o Ołtarzu drewnianym. [p] Znajdujemy też w starożytności Ołtarze złote i srebrne. Już od dawnego czasu Kościół zabronił ofiarować Przenajświętszej Ofiary na inakszym Ołtarzu tyłko

[g] 1. Cor. X. 21. & Heb. XIII. 10. [h] Tertullian. lib. 1. ad ux. cap. 7.

[i] S. Iren. lib. 4. cont. Hæres. cap. 34.

[k] S. Cypr. Epist. 1. alias 66. [l] S. Optat. lib. 6. cont. Donat.

[m] S. Chrysost. lib. 6. de Sacerd. [n] S. Aug. Conf. lib. 9. cap. 11.

[o] S. Greg. Nissen. Orat. de Bapt. J. C.

[p] S. Athan. Epist. ad Monach. n. 16.

ko na kamiennym. Niektórzy mniemali że S. Sylwester Papież, który żył w czwartym wieku za czasów Konstantyna Cesarza, był autorem tego urządzenia. Ale na to niemasz pewnych dowodów. Jakożkolwiek bądź, to jest pewna, że ten zwyczaj już bardzo dawno jest wprowadzony. [q]

P. Dla czego Kościół nakazał aby Ołtarze były kamienne?

O. Bo Ołtarz wyraża szczególniejszym sposobem JEZUSA Chrystusa, który w Piśmie S. nazwany jest kamieniem węgielnym. [r]

P. Zwyczaj wkładania Relikwii świętych pod Ołtarze, jestże dawny w Kościele?

O. O samym właśnie początku tego zwyczaju nie jest wiadomo. Rozumiemy jednak że w czwartym wieku już był powszechnie praktykowany. (s) Okazywał zaś i fundamentem tego zwyczaju być mogło: 1. Owo co Jan S. napisał w objawieniu swoim, że widział pod Ołtarzem dusze Męczenników. (t) 2. Potrzeba, dla której w czasie prześladowania musiano odprawiać Msze święte po lochach podziemnych na grobach Męczenn.

(q) Bocquil. Liturg. lib. 1. cap. 5.

(r) Ps. CXVII. 22. Matth. XX. I 42. Ephes II. 20.

(s) S. Hier. contr. Vigilant. S. Aug. lib. 20. contra Faust. cap. 21. &c. (t) Apocal VI. 9.

Męczenników. Kościół zaś przez używanie tej praktyki dać znać, że Święci są wzięczeni i wezwani w JEZUSA Chrystusa, figurowanego przez ow Ołtarz opisany w Objawieniu JANA Świętego. (u).

T. Zwyczaj stawiania wielu Ołtarzów w jednym Kościele ienże dawny?

D. W obrządku Greckim niebýwało tylko jeden Ołtarz w Kościele, bo u nich nieodprawowała się tylko jedna Msza na dzień w każdym Kościele. Ale przy wielkich Kościołach bywały zawsze oddzielnie przybudowane Kaplice, należące do składu głównego Kościoła, gdzie także odprawowały się Msze święte.

W Kościele zaś Łacińskim, takowe Kaplice, w którym zwyczaj stawiania wielu Ołtarzów iest bardzo dawny. S. Ambroży w Liście do Siostry swojej pisanym, na nie wskazuje. (x) S. Grzegorz W. pisząc do Palladyusza Biskupa Santoneńskiego, który w jednym Kościele postawił był trzynaście Ołtarzów, upomina go, aby opatrzył wyżywienie Kapłanom, którzy mieli być zażytemi do

uślu-

(u) S. Ambr. five Aut. lib. de Sacram lib. 4. cap. 2. & lib. 5 Cap. 2.

(x) Epist. 20. alias 33. vel. 14.

usługi tych wszystkich Ołtarzow (y).

P. Używanie małych tablic kamiennych lub marmurowych od Biskupa poświęconych, do sprawowania na nich prze-nayświętszcy Ofiary, tam gdzie nie-masz stałych Ołtarzow poświęconych jestże dawne w Kościele?

O. Zwyczaj Ołtarzow przenośnych, bo tak nazywają się te kamienie poświęcone, jest bardzo dawny w Kościele Kacińskim. Wielebny Beda, żyjący w siódmym wieku wspomina o nich. (z). Mówi też o nich i Hincmarus Arcybiskup Remencki, żyjący w dziewiątym wieku. (a) Beda najpierwszy o nich wspomina; przed nim niewiadam nigdzie tej praktyki żadnego śladu.

Grecy zamiast Ołtarzow przenośnych kamiennych lub marmurowych, iakich używają Kacinnicy, poświęcają przylicznych modlitwach i ceremoniach sztuczki płóciennie albo sukienne, które potem rozściełają na kształt obrusow na Ołtarzach nieposwieconych, na których Msze święte odprawiać mają. Te sztucz-

Część III

P

ki

(y) Epist. 70. lib. 7. Bona Liturg. lib. 1. cap 14.
Bocquil. ibid.

(z) Lib. 7. Hist. cap. 11.

(a) In capitulis edit. 12. a. sui pontificatus.

ki poświęcone nazywają *Antimisia*. Użycie ich jest dawne w Kościele Greckim. (b)

P. Używanie obrusów, któremi nakrywają Ołtarze, Korporałów, Pallów, Kielichów, Paten, i ubieranie Ołtarzów jestże dawne w Kościele?

O. To wszystko jest bardzo dawne; ale z czasem nastąpiły późniejszy niektóre odmiany, już to co do sposobu teraźniejszego używania niektórych z wymienionych rzeczy, już to co do starożytności onychże formy. (c)

P. Zwyczaj ubierania Ołtarzów kwiatami jestże bardzo dawny?

O. Dawniejszy nie stawiano żadnych naczyń z kwiatami na Ołtarzach; ten zwyczaj jest świeży, i po najznakomitszych Kościołach, a prawie w żadnym Katedralnym nie jest jeszcze dotąd przyjęty; ale zwyczaj rozrzucania kwiatów już to po Ołtarzach już to około Ołtarzów, jest bardzo dawny. S. Augustyn wspomina o tem w Rozdziale 8. Xiegi 22. *de Civitate Dei*. gdzie przy

(b) Goar. in notis Eucholog. Bona Liturg. lib. 1. cap. 20. Ducange Glossarium Græcum.

(c) Bona lib. 1. Liturg. cap. 25. Boequir. Tr. hist. de Liturg. lib. 1. cap. 5. & 8.

przywodzi cud, który uczynił Bóg, nadgradzając wiarę jednego człowieka; który wziąwszy kilka kwiatków z Ołtarza pewnego Kościoła, gdzie znajdowały się Relikwie S. Szczepana pierwszego Męczennika, podłożył je pod głowy jednego chorego, któremu chciał wyednać u Boga ozdrowienie i nawrócenie. S. Augustyn chcąc dać znać, że ten cud stał się za przyczyną S. Szczepana, tak iako innych wiele cudów które w témże mieyscu przywodzi, uważa, że ten człowiek ozdrowiałszy i nawróciwszy się, od owego czasu miał zawsze w używaniu te słowa: *Panie JEZU, przyimi ducha mego*. Co mawiał, przydać S. Augustyn, nie wiedząc o tém, że te słowa najpierwszy wymówił S. Szczepan umierając. O iakże tu wiele sprzyjających Kościołowi Katolickiemu świadectw, zawiera się w téj iedney powieści S. Augustyna? (d)

P. Z iakiey materyi powinny być kielichy i pateny służące do Ofiary Mszy Świętęj?

O. Znajdujemy w starożytności, że bywały drewniane; kamienne, szklane, ro-

P 2 gowe

(d) Zob. S. Augustyna w pomien. mieyscu.

gowe, miedziane, cynowe, srebrne i złote. Ale już od dawnego czasu Kościół nakazał ażeby kielichy niebywały tylko albo złote albo srebrne; a jeżeli są srebrne sam puchar powinien być wewnątrz wyłożony. Toż rozumieć się ma o płaszczyźnie pateny, na której kładła się Ciało Pańskie. (e)

Znaydują się jeszcze i podziśdzień po niektórych Kościołach bardzo ubogich kielichy miedziane, ale Biskupi nakazują wszędzie, ażeby przynajmniej sam puchar kielicha był srebrny. Trzeba w tym mierze trzymać się punktualnie urzędnia Biskupa swego.

P. Czy wolno na kielichach i patenach ofiarowanych Kościołowi kłaść wyryte herby familii?

O. Niewolno. Chyba tylko tyle pozwolić i cierpieć można, żeby takowe herby były wyryte wewnątrz pod denną częścią kielicha, na której kielich stoi, zewnątrz zaś na podstawie kielicha znajdować się ma krzyż wyryty. Patena powinna być z wierzchu wyłożona bez żadnego na niej rysowania, spodem zaś może mieć wyryte na

(e) *Bona de Reb. Liturg. lib. I. cap. 25.*

na sobie albo innym sposobem wyrobione, iakie pobożne wyobrażenie, albo figurę Krzyża.

§. 17. *O Ubiorach Służących Biskupom i Kapłanom przy odprawianiu Mszy świętej, tudzież o ubiorach niższych Ministrów, o onychże starożytności i znaczeniu.*

P. Dla czego Biskupi i Kapłani odprawują Msze święte w ubiorach różnych od pospolitego ubioru?

O. Dawniey kształt ubiorów których używano przy sprawowaniu funkcji świętych, był tenże sam co i ubiorów codziennych, tak dla Biskupów, Kapłanów, iako też i dla niższych Ministrów. Atoli dla tem więkzhey uczciwości i ochędostwa, używano w Kościele takich ubiorów, które tylko samym funkcjom Kościelnym służyć miały, i dla tego bywały droższe iak pospolite. Jeżeli dziś forma ubiorów świętych różni się od formy innych zwyczajnych ubiorów, to dla tego iest, że mody odmieniałą się z czasami. Kościół zaś zatrzymał starożytną formę ubiorów: lubo i tu przecięż zaszyły nie które

które nieznaczne odmiany, ale daleko innsze od tych, które nastąpiły w modach światowych. (f)

P. Jestżeto rzeczą dobrą i chwalebną używać przy sprawowaniu funkcyi świętych osobliwższych ubiorów?

O. Poczytuie się to pośpolicie za rzecz wielce przywoitą, że bądźto w sprawowaniu Jurysdykcyi sądowej, bądź to w innych różnych ceremoniach cywilnych, osoby takimi charakterami zaszczycone używają osobnych ubiorow, służących iedynie takim funkcynom. A iakże to można poczytać za złe, w ceremonii spomiedzy w szysłkich nawspanialszėy, tyczącey się Religii, że do niey używają ubiorów służących iedynie temu aktowi? Coż tu może bydz w tēm przeciwnego zdrowemu rozsądkowi albo prawidłom wiary? Sam Bog w dawném prawie nakazał był, ażeby Kapłani i inni Ministrowie Kościoła swoje funkcyje w osobnych ubiorach odpra-

(f) Ci krózyby chcieli zapuścić się głėbiey w tę materya mogą czytać Xiążkę Ferraryusza *de re vestiaria*, wydaną w Podwie. 1654. Bona Liturg. lib. 1. cap. 24. Thomass. Discipl. Eccle. Part. 1. lib. 2. cap 45. 47. 49. & 52. Edit. Lat. & Part. 2. lib. 1. cap. 33. Part. 2. lib. 1. cap. 23. Edit. Gall. Bocquil. Liturg. lib. 1. cap. 7.

prawowali, Ten zwyczaj zawsze był w Kościele praktykowany, iak się to pokazuje z dzieł wżwyż przywiedzionych. J był praktykowany wszędzie aż dotąd, poki go Protestanci po wielu miéyscach niepoznosili. Fo go nie wszędzie zniesli; i zachowują go ieszcze podziśdzień w Anglii ci, którzy trzymają się Liturgii Angielskiéy. Trzeba się prawdziwie zawziąć na sprzeczkę z Kościołem, chcąc go obwiniać iakby o iakie przestępstwo, o zwyczaj tak rozumny a z innéy miary tak obojętny, iak iest niniejszy.

P. Dla czego w ubiorach świętych używają różnych kolorow?

O. Dla wyrażenia przez te kolory Tajemnic, które czcimy albo świąt, które obchodzimy. *np.* podług obrządku Rzymskiego używamy koloru białego obchodząc Tajemnice wesole JEZUSA Chrystusa, w uroczystości Świętych Panienek i t. d; koloru czerwonego, w Święta Męczenników; fioletowego w dni pokutne; czarnego, w nabożeństwach żałobnych; zielonego w niedziele i inne dni powszednie. Ato li po różnych Kościołach różne i około tego zachowują się zwyczaje, tak iako i około innych wszystkich takich rzeczy

rzeczy, które zależą tylko od samej karności Kościelnej i od zwyczaju podobnego.

P. Te ubiory mająż jakie mistyczne znaczenia?

O. Pontyfikał Rzymski przeczyta im takowe znaczenia, i Oycowie SS. dają swoje uwagi duchowne na te ubiory. (g) Ale powiedziawszy właściwie, te uwagi duchowne i moralne ściągające się do tych ubiorów, sąto tylko pobożne myśli poddane w dalizym czasie Ministrom Pańskim na ten koniec, aby im przy ubieraniu się pomagały do podniesienia serca do Boga.

J tak Humeral, który Kapłani, Dyakonowie i Subdyakonowie kładą na głowę i około szyi, uważa się jako znak wstrzemięzliwości, jaką powinni zachować w swoich słowach i oczach.

Alba i Komża przez swoją białość wyobrażają czystość i niewinność, w jaką mają być przyobleczeni Kapłani i inni Ministrowie Pańscy.

Pasek, którym przypasuje się Alba, znaczy czystość. *Niech biodra wasze będą przepasane*, mówi JEZUS Chrystus. (h) To jest

(g) S. Chrystoff, hom. 82. alias. 83. in S. Math. &c.

(h) Luc. XII. 35.

jest, *Będziecie czyslemi*, podług wykładu S. Grzegorza. (i)

Manipularz, który kładzie się na lewą rękę, a który przedtém służył jako by za serwetę albo zachustkę do obcierania rąk i twarzy, znaczy owoce dobrych uczynków. (k)

Tunicella subdyakońska i Dalmatyka Dyakońska są ubiory wesole i uroczyście, które wyrażają świętą radość, z jaką Ministrowie Pańscy Ołtarzowi służyć powinni. (l)

Stula uważa się, jako znak władzy przywiązany do charakteru. Dawniący Biskup i Kaptani zawsze nosili stulę, na wet na codzienne chodzenie krom czasu swoich funkcyj Kościelnych. Teraz ten zwyczaj sam tylko Papież zachował. (m) Dyakonowie kładą stulę tylko na jedno ramię, Kaptani zaś na oba ramiona ją zakładają. Ten zwyczaj wziął początek od dawney formy stul, które podług znaczenia tego słowa Łacińskiego *Stola*, były długimi i szerokimi sukniemi. W dalszym czasie do brzegów téj
su-

(i) Hom. 12. in Evang.

(k) Pontificale.

(l) Pontificale.

(m) Gavant. Rubr. Par. 2. tit. 6.

sukni przyprawiano z przodu szerokie listwy materyalne. Co gdy nastąpiło, zaniedbali używania sukien, a same tylko listwy dla ozdoby zatrzymano, dawnego nazwiska nieodmieniałąc. Dyakónowie dla wygody w posłudze Kościelnéj podwiali téj sukni i podkaszowali ją na ramieniu lewem, żeby mieli wolniejszے ręce. Dla tego i podzisdzien noszą tak przepasaną stulę, wedle starodawnego urządzenia czwartego Soboru Toletańskiego. (n) Jakożkolwiek bądź, Dyakonowie różnią się od Kapłanów tym zwierzchnym znakiem, iak tego sama głuszność wyciąga; bo Dyakonowie nie mają na sobie tylko część charakteru Kapłańskiego. Kapłani dziś Stulę na Krzyż z przodu zakładają. Co może znaczyć, że ich władza całą moc i dzielność swoją bierze z krzyża JEZUSA Chrystusa. Biskupi stulę niezakładają na krzyż iak Kapłani. Bo to zastępuje krzyż złoty, który na pierśiach noszą. Dawniéj po większےj części Kościołów, Kapłani niezakładali także stulę na krzyż tak iak i Biskupi; ten zwyczaj trwa ieszcze u Kartuzów i u Zakonników Kluniaceńskich. Sąto wszystko rzeczy zależące od polubnéj

bnéy karności, a każdy powinien trzymać się swego zwyczaju.

Ornat niebywał dawniey takiéy formy iak teraz: można go uważać iako znak miłości i powagi Kaptanśkiey. (o)

Pończochy i Pantofle, które biorą na się Biskupi, mogą im przypominać, iż powinni mieć, iak mówi S. Paweł, obuwie, któreby ich czyniło sposobnemi do postępowania sobie wedle Ewangeli pokoju, i do opowiadania onéyże drugim. (p) Dawniey Kaptani i Ministrowie nizsi używali ich także tak iak i Biskupi.

Tunicella i Dalmatyka, które Biskupi biorą na się kładąc jedną na drugą pod ornat, kiedy celebrują pontyfikalnie, mogą wyrażać różne cnoty, w iakie powinni być przybrani. Te wszystkie zaś ubiory nakrywa Ornat, iako znak miłości, która sama jedna zawiera w sobie wszystkie cnoty.

Palliusz, króry Papież posyła Arcybiskupom, bierze się za znak zupełności władzy Arcybiskupiey. (q) O innych zaś ubiorach Biskupich, już mówiliśmy przy

(o) Pontificale. (p) Ephes. VI. 15. (q) Thomass. Dilc. Eccles. Part. 1. lib. 2. cap. 53. ad 57. Edit. Latin. & Part. 2. cap. 24. 25. & 26. lib. 1. Part. 3. lib. 1. cap. 24. Edit. Gall.

przy wytłumaczeniu ceremonii ich konsekracyi. (r)

P. Skądże wzięto się używanie Kapp?

O. W początkach bytyo płaszcz, ktorych używano podczas defczu na Procesyach, a tén przypinek który jest z tyłu, bytyo kaptur służący do nakrycia głowy. Daley z czasem zaczęto z drożey materyi robić te płaszcz, i używano ich w Kościele dla ozdoby w czasie nabożeństwa uroczystego. (s)

P. Jaka była starodawna forma Ornatow?

O. Ornat w początkach był wcale okrągły, mający we środku otwór, i wdzie wano go przez głowę tak iak i teraz; okrywał ze wszystkich stron równo całe ciało, tak że i ręce zaśaniał. Jeszcze po niektórych Kościołach widzieć się dają takowe starożytne Ornaty. Kartuzi na nowém Mieście w Awenionie, konserwują ieden takowy bardzo piękny, darowany im od Papieża. Była to suknia zwyczajna w stanie cywilnym, którą brano na wierzch innych sukien. (t)

Ta starożytna forma Ornatów dała
oka-

[r] Sekc. 1. téy. Cz. Roz. 7. §. 13. Zob. inne znaczenia Duchowne wszystkich ubiorow w *Galwant. Part. 2. tit 1. n. 3. 4. 5. & 6.* My tu niezaśtanawiamy się nad niemi. (s) Ferrar. lib. 1. cap. 39. Thomafs. loc. cit. (t) Ferrar. *dere vestiaria* lib. 1. cap. 1.

okazywają do wielu ceremonii aż dotąd w używaniu będących.

1. Kapłan miewał Ornat całe na okoł spulszczony podczas konfessyi którą czynił z Ministrami przy stopniach Ołtarza; niepodawano mu go na ramiona aż gdy wstępował do Ołtarza, i dopiero matenczas zakładano mu Manipularz na lewą rękę, bo wprzód niemógłby go być potrzebować. J dla tego to jeszcze i dziś niepodaje się Manipularz Biskupowi, aż po uczynionéy Konfessyi przy stopniach Ołtarza. (u)
2. Ciężar Ornata to sprawował, że Kapłanowi z trudnością przychodziło ręce podnosić; dla tego kiedy to miał czynić, używano mu w tém podniesieniu Ornata, stąd poszedł zwyczaj podnoszenia Ornata Kapłanowi podczas podniesienia Przenajświętszéy Hostyi albo Kielicha po konsekracyi. (x)
3. Dyakonowie i Subdyakonowie używali dawniéy Ornatów takiéwżé formy iak Kapłani; a że te Ornaty mogłyby im były zawadzać w sprawowaniu funkcyi swoich, w których ręce powinni byli mieć wolne, przeto takowe Ornaty pod-

(u) Bona. Liturg. lib. 1. cap. 24. n. 5.

(x) Bona Liturg. lib. 1. cap. 24. n. 8.

podwiniano wcale z przodu aż do wysokości; Dyakon zaś, który od Ewangelii aż do końca komunii więcéy ma do czynienia aniżeli w innym czasie Mszy świętćy, zdejmował Ornat na Ewangelią, aby tak miał wolneywsze ręce, i niebrał go na siebie aż po komunii. W niektórych zaś Kościołach był ten zwyczaj, że go niezdejmował, ale go tylko zwijał; i tak podkaszany pod lewe ramię nosił na sobie nakształt szluby. Ten zwyczaj zachowuje się ieszcze dotąd w czasie wielkćego postu w Narbonne w Kościele Remenńskim, w Rotomagu, w Senonach, w Tullu i po innych Kościołach.

Stąd pódzedeł zwyczaj, który ieszcze dotąd utrzymuje się w Rzymie, i po wielu Kościołach zachowujących obrządek Rzymski, że w dni Postne czyli pokutne, to jest w te dni, wktóre w wielu rzeczach zatrzymano ślady starożytności, Dyakon i Subdyakon służą Ołtarzowi w Ornatach podwiniętych z przodu; a Dyakon składa Ornat idąc śpiewać Ewangelią, niebierze go aż po Komunii; przez ten zaś czas nosi wielką i szzeroką szlucę, którą podkaszuje pod lewe ramię; co iuż nieieść tak dawnym zwy-

zwyczajem, i zastępuje miéwscie Ornaty; który tym sposobem podwijano i podkaszowano pod ramię. (y).w Paryżu w dni pokutne zamiast Ornatów podwinionych z przodu, Dyakonowie i Subdyakonowie noszą Ornaty wzięte ra bakier, ale ie zdéymiają do odbywania tych funkcji w którychby im Ornaty zawadzały. Noszą ie zas tak iuż to dla tego, aby się dochowywał ten ślad starożytności,, iuż to żeby się ubiór Kapłanów różnił od ubioru Ministrów. Sąto wszystko rzeczy należące do karności polubney

[dla tegoćto podobno w ceremoniach Ordynacyi, Biskup nowym Kapłanom daje Ornat z tyłu podkaszany dla różnicy od Dyakonów. którzy swoy podwijają z przodu. Biskup nie spuszcza im go zupełnie aż trzy końcu Mszy świętey; kiedy nowi Kapłani iuż daley niepotrzebują użycia rąk wtem co im do reszty czynić pozostaie.

Grecy zatrzymali aż do tego czasu dawną formę Ornatów: Łacinnicy powoli otwierali ie coraz bardziej z boków dla wygody Ministrów Ołtarzowi służących. Działo się to bez żadnego nakazu z strony Kościoła, aż nareztie

(y) Bona ibid.

z przeciągiem czasu to otwarcie przyszło do takiego punktu, w jakim go dzisiaj widzimy. W rzeźbionym wieku po niektórych Kościołach tak we Francyi jak indziej, dawne Ornaty ieszcze dość nisko ramiona okrywały (z) Ta starożytna forma Ornatów, wszystko ciało pokrywająca, zdawała się wyrażnieć oznaczać miłość, która wszystko obejmuje, i którą, że się tak ma rzec, Kapłan powinien być cały okryty i cały przenikniony, ażeby mógł godnie dopełniać funkcji urzędowania swego.

**§. 18. O Dniach i godzinach odprawowania
przenajświętszej Ofiary Mszy.**

P. W które dni powinna być odprawiana Msza święta?

- O.** 1. To pewna jest, że JEZUS Chrystus na to postanowił Ofiarę Mszy świętej, ażeby była odprawowana w Kościele aż do skończenia wieków. (a)
2. Nie bez fundamentu rozumieć można, że w Kościele Jerozolimskim, zaraz po zesłaniu Ducha S. od Apostołów

(z) Bona ibid. Bocqu. lib. I. cap. 7.

(a) 1. Cor. XI. 24, 25. &c.

ów ufundowanym, odprawowano Msza codziennie. Bo S. Łukasz pisze: że *Apostołowie chodzili CODZIENNIE do Kościoła, trwając iednomyślnie na moślitwie á ŁAMIAĆ CHLEB PO DOMACH.* Jawnó jest, że tu S. Łukasz przez ten wyraz *Łamanie chleba* oznacza Eucharystyą; a zatem słusznie dorożumiewac się można, iż nam w tém miejscu chciał dać znać, że Apostołowie codziennie tę najświętszą Tajemnicę sprawowali po domach.

3. Z Tradycyi jest rzecz pewna, i znaydujemy tego ślady w Piśmie S. (c) że co niedziela wszyscy wierni zgromadzali się zawsze na ofiarowanie Prze najświętszégó Ofiary. Toż samo rozumieć się ma o dniach świąt uroczystych; bo niektóre z nich są z Tradycyi Apostolskiej, iako to już powiewiedziało się wyżej. (d)

4. Co się tyczy dni powszednich czyli roboczych, karność Kościoła około tego punktu nie wszędzie była iednakowa: *Są takie Kościoły,* mówi S. Augustyn, (e) *w których codziennie ofiaruie*
Część III Q się

(b) Act. II. 42. 46. (c) Act. XX. 6. 7. & 8.

(d) O. 1. Przykaz. Kościeln. §. 1. Cz. 3. Seka

4. Rozdz. 2. i o Czwartém. Rozdz. 5.

(e) Epist. 54. alias 118. ad annuar. cap. 2.

się przynajświętszą Ofiarą; po innych ofiaruig tylko w soboty i w niedziele: indziey tylko w niedziele; gdzie przydaie S. Augustyn, że każdy Kościół trzymać się powinien swego zwyczaju. Dawniey odprawowano Mszą S. albo przynajmniej komunikowano codziennie w Kościele Rzymskim i Alexandryjskim. Lecz po większey części innych Kościołów wschodnich, niebywało to tak często. Jeszcze i podzisdzien Kościoły wschodnie zachowują ten zwyczaj, że przez wielki post nieodprawują Mszy S. tylko w soboty i w niedziele. W Kościele Medyolańskim nigdy niebywa Mszy w żaden piątek wielkiego Postu. Wreszcie w Kościele Łacińskim odprawuie się teraz codziennie, wyjąwszy tylko wielki piątek. Po większey części dawnych Klasztorów zachodnich, nieodprawowano pospolicie Mszy S. tylko w niedziele i we święta; iten zwyczaj przez długi czas trwał u Kartuzow. Lecz te wszystkie praktyki należą do karności Kościelney i mogą bydź odmienione. Każdy, w tym punkcie, iako mowi S. Augustyn, powinien trzymać się praktyki swego Kościoła, a drugim nieprzyganiać. Ale co nieieft rzeczą o;

boiętną i nigdy taką niebyło, jest to odprawowanie przenajświętszhey Ofiary w każdą niedzielę i w każde święto; (f) dla tego Protestanci, którzy zredukowali na cztery razy do roku odprawowanie swoiey wieczerzy, oczywiście oddalili się w tem od praktyki Apostolskiej i wszystkich Kościołów po wszystkie wieki na całym świecie. Chlubią się z nienaruszonem przywiązaniem swoim do Pisma: a tu w tym punkcie sprzeciwiają mu się oczywiście, iako i w wielu innych, że nie powiemy, iż mu się sprzeciwiają w tych wszystkich punktach, w których tylko sprzeciwiają się Kościołowi Katolickiemu. (Oczem łatwo przekonać się można czytając to niniejsze dzieło bez uprzedzenia: a na co ci, którzy szczerze prawdy szukają, mieliby iak najlepiej otworzyć oczy. Zaklinamy ich o to przez wnętrności miłosierdzia JEZUSA Chrystusa, i przez tę gorliwość iaką powinni mieć o własne zbawienie swoje.)

P. Zwyczaj odprawowania wielu Mszy na dzień w jednymże Kościele, jestże dawny?

O. Jużesmy to uważyli indziex, że na wschodzie w każdym Kościele niebywał tylko ieden Ołtarz, i nigdy przy

Q 2 ie-

(f) Bocua. Liturg. lib. 1. cap. 14. & 18. Bocquil. Traët. hist. de Liturg. lib. 2.

iednym Ołtarzu nieodprawowało dwóch Mszy na dzień; a ten zwyczaj jest dawny w Kościele Greckim. Zwyczaj odprawowania wielu Mszy w każdym Kościele bądź to przy iednym, bądź to przy dwóch różnych Ołtarzach, jest także bardzo dawny u nas na zachodzie. A czasem tenże sam Kapłan odprawował te różne Msze, tak jak się to ieszcze i teraz praktykuje na Boże Narodzenie. Ale to niebyło zwyczajem pospolitym w starożytności, a żeby każdy Kapłan przynajmniej w dni niedzielne i święte osobną Mszą odprawował. Wszyscy razem słuchali Mszy spólny i wszyscy razem ofiarowali przenajświętszą Ofiarę z Biskupem albo z Kapłanem celebrującym. Widziemy ieszcze ślad tego zwyczaju przy Ordynacyach Biskupów i Kapłanów: nowi Biskupi i nowi Kapłani odprawiają w takim razie Mszą spólnie z Biskupem Konsekratorem.

Obowiązek uczynienia zadofyć różnym fundacyom i inne tym podobne przyczyny, były powodem że w dalszym czasie Kapłani zaczęli odprawować osobne Msze święte nawet w niedziele, co potem nieznacznie wprowadziło się w zwyczaj. Sąto wszystkie rzeczy za-

zące od polubney karności, które Wia-
ry Kościoła w niczem nienaruszają. (g)

P. O której godzinie dawno ofiarowa-
no Ofiarę Mszy świętę?

O. JEZUS Chrystus, iak się już rzekło;
postanowił ją w Wielki czwartek wie-
czorem po wieczerzy, w wigilią mę-
ki swojej. (h)

Ale Kościół, trzymając się Tradycyi
Apostołskiej, osądził że uszanowanie
powinno JEZUSOWI Chrystusowi tego
wyciągać, aby nie komunikować ina-
czej tylko na czczo. Ta była praktyka Ko-
ścioła przez wszystkie wieki. (i)

Z tém wszystkiem przez długi czas
wyłączano od tey reguły Wielki czwar-
tek, w który zawsze odprawowano
Mszę wieczor po obiedzie pośnym,
dla tem doskonałszego w ten dzień
wyobrażenia tego, co był uczynił
Chrystus JEZUS. (k) Wyłączano też po
nie-

(g) Bona ibid. Bacquil. ibid. & cap. 1. &
4. eiusd. lib.

(h) 1. Cor. XI. &c.

i) S. Aug. Epist. 54. alias. 118. ad Januar. Tertull.
(lib. 2. ad uxor. cap. 5. S. Cypr. Epist. 63. S.
Basil. Hom. 1. de Jejun. S. Greg. Nazianz. Orat.
4. n. 41.

(k) Conc. 3. Carth. a. 397. can. 29. Conc. 2.
Matiscon. a. 585, can. 6. Conc. Antioch. a. 578
can. 19. &c.

niektorych miéyscach od téy reguły potrzebę kommyunikowania chorego w niebеспеczeństwie śmierci, kiedy nie-
było hoſtyi konſekrowanych: bo w ta-
kim razie po niektórych Dyecezyach,
pozwalano odprawiać Mszą wieczor-
em, choć iuż była odprawiona rano,
i chociaż Kapłan nieznaſydował ſię na
czczo. (1) Ale iuż teraz tego zwyczaju
niemaſz, i niewolno ieſt dziś tak czy-
nić [proſtym Kapłanom].

Na fundamencie téy Tradycyi Ko-
ściół, żeby Msza zawsze była na czczo
odprawowana, dawniey godzina odpra-
wowania iey bywała iuż to przyſpie-
szona iuż to ſpozniona, wedle tego
iak godzina obiadowa była przyſpie-
szona albo ſpozniona. Mszą uroczy-
ſtą odprawowano poſpolicie po Ter-
cyi, to ieſt po dziewiętey godzinie
ranney. W dni poſtne poſpolite, po-
poczynała ſię po Sexcie to ieſt po go-
dzinie południowej: bo w te dni nie-
bywał obiad aż dopiero o godzinie
trzeciej z południa, w dni zaś poſtne
wielkiego poſtu, niepoczynała ſię aż
po Nonie, to ieſt po trzeciej godzi-
nie z południa, bo w te dni nieiadano
aż

(1) Synod. Lingon. a. 1404. 1452. & 1455.

aż po Nieszporach, które odmawiały się po Mszy około piątej albo szóstej godziny wieczornéj.

Ślady tego starodawnego zwyczaju ieżcze pozostały się w tém, że po Kościołach gdzie spiewają Pacierze kanoniczne, Msza odprawia się po poluście po Tercyi; w Wigilie i suche dni po Sexcie, a w dni pośne wielkiego pośtu po Nonie. Ale godziny tym pacierzom przyspieszone zostały, iakośmy to już uważyli wyżéy, mówiąc o wielkim Poście. (m)

p. Jakaż iest teraz godzina do Mszy wyznaczona?

O. Msze czytane mogą odprawować się od świtu aż do południa; a Mszał Paryzki pozwala, ażeby w dni pośne można było zacząć Mszę nawet po dwunastej wybitéy: w czém stófuie się do dawnego zwyczaju. Ale w téy mierze trzymać się trzeba praktyki mieysc swoich i Ordynacyi Biskupich. Niewolno iest Plebanowi przyspieszyć lub spóźnić godziny Mszy Parafialnéy albo innego nabożeństwa publicznego, dla dogodzenia Panu lub Pani mieysca onego. Chwalebna iest
że

(m) Cz. 2. Sekc. 4. Rozdz. 6. §. 2.

że we Francyi ustawy Królestwa wyraźnie zakazują Panom, aby do tego Plebanow nieprzymuszali. (n)

§. 19. *O Świętobliwości i o dyspozycyach wewnętrznych, w jakich znaydować się powinni ci, którzy odprawiają Mszę świętą.*

(Ten Paragraf niepowinien być publicznie w Kościele czytany).

P. Jaka powinna być dyspozycja wewnętrzna i świętobliwość tego, który odprowadza Mszę świętą?

O. Powinien znaydować się w dyspozycji człowieka zastępującego miejsce JEZUSA Chrystusa w najważniejszej sprawie Religii, i na którego łożono, że się tak ma rzec, cały Kościół składa żądania swoje. Trzeba było być świętym w dawnym prawie, żeby być w stanie palenia kadzidła na Ołtarzu Świątnicy i stawiania Chlebow pokładnych na stole do tego wyznaczonym: *Kapłani*, mowi Pismo, (o) zachowaj

(n) Edict. Carol. IX. art. 3. Bocquill. Liturg. lib. 2. cap. 6.

(o) Livit. XXI. 6.

waig się świętemi dla Boga swego; bo pa-
lą kadzidło Pańskie, i ofiarują chleby Boga
swoiego, przeto świętymi będą. Na znak
potrzeby téj świętobliwości, niegodzi-
ło się Kapłanom wchodzić do swię-
tnicy, ażby wprzód obmyli ręce swo-
je, a podług wielu tłumaczów, i nogi
swoje w morzu miedzianem, które po-
stawione było na wstępie do przy-
sionku Świątnicy. Jakaż tedy niepo-
winna być świętobliwość tego, kto-
ry ofiaruje świętego nad świętymi,
który go stawia przytomnym na Ołta-
rzu, który go zabija mistycznie, kto-
remu poruczony jest urząd przewyższa-
jący wszystkie funkcye Aniołów
świętych? Zdaie się, że tu niemaż
przyczyny obawiania się, żeby mó-
wić w téj materji, rzeczy nazbyt
nieprzesadzić; bo cokolwiek by tyl-
ko powiedzieć można o świętobliwo-
ści w jakiej żyć powinni Biskupi i
Kapłani, i o czystości, jaką mieć trze-
ba do ofiarowania przenajświętszég
Ofiary, to wszystko zawsze mniemy bę-
dzie iak w samej prawdzie jest.

Atoli ponieważ tén urząd, iak
kożkolwiek wielki jest, musi być
przez ludzi śmiertelnych a zatém grze-
sznych na ziemi sprawowany, prze-
to

to pewna jest, że świętobliwość iakiey Bóg wyciąga po Biskupach i Kapłanach, niezachodzi tak daleko, iżby tego wymagał po nich, aby byli zgola wolnemi od win powszednich; bo takim sposobem niemogłby nikt podniesiony być do Kapłaństwa. Ale ażeby byli w stanie godnego ofiarowania przeynayszytzey Ofiary, powinni przeynaimnięć niemieć żadnego przywiązania do grzechu powszedniego, być prawdziwie oderwanemi od świata i od siebie samych, ściśle zjednoczonymi z JEZUSEM Chrystusem, żyć podług Ducha jego, wzdychać gorąco ku Niemu, i uważać się, osobliwie przystępując do odprawowania Mszy świętęy, iako Ofiary, gotowe do ofiarowania się dla JEZUSA Chrystusa, którego mają ofiarować, i z którym wraz Bogu ofiarować się powinni. Kapłani, którzy przez swoją skwapliwość i zwierzechne rosproszenie dają po sobie znać, że niebędąc przezniknięci temi wielkimi prawdami odprawują Mszę świętą, na straszny sąd sobie zarabiają, a tém bardziey owi, którzy mając zmazane sumienie iakim ciężkim grzechem, odważają się przystąpić do Ołtarza,

Ko

Kościół żądałby tego, aby ci, którzy odprawiają Mszę świętą, niewinności na Chrzcie odebraney nigdy byli nienaruszyli. Dziś atoli pozwala ażeby i tacy, którzy utraconą niewinność przez długą i szczerą pokutę nazad odzyskali, mogli święcić się na Kapłanów, byleby nigdy nieprowadzili byli życia iawnie fromotnego i gorzącego; zwłaszcza jeżeli z inney miary przez gorliwość i przynioły swoje, mogą zastąpić to, czego im z pierwiastkowej oney niewinności niedostaie. Ale Kościół tego przymaymniey życzy sobie, ażeby ci, którzy przez iakie ciężkie występki po ordynacyi popełnione schanbili świętobliwość charakteru swego, k ażeby mówię w duchu pokuty sami osądziwszy się bydź niegodnemi, usunęli się od Ołtarza na zawżę i od sprawowania przenayświętszey Ofiary: i takowi niemają bydź wolnemi od zachowania tey reguły, chyba tylko w przypadkach fundujących się na oczywistej potrzebie, to jest na pilney potrzebie, w którejby zostawał Kościół; w czem należy się poddać pod rozśadek Przełożonych, a ci nawet w takim razie, niejinaczey tylko z ciężkim

kim żalem używać powinni takiego po-
błazania. (p)

§ 20. O Dyspozycyach z iakiemi trzeba znay-
dować się na Mszy świętey. Jaki jest
Sposob najlepszy słuchania iey.

P. Z iakiemi dyspozycyami trzeba znay-
dować się na Mszy świętey?

O. Z dyspozyczą szczerę wiary, ufno-
ści i ufzanowania.

Wiary; bo tylko sama Wiara obja-
wia nam te wielkie Tajemnice, kto-
re się tam dzieją i sprawują. *Ufno-
ści*; bo niemasz nic zdolnieyszego do
wzbudzenia nadziei w grzesznikach,
nad widok JEZUSA Chrystusa, który
sam za nas ofiaruje się Bogu Oycu
swojemu.

Ufzanowania; bo to jest nayświę-
tza sprawa Religii naszej, w ktorey
sam JEZUS Chrystus ofiaruje się Bogu,
w ktorey trzeba ofiarować i siebie sa-
me-

(p) Zob. o tém wszystkiem co się mówiło w tym
sie. Orat. 1. S. Gregor. Nazianz. S. Chrysost. de
Sacerdot. S. Gregor. part. 2. Pastoral. instructio
Sacerdot. Card. Tolet. opus. Ascetic. Card. Bonae
de Preparat. ad Missam. Collat. Rupell.

meo z JEZUSEM Chrystusem przez ręce Kapłańskie, iako też ofiarować się JEZUSOWI Chrystusowi; bo tam nikt nie stawia się, tylko dla tego, ażeby przebłagał gniew Pański, aby prosił o miłosierdzie, aby mu oddał winny hołd, i aby mu podziękował za wszystkie jego dobrodziejsstwa. Te wszystkie uwagi powinny być powodem do tego, ażeby nigdy inaczej nieznajdować się na Mszy świętej, tylko z głębokiem uszanowaniem.

P. Ktorzy to są tacy, co znajdują się na Mszy S. bez uszanowania?

O. 1. Ci, którzy znajdują się na niej przytomni w sposób gorzacy i którzy dają znać przez swoje ułożenie nieśkromne i lekkomyślne, przez rozmowy ladaiake, przez śmiechy tchnące samą próżnością, że nie są przeięci żadnem uczuciem wiary.

2. Ci, którzy zostając w grzechu śmiertelnym, słuchają Mszy świętej bez żadnej przysprawy pokutnej i bez wszelkiego pragnienia nawrocenia się.

P. Jaką postawę trzeba zachować słuchając Mszy świętej?

O. Jeżeli to jest Msza czytana, przyzwolita jest rzecz, aby iey słuchać całęy klęczący, kiedy, można, wyjąwszy

wszy tylko dwie Ewangelie, które słuchaia się stojący. Słuchając zaś Mszy wielkiej, niemasz nic innego, jako słować się do postawy Duchowieństwa w Chórze będącego; stać, kiedy oni stoją, siedzieć, klęczyć, kiedy siedzą, klęczą. Z tém wszystkim ieżeliby kto chciał klęczyć przez cały Kanon, choć Duchowieństwo w ten czas w Chórze stoi, byłoby rzeczą chwalebną. Ale nienależy przez ten czas siedzieć, chyba żeby się kto znajdował słabym.

P. Dla czego mówisz, że grzesznicy, którzy znajdują się w aktualnym stanie niepokuty, niemają uszanowania ku Bogu, znajdując się na Mszy w takiej dyspozycji niepokuty?

O. Bo to są obtudnicy i kłamcy. Przychoǳą żeby niby na oko ućcelić Boga; aby mu oddali hołd powinny, i ażeby otrzymali miłosierdzie; a tym czasem serce ich sprzeciwia się tym zwierchnym postępkóm; ponieważ przez dyspozycją niepokuty, w ktorej się znajdują, lżą i gniewaią Boga, zamiast coby go błagać mieli; i przychoǳą aby raczey z niego sztydzili, aniżeli

żeby

- żeby mu hołd przyzwoity oddali. (q)
 P. Dla czegoż tedy Kościół obowięzu-
 ie grzeszników do słuchania Mszy świę-
 tēj?
 D. Obowięzując do tego, Kościół ostrze-
 ga ich, że na Mszy S. stawić się po-
 winni w dyspozycyach Wiary, upoko-
 rzenia i skruchy, któremi słuszną jest
 aby byli przeniknionemi.

W Y K Ł A D.

Ponieważ Kościół niemoże sądzić
 o skrytości serc ludzkich, przeto o dy-
 sposzycyach wewnętrznych sądzi z po-
 wierzchownęj postawy: i wola ie-
 go wyraźna jest, aby będąc przyto-
 mnym Mszy świętęj, bydź iey przeto-
 mnym z wiarą i uszanowaniem, co z dy-
 sposzycyą niepokuty pogodzić się żadną
 miarą niemoże; dla tego, zakazuje
 Kapłanowi odprawiać ją, *Jżeli przy-
 tomni, niedaig znać z smowcy postawy po-
 wierz-*

- (q) Zob. cośmy powiedzieli o tém przy wytłuma-
 czeniu dyspozycyi, wiakiey powinien znajdować
 się ten, który się modli w Trakt. o Modlitwie w
 powszechności, Róźdz. I. §. 5. Przywiedliśmy tam
 miejsca Pisma S. i Oycow SS. upowazniające od-
 powiedź naszą.

wierzechowney, że są na niej obecni nie tylko ciałem; ale też duchem i sercem z świętą uwagą. Sąto własne słowa Soboru Trydentskiego. (r)

P. Grzesznik niemający jeszcze ducha pokuty, ale który go mieć pragnie, i oń Boga prosi, czy grzeszy, kiedy w tej dyspozycyi słucha Mszy świętej?

O. Nie tylko w tém niegrzeszy, ale owszem praktykuje rzecz chwalebną, i tak czyni iak powinni czynić ci grzesznicy, którzy niebedąc jeszcze przestępnymi taką skruchą iakąby mieć powinni, znajdując się przytomni Mszy świętej. Jtegoć to Kościół wyciąga po nich, kiedy ich obowiązkiem do słuchania Mszy, tak iako i innych wiernych.

P. Jakie zamiary zakładać sobie należy w słuchaniu Mszy świętej?

O. Takież same, iakie zakłada sobie Kościół, kiedy ofiaruje Bogu tę przenajświętszą Ofiarę.

W Y K Ł A D:

Msza Święta, iak się to już tyle
kroć powiedziało (s), jest zarówno tak
Ofiarą

(r) Sess. 22. de observand. & vitand. in celebrat. Miss. (s) §. 9, tego Rozdz.

Ofiarą ludu iako i Ofiarą Kapłana. A zatem lud słuchając ięv, i ofiarując ją przez ręce Kapłanów, powinien mieć w tém tenże sam zamiar co i Kapłan.

Już powiedzieliśmy wżęy (t), że Kościół ofiaruje tę przénajświętszą Ofiarę dla czterech końców. 1. Na uszanowanie Boga i na oddanie mu powinney czci naywyższęv. 2. Na podziękowanie mu za wszystkie dobrodziejstwa. 3. Na uproszenie odpuszczenia grzechów swoich. 4. Dla otrzymania wszystkich tak potrzebnych wier-
nym tak żywym iak umarłym; w czem Kościół ziemski łączy się z Kościołem Niebieskim, czyniąc to wżęvsko z JEZUSEM Chrystusem i przez JEZUSA Chrystusa. Ci którzy słuchają Mszy świętęv, powinni mieć te wszystkie intencye.

P. Jaką modlitwę trzeba odprawiać słuchając Mszy Świętęj?

O. Byleby ięv słuchać z uszanowaniem, z ufnością, z wiarą i byleby mieć intencją ogólną iednoczenia się z Kapłanem i ofiarowania przez ręce ięgo przénajświętszęj ofiary dla tych wżęvst-
Cześć III R kich

kich końców, dla których ią ofiaruje Kościół, tudzież prożenia Boga przez JEZUSA Chrystusa w powszechności o to wszystko, o co go prosi Kapłan przy Ołtarzu; to na tém dosyć. Zostając w takich dyspozycjach i mając taką intencją, wszelkie modlitwy odprawione z wiarą, będą dobre i pomocne, i Msza święta Buchana będzie z pożytkiem. Ale lepiej jest i zgodniej z duchem Kościoła, łączyć się wewnątrz z Kościołem we wszystkich jego akcjach i modlitwach, które czyni: łączyć się mówię z nim, nie tylko w powszechności, ale też i w szczególności w każdej nauce, w każdej modlitwie, w każdej ceremonii jego. Tym sposobem lepiej wchodzi się w ducha ofiary, modlitew i ceremonii Mszy Świętej; bo w nię wszystko jest spólnie Kapłanowi i ludowi,

W Y K Ł A D.

Lud odprawuje spowiedź powszechną czyli *Konfesyę* z Kapłanem; lud śpiewa wstęp do Mszy albo *Introit*, *Kyrie*, *Gloria*, to jest hymn Anielski *Cwała na wysokościach Bogu*, *Graduał*, *Credo* albo *Wierzę*, *Sanctus*. *Święty* &c. Lud odpowiada

powiada *Amen*, na wszystkie modlitwy Kapłańskie, co dać znać że ich musi z uwagą słuchać. Epiſtola i Ewangelia nieczytają się tylko dla nauki ludu, który Ewangelii słucha ſtojący, na znak ſwoiey pilney uwagi. Nareszcie w ſprawie Ofiary, pokazuje się z ſamychże modlitew Mszy Świętęy, że lud prawie wszystko czyni z Kapłanem i z nimże ofiaruje, i dla tegoćto Kapłan, kończąc Kanon i inne modlitwy które mówi po cichu, podnoſi głos, aby lud odpowiadając *Amen*, oświadczył się publicznie, iż się ziednoczył z temi wiſyſtkimi modlitwami. Niełagzyć się tedy we wiſyſtkiem z Kapłanem, kiedy to być może, niebyłoby to wchodzić doſkonale w ducha Ofiary; i tylko ſami proſtaczkowie i nieumiejętni mogą przeſtawac na ziednoczeniu się w powſzechnoſci z intencjami Kościoła. Atoli niemożna powiedzieć, ażeby ci, którzy tego dobrowolnie zaniedbują, popełniali grzech, ieſli z innęy miary znydują się w dwu paſyciach wzwyż przepiſanych; tym częſtem to ieſt pewna, iżby lepiej czynili, gdyby zgoła we wiſyſtkiem trzymali się modlitew Koſcielnych, bądź to mówiąc je, ſami bądź to łącząc się z niemi. Pokażeſmy to niżej

R 2... z do.

z dokładniejszyem wyszczególnieniem rzeczy, przy wytłumaczeniu każdej modylitwy i każdej ceremonii Mszy Świętęj: (u)

§. 21. *O Porządku Mszy Świętej w ogólnosci.*

P. Z wielu części składa się Msza Święta?

O. Z dwóch części; pierwsza z nich (którą dawniey nazywano *Mszą Katechumenow*, dla tego że gotujący się do Chrztu mogli ićy bydź przytomnemi), zawiera w sobie to wszystko, co się mowi od początku aż do *Credo*, czyli do składu Wiary. (x) Druga, (którą nazywano *Mszą wiernych*, przeto że tylko sami wierni znajdować się na niej mogli), zawiera znowu w sobie to wszystko, co się mowi od składu Wiary aż do końca; to jest przygotowanie do Ofiary, samę ofiarę, i dziękczynienie po Ofierze.

P.

(u) Zob. Xiążęce pod-yc: *Najlepszy sposób słuchania Mszy* S. po Francuzku w Paryżu u Eliaza Jolset.

(x) S. Ambr. Epist. 10. alias 14. vel. 33. ad. soror. Constit. Apoll. lib. 8. cap. 8. & 9. S. Aug. serm. 49. alias, 237. de temp. n. 8.

P. Dawniéy, czy tylko samym Katechumenom wolno było znaydowac się na pierwszéy części Mszy Świętéy?

O. Kościół dopuszczał, ażeby nie tylko Katechumenowie, ale téż pokutnicy i wyklęci a nawet i poganie mogli być przytomni téy pierwszéy części Ofiary, z przyczyny nauk, które się na niéy dawały. J dla tego to owych pierwsiastkowych wieków, w tych modlitwach poprzedniczych, niewspominano nigdy Ofiary; o któręy niemowiono tylko w obecności tych, którzy już byli ochrzczeni. Ale po nauce zaraz wyprawiano Katechumenow, opętanych, ieżeli się iacy znaydowali, wyklętych, niewiernych, pokutników w drugim i trzecim stopniu pokuty zostających; a Dyakon głośnie wołał: *Sancta Sanctis: foris canes* to jest *Rzeczy Święte, są dla Świętych; psy niechay wygnidz*; (zmierzając jakoby do owych słów JEZUSA Chrystusa: *Nie dawajcie psom rzeczy Świętych* (y), i do owych w objawieniu Jana S. *Precz sąd psi i nie wsiydliwi i mełoboyce i białochwalce i kady, który miłuje i który czyni kłamstwo* (z)).

Po

(y) Math. VII. 6.

(z) Apo. XXII. 15. Bocquil. Liturg. lib. I. cap. I.

Po czem tyko sami wierni zostawali się.

P. Z czego składa się Msza Katuchemnow?

O. Z łpowiedzi powszechnéy; iak nazywają *Konfessyi*, z wstępu do Mszy albo *Introitu*, z *Kyrieleyson* z Hymnu Anielskiego *Gloria*, z *Kollekty*, *Epistoły*, *Ewangeli*i. To wszystko w każdą niedzielę na Mszach uroczystych, poprzedza błogosławieństwo i pokropienie święconą wodą i procesya: po Kościołach parafialnych bywa Kazanie po *Ewangeli*i, albo iak teraz podług powszechnieyszego zwyczaju, po odśpiewaniu *Credo*, czyli Składu Wiary.

P. Z czego składa się, iak nazywają, Msza Wiernych?

O. Z Składu Wiary, Ofiarowania, umywania rąk, z modlitew, iak nazywają *Secretnych*, z *Prefacyi*, *Sanctus*, *Święty*, z *Kanonu*; zawierającego w sobie wiele modlitew, z których iedne poprzedzają *Konsekracyą*, a drugie po niéy następują; z modlitwy *Pańkiév*, z łamania *Hostyi*, *Agnus Dei*, czyli *Baranku Boży*, z pocałowania pokoju, z *Kommunii* i dziękczynienia po *Kommunii*.

Tym

Tym wszystkim modlitwom towarzyszą ceremonie arcy piękne i starożytne, z których jedne służą wszystkim Mszom, a drugie samym tylko Mszom uroczystym. Wytłumaczemy je tu wszystkie. (a)

P. Porządek Mszy, czy tenże sam zachowuje się w Kościele Greckim co i w Łacińskim?

O. w rzeczach główniejszych, tenże sam jest w oboim Kościele: i nie maż między niemi różnicy, tylko w takich rzeczach, które nie są istotne; n. p. w rozporządzeniu modlitew, w wyrazach składających się modlitwy, w wyborze nauk. Ale jest u nich tak iak i u nas ofiarowanie, Konsekracya, Łamanie hostyi, Komuniia, modlitwa Pańska, modlitwy za żywych i za zmarłych, wlpominanie Świętych, czytanie Pisma, odmawianie Śladu Wiary, i inne jednakowości, które zobaczyć sobie można w ich Liturgii. Używają także ubiorów Świętych i ceremonii, przynajmniej tak mnogich iak w Kościele Łacińskim.

P. Modlitwy należące do Mszy, takie iakie

(a) §. 22. tego Rozdz.

jakie dziś odmawiają się w Kościele, sąż one dawne?

O. są bardzo dawne. Najstarożytniejsi Oycowie opisując ofiarowanie Mszy Świętęj za swoich czasów, przywodzą toż samo, co się u nas podziśdzien praktykuje. (b) Wszyscy uczeni zgadzają się nato, że S. Bazyli i S. Chryzostom z gruntownych powodów są poczytani za autorów Liturgiiów chodzących pod ich imieniem, i dotąd jeszcze po Kościołach wschodnich w używaniu będących. Niewspominamy tu o Liturgiach, jeszcze poważniejszemi nad te i starożytniejszemi imionami zaszczyconych; ponieważż ani o czasie ani o ich Autorach niemamy doskonałej pewności, aczkowiek bez wszelkiej wątpliwości sąto dzieła bardzo starożytne. Kościoły też Francuzkie miały zdawna Liturgią własną, która w bardzo wielu rzeczach zgadzała się z Liturgiami Kościołów wschodnich, nawet co do porządku i rozłożenia modlitew. Skąd pokazuje się, że musieli ją byli przynieść z tamtych krajów nasi pierwsi Biskupi, którzy z urodze

(b) S. Justin. Apol. 2. Const. Apost. lib. 2. cap. 57. lib. 8. cap. 5, i dal. S. Cyrill. Hieros. Catech. 5. Mystag. &c.

rodzenia byli Grekowie. Msza Mozarabika iezcze dotąd w Kaplicy Metropolitalnego Kościoła Toletańskiego używana, jest bardzo podobna do starodawnéy Mszy Francuzkiéw. Mszy Rzymińskiéw, którey dziś używamy: na całym zachodzie, we Francji zaczęto używać dopiero od panowania Pipina Owca Karola Wielkiego. Ta Liturgia jest dziełem nayodtęglewzszéy starożytności. Świadczy o tém Sakramentarz S. Grzegorza Wielkiego. S. Grzegorz tylko cokolwiek odmienić i skrócić kazał Liturgii złożonéy od S. Gelazyusza I. Papieża, który żył w piątym wieku. Sam nawet Gelazyusz którego Liturgią wydał Thomasin, niebył autorem téy Liturgii, ale tylko za swoich czasów kazał zebrać i ułożyć w porządek, z niektórymi odmianami małej wagi. to co się w Kościele Rzymskim praktykowało od niepamiętnych czasów. Tak iż Liturgią Rzymką, którey dziś używamy, należy poczytać za dzieło pierwiastkowéy starożytności. Liturgia też Kościoła S. Ambrożego w Medyolanie, w niektórych rzeczach różniaca się od Rzymskiéy, jest niemniej starodawną. Nazywa się Mszą Ambrożyańską.

bo

bo nie bez fundamentu rozumieją, że to jest też sama Msza, którą odprawował S. Ambroży. I S. Augustyn pisze, iż za jego czasów zachodziła różność między zwyczajami Koseiołów Medyolańskiego i Rzymskiego. (c)

§. 22. *Wytłumaczenie literalne Modlitew i Ceremonii Mszy Świętej. Co trzeba czynić, żeby wniknąć w ducha tych Modlitew i tych Ceremonii.*

I. *Msza Katechumenów. Psalm. Judica.*

P. Dla czego w Niedziele przede Mszą odprawuje się błogosławieństwo i pokropienie święconą wodą, a oprócz tego Procesya, tak iako też i w inne niektóre dni uroczyste?

O. Wytłumaczemy te Ceremonie niżej, gdy o Benedykcyach i o Procesyach mówić

(c) Zob. o tém wszystkiem co się dopiero powiedziało w tym §. Kard. Bonę: o Liturgii, dzieło bardzo uczone i doskonałe. Komment. Mabillon. o porządku Rzymskim. Tegoż dzieło uczone o Liturgii po Francuzku. Xiążkę o starożytn. Liturgiach w Paryżu u Jana Nully, i Trakt. historycz. o Liturg. ant. Bocquillot drukowany u Anissona.

mówić będziemy. (d)

p. Dla czego Miza poczyną się od znaku Krzyża S. z wyraźnem wezwaniem Tryocy Przenajświętszhey w te słowa.

† In nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti Amen. † W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

O. Bo w Imię Tryocy Przenajświętszhey zgromadzamy się dla obchodzenia pamiątki męki JEZUSA Chrystusa. (e)

P. Dla czego odmawia się Psalm 24. *Judica me Deus?*

O. Dla zachęcenia Kapłana i ludu, którzy go mówią na przemiany; aby się zbliżali z ufnością i z weselem do Ołtarza świętego, na którym ofiarować się ma Przenajświętsza Ofiara.

W Y K Ł A D.

Ten Psalm złożony był od Dawida w tenczas, kiedy będąc prześladowany przez Saula, i przymuszony prowadzić życie na

(d) Rodz. S. 6. 10. i Rodz. 9. téy Sek.

(e) Zob. więcej innych odpowiedzi na tę kwestyę w książce pod tyt. *L' idée du Sacrifice & du Sacrifice* de J. C. w Paryżu u Coignard. wiele rzeczy z téy książki wzięliśmy w materyi Mszy S. do dzieła teraźniejszego.

na wygnaniu, cieszył się tą nadzieją, że kiedyż tedyż powroci do Jerozolimy i stać się w obliczu boskiem przed Ołtarzem jego, aby mu oddał ofiary swoje. Przyśtośowanie tu téy okoliczności jest bardzo łatwe i naturalne. Jesteśmy wygnańcami z Nieba, które jest Cyczyną naszą, powinniśmy się pobudzać i cieszyć nadzieją powrocenia tam nazad. Ołtarz jest figurą Nieba, trzeba zbliżać się do niego z ufnością i świętem uweseleniem.

Owoż jest ten Psalm cały, aby nam go łatwiej było przyśtośować, Kapłan poczyną od tego wiersza Psalmu, który powtarza znowu na końcu. Jako to.

Introibo ad altare Dei. Wynidę do Ołtarza Bożego.

Et. Ad Deum qui latificat Do Boga, który uwesela
Juventutem meam. młodzież moję.

Daléy zaś mówi na przemiany z ludem Psalm cały.

Judica me Deus & discerne causam meam de gente non sancta, ab homine iniquo & doloso erue me.

Ośądź mnie Boże, a rozcznáj sprawę moję od Narodu nieświętego, od człowieka niesprawiedliwego i zdrażliwego wyrwij mnie,

Quia

Quia tu es Deus fortitudo mea, quare me repulisti & quare iristis incedo, dum affligit me inimicus?

*Emitte lucem tuam & veritatem tuam, ipsa me de-
derunt & adduxerunt in
montem Sanctum tuum, &
in tabernacula tua.*

*Et introibo ad altare
Dei, ad Deum qui iustifi-
cat iuventutem meam.*

*Confitebor tibi in cithara
Deus, Deus meus: quare
iristis es anima mea, & qua-
re conturbas me?*

*Spera in Deo, quoniam adhuc
confitebor illi; salutare vul-
tus mei & Deus meus.*

*Gloria Patri, & Filio,
& Spiritui Sancto:*

*Sicut erat in principio, &
nunc & semper, & in secula
seculorum Amen*

Bo ry jesteś Bóg moc
moja, czemuś mnie odrzu-
cił, czemu smutny cho-
dzę, gdy mnie trapi nie-
przyjaciół.

Wysłał światłość two-
ją i prawdę twoją, te
mnie prowadziły i przy-
prowadziły na górę świę-
tą twoją i do przybytków
twoich.

I wyjdę do Ołtarza
Bożego, do Boga który
uwesela młodość moją.

Pęczę wyznawać na cy-
trze Boże mój, czemuś
smutna duszo moja, i
czemu maie trwożył?

Miej nadzieję w Boga
albowiem mu iestżęce wy-
znawać będę: zbawienie
oblicza mego i Bóg mój.

Chwała Ovcu i Syno-
wi, i Duchowi Święte-
mu:

Jak była na początku,
teraz i zawsze, i na wie-
ki wieków Amen.

P. Dla czego Kapłan odmawia ten psalm
na rzemianach z Ministrami swoimi
lub Służącemi sobie?

O. Bo zarówno lud iako i Kapłan po-
winien się pobudzać do przystąpienia
w dyspozycjach Wiary i ufności do

Olta

Ołtarza Świętego, na którym ma przez ręce Kapłańskie ofiarować przenajświętszą Ofiarę. A przeto jest duchem Kościoła, ażeby i przytomni odmawiali po cichu ten Psalm, tak jak go odmawia Kapłan.

P. Dla czego ten Psalm odmawia się przy stopniach Ołtarza?

O. Bo służy za przygotowanie do Ołtarza.

P. Dla czego ten Psalm niemówi się na Mszach Rekwialnych, ani przez czas dwutygodniowy poświęcony szczególniejszemu rozpamiętywaniu Męki Pańskiej?

O. Niektórzy mówią iż dla tego, że w czasie rozpamiętywania Męki Pańskiej i w Mszach żałobnych, Kościół w obrządkach publicznych wstrzymuje się od tego wszystkiego, coby tchnęło jaką wesołością: ten zaś Psalm, iak się już powiedziało wyżej, jest Psalm wesoły. Ale z większem do prawdy podobieństwem powiedzieć można, że to jest zabytek starożytności.

Kartuzi, Dominikanie, Karmelici i inne Zgromadzenia albo Kościoły, tego Psalmu nigdy niemowią przy Ołtarzu; ale natomiast mówią inne wier-

fze, wyjęte z iakiego inszego Psalmu. Praktyka tych Świętych Zgromadzeń i ich Kościołów, jest starodawna, i niegdy była powszechniejsza.

Zdawną w Liturgii Rzymkiey niemawiano tego Psalmu przede Mszą. Przydano go dopiero potem, i odmawiano go tylko w zakrytyi, gotując się do mszy, albo idąc z zakrytyi do Ołtarza. Aż z czasem wciągniono i ten Psalm między modlitwy, które się odmawiają przy Ołtarzu. Ale dawny zwyczaj przez długi czas trwał we Francyi, i iezcze po wielu Kościołach praktykuje się dotąd. (f) w Laudunie w dni uroczyste Kapłan odmawia ten Psalm wchodząc do Choru. (g)

II. *Spowiedź powszechna. Modlitwy następujące po niej aż do Introitu.*

P. Dla czego po odmowieniu Psalmu 42. Kapłan i lud czynią przed Bogiem spowiedź powszechną?

O.

(f) Zob. dawny Mszał Paryzki drukowany na rozkaz Piotra de Gondy i Henryka de Gondy następcę jego, którego używano aż do roku 1603. Na owczas niemawiano tego Psalmu *Judica* przy Ołtarzu.

(g) Zob. książkę pod tyt: *Ritus Eccles. Laudunen. iediv.*

O. Aby przez tę spowiedź oczyścili się z mniejszych grzechów swoich, któreby im mogły przeszkadzać do przystąpienia z ufnością i z weselem do Ojtarza Pańskiego...

P. W jakich wyrazach zamyka się ta spowiedź powszechna, którą czyni Kapłan i lud z grzechów swoich?

O. Kapłan poczyną od owego wiersza 8. Psalmu 123.

Adiutorium nostrum in Wspomożenie nasze w
nomine Domini. Imieniu Pańskiem.

Lud odpowiada

Qui fecit Caelum & ter- Który stworzył Niebo
ram, i Ziemię.

A potem Kapłan czyni spowiedź w słowach następujących.

Confiteor Deo Omnipotenti, Beata Maria semper Virgini, Beato Michaeli Archangelo, Beato Ioanni Baptista, Sanctis Apostolis Petro & Paulo, omnibus Sanctis & Vobis fratres (& Tibi Pater), quia peccavi nimis cogitatione, verbo, & opere; Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Idcirco precor Beatam Mariam semper Spowiadam się Bogu Wzniebionemu, Błogosławioncy Maryi zawsze Pannie, Błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, Błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i wam Bracia (mówi Kapłan), i Tobie Ojczy (mówi lud) iżem bardzo zgrzeszył my-
Vir-

*Virginem, Beatum Michae-
lem Archangelum, Beatum
Joannem Baptistam, San-
ctos Apostolos Petrum &
Paulum, omnes Sanctos &
Vos fratres (& Te Pater)
orare pro me ad Dominum
Deum nostrum.*

szą słowem i czynkiem;
Moja winą, moja winą,
moja bardzo wielka wi-
na. Dla tego proszę Bło-
gosławioney Maryi zaw-
sze Panny, Błogosławio-
nego Michała Atchanio-
ła, Błogosławionego Jana
Chrzeciela, Świętych A-
postołów Piotra i Pawła,
wszystkich Świętych. i
Was Bracia (*mowi Ka-
plan*), i Ciebie Oycze
(*mowi lud*), abyście się
modlili za mną do Pana
Boga naszego.

Dawniey formuła téy spowiedzi była
nieco odmienna od dzisiejszey. J
we. Francyi Kościół Narboneński i nie-
które inne Kościoły trzymają się do-
tądowey dawnéy formuły, którey za-
wsze zażywały; ale między obiema nie-
wielka różność. (h)

Po téy spowiedzi Kapłańskiey lud mówi.

*Misereatur tui Omnipoten-
tus Deus & dimittit peccatis
tuis perducatur te ad vi-
tam aeternam.*
A. Amen.

Niech Ci miłościw bę-
dzie Bóg Wszemogą-
cy, a odpuściwszy Ci grze-
chy twoje, niechay Cię
doprowadzi do żywota
wiecznego.

O. Amen.

Kapłan czyni także też samę modli-
twę za lud, kiedy już lud odmówi
Część III. S swoje.

(h) Zob. Mszały Kartuzyańskie, Dominikańskie &c
Brewiarze Narboneńskie dawny i nowy &c.

swoję spowiedź powszechną; a potem wzywa miłosierdzia Boskiego, tak dla siebie iako i dla ludu przez modlitwę następującą.

Indulgentiam, absolutio-
nem & remissionem peccato-
rum nostrorum; tribuat nobis
Omnipotens & miseri-
cors Dominus.
Re Amen.

Przebaczenie, rozgrze-
szenia i odpuszczenie grze-
chow naszych, Wszechmo-
gący i miłosierny Pan
niech nam dać raczy.
O. Amen.

P. Dla czego Kapłan i lud czynią na przemianę tę spowiedź i tę modlitwę?

O. Dla uproszenia sobie od Boga miłosierdzia, lud przez modlitwy Kapłana, a Kapłan przez modlitwy ludu; aby tak i ten i tamten mogli z ufnością ofiarować Przenajświętszą Ofiarę, w téj nadziei że Bóg przez wzgląd na ich modlitwy, raczy ich oczyścić z pomniejszych grzechow.

P. Dla czego czyniąc tę spowiedź powszechną, mówi się: Spowiadam się. Bogu, Najświętszemu Pannie, Świętemu Michałowi i Tobie Oycze?

O. Daiemy przez to znać, iż w obecności Boga, Aniołom, i Świętych Pańskich; iako też w obliczu całego Kościoła, Nieba i Ziemi uznaiemy się być winnymi wielu grzechow. Spowiadamy się

się Bogu, który jest obrażony, Świętym Pańskim, którzy mają sądzić świat przy końcu wieków wraz z JEZUSEM Chrystusem, i których także wszystkich typają się obrazy przeciwko Bogu popelnione. (i). Wzywamy Kościoła i Niebieskiego i Ziemskiego, aby nam wyprosił miłosierdzie u Boga. A wspomniemy wszystkich wymieniamy tych których Kościół poczyta za najsławniejszych obrońców swoich u JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego biliśmy się w piersi mówiąc spowiedź powszechną?

O. Naśladujemy w tym punkcie owego jawno grzesznika, który wyznawając się być grzesznikiem i na znak skruchy bjąc się w piersi otrzymał miłosierdzie (k).

P. Jakie są inne modlitwy, które czyni Kapłan na przemiany z ludem po tej spowiedzi powszechnéj?

O. Są to modlitwy wyjęte z I śm. S. na uproszenie u Boga odpuszczenia grzechów, i łaski dostatecznego oczyszczenia, do godnego ofiarowania Przenajświętszey Ofiary. I w takim to duchu

S 2

lud

(i) Ps. CXLIX, r. 7. S. Matth. XIX, 28. 1. Cor. VI. 2. S. Jud. vers. 14.

(k) Luc XVIII. 13.

lud powinien ie odmawiać. Owoż są
te modlitwy.

*Deus Tu conversus vivi-
ficabis nos.*

*R. Et plebs tua latabi-
tur in Te.*

*Ostende nobis Domine
misericordiam tuam,*

*R. Et salutare tuum
da nobis.*

*Domine exaudi oratio-
nem meam.*

*R. Et clamor meus ad
Te veniat.*

Dominus Vobiscum.

R. Et cum Spiritu tuo.

Boże Ty nawróciwszy się
ożywiśz nas.

O. A lud twój rozwe-
seli się w Tobie. (l)

Okaż nam Panie miło-
sierdzie Twoje.

O. A daj nam zbawie-
nie Twoje. (m)

Panie wysłuchaj modli-
twę mnią.

O. A wołanie moje
niech przydzie do Cie-
bie (n).

Pan z Wami. (o)

O. J z duchem two-
im (p)

Potém [Kapłan wstępując do Ołtarza
mowi po cichu modlitwy następują-
ce.

Oramus.

Modlmy się

*Aufer a nobis quesu-
mus, Domine, iniquitates
nostras, ut ad Sancti San-
ctorum puris mereamur
mentibus introire. Per
Christum Dominum nostrum
Amen.*

Oddal od nas prosimy
Panie nieprawości nasze,
abyśmy do świętego
Świętych czystym umy-
slem wniósłż zasłużyli.
Przez Chrystusa Pana na-
szego. Amen.

Oramus

(l) Ps. LXXXIV. 7. (m) Ibid. verss 8. (n) Ps. CI.
2. (o) Ruth. II. 4. (p) Galat. VI. 18.

Oramus Te Domine per merita Sanctorum tuorum quorum Reliquia hic sunt, & omnium Sanctorum, ut indulgere digneris omnia peccata mea.

Prosiemy Cię Panie przez zasługi Świętych, których Relikwie tu są (to mówiąc Kapłan całuje Ołtarz), i wszystkich Świętych, abys odpuścić raczył wszystkie grzechy moje.

P. A lud powinienież odprawiać też same modlitwy?

O. Nic lepszego nad to, iako ażeby ie sobie także odmawiał pocichu, w ten czas kiedy i Kapłan, ten iest duch Kościoła; i dla tego to Kapłan nim ie zacznie odprawiać po cichu, mówi nieco głośniey, *Modlmy się*, pobudza, iąc lud, aby się modlił tak iak oni z nim spólnie.

P. Dla czego mówią się tak często na Mszy te słowa.

Dominus Vobiscum, et cum Spiritu tuo.

Pan z Wami i z duchem twoim.

O. Jest to wzajemne pozdrowienie się Kapłana z ludem. Kapłan przez te słowa: *Pan z wami*, pobudza lud do tém pilniéyszey uwagi. A lud pokazuje ią przez swoję odpowiedź. Trzeba tedy, chcąc sobie postąpić podług ducha Kościoła, odnowić w sobie w ten czas tę uwagę.

P. Dla czego Kapłan całuje śródek Ołtarza. kiedy przybywa do niego, i za każdym razem, ile razy odchodzi albo przychodzi?

O. Dla uczczenia go i ziednoczenia się z JEZUSEM Chrystusem, iako prawdziwym Ołtarzem, w którego w szczeni są wszyscy Święci, a którego Ołtarz materialny tylko figurą jest.

Po wielu miejscach, tylko przez nachylenie głowy, oddaje się uczczenie Ołtarzowi. Taki zwyczaj mają Kartuzi, Dominikanie i inni. Co na iędnio wychodzi,

III. Introit. Przyczyny, dla których modlitwy Mszy świętej, iedne mówią się na prawym drugie na lewym rogu, a inne w samym środku Ołtarza.

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan przybywszy do prawego rogu Ołtarza?

O. Mówi Antyfonę, złożoną pospolicie z iakiego wiersza Psalmu, a dawniey śpiewano i ten cały Psalm, z którego był wyjęty wiersz na Antyfonę. Zwyczaj Kościoła jest mieszać zawsze Antyfony w śpiewaniu Psalmow.

Przyznaje się też na koncu tego wiersza: *Gloria Patri &c. Chwała Ojcu i Synu*

Synowi i t. d. tak iak bywa przy końcu każdego Psalmu, podług zwyczaju Kościoła, ufundowanego na Tradycji Apostolskiej. (q)

P. Jak się nazywa ta Modlitwa?

O. *Introit*. To jest wstęp; bo ten Psalm śpiewa się tak iak dawniey, w ten czas, kiedy Kapłan wychodzi z Zakrystyi do Ołtarza, iako też i dla tego, że to jest pierwsza modlitwa, którą Kapłan odmawia głośno wstąpiwszy do Ołtarza.

P. Lud czy powinien także mówić tę modlitwę czyli *Introit*?

O. Tenci jest duch Kościoła; i dla tego na Wielkich Mszach śpiewa go całe zgromadzenie. Zwyczaj zaś pobożny nieśie słuchając Mszy czytaney, odmawiać sobie to partykularnie; co na Wielkich Mszach cały Chór śpiewa.

P. Kapłan na prawym rogu Ołtarza odmawia *Introit* i inne modlitwy aż do Ewangelii, a na lewym rogu Ołtarza mówi Ewangelią, wśrodku zaś Ołtarza odmawia *Gloria*, *Credo*, i wszystkie modlitwy należące do Ofiary, naostatek powraca do prawego rogu Ołtarza,

rza,

(q) Pokazuje to Kard: Bona w Rozdz. 16. swóley Księgi de Psalmis. §. 6.

rza, gdzie odmawia modlitwy z dziękczynieniem po odprawioney Ofierze. Jakaż to jest przyczyna tych Ceremonii? Jżeliż nielepicy bytoby wzyśtko odmówić na iedném miéyscu? Dla czegoż Kapłan tak często odmienia mieysce?

O. Chcę odpowiedzieć na to Pytanie; iedni uciekają się do przyczyn przyrodzonych i literalnych, drudzy zaś uciekają się do przyczyn duchownych. My tu przywiedziemy i te i tamte. Z tém wzyśtkiem trzeba przyznać, że przyczyny duchowne niebyły powodem tego zwyczaju, i dopiero po ustanowieniu go były wynalezione dla ożywienia Chrześcijańskiéy pobożności.

Podług starodawnego zwyczaju, którego ślady widzimy ieszcze dotąd na Mszach Biskupich, a w Laudanie i po wielu innych Kościołach Francuzkich na wzyśtkich Mszach Wielkich, Kapłan niewstępował do Ołtarza aż dopiero na Mszę wiernych, to jest aż na Ofiarowanie. Pod czas modłltew składających Mszę Katechumanow, siedział na mieyscu przygotowaném dla Celebransa oddzielonem od Ołtarza. Stamtąd słuchał Epistoły, którą śpiewał

wał Subdyakon i Ewangelii, którą śpiewał Dyakon, sam ich nieczytając: którzyto zwyczaj co do tego ostatniego punktu, utrzymuje się jeszcze dotąd u Kartuzów i Zakonników Kluniaceńskich. W takim razie Kapłan czytał w śródku Ołtarza to wszystko, co tylko mówiło się przy Ołtarzu. A zatem potrzeba było przenosić Xieęgę na lewą stronę, dla dwóch przyczyn: 1. Dla wygody Kapłana, który stojąc w śródku Ołtarza, miał z téj Xieęgi czytać modlitwy ofiarowania. 2. Ze prawa strony zastawiona była ofiarą ludu, które na téj stronie stawiano. Taki był zwyczaj w Mszach uroczystych. (r)

Zeby zaś na Mszach czytanych było rozróżnienie tych rzeczy, które na Mszach uroczystych niemówiło się tylko przy Ołtarzu, od tych które mówiło się na stronie, odmawiano w śródku Ołtarza to, co i na Mszach uroczystych, a na prawym rogu mówiono to, co się mówiło na stronie Ołtarza, bo kielich postawiony w śródku inaczêw cz. nie niedopuszczał; którzyto zwyczaj potem nieznacznie wpro-

(r) Dowod tego zobacz w dawnym Rytuale Rzymskim.
i Bocquil, Liturg. lib. 1. cap. 9.

wprowadził się i do Mszow uroczystych. A co się tyczy Ewangelii, Kapłan odprawując Mszę czytane, przyuczył się odmawiać ją na lewym rogu Ołtarza, dla tego że na Mszach uroczystych, gdy Dyakon śpiewał Ewangeliją, Mszał Kapłański leżał na lewey stronie Ołtarza, dokąd zaraz po Kollekcie był przeniesiony, ponieważ po niey Kapłan już nie miał co czytać w Mszałe aż do modlitwy sekretney, która odmawiała się wtén czas, kiedy ofiary stały złożone na prawey stronie Ołtarza. A zatem Xie-ga leżała na lewey stronie od kolek-ty aż do modlitwy po Kommunii. Natenczas Kapłan, ponieważ nie miał już nic do czynienia około ofiary przy Ołtarzu, powracał na swoje pierwsze miejsce, do odśpiewania modlitwy z dziękczynieniem po Kom-munii. Jten zwyczaj zachował się jeszcze aż dotąd na Wielkich Mszach w Kościele Laudunenskim. Owoż jest przyczyna literalna takowey odmiany miejsca podług uwag *Microlog*: Auto-ra, który pisał przed szesćset albo siedmset lat.

Przyczyna zaś duchowna, którą po-spolicie naznaczają, jest ta: że prawy róg

róg Ołtarza wyraża Żydów, którzybyli pierwey powołani; a lewy róg wyraża Pogan, którzy przyjęli z radością Ewangelią od Żydów odrzuconą; a zatem dla wrażenia na umysłach naszych pamiątki téy wielkiej Tajemnicy powołania Pogan do wiary, kiedy iey Żydzi przyjąć niechcieli, na prawym rogu Ołtarza, czyta się to wszystko co poprzedza Ewangelią, a potem do śpiewania albo do czytania Ewangelii, przechodzi się na lewy róg Ołtarza. Ale że naostatek nawracą się i Żydzi, przeto po skończeniu Ofiary Mszy świętej, przenosi się znowu Xięga na prawą stronę.

Trzymając się aż do końca tej Allegoryi, zdawałoby się, iżby i Ewangelią S. Jana, która czytanie się na końcu Mszy, trzeba było także czytać na prawym rogu Ołtarza, ponieważ ta Ewangeliia czyta się po modlitwach ściągających się do ostatniego nawrócenia Żydów.

Ale na to odpowiada się, że ta Ewangeliia, mówiąc właściwie, nienależy do Mszy świętej. Że dawniey niemawiano iey aż dopiero w zakrytych, albo też wcale iey niemawiono. Że i dziś nawet po wielu Dycezyach

ach na Mszach niemawia się przy Ołtarzu, i dla tego nigdy iej nie śpiewają; że ponieważ zwyczaj czytania téy ostatniey Ewangelii jest wcale nowy, i że wprowadzony został dopiero w ten czas, kiedy zwyczaj czytania pierwszej Ewangelii na lewéy stronie już był ustanowiony, przeto zdało się poczytać tę stronę iakoby wyznaczoną do czytania wszystkich Ewangelii, a zatem i do czytania tamże téy ostatniey Ewangelii iako i pierwszej. (s)

Ta przyczyzna wyczerpnięta z Allegoryi nawrocenia Żydów, jest myślą pobożną. Ale przyznać potrzeba, że zwyczaj czytania Ewangelii na lewéy stronie nie stąd pochodzi. Nie masz temu ieszcze iak siedmset lat, iako Dyakon w Rzymie śpiewował pospolicie Ewangelią obróciwszy się ku prawey stronie: bo to pospolicie bywała strona, z którey stali mężczyźni, niewia-
 sty zaś stawały, po lewéy stronie: Dyakon tedy obracał się do mężczyzn. I dopiero stosując się do Kapłanów, którzy na Mszach czytanych dla przy-
 czyn dopiero wzwyż wyłożonych czy-
 tali

(s) *Micrologu. cap. 9.*

tali Ewangelią po lewéj stronie, dopiero mówię stosując się do Kapłanów, niektórzy Dyakonowie począwszy od sześciuset lat około, zaczęli pospolicie obracać się ku lewéj stronie śpiewając Ewangelią, któryto zwyczaj zamienił się nareszcie w Prawo. (t)

IV. *Kyrie eleison.* Gloria in Excelsis.

P. Co znaczy ta modlitwa *Kyrie eleison* &c?

O. Jestto wyrażenie Greckie znaczące.
Panie zmiłuj się nad nami: JEZU Chryste zmiłuj się nad nami.

P. Dla czego ta modlitwa mówi się po Grecku a nie po Łacinie?

O. Bo taki jest starodawny zwyczaj, którego początek jest niewiadomy. Ustanowiony już był w szóstym wieku, iak się to pokazuje z soboru Wenezeneńkiego. (u) Używa też Kościół w Mszy świętej, z podania Apostolskiego niektórych słów Hebrajskich, iakoto są. *Amen, Alluia, Hosanna, Sabaoth.* Wiernym tłumaczyć się zwykło znaczenie tych słów bądźto Hebrajskich bądźto

(t) Microlog. ibid.

(u) Conc. 3. Vasion. can. 3.

to Greckich, Kościół zaś używa ich dla tego, aby przez to okazał iedność powszechnego Kościoła, bez względu na iakąkolwiek różność języków.

Te trzy języki Hebrayski czyli Chal-deyski., Grecki i Łaciński, od tytułu napisanego na Krzyżu JEZUSA Chry-stusa wzięty swe poświęcenie; i nay-starożytniejsze Liturgie wiednym z tych języków były pisane

P. Dla czego powtarza się dziewięć ra-zy *Kyrie eleison*?

O. Kościół tę modlitwę po trzykroć czyni do kaźdey osoby Troycy Prze-nayświętszey. Z tey przyczyny drugie trzy razy ściągają się do JEZUSA Chry-stusa: *Chryste eleison: JEZU Chryste zmiłuj się nad nami*: Dawniejszych czasow w Rzymie powtarzanie tey modlitwy *Kyrie*, niebyło koniecznie określone do dziewięciu razy, ale poty ją w Cho-rze śpiewano, aż Celebrans dał znak ażeby przestać. (x)

P. Dla czego Kapłan kadzi Ołtarz w tén czas, kiedy na Wielkich Mszach śpie-wają *Kyrie eleison*?

O. Tym sposobem ofiarują się Bogu mo-dlitwy ludu, który zebrze o miłosier-dzie,

(x) Zob. da wn. Ryt. Rzymas.

dzie; i zanosi się prośba do Maiestatu Boskiego, aby raczył przyjąć te modlitwy na wonność przyjemnego zapachu, przez JEZUSA Chrystusa, którego figuruje Ofiarz.

P. Co powinien czynić lud podczas *Kyrie eleison*?

O. Powinien odmawiać sobie toż samo pocichu; a na Mszy Wielkiej powinien by śpiewać. Stósując się zaś do ducha téj modlitwy, należy ją mówić w głębokiem upokorzeniu i w takim przysposobieniu serca, ażeby żebrząc miłosierdzia, prawdziwie czuło nędzę swoją. J dla tegoto Kościół tak często powtarza: *Kyrie eleison, Panie zmiłuj się nad nami.*

P. Coto jest za modlitwa tak nazwana: *Gloria in Excelsis Deo*?

O. Jestto Hymn czyli Pienie, którego początek złożyli Aniołowie i ludziom go podali; (y) resztę zaś dołożył Kościół. Niemoże być nic tkliwszego nad tę modlitwę.

Gloria in Excelsis Deo. Chwała na Wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.
Et in terra pax hominibus bonae voluntatis. Laudamus

(y) Luc, II. 14.

mus Te. *Benedicimus Te. Adoramus Te. Glorificamus Te. Gratias agimus tibi propter magnam gloriam tuam. Domine Deus Rex caelestis, Deus Pater Omnipotens. Domine fili unigenite JESU Christe. Domine Deus Agnus Dei filius Patris. Qui tollis peccata mundi miserere nobis. Qui tollis peccata mundi, suscipe deprecationem nostram. Qui sedes ad dexteram Patris miserere nobis. Quoniam tu solus sanctus, Tu solus Dominus, Tu solus altissimus JESU Christe, cum Sancto Spiritu in gloria Dei Patris. Amen.*

Chwalemy Cię. Błogosławimy Tobie. Kłaniamy się Tobie. Wielbimy Cię. Dziękujemy Tobie dla wielkiej chwały Twojej. Panie Boże Królu Niebios, Boże Ojczy Wszechmogący, Panie Synu jednorodzony JEZU Chryste. Panie Boże Baranka Boży Synu Ojca Przedwiecznego. Który gładzisz grzechy świata zmiłuj się nad nami. Który gładził grzechy świata przyimił prośbę naszą. Który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem Ty sam tylko jeden Święty, Ty sam jeden Pan, Ty sam jeden Najwyższy JEZU Chryste z Duchem Świętym w Chwałę Boga Ojca. Amen.

P. Co powinien czynić lud pod czas *Gloria in Excelsis*?

O. Powinien mówić sobie ten hymn po cichu wraz z Kapłanem, albo śpiewać go na Mszy wielkiej, jeżeli taki jest zwyczaj. Ale to powinien czynić bardzo sercem aniżeli ustami, z iak największą gorącością ducha, na iaką tylko zdobyć się może, taka jest myśl Kościoła.

P.

- P. Dla czego ten Hymn niemowi się na
Mszach za umarłych i w dni pokutne?
O. Bo Koś ioł poczyta tę modlitwę za
Pienie wesole i uroczyste.

V. Dominus Vobiscum. Ko lekta.

- P. Dla czego Kapłan obraca się do Lu-
du mówiąc

Dominus Vobiscum.

Pan z Wami

- O. Bo przyzwoita jest, obrócić się do
tych osób z ktoremi się mowi, i któ-
re chcemy pozdrowić. Są starożytne
Kościoły w Rzymie z takim położe-
niem Ołtarza, że Celebrans odprawu-
jący tam Mszą stoi obrócony twarzą
do Ludu. W takowych Kościołach Ka-
płan nieobraca się na *Dominus Vobis-
cum.* (2)

- P. A dla czegoż nieobraca się także do
Ludu kiedy mówi *Oremus, Modluy się?*
Dla czego zamiast tego podnosi oczy
i ręce ku Krucy ixowi, albo ku Nay-
świętszemu Sakramentowi, kiedy jest
na Ołtarzu?

- O. Bo temi słowy *Modluy się*; Kapłan
nietylko mowi do Ludu ale téż oraz
i sam pobudza się do modlitwy; i da-
Część III. *T* *ie*

(2) S. Chrysoft. Hom. 18. in 2. Epist. ad Cor.

ie znać przez te słowa iż podnosi duszę swoją do Boga; podnosi zaś oczy i ręce ku wizerunkowi JEZUSA Chrystusa ukrzyżowanego, albo ku samemu JEZUSOWI Chrystusowi kiedy Najświętszy Sakrament jest na Ołtarzu, ażeby i Lud przykładem jego podniósł także serce do Boga

P. Dla czego Biskupi odprawiając Mszę, niemówią tak iak Kaptani *Dominus Vobiscum, Pan z wami*, ale *Pax Vobis* to jest *Pokoy wam*?

O. Jestto tylko odmienny sposób pozdrowienia, który Biskupi sobie zachowali. Zażywają też i Kaptani tegoż samego sposobu przed łamaniem Hostyi, gdy mówią: *Pax Domini sit semper Vobiscum; Pokoy Pana niech zawsze będzie z wami.*

P. Dla czego w dni Pokutne Biskupi mówią do Ludu tak iak Kaptani: *Dominus vobiscum*, a nie *Pax Vobis*, *pokoy wam*?

O. Bo pozdrowienie od Biskupa Ludu temi słowy *Pax Vobis*, poczyta się za wesole pozdrowienie, a w dni pokutne Kościół odcina z swoich modlitew i nabożeństw publicznych to wszystko, co okazuje iaką weselość. Z tém wzyśkiem przyznac potrzeba, że takie rzeczy

czy zależą od karności polubnćy. Ponieważ tak w dni pokutne iak winne i Biskupi i Kapłani po *Pater*, mówią *Pax Domini sit semper Vobiscum*.

P. Kiedy Celebrans mówi *Dominus Vobiscum*; Pan z Wami, mówiąc te słowa *Dominus*, rozkłada ręce, a mówiąc *Vobiscum* składa je nazad; coż za przyczyna téy Ceremonii?

O. Jestto akcyja wyrażająca mowę. Kapłan przez ten iest, pokazuje swoje pragnienie, ażeby Bóg raczył zjednoczyć się z Ludem i z nim zostawać. Dawniey, coieszcze dotąd praktykuje się u Kartuzow, Kapłan nachylał się ku Ołtarzowi mówiąc *Dominus*, a mówiąc *Vobiscum*, obracał się do Ludu.

P. Jakażto iest modlitwa którą nazywają Kollektą?

O. Jestto modlitwa, którą Kościół ofiaruje Bogu przez usta Kapłańskie na uproszenie łask Boskich. Ta modlitwa bywa różna podług różności uroczystościow, Tajemnic i różnych czasow.

P. Dla czego ta modlitwa nazywa się *Kollektą*.

O. Słowo Łacińskie *Collecta*, znaczy Zgromadzenie, zebranie

A. Dawniey Lud wchodził po Duchownym wien.

wieńctwie do Kościoła, wtén czas kiedy śpiewano modlitwę nazwaną *In-
troit*, i każdy zabierał swoje mieysce.
Potem śpiewano, tak iak i dziś *Kyrie
eleyson* i *Gloria in Excelsis*. Modlitwa
zaś następująca po *Kyrie eleyson* i po
Gloria nazywa się *Kollektą* dla tego, że
była najpierwsza, którą mówiono po
zgromadzeniu się ludu, i zastąpieniu
mieysc swoich. I to jest pierwsze
znaczenie tego słowa *Kollekta*. (a)

2. Przez tę modlitwę. Kapłan iakoby
zbiera żądania ludu i zanosi je do Bo-
ga; a to jest druga przyczyna, dla któ-
rej ta modlitwa nazywa się *Kollektą*.

W Y K Ł A D

Zeby tę drugą przyczynę dobrze
zrozumieć. trzeba o tém wiedzieć, że
dawniej kiedy Kapłan mówił *O-mnis,
molimy się* wszystkim lud modlił się w
milczeniu przez czas niejaki a tak
Kapłan po tém milczeniu, iakoby ze-
brawszy żądania Ludu, odmawiał mo-
dlitwę, która nazywa się *Kollektą*.
Praktykne się to iefzcze iu nas na
Mszach odprawiających się w dni po-
stne

(a) Bona Liturg. lib. 2. cap. 5. n. 3.

sine. Po w te dni, iak tylko Kapłan wymowi *Oremus*, Dyakon mowi: *Flectamus genua*, Padniemy na kolana, a potem Subdyakon mowi *Levate*. Powstańcie. Ale dawniey, coteż praktykuie się i w Paryżu podług nowego Mszału, a może i po innych Kościołach, niemowiono *Levate*. Powstańcie, aż lud pomodlił się przez nieiaki czas klęcząc w milczeniu. Dopiero potem wstawano, i słuchano stojąc Kollektę.

P. Dla czego Kapłan trzyma ręce rozłożone i nieco podniesione, kiedy mówi Kollektę, i po większej części inne modlitwy do Mszy należące?

O. Do téy Ceremonii dał okazyą s. Paweł owemi słowy wyrażonemi do Tymoteusza: *Chcę aby mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc czyste ręce* &c. (b). Kościół naśladowie też w tém akcyą Moyżesza, który modlił się mając ręce podniesione, w ten czas kiedy Jozue potykał się przeciwko Amalecytom. (c)

P. Dla czego lud odpowiada *Amen*, po Kollekcie i innych modlitwach Kościoła?

O.

[b] 1. Tim. II. 8.

[c] Exod. XVII. 11.

O. Jużemy to indziej wytłumaczyliś
(d) To jest, na okazanie tego, że pro-
si Boga o toż samo, o co dopiero pro-
sił Kapłan imieniem całego zgroma-
dzenia.

A zatem duch Kościoła, tego wycią-
ga, aby lud uważał Kollektę, i łączyt
się z Kapłanem onę mowiącym, dla
uproszenia sobie od Boga tego, o co
prosił Kapłan imieniem całego zgroma-
dzenia.

VI. *Epistoła, Graduał, Alleluia; Trakt.*

P. Co to jest Epistoła?

O. Jestto czytanie Pisma S. które czy-
ni się dla nauki ludu, i dla przygoto-
wania go tym sposobem do przenay-
świętżey Ofiary. Nazywa się Episto-
łą; bo pospolicie wyjęte bywa z ia-
kiego listu Pawła S. lub którego in-
nego Apostoła. Atoli czasem wyjęta
także bywa z starego Testamentu. Nie-
kiedy zaś czytają się dwie Epistoły
jedna z starego a druga z nowego Te-
stamentu. Jestto zażytek tego, co się
dawniej na wszystkich Mszach pra-
kty-

ktykowało. Teraz zaś ten zwyczaj tylko w niektóre dni pośne zachowano. (e)

P. Co powinien czynić Lud podczas Epistoły?

O. Powinien iey Słuchać z uwagą, prosić Boga o łaskę do pożytkowania z tego czytania.

P. Jakieto modlitwy śpiewać się zwykły między Epistołą i Ewangelią?

O. Te modlitwy wyjęte bywają pospolicie z iakiego Psalmu, albo też z innego mieysca Pisma S. Odmieniaią się podług różności czasów i uroczystościow; Służą za przygotowanie do Ewangelii.

WYKŁAD.

Dawniej, co też jeszcze i dotąd praktyknie się po niektórych Kościołach, Epistolę i Ewangelią śpiewano iakoby na Ambonie. (f) to jest na mieyscu wyżey podniesionem między cho-

(e) Mabill. Liturg. Gallic. lib. 1. cap. 7. n. 10.

(f) Dawne Ambony nazwane po Łacinie Ambones, niebywały dawniej tak robione iak teraz. Zob. w téy materyi Mabill. Comment. in ord. Rom. n. 3. du Cange Gloss. in verb. Ambo: Pocquil. Tr. hist. de Liturg. lib. 1. cap. 3. & 4. &c.

chorem i nawą Kościoła, skład można było od wżyskiego ludu lepiey bydz slyczanym. Między Epistolą i Ewangelią zachodzą niektore ceremonie, *n. p.* błogosławienie kadzidla, błogosławienie Dyakona mającego śpiewać Ewangelią, Procesysa Dyakona, który za poprzedzającym Subdyakonem i Akolitami niesie uroczyście Księgę Ewangelii aż na mieysce, gdzie ma bydz śpiewana. Dla zabawienia ludu podczas tych Ceremonii, i dla dania czasu Ludowi do rozmyślenia Epistoły dopiero przeczytaney śpiewają się tym czasem wiersze wyięte z Psalmow, albo iakie inne modlitwy wyięte z Pisma S. To śpiewanie nazywa się *Graduałem*, bo w Rzymie śpiewa się na schodach Ambónki, *in gradu ambonis*, a po innych Kościołach *n. p.* we Francyi w Kościele Remenskim, na schodach świątnicy, *in gradibus Presbyterii*. Bywały takie dni, w ktore i w Rzymie śpiewano *Graduał* na schodach świątnicy.

Po *Graduale* następuje *Allluia*, ktore jest pieniem wesołym i znaczy *Chwalcie Boga*. Przez to pienie oswiadcza się Bogu radość i wdzięczność

za łaskę, iż nam dał poznać prawdę swoją.

Dawniej śpiewano *Alleluia* tak iak i dziś tonem wesołym. I dla tego na końcu przydawano wiele not śmych, które nazwano *Pneuma* albo *Jubilus*, to jest pienie wesołe. Po niektórych Kościołach, poprzydawano w dalszym czasie niektóre słowa do wyśpiewania ich albo wedle tych not, albo inaczej, ale zawsze tonem wesołym. Takowe tedy słowa nazwano *Sequentia*; to jest następujące po *Alleluia*, alholi też nazywano je *Prozę*, to jest, *Słowami bę wierza złożonemi*. Taki tedy jest początek prozow, które niekiedy śpiewają się na Mszy po *Alleluia*; w tych ostatnich czasach po niektórych Kościołach, nazbyt je rozmożono. Rywały takie Mszały, w których każda Msza miała swoją osobną Prozę. Ale przy poprawie Mszałów po soborze Trydentskim, prawie wszystkie powyrzucano, zostawiliwży je tylko na święta uroczystsze. I podzisdzien ieszcze, kiedy na Mszy śpiewa się Proza, to się opuszcza *Pneuma* należące do *Alle-*

luia

luia, podług pierwotnego ustanowie-
nia. (g)

Na tym fundamencie, niepowinnaby
się śpiewać Proza na Mszach żało-
bnych, trzymając się pierwszego du-
cha ustanowienia Prozow; bo na tych
Mszach nieśpiewa się nigdy *Alleluia*.
Jakoż są takie Kościoły gdzie iey nie
śpiewają, *n. p.* w Senonenkim. Atoli
przy poprawie Mszałow Paryskiego;
Rzymskiego i innych zostawiono ją, po-
nieważ ta Proza zaczynająca się od
owych słow *Desira*, jest tak prze-
dziwney piękności, iż się zdało zosta-
wić ją bez wszelkiey nieprzyzwoitości.

W dni pokutne nie mówi się *Alleluia*.
Ale zamiast tego śpiewają się niektó-
re Psalmy albo całe albo po części:
i takowe śpiewanie nazywa się Tra-
ktem; bądźto dla tego że te wiersze
śpiewają się tonem żalonym, i iakoby
głosem ciągnionym; bądźto że śpie-
wają się wciąż jednym ciągiem, tak
że Chór nic nieodpowiada kantorom
one śpiewającym. Wczem *Trakt* róż-
ni się od *Responsoryom*, w których
Chór

(g) Bona Liturg. lib. 2. cap. 6. Rupert. lib. 1. de
divin. Offic. cap. 35. Hugo de S. Victor. De
mysl. Eccles. cap. 7. &c.

Chór odpowiada na wiersz od Kantorów przepiewany.

P. Co powinien czynić Lud, podczas Graduatu, Alleluia, Prozy albo Traktu?

O. Powinienby ie śpiewać z Duchowieństwem, albo przynajmniéy ma sobie rozmyślać nauki zawieraiące się w Epiſtole dopiero przeczytanéy; lub téż zabawiać się iaką pobożną myślą, albo iaką modlitwą aż do Ewangeliu.

VII. Ewangeliu.

P. Jaką to modlitwę mówi Dyakon kłęcząc przy Ołtarzu, przed odebraniem błogosławieństwa od Kapłana do śpiewania Ewangeliu?

O. Oto następująca:

Munda cor meum & labia mea Omnipotens Deus, qui labia Isaiae Prophetae calculo mundasti ignito; ita me Tua grata misericordione mundare dignare; ut digne Sanctum Evangelium tuum valeam nunciare. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Oczyść serce moje i usta moje Wszemogący Boże, któryś usta Izaifza Proroka, kamieniem oczyszczył ognistym; tak racz mnie z wdzięczną litości Twojej oczyścić, abym świętą Ewangelią godnie mógł opowiadać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Też

Też samą modlitwę czyni także i Kaptan głęboko nachylony w środku Ołtarza przed czytaniem Ewangelii na Mszach czytanych, a nawet i na wielkich Mszach, w takich Kościołach, gdzie Kaptan celebrujący zwykł także czytać Ewangelią partykularnie.

P. Co powinien czynić lud pod czas téj modlitwy?

O. Prościć Boga o łaskę do pożytkowania z Ewangelii, która ma być czytana.

P. Dla czego Dyakon kładzie Księgę Ewangelii na środku Ołtarza przed odprawieniem poprzedzającej modlitwy?

O. Aby dać znać przez tę Ceremonią, że niechce inaczej opowiadać Ewangelii tylko imieniem i powagą JEZUSA Chrystusa, którego figurnie Ołtarz i że słowa Ewangelii świętey, sąto słowa samego JEZUSA Chrystusa.

P. Jaką modlitwę mówi Kaptan dając błogosławieństwo Dyakonowi?

O. Następującą:

*Dominus sit in corde
Tuo & in libris tuis ut
digne & competenter annun-
cies sanctum Evangeli-
um. In nomine Patris &*

Pan niech będzie w
sercu twoim i w usciach
twoich, abyś godnie i
przyzwoicie opowiadał
Ewangelią świętą. W

Filię

Filii & Spiritus Sancti: Imię Ojca i Syna i Ducha S. Amen.

P. Dla czego Chôr stoi natenczas, kiedy Dyakon ma śpiewać Ewangelię?

O. Dla uszanowania Xiegi Ewangeli.

P. Dla czego Akolitowie z Kadzidłem i swiatłem poprzedzają Dyakona?

P. Można by na to odpowiedzieć, że to czyni się na pokazanie, iż Ewangelię świętą, oświeca rozum, serce zapala miłością i wiedziedzie roznośi wonny zapach JEZUSA Chrystusa.

Literalną zaś przyczynę téy Ceremonii już wyżej przywiedliśmy (h). Funduje się ona na starodawnym zwyczaju praktykowanym względem wysokich Urzędników, kiedy szli dokąd ceremonialnie.

P. Dla czego Dyakon przed śpiewaniem Ewangeli, mówi tak iak Kaptan *Dominus Vobiscum, Pax z Vami?*

O. Dla pozdrowienia Ludu, któremu ma ogłaszać Ewangelię, i dla wzbudzenia w nim tém pilnieyszey uwagi.

P. Dla czego czyni znak krzyża na Xie-dze Ewangeli?

O. Daje przez to znać, że nauka JEZUSA

(h) Rozdz. 6. §. 3. i 4. téy Sekc.

- SA Chrystusa, nie inaczej tylko przez Krzyż sprawiła skutek na świecie.
- P. Dla czego ten który czyta i ktorzy słuchają Ewangelii, czynią także Krzyż na czole, na uszach i na pierśsiach swoich?
- O. Tym znakiem oświadczają się, iż nigdy wstydzić się nie będą praw Ewangelicznych, ale że je wyznawać będą ufny i nosić je będą zawsze wyryte na sercu swoim. Przeto i Lud powinien na ten czas czynić te znaki krzyża na czole na uszach i na pierśsiach swoich, w dyspozycjach przerzeczonych.
- P. Dla czego Ewangelii słuchają stojący?
- O. Dla pokazania gotowości swojej do posłuszeństwa na głos JEZUSA Chrystusa mówiącego w Ewangelii, i dla oświadczenia tą postawą uszanowania z jakim słuchają się zawierające się w niej prawdy. Przeto słuchając czytania Ewangelii, w takich dyspozycjach znajdować się należy.
- P. Dla czego po wielu Kościołach na Mszach uroczystych zanosi się także i słuchającym do pocałowania Xięga Ewangelii?
- O. Ażeby i oni oświadczyli swoje uszanowanie słowom zawierającym się w
- tę

tęy Xiędze. swoje posłuszeństwo i wiarę względem tych wszystkich prawd, które dopiero były przeczytane.

VIII. *Pronus* albo Kazanie.

- P. Dla czego nauka i obwieszczenia, które czynią się wśród Mszow Parafialnych, nazywają się po Łacinie *Pronus*?
- O. To słowo pochodzi z Greckiego *Pronaos*, co znaczy Nawę Kościoła. Ta nauka i obwieszczenia, nazwane były naukami i obwieszczeniami czynionemi in *Prono*, to jest w nawie Kościoła, skąd potem weszło w zwyczaj same nauki nazywać po Łacinie *Pronus*.
- P. Dla czego Kazanie bywa po Ewangelii?
- O. 1. Dla wytłumaczenia ludowi i tego co było przeczytano i innych punktów Religii, których powinien być świadomy.
2. Dla odprawienia modlitew po niektórych Rytuałach przepisanych.
3. Dla obwieszczenia Święt, Postów, wstrzemięźliwości, Małżeństw, morderców, klątw, słowem tego wszystkiego, o czem Kościół chce aby lud był uwiadomiony.

P.

P. Co trzeba czynić, żeby te nauki były takimi, jak Kościół żąda?

O. Trzeba stosować mowę swoją do pojęcia Słuchacza; dobra jest rzecz objawczy wszystkie prawdy tyczące się Wiary, tłumaczyć je co Niedziela tylko po części, w sposób jasny i porządkowy; tak ażeby z czasem. Lud został oświecony w tém wszystkiem, co Kościół wierzy i praktykuje, i żeby mógł przeniknąć rozumienie i ducha wszystkich Ceremonii Kościelnych.

P. Jak się powinien zachować Lud względem tych nauk?

O. Powinien zawsze znajdować się na nich, słuchać ich z uszanowaniem i powolnością, a to tym umysłem ażeby z nich pożytkował.

P. Jakiego modlitwy po niektórych Kościołach odprawiają się z ambony?

O. Modlitwy za cały Kościół, za Pasterzów, za Królów, Xiążąt, za Urzędników, Panów, Dobrodzieiów, Słowem za wszystkich wiernych żywych i zmarłych a osobliwie za Parafianów.

P. Co powinien czynić Lud podczas tych modlitew?

P. Powinien albo odmawiać je z Kapłanem, albo przynajmniej łączyć się z nim, i wszystko pilnie uważać, aby z całej

z całego serca mógł odpowiedzieć
Amen.

P. Jak się należy zachować względem obwieszczeń?

O. Należy wchodzić w ducha takowych obwieszczeń, a nie poczytać ich tylko za same formalności.

Obwieszczaia się Małżeństwa, dla wywiedzenia się o przeszkodach, gdyby jakie zachodziły, i dla pobudzenia ludu do modlenia się za tych którzy wchodzą w związek Małżeńskie.

Obwieszczaia się następujące Ordynacye, dla wysledzenia, jeżeli ci co mają być ordynowani niepodlegają jakim nieregularnościom Kanonicznym, i dla zalecenia ich modlitwom wiernych, iako też i samego Biskupa, który ich ma ordynować.

Obwieszczaia się Monitorya, obowiązuje Wiernych pod karą Exkomuniki do objawienia tego co wiedzą w sprawie ogłoszonej.

Obwieszczaia się Exkomuniki dla ostrzeżenia i obowiązanu Wiernych, aby się niewdawali z exkomunikowanymi mianowanymi.

Obwieszczaia się Święta, Posty i wstrzemięzliwości, dla ostrzeżenia wiernych aby się zachowali, i dla wytłuma-

Grzegorz III

U

czę

czenia im, iaki jest duch Kościoła w każdym święcie, w każdym poście i wstrzemięźliwości, i dla przyprowadzenia ich do tego, aby wchodzili w ducha tych dni Bogu poświęconych.

Obwieszczają się rozrządzenia Biskupie, aby były wiadome i zachowane.

Wchodzić w ducha Kościoła względem tych obwieszczeń, jestto modlić się za tych, za których Kościół chce ażeby się modlono, wyawić albo oznaymnić to, co kto wie około téj sprawy, o którą rzecz idzie; zachować to co chce aby było zachowano, a to wszystko uczynić w takim duchu, w jakim chce aby było uczyniono i t. d. Do Pasterzów należy dać w téj materji ludowi szczególnieyszą naukę w przypadkach zdarzających się. O tych wszystkich rzeczach w osobności znajdując się potrzebne nauki w niniejszém dziele.

Należy też i o tém wiedzieć, że interesza doczesne nie mają być publikowane z ambony. Ale oznaymione być powinny, kiedy tego potrzeba przy drzwiach Kościelnych po Mszy Parafialney.

IX. Msza Wiernych. Skład Wiary...

P. Od czego zaczyna się, iak nazywają
Msza Wiernych?

O. Od Składu Wiary.

W Y K Ł A D

Dawniej niecierpiano na pierwszey
części Mszy, Katechum-nów, niewier-
nych, i paktantów publicznych, tyl-
ko z przyczyny nauk, których pozba-
wić ich niechciano. Ale po skończo-
nych naukach zaraz ich wyprawiano

P. Dla czego śpiewano na Mszy, wedle
zwyczaju pierwiastkowego po
Ewangelii i po kazaniu Skład albo wy-
znanie Wiary?

O. Dla uroczystego oświadczenia się z
Wiarą w to wszystko co było czytano
i tłumaczono, a słowem w to wszystko
co Kościół wierzy.

P. Jakie jest to wyznanie wiary?

O. Jest następujące:

*Credo in unum Deum, Pa-
trem Omnipotentem, Facto-
rem Celi & terrae, Visi-
bilibus omnium et invisibi-
lium. Et in unum Domi-
num JESUM Christum, Fi-
lium Dei unigenitum. Et*

*Wierzę w Boga iednego
Oycę Wszechmogącego.
Stworzyciela Nieba i zie-
mi i wszystkich rzeczy
widanych i niewidanych.
Jednego Pana JEZUSA
Chrystusa, Syna Bożego*

U z

cx

ex Patre natum ante omnia saecula, Deum de Deo, lumen de lumine. Deum verum de Deo vero. Genitum non factum, consubstantialem Patri, per quem omnia facta sunt. Qui propter nos homines & propter nostram salutem descendit de Calis. Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine. **ET HOMO FACTUS EST.** Crucifixus etiam pro nobis sub Pontio Pilato, passus & sepultus est. Et resurrexit tertia die secundum scripturas. Et ascendit in Caelum sedet ad dexteram Patris. Et iterum venturus est cum gloria iudicare vivos & mortuos. Cujus regni non erit finis. Et in Spiritum Sanctum Dominum & vivificantem. Qui ex Patre Filioque procedit. Qui cum Patre et Filio simul adoratur et conglorificatur. Qui locutus est per Prophetas. Et unam, Sanctam, Catholicam & Apostolicam Ecclesiam. Confiteor unum Baptisma in remissionem peccatorum. Et expecto resurrectionem mortuorum. Et vitam venturi saeculi. Amen.

iednorodzonego. J z Oyca narodzonego przed wszystkie wieki, Boga z Boga, światłość, z światłości, Boga prawego z Boga prawego. Narodzonego nie stworzonego, współistotnego z Oycem, przez którego wszystko jest uczynione. Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z Niebiosów. J wcielony jest z Ducha świętego w żywocie Maryi Panny, **J STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM.** Ukrzyżowany też dla nas pod Pontyjskim Pilatem, ucierpiał i pogrzebiony jest. J zmartwychwstał trzeciego dnia według tego iako w Piśmie przepowiedziano było. J wstąpił na Niebiosy, siedzi na prawicy Oyca. J znowu ma przyjść w chwale sądzić żywe i umarłe. Ktorego królestwa niebędzie końca. J w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela. Który z Oyca i Syna pochodzi. Który z Oycem i Synem razem pokłon i chwałę odbiera. Który mówił przez Proro-

kow. J wieden, Święty,
Katolicki i Apostolski Ko-
ściół. Wyznaię J wieden
Chrześć na odpuszczenie
grzechow i oczekiwam
Zmartwychwstania Umar-
łych. J żywota przyszłe-
go wicku. Amen.

P. Jak się nazywa to Wyznanie Wiary?

O. Nazywa się składem Niceńskim i Kon-
stantynopolskim. Ponieważ Oycowie
zgromadzeni na pierwszym Soborze
generalnym Niceńskim, ułożyli prawie
całe to wyznanie Wiary, na potępie-
nie błędu Aryusza, błądzącego przeciw-
ko Bóstwu JEZUSA Chrystusa: J że po-
tém Sobór generalny Konstantynopol-
ski pierwszy, niektóre przydatki do
niego ieszcze dołożył.

W Y K Ł A D

Rzekłem że Oycowie Niceńscy ułoży-
li to Wyznanie Wiary *prawie całe*; bo
w dalszym czasie Kościół ieszcze i nie-
które artykuły do niego przydał. Sobór
Niceński rzekł tylko: *Wierzę w Ducha*
Świętego. Ale błąd Macedoniusza i
Eunomiusza, dał okazją Oycom zgro-
madzonym na pierwszym Soborze Kon-
stantynopolskim, aby na obalenie tego
(błąd)

błęd i do tych słów Soboru Niceńskiego: *Wie-
rę w Ducha Świętego, przydali jeszcze: Pana
i (Ojczyści), który z Ojca pochodzi, który z Oy-
cem i Synem razem pokłon i chwałę odbiera,
który mówił przez Prorokom.* Na ostatek
dla oparcia się błędowi owych, któ-
rzy z tych słów przydanych od Soboru
Konstantynopolskiego: *Który pochodzi
od Ojca, fałszywie wnosili, że Duch
S. nie pochodzi od Ojca i od Syna,
Kościoł do tych słów: Który pochodzi
od Ojca, przydał jeszcze: i od Syna.*
To ostatek dodanie, naprzód uczyni-
ły były Kościoły partykularne, ale po-
tém upoważnione zostało przez Pa-
pieżow, iako téż i przez Sobory ge-
neralne Lugduńki, Florentki i Try-
dentki: Kościoł tedy przydawa, kie-
dy mu się tak zdaie nowe wyrazy do
wyznania Wiary, dla tém jaśnieysze-
go wytłumaczenia starożytney nauki,
przeciwko której bią herezye po-
wstające różnemi czasami.

w Anglii ci, którzy się trzymają
Liturgii Angielskiej odmawiają toż sa-
mo wyznanie Wiary z temiż samemi
przydatkami.

P. Dlaczego ten skład nie śpiewa się na
wszystkich Mszach?

O. Według Liturgii Rzymskiej, nie śpie-
wa

wa się pospolicie tylko na Mszach
nawróczyjszych, iakoto w Niedziele
i w Święta znakomitsze. Spiewa się
téż na wszystkich Mszach w święta
Apostołów i Doktorów Kościoła, z oka-
zvi tego co oni czynili na utrzyma-
nie Wiary. Dawniey w Rzymie nie-
spiewano go na Mszy. Ale na wscho-
dzie od dawnych czasow, należy do
Liturgii. (i)

P. Co powinien czynić Lud podczas
wyznania Wiary?

O. Powinien albo go wsercu swoiem mo-
wić, albo go słuchać, albowi téż ieże-
li jest taki zwyczaj, na wielkiej
Mszy spiewać.

X. Ofiara Ludu. Chleb błogosławiony.

P. Co się dalej dzieje na Mszy po od-
mowieniu składki wiary?

O. Kapłan znowu pozdrawia Lud temi
słowami.

Dominus Vobiscum. Pan z Wami.

A zostawszy upewnionym o jego uwa-
dze przez tę odpowiedź.

Et

(i) Bona Liturg. lib. 1. kap. 8. Mabill. Comment.
in Ord. Rom. art. 6. n. 3.

Et cum Spiritu tuo.

I z Duchem twoim.

Upomina do odnowienia w sobie go-
rącości ducha w modlitwach, następu-
jącemi słowy:

Oremus.

Modlmy się.

P. Co dalej czyni Kapłan?

O. Odbiera ofiary od ludu przez ten czas
kiedy w Chórze śpiewają Antyfonę
wyjętą z Pisma świętego, pośpolicie
do tęg akcyi przyśtołowaną. Da-
wniey po tey Antyfonie następowało
śpiewanie Psalmu. Ale potém odcięto
Psalm, i przesłano na samęy antyfonie,
która go poprzedzała.

P. Coż to takiego lud ofiaruje?

O. Dawniey lud ofiarował Kapłanowi
chleb, wino i wodę, które miały słu-
żyć do Ofiary; teraz zaś, (przynay-
mniey po niektórych ieszcze miéy-
scach), ofiaruje chleb, który Kapłan
uroczwście błogosławi, a który potém
rozdaie się przytomnym na znak ie-
dności. Ofiaruje téż świece albo pie-
niądze mające służyć na utrzymanie Pa-
stierzow albo Kościołow.

WY

WYKŁAD

U Żydów lud, który chciał ofiarować Ofiarę, składał w ręce Kapłana to, co potem Kapłan miał Bogu ofiarować. Ofiara Mszy świętej, iak się już wyżej rzekło (k), jest Ofiarą zarówno tak od Ludu iak od Kapłana. Lud niemoże składać w ręce Kapłańskie Ciała JEZUSA Chrystusa, który ma być Bogu ofiarowany; ale natomiast dać chleb, wino i wodę, które mają być przemienione w ciało i krew JEZUSA Chrystusa. Wykonywa to zaś przez ręce Dyakona, który podaje Kapłanowi imieniem Ludu chleb a potem i wino z wodą zmieszane, mające służyć za materją Ofiary.

Dawnieży wszyscy wierni przychodzili ofiarować chleb i wino: iako to po niektórych miéyscach praktykuje się ieszcze na uroczystych Mszach żałobnych. Z tego chleba i wina brano tyle; ile było potrzeba na Komunię Kapłana i ludu, i poświęcano to po uczynionem ofiarowaniu Bogu. Pokazuje się to z wielu modlitew ieszcze dotąd pozostałych w Mszach, w któ-

których zawierają się proźby do Boga, aby raczył przyjąć łaskawie ofiarowane mu dary, które miały być poświęcone: darv, które każdy z wiernych ofiarował: *Quod singuli obtulerunt.* (1)

Stąd następowało, że ci którzy nie mieli prawa do komunii, niemogli też przystępować i do ofiarowania; jak się to pokazuje z Soboru Elibertyńskiego (m), i wielu innych.

Ale w dalszym czasie, kiedy przygotowanie chlebow mających służyć do Ofiary i do Komunii, poruczone zostało samym Duchownym, i kiedy dla óżiebłości wiernych, liczba komunikujących zmniejszyła się znacznie, przestano na ofiarowaniu jednego lub kilku chlebow, które pobłogosławiwszy rozdawano ludowi na znak jedności; ci zaś którzy nieofiarowali chleba, ofiarowali pieniądze na wyżywienie Pasterzów i utrzymywanie Kościołów: Co też ieszcze i podziśdzien po wielu Kościołach praktykuje się. Pokazuje się z Soboru Nannetańskiego

(n),

(1) Mabill. Commentt. in Ord. Rom. n. 6, art. 4.

(m) Com. Eliberit. can. 27.

(n), odprawionego, iak rozumieją, ku końcowi dziewiętego wieku, że po wybraniu z chlebow ofiarowanych tyle ile było potrzeba na komunią Kaptana i ludu, resztę błogosławiono, i rozdawano tym, którzy niekomunio-
 2. munikowali; lubo byli przytomni Ofierze; i ten zwyczaj jest bardzo staro-
 żytny, i jest początkiem Ceremonii błogosławienia chleba, praktykowanej do-
 tąd po wielu miejscach. Ofiary słu-
 żyć mające do Komunii. składano na Ołtarzu; te zaś które miały być rozdawane na znak jedności położone były na stonie. (o)

P. Czy należy pójść do ofiarowania znajdując się na Mszy Parafialney w takich miejscach, gdzie ofiarowanie jest w używaniu?

O. Należy. Chyba żeby to komu wedle ustaw Kościelnych dla niegodności jego było zabroniono.

P. Ktorzyto są tacy od których niewolno przyjmować Ofiary na Mszy?

O. Wszystkie osoby podlegające infamii; grzesznicy publiczni i gorszyciele, żyjący publicznie w nienawiści; słowem ci

[n] Conc. Nannet. can. 9.

[o] Bona. Liturg. lib. 2. cap. 8. Bocquil. Liturg. lib. 2. cap. 10.

ci wszyscy ktorym niegodzi się kom-
munikować. (p)

P: W jakim duchu trzeba przystępować
do Ofiary.

O. 1. Ofiarując swoy dar, trzeba razem
ofiarować i siebie samego Bogu; bo
ofiara zwierzchna niema być tylko
uczutym znakiem ofiary wewnętrzney.

2. Trzeba do nię przystępować w du-
chu pokoju, stosując się do tego co
mówi JEZUS Chrystus: *Jeśli ofiarujesz
dar twoy do Ołtarza, a tam wspomniesz iż
brat twoy ma nieco przeciw tobie; zostaw
tam dar twoy przed Ołtarzem, a idź wprzod
znieść się z bratem swoim, a tedy przy-
szedłszy ofiaruj dar twoy* (q). Dla tego
dawniey był ten zwyczaj po wielu
Kościołach, iż przed ofiarowaniem
dawano sobie pocałowanie pokoju, na
podobieństwo tego, iak ieszcze i po-
dziś dzień czynić zwykło Duchowień-
stwo przed Kommunią. (r) Tymże umy-
słem Kapłan odprawiający Mszę, ludo-
wi przychodzącemu na Ofiarę podaje
do pocałowania krucyfik lub inny ia-
ki Relikwiarz mówiąc te słowa: *Pax
tibi; Pokoy tobie.*

3.

(p) Com. Carth. 4. can. 93.

(q) Math. v. 23. 24.

(r) S. Justin. apol. 2. n. 85.

3. Trzeba ofiarować z ochotą i szczodrobliwością to czego potrzeba na wyżywienie Pasterzów i opatrzenie Kościoła. (s)
- P. W jakim porządku należy przystępować do ofiary?
- O. Duchowieństwo powinno zaczynać, a po nich mają przystępować świeccy każdy wedle stopnia godności swojej. Niewiaśły po Mężczyznach przystępować powinny.
- P. Czy niema iakiey nieprzyzwoitości, ktoreyby wystrzegać się potrzeba było w Ceremonii Ofiarowania?
- O. Są niektóre, a te na tém zależą: 1. Ze wierni albo nieprzystępują do ofiarowania, albo plotą sobie z tév Ceremonii wieniec próżności, odbywając tę powinność z światową nadętością, a niewchodząc w ducha tév sprawy.
2. Ze Pasterze bywają niekiedy tak nieczemni, iż przypuszczają do ofiarowania takich, których uławy Kościoła wyłącza. Zeby w tév mierze niepopęlnić iakiey nieprzyzwoitości, dobrze będzie dotożyć się w tém swoich Przełożonych.

We

We Francyi niepoczytani byli za grzeszników publicznych, tylko ci, których profesya podlegała infamii, iakoto *n. p.* Komedyaneci, bądź to Teatralni bądź to Jarmarczni (t). Z tém wszystkim i niewiaſty, ktoreby śmiały przyſiępować z odkrytemi pierſnami, lub z iaką inną obrażającą nieſkromnością, powinny być odrzucone. Toż ſamo rozumieć ſię ma o wszelkiey inney oſobie, ktoraby była aktualną przyczyną iakiego publicznego zgorſzenia w Koſciele, do którego zgromadził ſię lud na nabożeństwo.

XI. Ofiarowanie Bogu przez Kapłana.

- P.** Co czyni dalej Kapłan po ofiarowaniu Ludu?
O. Ofiaruje Bogu dary od ludu ofiarowane; odprawiwſzy zaś to ofiarowanie Bogu, kadzi te oblaty i Ołtarz.

W Y K Ł A D.

Kapłan nieofiaruje Bogu tylko chleb
i

(t) Zob. Prawo. I. *Prætoris. Qui artis ludicræ.* i Prawo 2. *Quod ait. §. 5. Ait. Prætor ff. De his qui notantur, infamia.*

i wino zmieszane z wodą, które mu podał do rąk Dyakon imieniem ludu; a które dawniej sam lud podawał, iak się to już powiedziało wyżej.

P. Jaką modltwą mowi Kapłan ofiarując Bogu chleb?

O. Następującą.

Suscipe, Sancte Pater, omnipotens, aeternus Deus, hanc immaculatam hostiam, quam ego indignus famulus tuus offero tibi Deo meo vivo et vero; pro innumerabilibus peccatis, offensionibus & negligentis meae, & pro omnibus circumstantibus, sed & pro omnibus fidelibus Christianis vivis atque defunctis; ut mihi & illis proficiat ad salutem, in vitam aeternam. Amen.

Racz przyjąć Święty Ojczy, Wszechmogący, Wieczny Boże tę czystą Ofiarę, którą ja niegodny sługa twój ofiaruję Tobie; Bogu mojemu żyjącemu i prawemu, za niezliczone grzechy, zgorszenia i niechwały moje, i za wszystkich około stojących, iako też i za wszystkich prawowiernych Chrześcian żywych i umarłych; aby im i mnie pożyteczna była do zbawienia, na żywot wieczny. Amen.

P. Ponieważ to, co Kapłan ofiaruje jest ielcze chlebem, dla czegoż tedy używa tych słów: *Czysta Ofiara*?

O. Kapłan nazywa tak kilka razy chleb i wino przed konsekracją, nie względem tego, czem te rzeczy są same w sobie, ale względem owej cudowney

wney przemiany, która stać się ma ich istoty na ciało i krew JEZUSA Chry-
stusa; który sam tylko jeden jest
ofiara czystą i niezmazaną, którego
ofiarowanie może nas obmyć z grze-
chow naszych.

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan w ten
czas, kiedy przylewa wody do wina
w kielich?

O. Następującą.

*Deus qui humanæ sub-
stantiæ dignitatem mirabili-
ter condidisti & mirabilius
reformasti, da nobis per hu-
ius aquæ & vini mysteri-
um, eius divinitatis esse con-
sortes, qui humanitatis no-
stra fieri dignatus est par-
ticeps: Jesus Christus Filius
tuus Dominus noster, qui
tecum vivit & regnat in uni-
tate Spiritus Sancti. Deus,
Per omnia sæcula sæculorum.
Amen.*

Boże który ludzką na-
turę tak zaczął dziwnie
stworzyć, a dziwniej, ie-
szcze naprawić, uczyni
nas przez tę wody i
wina Tajemnicę uczestni-
kami Bóstwa tego, który
natury naszej stać się ra-
czył uczestnikiem, JE-
ZUS Chrystus Syn Twój,
Pan nasz, który z Tobą
żyje i króluje w jedności
Ducha Świętego Bóg
przez wszystkie wieki
wieków. Amen.

P. Dla czego Kościół przylewa wody
do wina w kielich?

O. Bo chce tak czynić, jak uczynił Chry-
stus JEZUS ustanawiając Przenajwię-
tszą Eucharystyą, i chce wyobrażać tę Ta-
ie-

iemnicę, którą On wyobraził przez to zmieszanie. (u)

P. Skąd to wiemy że JEZUS Chrystus przylał wody do wina w kielich?

O. Wiemy to z Tradycji; i nieinaczej tylko przez tenże sam kanał wiemy, że JEZUS Chrystus wlał wina do kielicha; już to wyżej pokazaliśmy. mówiąc o Eucharystyi ile jest Skramentem. (x)

P. Jakąż nam to wyraża Tajemnicę przymieszanie wody do wina w kielichu?

O. 1. Rzetelne złączenie natury ludzkiej z naturą Boską, w osobie Syna Bożego.

2. Ziednoczenie mistyczne Wiernych z JEZUSEM Chrystusem jako głową swoją.

3. Wyraża nam też to, wodę i krew, które wypłynęły z boku JEZUSA Chrystusa. (y)

P. Kapłan nim przylecie wody do wina w kielich błogosławi ją, a wina niebło-

Część III. W go

(u) S. Justin. Apol. 2. S. Cypr. Epist. 63. ad Cæcil. Aut. Const. Apost. lib. 8. cap. 12. &c.
(x) Wtęy Cz. Sekc. 1. Rozdz. 4. 6. 2. Zob. także miejsca Ojców wzwyż przewiedziedzone.
(y) S. Cypr. Epist. 63. S. Ambt. five Aut. lib. Sacrament. lib. 5. cap. 1. Nicephor. lib. 18. cap 53. Mszał Kartuzyński. &c.

gosiławi. Coż [to jest za przyczyna téy Ceremonii?

O. Dawniey błogosławił Kapłan wodę i wino razem zmieszane w kielichu. Teraz zaś niebłogosławi tylko wodę. Durandus daie tę przyczynę, że tu wino wyraża Syna Bożego, a wodą wyraża lud; a że tylko lud powinien być godnym ziednoczenia się z JEZUSEM Chrystusem, przeto dla wyobrażenia téy Tajemnicy, Kapłan błogosławi tylko samę wodę, nim ią do wina wmiesza. (z)

P. Dla czego na Mszach żałobnych niebłogosławią wody, która ma być zmieszana z winem?

O. Na fundamencie tego rozumienia, iak się dopiero rzekło, że tu woda wyraża Wiernych, mających iednoczyć się z JEZUSEM Chrystusem, figurowanym przez wino, z którym miesza się woda; można powiedzieć, że Kościół w tym razie ma nayıpierwszy wzgląd na Wiernych w Czyscu pokutujących, których niebłogosławi, iako iuż do Jurysdykcyi swoiey nienależących. Taką racyą mistyczną daie Gavantus. (a)

P.

(z) Durand. lib. 4. de Ritib. cap. 30.

(a) Gavant. de Rubr. Missal. Part. 2. tit. 7.

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan; ofiarując Bogu to co jest w kielichu?

O. Następującą.

Offerimus Tibi, Domine calicem salutaris, tuam deprecantes clementiam, ut in conspectu divinae Maiestatis tuae, pro nostra & totius mundi salute, cum odore suavitatis ascendat. Amen.

Ofiarujemy Tobie, Panie, kielich zbawienia, prosząc miłosierdzia twego, aby przed obliczem Boskiego Majestatu Twojego, za nasze i całego świata zbawienie, jako wonność wdzięczna wstąpiła. Amen.

Dyakon mówi tę modlitwę razem z Kapłanem. a mówiąc utrzymuje ręką spod kielicha.

P. Dla czego Dyakon mówi tę modlitwę z Kapłanem?

O. Tajemnica wody zmieszanej z winem, które się ofiarują, widocznie pokazuje, że na Mszy lud ofiaruje się razem z JEZUSEM Chrystusem przez ręce Kapłańskie. Sama modlitwa, która się mówi przy pomieszaniu wody z winem wzwyż położona, znać o tem daie. A zatem Dyakon; zastępujący miejsce wszystkiego ludu, jednoczy się z Kapłanem w ofiarowaniu tego wina zmieszanego z wodą.

W 2 P.

P. Dla czego to ofiarowanie nazywa się kielichem zbawienia, kiedy tam ieszcze niemaż tylko proste wino?

O. Nazywa się tak przez wzgląd na krew JEZUSA Chrystusa, w którą ma bydź wkrótce to wino przemienione.

P. Co dalej czyni Kapłan po ofiarowaniu Kielicha?

O. Nachyla się głęboko w obliczu Bożkiem, i mówi imieniem ludu modlitwę następującą wyjętą z Pisma S.

In Spiritu humilitatis & in animo contrito suscipiamur & Te Domine, & sic fiat Sacrificium nostrum in conspectu tuo hodie, ut placeat Tibi Domine Deus.

W duchu upokorzonym i umysłem skruszonym niech będziem przyięci od Ciebie Panie, i tak niechay będzie ofiara nasza dzisiaj przed tobą, aby się podobala tobie Panie Boże. (b)

Potéy modlitwie Kapłan wznosi oczy i ręce ku Niebu, wzywając łaski i dzielności Ducha S. i czyni znak krzyża nad chlebem i nad winem, a oraz mowi.

Veni Sanctificator Omnipotens aterne Deus, &

Przydź Poświęcicielu wszechmocny. Wieczny

bene-

(b) Dan. III. 39. 40.

benedic hoc Sacrificium, tuo Sancto nomini prapara-
tum.

Boże, i błogosław tę ofia-
rę, Twemu świętemu
Jmieniowi zgotowaną-

Potem błogosławi kadzidło podane
sobie od Dyakona, i kadzi chleb i wi-
no a potem Ołtarz. Przy tych kadze-
niach mówią się modlitwy następują-
ce, z których się pokazuje, iakim to
czyni się duchem.

Kadzząc chleb i wino ofiarowane Bo-
gu mówi:

Incensum istud a te be-
dictum ascendat ad te
Domine, & descendat su-
pér nos misericordia tua.

Kadzenie to od ciebie
błogosławione, do ciebie Pa-
nie niech wstąpi, a mi-
łosierdzie twoje niech
zstąpi na nas.

Kadzząc Ołtarz mówi następujące sło-
wa, wzięte z Psalmu 140. wiersz 2.

Dirigatur, Domine, ora-
tio mea, sicut incensum in
conspecu tuo. Elevatio
manuum mearum, sacrifici-
um vespertinum. Pone Do-
mine custodiam ori meo &
ostium circumstantie labiis
meis; ut non declinet cor
meum in verba malitia,
ad excusandas excusationes
in peccatis.

Niech idzie modlitwa
moja iako kadzenie przed
obliczność twoją, a pod-
noszenie rąk moich ofia-
ra wieczorna. Postaw Pa-
nie straż ustom moim, a
drzwi osadzone wargom,
aby nienachylało się sły-
ce moje ku słowom zło-
śliwym, ku wymawianiu
wymówek w grzechach.

Od-

Oddając zaś Turybularz Dyakono-
wi, mówi:

Accendat in nobis Do- Niech w nas zapali Pan
minus ignem sui amoris. ogień swej miłości i
& flammam aeternae chari- płomień wieczny jedno-
tatis. ści.

P. Co powinien czynić lud przez ten
czas kiedy Kapłan odmawia te mo-
dlitwy?

O. Powinien by je mówić po cichu wraz
z Kapłanem, albo przynajmniej z nim
łączyć się wewnątrz, prosząc Boga o
tóż samo, o co on prosi.

P. Co powinien czynić Lud pod czas
kadzenia?

O. powinien podnosić swoje serce do
Boga, i modlić się tym goręcej: nie-
może być nic lepszego nad to, jako
kiedy kto przereczone wiersze:
Niech idzie modlitwa moja i t. d. odmawiać
sobie także będzie.

XII. *Umywanie Palców.* *Suscipe Sancta*
Trinitas.

P. Dla czego Kapłan umywa Palce po
okadzeniu Ołtarza?

O.

O. 1. Bo dotykając się Turvularza i Ofiar złożonych od ludu, mógł się nieco powalać. Palce zaś które mają dotykać się ciała JEZUSA Chrystusa, powinny być iak nayszytsze.

2. Umywanie Palcow, jest wyobrażeniem owéy wielkiey czystości, którą mieć należy do ofiarowania tév Nayswiętszey Ofiary; tę uwagę daie S. Cyryll Jerozolimski tłumacząc tę Ceremonią nowo ochrzczoneym, iako téż i inni Oycowie. (c) Dla czego Kapłan umywiąc się, prosi Boga aby i od naysmniejszyh skaz raczył oczyścić serce iego. Tym unysłem odmawia wierwsze następujące Psalmu 25.

Lavabo inter innocentes manus meas, & circumdabo altare tuum, Domine, ut audiam vocem laudis, & enarrem universa mirabilia tua. Domine dilexi decorem domus tuae, & locum habitationis gloriae tuae. Ne perdas cum impiis, Deus, animam meam, & cum viris sanguinum vitam meam, in quo-

Umyję między niewinnemi ręce moje i obeydę Ołtarz twoy Panie, abym słyszał głos chwały i opowiedał wszystkie dziwy twoie. Panie umiłowalem ochędostwo domu twego, i miejsce mieszkania chwały twoiey. Niezatracać z bebożnemi Boże dusze moje, a z mężmi krwawemi żywo-

rum

(c) S. Cyrill. Hieros. Catech. 5. Mystag. Bona Liturg. lib. 2. cap. 9. n. 6.

*rum manibus iniquitates
sunt, dextra eorum reple-
ta est muneribus. Ego u-
nem in innocentia mea in-
gressus sum, redime me &
miserere mei. Pes meus
stetit in directo. In Ec-
clesiis benedicam te Do-
mine. Gloria Patri. &c.*

ta mego, w których rę-
ku są nieprawości, pra-
wica ich pełna podarkow.
A iami chodził w niewin-
ności moiej, odkup
mnie a zmiłuj się nade-
mną. Noga moja stała
na drodze prostej. w Ko-
ścielech będę cię chwa-
lił Panie. Chwała Oj-
cu, i t. d.

P. Co powinien czynić lud w ténczas,
kiedy Kapłan palce umywa?

O. Nic lepszego nad to uczynić niemo-
że, iako kiedy będzie prosić Bogao oczysz-
czenie od swoich skaz nawet najmniey-
szych, odmawiając w tym duchu prze-
rzeczone wiersze Psalmu 25. razem z
Kapłanem.

P. Jaką modlitwę mówi Kapłan w śrzo-
du Ołtarza po umywaniu Palców?

O. Czyni powtorne ofiarowanie Bogu
chleba i wina, które już był osobno
ofiarował. Dla tego podniósłszy oczy
i ręce w Niebo, głęboko nachylony,
mówi:

*Suscipe Sancta Trinitas
hanc oblationem quam Ti-
bi offerimus ob memoriam
Passionis, Resurrectionis &*

Przyimię Święta Troy-
co tę ofiarę, którą ci
ofiarujemy na pamiątkę
Męki, Zmartwychwstania
Ascensji.

Ascensionis Domini nostri JESU. Christi, & in honorem beatae Mariae semper Virginis, & beati Joannis Baptista, & Sanctorum Apostolorum Petri & Pauli, & istorum & omnium Sanctorum, ut illi proficiat ad honorem, nobis autem ad salutem, & illi pro nobis intercedere dignentur in Calis, quorum memoriam agimus in terris. Per eundem Christum Dominum nostrum, Amen.

i Wniebowstąpienia Pana naszego JEUSA Chrystusa, i na cześć błogosławionej Maryi, zawsze Panny, i błogosławionego Jana Chrzciela, i Świętych Apostołów Piotra i Pawła, i tych (to jest których tu są kości w Ołtarzu) i wszystkich Świętych, aby im służyła ku czci, nam zaś do zbawienia, i oni niech się za nami przyczyniać raczą w Niebie, których my na ziemi pamiętkę obchodzimy. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen,

P. Ponieważ Kapłan już ofiarował chleb i wino każde z osobna, dla czegoż znowu ofiarunie spólnie oboje?

O. Są takie Kościoły, w których nieofiarują osobno chleba i osobno wina, ale tylko spólnie to oboje razem, przez ową modlitwę: *Suscipe Sancta Trinitas &c.* albo przez jaką inną téj podobną. Tego zwyczaju trzymają się Dominikanie, Karmelici i inni. I we Francyi po więkšzey części Kościołówdawniey praktykował się. Ale natomiast są znowu inne Kościoły, w których

rych od niepamiętnych czasow zachodzą ten zwyczaj w Kosciele Rzymskim teraz praktykowany ofiarowania chleba i wina, każde z osobna, i znowu ofiarowania ich na powtor spólnie. Taki jest zwyczaj w Medyolanie. Te różności niesą wielkiej wagi; każdy trzymać się powinien zwyczajowi swego Kościoła: bo jest dobry. (d)

Niektórzy mężowie uczeni są tego zdania, iż modlitwę *Suscipe Sancte Patris*, wzwyż położoną, którą teraz mawia Kapłan ofiarując chleb, w początkach naprzód tylko sam lud mawiał przy ofiarowaniu chleba, który miał służyć do Mszy świętej: pokazuje się to z Xiążki nabożnéy Karola le Chauve, w któręcy jest ta modlitwa na ten koniec położona. A kiedy już lud skończył ofiarę chleba, który miał bydź poświęcony, dopiero Kapłan odmawiał znowu też samę modlitwę za lud, którą przedem znowu ci co byli ofiarowali. (e)

P.

(d) Bona Liturg. lib. 2. cap. 9.

(e) Zob. Xiążkę francuzkę pod tyt. *L' idée du Sacerdoce & du sacrifice de J. S.* wydaną w Brukseli, tam gdzie autor tłumaczy Modlitwy składające Mszę Świętą.

P. Dla czego Kapłan mówi iż ofiaruje tę ofiarę na pamiątkę Męki, Zmar-twychwstania i Wniebowstąpienia JE-ZUSA Chrystusa?

O. Dla wyobrażenia w całej obszerno-ści ofiary JEZUSA Chrystusa, której obchodzimy pamiątkę i kontynuacją na Ołtarzu.

WYKŁAD.

Zeby tę odpowiedź dobrze zrozu-mieć, trzeba sobie przypomnieć ona-ry Żydowskie, o których mówiliśmy już wyżej (f), a które były figurą ofiary JEZUSA Chrystusa. W tamtych ofia-rach uważaliśmy pięć rzeczy 1. Wy-bór ofiary, która miała być Bogu ofiarowana; przez którego wybór sta-wała się jakby już poświęcona. 2. Ofiarowanie ięcy Bogu, które Kapłan czynił przed zabiciem. 3. Zabicie ięcy na Ołtarzu. 4. Dokończenie tej ofi-ary przez spalanie, ażeby tak wszystko, co tylko było w niej niedoskonałego i skażytego strawiło się przez ogień; a dym z tej Ofiary spaloney, żeby mógł podnieść się, że się tak ma rzec, aż do

[f] 5. 4. tego Rozdz.

do Boga, i żeby ią Bóg przyjął na
zapach wdzięczney wonności. 5. Ucze-
śnictwo ludu wtęj zabitéy ofierze.

My też znajdujemy to wszystko w
Tajemnicach życia JEZUSA Chrystusa.
1. Wcielenie Jego było poświęceniem
Ofiary; bo przez wcielenie natura
ludzka stała się godną, dla swego zie-
dnoczenia się z łowem przedwiecz-
nem, aby mogła być Bogu ofiarowana.
2. Znajdujemy pierwsze ofiarowanie
ofiary w Narodzeniu JEZUSA Chrystu-
sa; bo Paweł S. uczy nas, że JEZUS
Chrystus wchodząc na świat, ofiaro-
wał się Bogu Oycu swojemu, i zaślą-
pił miejsce wszystkich dawnych ofiar;
które nie były tylko figurą Jego. (g)
Ta Boska ofiara zabita była na Krzy-
żu. 4. A dokończoną została, że się
tak ma rzec, przez Zmartwychwsta-
nie i Wniebowstąpienie. Bo przez
Zmartwychwstanie, to wszystko, co by-
ło śmiertelnego i skażyelnego w JE-
ZUSIE Chrystusie zostało zepsute; w
ten czas ciało iego przyoblekło się
w niesmiertelność, a przez Wniebo-
wstąpienie ta ofiara stawiała się przed
obli-

obliczem Boskiém. 5. Naostatek w dzień świąteczny znajdujemy iakoby uczestnictwo w téj ofierze. Bo tego dnia wierni, stali się, iż się tak ma rzec, wcielonymi w JEZUSA Chrystusa, stawszy się uczestnikami jego ducha, i członkami jego ciała, iako mówi S. Paweł na wielu miejscach Listów swoich.

Dla stawienia nam tedy przed oczyma wszystkich rzeczy, modlitwa o którę teraz mowa, podług zwyczaju więkzędzy części Kościołów Francuzkich, zawierała w sobie dawniejsze słowa następujące, które ieszcze i dziś mówią się po niektórych Kościołach. (h)

*Suscipe Sancta Trinitas
hanc oblationem, quam ti-
bi offerimus ob memoriam
Incarnationis, nativitatis,
Passionis, Resurrectionis,
Ascensionis JESU Christi
Domini nostri, & Adven-
tus Spiritus Sancti &c.*

Przyimiy Święta Troj-
co tę ofiarę, którą ci
ofiarujemy na pamiątkę
Wcielenia, Narodzenia,
Męki, Zmartwychwsta-
nia, Wniebowstąpienia
JEZUSA Chrystusa Pa-
na naszego, i przyścis-
Ducha Świętego, i t. d.

Grecy ieszcze i podziśdzein w Li-
tur-

(h) Te słowa znajdują się w Mszałę Paryskim; kró-
ry dopiero w roku 1608. prześlal być w uży-
waniu.

turgii swoiëy prawie toż samo mówią.

Alieżeli my wedle zwyczaju teraz praktykowanego, wspominamy tylko mękę, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa, to dzieje się dla tego, że te trzy Tajemnice były dopełnieniem ofiarowania i dokonania ofiary JEZUSA Chrystusa, który jest rzeczą nayprzednieyszą w tëy ofierze; a ponieważ ofiara Mszy świętey, nie jest iak tylko kontynuacją i pamiętką ofiary JEZUSA Chrystusa, więc prawdziwie mówić możemy, iż ią ofiarujemy na pamiętkę Męki Jego, Zmartwychwstania Jego, i w Niebowstąpienia Jego: *To czynicie na moją pamiętkę* mówi JEZUS Chrystus, (i)

Nietylko zaś czynimy pamiętkę na Mszy piąciuchę ofiary JEZUSA Chrystusa wyznaczonych, dopiero wyżey, ale téż i obrazamy ię w nieiaki sposób.

Przygotowanie i poświęcenie ofiary, wyraża się przez wybór chleba i winy ofiarowanego od ludu, które się mają przemienić w Ciało i Krew JEZUSA Chrystusa i przez przymieszanie

(i) 1. Cor. XI. 24.

nie wody do wina; iak to pokazuje się z modlitwy, wyrażającej tę Tajemnicę, którąśmy już wyżej wytłumaczyli mówiąc o tém zmieszaniu. (k)

Ofiarowanie ofiary przed zabiciem ię, wyraża się przez ofiarowanie chleba i wina zmieszanego z wodą przed konsekracją.

Zabicie Ofiary, wyraża się przez Konsekracją Ciała i Krwi JEZUSA Chrystusa pod osobnemi przymiotami chleba i wina.

Dokończenie ofiary, to jest akcja przez którą ta ofiara, iak się to wyżej wytłumaczyło, już nieskażytelna, stawia się po zabiciu przed Tronem Boga; ta akcja, mówię, wyraża się na Mszy, przez ofiarowanie Bogu Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa zaraz po Konsekracji.

Naostatek uczestnictwo ludu w ofierze, wyraża się w nałzew Komunii. A tak w Mszy świętej mamy zebrane Tajemnice JEZUSA Chrystusa, i stawiamy je sobie przed oczy, że się tak ma rzec, tyle razy ile razy sprawujemy tę przenajdosłowniejszą ofiarę.

P.

P. Dla czego mówić się zwykło, że ofiara Mszy, ofiaruje się także na pamiątkę i na cześć Świętych Pańskich?

O. Już to wyżej wytłumaczyliśmy, dla czego ofiaruje się ofiara Mszy na pamiątkę Świętych. (1)

Tu przydajemy, że się ofiaruje ięszcze i na chwałę ich. 1. Dla tego, że Święci nieinaczej dostąpili chwały; tylko przez dzielność ofiary JEZUSA Chrystusa, którę ofiara Mszy iest kontynuacją. 2. Bo JEZUS Chrystus odbiera chwałę z ofiary Mszy świętę; a że Święci są członkami JEZUSA Chrystusa, nierozdzielnie złączonemi z głową swoją, przeto chwała głowy, zlewać się koniecznie musi i na członki. 3. Bo Święci chwałę i cześć swoją znajduią w tem, kiedy ofiarują się z JEZUSEM Chrystusem iako głową swoją, z którą są nierozdzielnie złączeni; to oni czynią w ofierze Mszy świętę, która iest ofiarą JEZUSA Chrystusa całego, to iest głowy i wszystkich członków.

P. Co powinien czynić lud podczas modlitwy dopiero wytłumaczoney?

O.

(1) Zob. §. II. tego Rozdz.

O. Powinien wchodzić w ducha tych
Tajemnic, które się w nięj zawierają,
i w tym duchu mówić ją razem z Ka-
płanem, albo przynajmniej łączyć się
z Kapłanem onę mówiącym; niemoże
bydź nad to nic lepszego.

XIII. *Orate Fratres* Modlitwa sekretna.

P. Po odmowieniu téj modlitwy dopie-
ro wytłumaczoney, co daley czyni
Kapłan?

O. Całuje Ołtarz i obraca się do ludu
mówiąc słowa następujące.

<i>Orate fratres, ut meum</i>	Módlcie się, Bracia,
<i>ac vestrum sacrificium acce-</i>	aby moja i wasza ofiara
<i>ptabile fiat apud Deum</i>	przyjemna była Bogu Oy-
<i>Patrem Omnipotentem.</i>	ch wszechmogącemu.

Lud słosuje się do żądania Kapłana:
łączy modlitwę swoję z modlitwą ie-
go w te słowa;

<i>¶ Suscipiat Dominus sa-</i>	Pan niech przyimie
<i>cificium de manibus tu-</i>	ofiarę z rąk twoich ku
<i>is ad laudem & gloriam</i>	czci i chwale Imienia
<i>nominis sui, ad utilitatem</i>	twego, ku pożytkowi na-
<i>quoque nostram, toti usque</i>	szemu, i całego Kościoła
<i>Ecclesiae suae Sanctae,</i>	śwego Świętego.

Lud powinien mówić te słowa z całego serca.

Owóż są uwagi, na których nam wiele zależy, abysmy przeniknęli ducha tych słów, które Kościół kładzie w usta Kapłana i ludu. Te słowa dają znać;

1. Że, iak już powiedzieliśmy wyżej (m), Kapłan ofiaruje przenajświętszą ofiarę, nie tylko imieniem JEZUSA Chrystusa, ale też imieniem Kościoła, i że w tej mierze jest Ministrem zarówno i ludu i JEZUSA Chrystusa.
2. Że lud powinien jednoczyć się z Kapłanem i z nim ofiarować; bo to jest ofiara zarówno od niego iako i od Kapłana.
3. Że ofiara ofiaruje się 1. Na oddanie Bogu czci powinney. 2. Na pożytek ludu ofiarującego, to jest na otrzymanie wszystkich rzeczy, których potrzebujemy; wczem zawiera się odpuszczenie grzechów, i wszelkiego rodzaju łaski i dobrodzieystwa, tak duchowne iako téż i doczesne.
4. Że wszystkie Msze, które się odprawiają, idą na pożytek całego Kościoła, i że nie jest to mówić właściwie, nazywać

nazywać 'Mszami prywatnemi albo partykularnemi, te Msze, które się odprawiają bez uroczystości, i naktórych polecać się zwykła szczególnięj Panu Bogu iaka partykularna potrzeba.

P. Coż daley czyni Kapłan?

O. Odwróciwszy się nazad do Ołtarza; mówi modlitwę tak nazwaną sekretną, przez którą prosi Boga, aby raczył przyjąć iakawie ofiary wier-nych. Ta modlitwa różna bywa, po-
dług różności nabożeństwa i uroczy-
stościów.

P. Dla czego ta modlitwa nazywa się *Sekretną*?

O. Niektórzy rozumieją iż tak nazywa się dla tego, że się odmawia bez kantu i po cichu (n) nawet na Mszach śpiewanych. Inni zaś inakszy począt-
tek temu słowu naznaczają.

W Y K Ł A D.

Ta modlitwa w Sakramentarzu Świę-
tego Grzegorza wielkiego, nazywa się
*Oratio super oblata, Modlitwa nad oblata-
mi*. Rozumieją niektórzy, że to na-

X-2-zwi-

(n) Amalarius lib. 1. cap. 20.

zwilko *Oratio secreta*, niepochodzi stąd że ię nieśpiewaia, ani stąd że się mówi pocichu; ale stąd, że iak się powiedziało wyżey (o), oddzielano pewną część ofiar danyh od ludu, na materyą, służyć mającą do Mszy; a zatém, powiedaia, że tę modlitwę, którą Kapłan mówił nad temi ofiarami, nazywano *modlitwą nad ofiarami czyli oblatami oddzielonemi, albo odłożonemi, osobno: Oratio super oblata secreta, seu segregata*. Jni ni znowu stosuiąc się do tężej samey tego słowa Etymologii, mowia, że iako kollektą nazwana była ta modlitwa, która się mowiła w obecności wśzystkiego ludu zgromadzonego, tak też nazwano sekretną czyli sekretą, modlitwę, która się odmawiała po wyprawieniu z Kościoła Katechumenow i Penitentow. *Collecta a collectis fidelibus, secreta a secretis Catechumenis & Penitentibus*.

Jakożkolwiek bądź, iawnie widać iaki ieśt duch modlitwy nazwaney sekretną, z téy którą Kościół naznacza na niedzielę piątą po świątkach. Może ona nam służyć i za przykład i oraz

13

za dowód tego co się o nię mówilo.
Owoż iest iak następuie.

Propitiare Domine supplicationibus nostris, & has oblationes famulorum tuorum benignus assume: ut quod singuli obtulerunt ad honorem nominis tui, cunctis proficiat ad salutem. Per Dominum nostrum JESUM Christum Filium tuum, qui tecum, vivit & regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia secula seculorum. Amen.

Weyźrzyi Panie łaskawie na proźby naszę, a te Ofiary slug twoich dobrotliwy przyimiy: ażeby to, co każdy z nich ofiarował uszczęśliwił Imienia twego. wszystkim pomogło do zbawienia. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa Syna twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Dawniey Kościół Rzymski nie miał inſzey modlitwy do ofiarowania chleba i wina, krom tey którą dziś nazywamy sekretną. Modlitwy: *Suscipe Sancte Pater. Offerimus tibi Domine. Suscipe Sancta Trinitas*, dopiero późnię w Liturgii Rzymskiey umieszczone zostały. Wybrano je z Liturgiow niektórych innych Kościołow. Kartuzi (p) podziśdzień ieszczę tén starodawny zwy.

(p) Zob. dawny porządek czyli Rytuał Rzymski. Bona Liturg. lib. 2. cap. 9. n. 3. Mszał Kartuzyański i Microlog. cap. 11.

R zwyczaj Kościoła Rzymskiego u siebie utrzymują.

P. Dla czego Kapłan mówi pocichu i bez śpiewania tę modlitwę sekretną, i prawie wszystkie modlitwy należące do Kanonu Mszy świętęj?

O. Zwyczaj odmawiania niektórych modlitew po cichu a niektórych głośnięj, był praktykowany od bardzo dawnego czasu tak w Kościele Greckim i w Łacińskim; iakoto w naystarożytniészich Liturgiach daie się widzieć. Kościół postępuje sobie tak, niedłatego żeby miał ukrywać przed ludem to, co u Boga dla nich wypraszaz; ponieważ im wszystko tłumaczy, i pospolicie przy końcu tych modlitew głos podnosi, aby lud dał na nie swoje przyzwolenie, odpowiadając: *Amen*. Ale postępuje sobie tak, iuż to dla uczczenia milczenia JEZUSA Chrystusa w czasie męki iego, iuż też dla tego że takowe milczenie do uszancowania pobudza; i że lud przez ten czas, kiedy Kapłan modli się imieniem całego zgromadzenia (q), podnosi uwagę swoię do Boga i z nim się łączy, tak

(q) Innocent III. in sua Explicat. / Myst. sacrific. Missae, lib. 2. cap. 54.

tak jak się to także praktykowało i w ofiarach Żydowskich, kiedy Najwyższy Kapłan wchodził tylko sam jeden do świątnicy, i tam się modlił imieniem wszystkiego ludu.

P. Dla czego po modlitwie sekretnéj, Kapłan podniósłszy głos mówi.

Per omnia saecula saeculorum. Przez wszystkie wieki wieków?

O. Te słowa są zakończeniem modlitwy sekretnéj. Kapłan podnosi głos, iako by prosząc o przyzwolenie ludu, który odpowiada. *Amen.*

W Y K Ł A D

Wszystkie modlitwy Kościoła tak się kończą: *Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa który żyje i króluje z Ojcem i Duchem Świętym przez wszystkie wieki wieków. Amen.* W modlitwach, które się mówią pocichu, Kapłan zawsze głos podnosi na te ostatnie słowa: *Per omnia saecula saeculorum; Przez wszystkie wieki wieków,* kiedy lud ma dać swoje przyzwolenie. Jako i tu czyni w téj okazji odpowiadając: *Amen.* Stąd pokazuje się iż lud powinien jednoczyć się

się z Kapłanem odmawiającym tę modlitwę, i prosić Poga o toż samo, o co on prosi, a to albo mówiąc sobie po cichu tęż samą modlitwę, albo też w duchu iednocząc się z Kapłanem.

XIV. Prefacja, Sanctus.

P. Odmowiwszy modlitwę sekretną, „co dalej czyni Kapłan?

O. Pozdrowia lud temi zwyczajnemi słowy.

Dominus. Vobiscum. Pan z wami.

A lud na to pozdrowienie odpowiada.

Et cum Spiritu tuo. J z duchem twoim.

Potem Kapłan odzywa się do ludu owemi sławnemi słowy, które przywołają wszyscy Oycowie Kościoła, którzykolwiek o porządku Liturgii pisałi.

Sursum corda.

Wzgorę serca.

Habemus ad Dominum.

Mamy do Pana (podnieśnię).

Kapłan dla tego Ludowi daje to upomnienie; bo potrzeba podnieść się nad zmyślenie.

nad zmysły i duchem sławić się w Niebie, żeby się złączyć z Chorami Anielskimi i z niemi wyśpiewować owo Pienie. *Święty, Święty, Święty*, i t. d. Trzeba tedy ażeby lud wręcz samey wzbudził w sobie na ten czas tém większą uwagę i podniósł serca swoje do Boga: inaczej, byłoby to kłamać odpowiadając: *Habemus ad Dominum*.

Kapłan tak zapewniony odyspozycyi ludu, mówi daléy.

*Gratias agamus Domi-
no Deo nostro.*

Dzięki oddawamy Pa-
nu Bogu naszemu.

A lud odpowiada:

Dignum & justum est.

Godna i sprawiedliwa
rzecz jest.

Trzeba zaś tę odpowiedź uczynić tak sercem iako i usty.

Kapłan znowu odpowiada:

*Veré dignum & justum
est æquum & salutare, nos
Tibi semper & ubique gra-
tias agere, Domine San-
cte, Pater omnipotens,
æterne Deus, per Christum
Dominum nostrum. Per-*

Zaiste godna i sprawie-
dliwa rzecz jest, słuszną
i zbawienną abyśmy To-
bie zawsze i wszędzie
dzięki oddawali, Panie
Święty, Oycze Wszech-
mocny, wieczny Boże,
quem

quem Maiestatem, tuam lau-
dant Angeli, adorant Do-
minationes, tremunt Pote-
states, Caeli Calorumque
Virtutes ac beata Seraphim
solia exultatione concele-
brant. Cum quibus & no-
stras voces ut admitti iu-
beas deprecamur, supplici
confessione dicentes.

*Sanctus, Sanctus, Sanctus,
Dominus Deus Sabaoth.
Pleni sunt Caeli & terra
gloria tua. Hosanna in
Excelsis. † Benedictus qui
venit in nomine Domini.
Hosanna in Excelsis.*

przez Chrystusa Pana na-
szego. Przez którego
Maiestat twoy wielbią
Aniołowie, na twarz pa-
dając czezą Panowania,
i ze drżeniem poważają
władze, Niebiosa i Nie-
bios mocy błogosławieni
Serafinowie społem z ra-
dością wysławiają. Z
którymi abyś i nasze głó-
sy raczył przyjąć gorąco
prosimy, z wyznaniem
pokorném mówiąc.

Święty, Święty, Święty,
Pan Bog Zastępów. Peł-
ne są Niebiosa i ziemia
chwały twojej. Hosan-
na na wysokości. Bło-
gosławiony. † który przy-
chodzi w Imię Pańskie.
Hosanna na Wysokości.

To dziękczynienie tak piękne i tak
przenikające, przez które Kościół
Ziemski iednoczy się z Niebieskim, i
od niego słow pożyczają na wychwa-
lenie Boga; nazywa się Prefacją, dla
tego że służy iakoby za przedmowę
i za wstęp do Kanonu Mszy świętej.
U Greków nazywa się modlitwą Eucha-
rystyczną, to jest modlitwą dzięk-
czynienia. Różna bywa podług róż-
no-

żności uroczystościow. Tu położyła się ta, która się śpiewa w dni niemające własnej Prefacyi.

Ale po wszystkich Prefacyach następuje zawsze to przedziwne Pienie: Święty, święty, Święty, i t. d. Pienie, które Izaiasz Prorok, przeniesiony będąc w duchu i stawiony przed Tronem Boskim, słyszał wyspiewujących Cherubinow. (r) A Kościół przydał do tego owe słowa, któremi czyniły okrzyki Pacholeta Zydowlkie na cześć JEZUSA Chrystusa, gdy wieźdzał do Jeruzalem (s). *Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie, Hosanna na wysokościach.* Mówiąc te słowa: *Błogosławiony który przychodzi.* Kapłan czyni znak Krzyża świętego, dając przez to znać, że akcja przez którą JEZUS Chrystus stawia się między nami, i czyni się obecnym na Ołtarzu, jest wyobrażeniem ofiary Krzyżowéy.

P. Co powinien czynić lud pod czas Prefacyi?

O. Powinien iednoczyć się z Kapłanem, tak iak on Bogu dzięki oddając. a potem z całego serca mówić z Aniołami:

Świę-

(r) J. sai. VI. 3.

s) Match. XXI. 9.

Święty, Święty, Święty i t. d. i z Kościołem: Pełne są Niebios i t. d. Błogosławiony, który przychodzi i t. d.
 Na wielkich Mszach, Kościół każe to pienie śpiewać w Chorze; jest tedy myślą iego aby go i lud śpiewał, gdzie jest ten zwyczaj; a na Mszach czytanych żeby go sobie cicho odmawiał.

XV. Kanon Mszy świętej. Te igitur.

- P.** Dla czego modlitwy, które się mówią po Prefacyi, nazwano *Kanonem Mszy świętej*?
- O.** Bo zawierają w sobie regułę stałą, porządek nieodmienny, i słowa przez które zawsze odprawuie się Konsekracya, i to wszystko co ją poprzedza i po niéy następuje. Bo te modlitwy na wszystkich Mszach mówią się zawsze téż same; a to téż słowo *Canon*, iak się już powiedziało gdzieindziej, jest słowo Greckie które znaczy *Regułę*.
- P.** Od czego poczyną się *Kanon Mszy świętej*?
- O.** Kapłan wzniósłszy oczy i ręce do Nieba, mówi po cichu modlitwę następującą, na początku której nachy-
- la

la się głęboko i całuje Ołtarz z uszanowaniem.

Te igitur clementissime Pater per IESUM Christum Filium tuum Dominum nostrum supplices rogamus ac petimus, uti accepta habeas & benedicas hæc & dona, hæc & munera, hæc & sancta sacrificia illibata. Imprimis qua tibi offerimus pro Ecclesia tua Sancta Catholica, quam pacificare, custodire, adunare & regere digneris toto orbe terrarum, una cum famulo tuo Papa nostro N. & antistite nostro N. & omnibus Orthodoxis atque Catholicis & Apostolicis fidei cultoribus.

Ciebie tedy najłaskawszy Oycze przez JEZUSA Chrystusa Syna twego Pana naszego pokornie prosimy i upraszamy, abyś przyjąć i błogosławić raczył te & upominki, te & dary, te & święte ofiary nieśkażone, które najpierwéy tobie ofiarujemy za Kościół Święty Katolicki, który uspokoić, strzedz, ziednoczyć i rządzić racz: po całym okręgu ziemskim. wraz z sługą twoim Papieżem N. i Biskupem naszym N. i wszystkiemi prawowiercami i powszechnéy Apostolskiey Wiary miłośnikami.

P. Dla czego Kapłan czyni znaki Krzyża S. nad chlebem i winem położonemi na Ołtarzu, kiedy mówi te słowa: *Prosimy cię abyś błogosławił te upominki, te ofiary?*

O. Ażeby dał przez to znać, że te ofiary niemogą bydź inaczey błogosławione

ne i stać się Bogu przyjemne; tylko mocą Krzyża JEZUSA Chrystusa.

O. Iazie uwagi trzeba sobie czynić nad tą modlitwą, wedle ducha Kościoła?

O. i. Ze wszystkie odprawujące się Msze ofiarują się za cały Kościół, za Papieża, za Biskupa miejscowego, i ogółem za wszystkich Wiernych Katolików; a zatem, iak już namieniło się wyżej, właściwie mówiąc, nie maż żadnych Mszow partykularnych; ale wszystkie są spólne. (t)

2. Ze wymienia się zawsze Papież; Biskup, a po niektórych miejscach Król albo panujący Xiążę, dla otrzymania od Boga życia świętobliwego, spokojnego i bezpiecznego pod ich rządem, iako mówi S. Paweł. (u)

3. Ze Kapłan odprawiający Mszę nie powinien wymieniać swego własnego Biskupa, ale Biskupa tego miejsca gdzie odprawuje Mszę świętą, chociażby to był Kapłan tylko przejeżdżający i obcy. Skąd pokazuje się, że mówi imieniem ludu a nie swoim własnym, i że lud ofiaruje przez ręce Kapłan-skie.

4.

(t) Conc. Trid. Sess. 22. cap. 6. de Sacrif. Missae.
(u) 1. Timot. II. 1. i dal.

4. Ze we wszystkich Mszach zanosi się do Boga prośba za cały Kościół o cztery rzeczy wielkiej wagi. 1. *Aby mu dał pokój* przeciwko zewnętrznym prześladowaniom. 2. *Ażebym go zachował w prawdzie wiary*, przeciwko tym wszystkim, którzy nań powstają, iakoto Żydzi, niewierni, i Heretycy. 3. *Aby go zianoczył*, przeciwko Schizmatykom, i przeciwko tym wszystkim, którzy bią na jedność jego. 4. *Ażebym nim sam rządził*; co czyni, kiedy mu daie dobrych Pasterzów, albo kiedy go broni przeciwko ładaiakim pouępkom złych Pasterzów; i utrzymując go przeciwko nierządom własnych dzieł.
5. Ze najsświętsza ofiara ofiaruje się Trócy Najsświętszey, ale mowa obraca się do Ojca przez Syna w jedności Ducha Świętego, podług odwiecznego zwyczaju całego Kościoła.
6. Ze Kościół tyko samych wiernych kładzie w liczbie tych za których publicznie sprawuje ofiarę. Azatem niewiernych, Heretyków ani Exkomunikowanych niewymienia; co bynajmniej nieprzeszkadza do tego, żeby nie można a nawet i nie trzeba było
mo,

modlić się partykularnie za ich nawrócenie, iakośmy to już wyżej wytłumaczyli. (x)

Niektorzy Autorowie piszą, że dawniey ostatnie słowa téy modlitwy, to jest. *i wszystkimi prawowiernymi i powszechney Apostolskicy Wiary miłośnikami* nieznaydowały się w Kanonie Mszy Świętey, ale że dopiero w dalszym czasie, około od siedmiuset lat dołożone zostały. (y)

Z tém wszystkiem inni na gruntownieyszym fundamencie utrzymują, że są dawnieysze, i dowodzą tego Mszałami naystarożytnieyszemi. (z)

P. Co powinien czynić lud pod czas téy pierwszej modlitwy Kanonu?

O. Ponieważ Kapłan mówi ją imieniem jego, iak się dopiero wzwyż uważyło, przeto lud niemoże nic lepszego uczynić, iako kiedy z Kapłanem łączyc się będzie, prosząc Boga, orzeczy zawierające się w téy modlitwie, Dawniey w Rzymie, Kapłan niezaczytał Kanonu Mszy, aż kiedy Chór skończył

(x) Zob. §. 12. tego Rozdz.

(y) Microlog. cap 13.

(z) Menard, in Sacram. S. Gregor.

czył śpiewać *Sanctus*, które też i sam Kapłan śpiewał wraz z Chorem. (a)

XVI. Pamiętka żyjących. Memento vivorum

P. Jaka jest druga część modlitwy składającej Kanon Mszy świętej?

O. Kapłan odprawiawszy modlitwę do Boga za cały Kościół, poleca tych, za których chce się modlić szczególniejszym sposobem, a nareszcie wszystkich przytomnych téj ofierze. Owoż są słowa téj modlitwy:

Memento Domine, famularum tuorum famularumque tuorum NN. Wspomnij, Panie na sługi i służebnice twoje NN.

Tu Kapłan zastanawia się i poleca Bogu tych, za których chce albo powinien modlić się osobliwiecy. A potem mówi dalej iak następuje.

Et omnium circumstantiū. Ina wszystkich przytomnych których znasz wiadzę i wiadziż nabożeństwo; ze których tobi ofiarujemy, albo którzy tobie

ficium

Część III.

Y

(a) Mabill. Comment. in Ord. Rom. n. 7.

*ficium laudis pro se suis-
que omnibus, pro redem-
ptione animarum suarum,
pro spe salutis & incolumi-
tatis suae, tibiue reddunt
vota sua aeterno Deo vivo
& vero.*

ofiaruią tę Ofiarę chwa-
ły za siebie i za wszy-
stkich do siebie należą-
cych, na okup dusz swo-
ich, dla otrzymania na-
dziei zbawienia i całości
swoicy i tobie oddaia łą-
by swoje wiecznemu Bo-
gu żyjącemu i prawdzi-
wemu.

P. Jakie uwagi trzeba sobie czynić nad
tą modlitwą stosując się do rozumienia
i ducha oneyże?

O. Te słowa: *Za których tobie ofiarujemy,
albo którzy tobie ofiaruią*, pokazuią wi-
docznie, że zarówno lud jako i Kapłan
ofiaruię Ofiarę; z tą tylko różnicą, że
Kapłan ofiaruię ją własnymi rękami,
a lud ofiaruię przez ręce Kapłanńkie. (b)

2.

(b) W najstarszych Mszałach nieznajdują się
razem słowa te: *Pro quibus tibi offerimus, vel qui tibi
offerunt*. Za których tobie ofiarujemy, albo którzy
tobie ofiaruią: ale w jednych kładą się tylko te:
Za których tobie ofiarujemy, a w drugich znowu tyl-
ko te: *którzy tobie ofiaruią*. Skąd pokazuje się, że
gdy pierwszy raz te oba wyrażenia złączono: *za
których tobie ofiarujemy, albo którzy tobie ofiaruią*,
zostawiono do woli Kapłanów, użyć pierwszego
albo drugiego wyrażenia, ponieważ oba mają ie-
dnakowe znaczenie. Ta uwaga jest Xa Mabillon,
który przed podaniem do druku czytał to dzie-
ło.

2. Te słowa: *Których znaś wiarę i widzisz nabożeństwo*, pokazują z jaką wiarą i z jakim nabożeństwem należy być przystannym tej przynajdosłowniejszej Tajemnicy.
3. Następujące słowa tej modlitwy, oczywiście znać dają, dla jakich końców ofiaruje się Ofiarą. 1. *Na okup dusz ich*, to jest na odpuszczenie ich grzechów. 2. *Dla otrzymania nadziei zbawienia i całości swojej*: to jest dla otrzymania wszelkich dóbr potrzebnych tak do przyszłego jak do teraźniejszego żywota. 3. *I którzy tobie oddają śuby swoje*; W tem zamyka się pokłon i dziękczynienie. 4. Te słowa: *Za nich i za wszystkich do nich należących*, pokazują obowiązek wzajemnego modlenia się jednego za drugich w czasie Ofiary Mszy
- Y 1. Świę-

10. A X. Klaudiusz de Vert Podskarbi Opactwa Kluniaceńskiego przydał do tego jeszcze tę uwagę, że w Mszale XX. Reformator ta partykula ALBO w tém wyrażeniu albo *którzy tobie ofiarują*, jeszcze podziśdzić jest czerwono wydrukowana, na znak alternaty. W niektórych dawnych Rękopismach znajdują się te słowa: *pro quibus tibi offerimus, vel ill. qui tibi offerunt*. Te trzy litery *ill.* skróconym sposobem położone zamiast *illorum*, wskazują podobno miejsce na imiona tych, za których osobliwiec ofiarowała się Msza Święta.

świętę, a osobliwie za tych, którzy bliżej do nas należą.

P. Co powinien czynić lud pod czas pamiętki żyjących?

O. Modlić się w partykularności za tych, którzy mają być szczególnie Bogu poleceni, za Kapłana Mszą odprawiającego i za wszystkich przytomnych.

XVII. *Communicantes.*

P. Jaka jest trzecia część Kanonu Mszy Świętę?

O. Kapłan oświadczywszy Bogu, że ofiaruje Ofiarę za cały Kościół ziemski, i za wszystkich przytomnych ofiarujących przez niego, przydaje do tego, że się iednoczy ze wszystkiemi Świętymi składającemi Kościół Niebieski. Wspomina imiona wielu tych Świętych, i prosi Boga aby za ich przyczyną wylał na Kościół ziemski swoje łaski i dobrodziejstwa. Owóż jest ta modlitwa:

Communicantes & memoriam venerantes, imprimis gloriosa semper Virginis Marię, genitricis Dei & Domini nostri JESU Christi,

W iedności zostając tych, których pamiętkę z uczciwością obchodzimy, iakoto nappierwcy chwalebney zawsze Pa-
sed

sed & beatorum Apostolorum & martyrum tuorum Petri & Pauli, Andreae, Jacobi, Joannis, Thomae, Jacobi, Philippi, Bartholomaei, Mathiae, Simonis & Thadaei, Lini, Cleli, Clementis, Xisti, Cornelii, Cypriani, Laurentii, Chrysoni, Joannis & Pauli, Cosmae & Damiani, & omnium Sanctorum tuorum, quorum meritis precibusque concedas, ut in omnibus protectionis tuae muniamur praesidio. Per eundem Christum Dominum nostrum Amen.

ny Maryi Matki Boga i Pana naszego JEZUSA Chrystusa, potem błogosławionych Apostołów i Męczenników twoich Piotra i Pawła, Jędrzeja, Jakoba, Jana, Tomasz, Jakoba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza. Lina, Kleśa, Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cypryana, Wawrzeńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kozmy i Damiana, i wszystkich Świętych twoich, dla których zasług i prośb racz nas we wszystkich okazyach obrony twojej uzbroić pomocą. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

P. Dla czego ta modlitwa tak się poczy-
na: *Communicantes: W iedności zofiając?*
Dla czego Kapłan nie poczy-
na w ten sposób, który zdaie się natu-
ralnieyszy: *Wchodzę w iedność, albo wcho-
dziemy w iedność: Communicamus?*

O. Bo ta modlitwa jest tylko dokończe-
niem modlitwy poprzedzającej. Zeby
mieć rzecz ciągłą, nietrzeba więcéy,
tylko

tylko złączyć ją z tém co poprzedza w sposób następujący.

Wspomnij Panie na stęgi i skutebnice twoje i na wszystkich tu przytomnych, za których tobie ofiarujemy, albo którzy tobie ofiarują tę ofiarę chwały, w jedności zstąpić tych, których pamiętkę z ułecznością obchodzimy, iakoto: &c.

P. Jaki jest duch téj modlitwy?

O. Z niéj pokazuje się to, co się już tak często powtarzało, że Kościół ziemski iednoczy się z Kościołem Niebieskim do ofiarowania świętey ofiary. (c) już i to także powiedzieliśmy, dla czego czyni się wspomnianie Świętych, a zatém powtarzać tego już niebędziemy. (d)

P. Dla czego wspomina się mianowicie tak wiele świętych, alboż niebyłoby

(c) Ktoby się chciał mocniéj przekonać o starożytności tego zwyczaju, niech czyta naydawniejsze Liturgie Kościoła tak Greekiego iak Łacińskiego. Lib. 8. Const. Apost. cap. 17. r. Catech. Myśląg. S. Cyrilli Jeros. Autor 4. wieku, który przywodzi zwyczaj Kościoła Greekiego swojego czasu. S. Augustyna wkrótce potém żyjącego, który był świadkiem zwyczaju Kościoła Łacińskiego Lib. de virg. cap. 45. Tr. 84. in S. Ioan. n. 1. & Serm. 159. alias 17. de verb. Apost. &c.

(d) §. 11. tego Rozdz.

łoby dosyć powiedzieć ogółem, że się
jednoczmy ze wszystkimi?

O. Zeby na to pytanie dokładnie odpo-
wiedzieć, trzeba o tem wiedzieć, iż
dawniey w każdéy Dyecezyi utrzy-
mowano pilnie trzy katalogi, któ-
re nazywano *Dyptykami*, to jest po-
dług znaczenia słowa Greckiego, by-
łyto *Tablice złożone we dwoie*.

W jednym z tych Katalogów zapi-
sywano imiona Świętych, osobiwie
Męczenników i Biskupów Dyecezalnych
zmarłych w nadziei Świątobliwości. Z
razu niewpisywano wtén Katalog, tyl-
ko samych Męczenników; bo téż tyl-
ko ich samych obchodzono święta w
pierwszych wiekach: a potém przydano
téż do nich i Wyznawców; między któ-
remi S. Marcin jest umieszczon jeden
z najpierwszych.

W drugim Katalogu zapisywano imio-
na Wiernych ieszcze żyjących, oso-
bliwie tych, którzy byli jaką godno-
ścią zaszczytzeni, albo jaką przyługą
zalecili się Kościołowi. W tén kata-
log wpisywano imiona Papieża, Pa-
tryarchow, Biskupa Dyecezalnego, i
wszystkich Duchownych w Dyecezyi.
Po nich następowały imiona Cesarza,
Xia-

Xiążat, Urzędnikow i ludu wiernego. Nareszcie w trzecim katalogu zapisywano imiona wiernych umierających w ziednoczeniu z Kościołem. Kiedy kogo chciano ogłosić Świętym, wpisywano imię jego w dyptyki świętych, to jest podług zwyczaju Rzymskiego w Kanon; bo w Rzymie nieczytano Dyptykow tylko podczas kanonu; i stąd to poszło to słowo *Kanonizować Świętych*: a kiedy kogo exkomunikowano, to imię jego z Dyptykow wymazywano. Pokazuje się to z całej starożytności.

Te trzy katalogi czytano publicznie podczas Mszy świętej; a kiedy były nazbyt długie, to czytano tylko przednieysze imiona mianowicie, a resztę ogółem wymieniono. Te imiona niezawsze Kapłan czytywał, ale pospolicie Dyakon albo Subdyakon.

W czasie ofiarowania, podług zwyczaju Kościołów Francuzkich, czytano imiona Papieża, Patryarchow, Xiążat, Urzędnikow i wiernych przystępujących do ofiarowania. Ślad tego pozostał się był jeszcze w tém, że na Ambonie po kazaniu wymieniano Papieża, Biskupa Dyecezalnego, Króla, Xią-

Xiążąt, Kollatorów i Dobrodzieiow Parafii; oświadczano że ofiara prze-najświętsza ofiarować się będzie za nich i za wszystkich Parafianow, a osobliwie za tych którzy przystępować będą do ofiarowania.

W Rzymie takowe imiona czytano na początku kanonu Mszy świętej, tak iak podziśdzien ieczce wymieniaią się imiona Papieża i Biskupa Dyecezanego. Ten pierwszy katalog czytano w Rzymie po tych słowach. *Memento Domine famulorum, famularumque tuarum.*

I dla tego to ieczce i dotąd w tém mieyscu zastanawia się Kapłan, ażeby polecił Panu Bogu szczególne potrzeby wiernych, za których osobliwie chce się modlić, iako też i tych, którzy co dali na utrzymywanie Kapłana odprawującego Mszę świętą.

Przy obchodzeniu pamiątki świętych, zktoremi iednoczono się do ofiarowania ofiary, przez te słowa *Communicantes* &c. czytywano w Rzymie drugi katalog., w którym zapisane były imiona Świętych. Azatem wymieniano tak iak i dziś, w szczególności najświętszą Pannę, Aposto-

śrołow i Świętych Męczennikow zapisanych w Dyptykach We Francyi od panowania Pipina, Cyca Karola wielkiego, Msza święta odprawuie się po dług zwyczaju Kościoła Rzymskiego, iak się to już wyżej wspomniało. (e) A zatem tak we Francyi iak i wszędzie gdzie zwyczaj Rzymski przyięty, w Kanonie wymieniają się ci święci, których imiona były umieszczone w dawnych Dyptykach Rzymskich. Dla czego wymienieni tam Święci Męczennicy, święto wszystko albo Męczennicy, którzy ucierpieli w Rzymie lub w okolicach Rzymu, albo są to Święci, których Kościół Rzymski miał zawsze w czci osobliwszey. Dawniey we Francyi w każdym Kościele do tego atalogu dokładano znakomitzych Świętych, których imiona były zapisane w Dyptykach Dyecezalnych. Któryto zwyczaj utrzymywał się aż do iedynastego wieku.

Naostatek czytano imiona zapisane w trzecim katalogu, to jest w Dyptykach zmarłych, w tém mieyscu Mszy świętęy, gdzie przepisano jest modlić

[e] §. 21. tego Rozdz.

modlić się zaumarłe, iako się powie
i niżej. (f)

Owóż początek i przyczyna tego
wspominania imion Świętych, podczas
Kanonu Mszy świętęj. (g)

P. Dla czego w tęg modlitwie prosimy
o pomoc Boską przez zasługi i mo-
dlitwę Świętych? Mówić tak, nie jest-
że to czynić krzywdę zasługom JE-
ZUSA Chrystusa?

O. Już to nieraz powiedzieliśmy (h), że
Święci ani inaczej się modlą, ani zasług
inaczej niemają, tylko przez JEZU-
SA Chrystusa; a zatem jest to zawsze
uciekać się do poszerzednictwa samego
JEZUSA Chrystusa; a zasług i modli-
tew Świętych nieuważamy inaczej,
tylko iako środki służące nam do śa-
twićyszego otrzymania łask od JEZU-
SA Chrystusa. I przeto ta modlitwa,
kończy się tak iak i wszystkie inne
mo.

[f] N. 24. tego §.

[g] Zob. du Cange in Glosar. Lib. sup. voc. *Di-
puyca*. Card. Bona lib. 2. Liturg. cap. cap. 8. &
12. S. Aug. Serm. 159. alias 17. de verb. apost.
n. 1. ac præcipue. Mabillon. Liturg. Gallic. lib.
3. n. 11. & 12. gdzie znajdziesz dowody tego
wszystkiego, co się tu przytoczyło w tęg odpowied-
dzi.

[h] Cz. 2. Sek. 3. Rozdz. 2. §. 3.

modlitwy Kościelne, przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego.

P. Co powinien czynić lud podczas téj modlitwy *Communicantes*?

O. Powinien iednoczyć się z Kościołem Niebieskim do ofiarowania świętęj ofiary, i prosić Boga o łaskę do naśladowania Świętych i o dostąpienie uczestnictwa ich chwały.

XVIII. *Hanc igitur Oblationem.*

P. Jaka jest czwarta modlitwa kanonu?

O. Kapłan ziednoczywszy się z Kościołem Niebieskim przez modlitwę poprzedzającą, rościąga obiedwie ręce swoje nad kielichem i nad chlebem, i trzyma je tak rościągnięte przez cały czas modlitwy następującej:

*Hanc igitur oblationem
servitutis nostrae, sed et cun-
cta familiae tuae, quaesumus,
Domine, ut placatus accipias,
diesque nostras in tua pace disponas.
atque ab aeterna damnatione
nos eripi, & in electorum
tuorum jubeas gregem
numerari. Per Christum
Dominum nostrum. Amen.*

Tę tedy ofiarę służby
naszey i całej czeladki
twoięj, prosimy Panie a-
byś łaskawie przyjął, a
dni nasze w twoim po-
koju rozporządził, i od
wiecznego zatracenia nas
wyrwawszy, w zgroma-
dzeniu wybranych two-
ich chciał policzyć. Przez
Chrystusa Pana naszego.
Amen.

W

W tygodniu Wielkonocnym i Świątecznym, do téj modlitwy przydaie się szczególniejsza pamiątka nowo ochrzczonych; bo iak się rzekło wyżej (i), Soboty wigiliyne Wielkonocne i świąteczne, zawize wybierane bywały do dawania Chrztu uroczyscie; i że nowo ochrzczeni wciąż przez całe ośm dni znaydowali się w ubiorze białym na Mszy świętęj, którą osobliwiej za nich ośiarowano, i na niej komunikowali. Owóż iest ta modlitwa.

*Hanc igitur oblationem
servitutis nostræ, sed &
cunctæ familiæ tuæ, quam
tibi offerimus pro his quo-
que quos regenerare digna-
tus es ex aqua & Spiritu
Sancto, tribuens eis remis-
sionem omnium peccatorum,
quæsumus Domine ut pla-
catus accipias &c. ut su-
pra.*

Tę tedy ofiarę służby
naszey i całej cieladki
twoiey, którą tobie ośia-
rujemy i za tych także,
których odrodzić raczy-
łeś z wody i z Ducha
Świętego, dając im od-
puszczenie wszystkich
grzechow, prosimy Panie
abyś iśkwie przyjął. i
t. d. iak wyżej.

Te słowa *pro his*, za tych, pokazują;
że nowo ochrzczeni znaydowali się przy-
tomni. A lubo ich teraz niebwa. ie-
dnakże te słowa wymawiają się

F

(i) Cz. 2. Sek. 4. Rozdz. 2. §. 11.

P. Dla czego Kapłan odmawiając tę modlitwę trzyma ręce rościagnione nad kielichem i nad Hostyą.

O. Widzieliśmy wyżej (k), że w starém prawie, ci którzy chcieli ofiarować Bogu ofiarę, kładli rękę na głowę Ofiary przed zabiciem iey, chcąc oświadczyć Bogu tym sposobem, że na swoje miejsce kładą tę ofiarę, aby ona podjęła tę śmierć, na którą oni zasłużyli, a oraz prosili Boga, aby miał wzgląd na ofiarę ich serca i przyjął łaskawie ofiarowanie tej ofiary, która miała być zabita, i ażeby im dać raczy przez nią, albo odpuszczenie ich grzechów, albo dobra o które go prosili. Jeżeli to był człowiek partykularny, który chciał ofiarować Ofiarę, tedy kładł rękę na głowę téy ofiary, a potem oddawał ofiarę Kapłanowi do zabicia. Jeżeli zaś wielu razem chcieli ofiarować ofiarę, to wszyscy, albo z między nich naysnakomitsi, kładli ręce imieniem wszystkich, na głowę ofiary, a potem oddawali ją Kapłanowi. Jeżeli to był Kapłan, który za siebie samego chciał ofiarować Ofiarę, tedy przed zabiciem iey, kładł wprzód rękę

(k) §. 4. tego Rozdz.

kę swoją na głowę ofiar. Naostatek, w owej uroczystej ofierze, którą corocznie ofiarował Naywyższy Kapłan imieniem wszystkiego ludu za grzechy całego Narodu, to jest, tak za grzechy Kapłana ofiarującego, iako też i za grzechy ludu, starci z ludu, kładli ręce na głowy ofiar, które miały być zabite, i Naywyższy Kapłan toż samo czynił, przed zabiciem ich. Znajduje się to w wszystko przepisano w Xig-dze Lewityku. (1) Można tedy powiedzieć, że na wzor tego kładzenia rąk, Kapłan już już mający zadać mistyczną śmierć Ciału i krwi JEZUSA Chrystusa, kładzie imieniem ludu, za który i z którym wraz ofiaruje, ręce na chleb i wino, które w ciało i krew JEZUSA Chrystusa mają być przemienione. Przez tę Ceremonią ofiaruje sobie samego i wszystek Kościół Bogu przez JEZUSA Chrystusa, który ma podjąć mistyczną śmierć, dla otrzymania przez jego pośrednictwo pokoju w teraźniejszym żywocie, odpuszczenia grzechów, i chwały w przyszłym żywocie. (m)

P.

1) Levit. I. III. IV. XVI.

((m)) S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei Cap. 20.

P. Co powinien czynić lud pod czas tej modlitwy?

O. Ofiarować się Bogu przez JEZUSA Chrystusa i z JEZUSEM Chrystusem, iako ofiarę żywą; czynić to ofiarowanie w głębokiem upokorzeniu, w duchu adoracyi, i prosić Boga o to, o co go prosi Kapłan imieniem ludu. Tym umysłem można sobie mówić też samą modlitwę którą Kapłan mówi.

XIX. *Quam Oblationem.*

P. Jakaż jest piąta modlitwa kanonu?

O. Po tém, co się dopiero wytłumaczyło, Kapłan znowu błogosławi chleb i wino przez znaki Krzyża S. któremi niejako przodem oznajmuje o śmierci Pańskiej, ktorey iakoby kontynuacją jest ofiara wiszy świętej: przy tych zaś błogosławieniach mówi się modlitwa następująca.

<i>Quam oblationem tu,</i>	Ktorą Ofiarę ty Boże,
<i>Deus, in omnibus quaesumus</i>	racz prosimy błogosła-
<i>benedictam et adscri-</i>	wić et przyjąć et utwier-
<i>ptam et ratam, rationabi-</i>	dzić i twoim błogosła-
<i>lem, acceptabilemque et fa-</i>	wieństwem duchowną i
<i>cere digneris, ut nobis Cor-</i>	wdzięczną et uczynić; aby
<i>pus et Sanguis et fiat,</i>	nam stała się Ciałem et
	di-

dilectissimi filii tui, Do- i krwią † Najmilszego
mini nostri JESU Christi. Syna twego Pana i a'żę-
 go JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego Kapłan prosi Boga, aby ta ofiara była błogosławiona, przyięta, utwierdzona, duchowna i wdzięczna o-
 czom jego: do czego służą te wszystkie wyrażenia?

O. Niemasz między temi wszystkiemi żadnego słowa, któreby nie miało wy-
 fokiego znaczenia. Kościół w tej modlitwie zmierza do pięciu części ofiary; o których wzwyż mówiliśmy, (n) ktoremi są: wybór i poświęcenie ofiary, ofiarowanie, zabicie, strawienie, uczestnictwo.

1. Ofiarę oddzielano od użycia pospo-
 litego; była wybrana i wyznaczona dla Boga, a przez takowe wybór zo-
 stawiała iakoby pobłogosławiona i po-
 święcona; (iak iuz wyżej powiedzie-
 liśmy).

2. Była ofiarowana Bogu przed zabicciem; a przez takowe ofiarowanie zostawa-
 ła przyięta w liczbę rzeczy Bogu po-
 święconych.

3. Zabijano ją; a to zabicie było iako.

Część III Z by

(n) §. 4. tego Rozdz. i n. 12. tego §.

by jaką ratyfikacją i approbacją owęj sprawy, przez którą poświęcała się Bogu.

4. Palono ją; a przez to strawienie stawała się oczyszczoną; tak iż w niejaki sposób przemieniała się w Ofiarę *duchowną, rozumną i Bogu przyjemną*, przed którego Tron dym z Ofiar zabitych i strawionych wstępował, jako zapach przyjemny wonności.
5. Nareszcie lud komunikował z ofiary, albo cielesnie, pożywając jakieś części z ofiar zabitych; albowi też duchownie, iednocząc się z niemi bez iedzenia, i prosząc Boga, ażeby im przez wzgląd na te ofiary, swoje łaski wyświadczyć raczył.

Kościół tedy zmierza do tych wszystkich rzeczy, kiedy w modlitwie, którą tłumaczymy, prosi Boga, aby to ofiarowanie które mu się czyni, przyjąć raczył jako ofiarę *błogosławioną, przyjętą, utwierdzoną, duchowną i wdzięczną oczem swoim*. Jest to właśnie, iakby kto rzekł: Prosimy cię Panie, abys raczył przyjąć łaskawie ten upominek; ponieważ mamy ofiarować ci taką ofiarę, która była *poświęcona, ofiarowana, zabita, uniesmiertelniona, i która*
wstę-

wspiera aż do Ciebie. Przyimiy że ią, i spraw to abyśmy z uczestnictwa iędy pożytkowali.

JEZUS Chrystus, który jest tą ofiarą, został poświęcony co do natury ludzkiej, (iako to wytłumaczyliśmy już wyżej) (o), przez swoje wcielenie, został ofiarowany w Narodzeniu; zabity w Męce, unieśmiertelniony przez 7 mar. twychwstanie; sławiony przed Bogiem, przez wniebowstąpienie; my zaś pożywamy go duchownie przez Chrzest, przez który weń iakoby wcieloniemi jesteśmy, a cieleśnie w Przenajświętszym Sakramencie Eucharystyi.

P. Dla czego prosimy Boga, aby ofiarowanie nasze stało się nam Ciałem i krwią JEZUSA Chrystusa?

O. Przez te słowa Kościół prosi aby chleb i wino, które się ofiarują, przemieniły się w Ciało i krew JEZUSA Chrystusa. Bo lubo Kościół wie otem, że mocą słów Sakramentalnych odmiana niezawodnie nastąpi, niemniej jednak prosi o to Boga w modlitwie swojej: Ta modlitwa znajduje się we wszystkich najstarożytniejszych Liturgiach tak Greckiego iako Łacińskiego Ko-

Z 2

ścio-

(o) N. 12. tego §. i w §. 4. tego Rozdz.

ściola; a Święty Bazyli świadczy (p), że ią mamy z podania Apostolskiego. Niektorzy Teologowie są tego zdania, że nawet po części należy do Konsekracyi, która się niedokonywa aż dopiero przez słowa JEZUSA Chrystusa, iak nazywają Sakramentalne. (q)

a. Prosimy Boga przez tę modlitwę o łaskę, aby przyjął godnie i na zbawienie nasze Ciało i krew JEZUSA Chrystusa. (r)

P. Co powinien czynić lud podczas téj modlitwy?

O. Powinien w sobie odnowić całą uwagę, gorącość nabożeństwa i wiarę swoją, a oraz prosić Boga, ażeby mistyczne zabicie JEZUSA Chrystusa, które ma Kapłan sprawować, stało się dla nas źródłem łask i wszelkich błogosławieństw.

XX. Konsekracja.

P. Co czyni dalej Kapłan po téj modlitwie dopiero wytłumaczonej?

O.

(p) w Xiędze o Duchu S. cap. 27.

(b) Zob. w téj mierze Bosueta Bisk. Meldensk. wytłumaczenie Mszy n. 45.

(r) Conc. Flor. Secl. 25.

O. Zabiła mistycznie ofiarę, przez osobną konsekracją ciała JEZUSA Chrystusa pod osobą chleba, i krwi JEZUSA Chrystusa pod osobą wina. Już wyżej wytłumaczyliśmy, dla czego to mówi się, że JEZUS Chrystus został mistycznie zabity przez Konsekracją. (s).

P. Jakim sposobem Kapłan odprawia to zabicie mistyczne, tę konsekracją?

O. Odprawia ją imieniem JEZUSA Chrystusa, od którego słow pożyczą; albo raczey jest narzędziem JEZUSA Chrystusa, który mówi i konsekreuje przez usta jego (t). J dla tego nic więcej nie czyni, tylko opowiada to, co JEZUS Chrystus czynił i mówił; ale mówi sposobem skutecznym, i pokazuje co JEZUS Chrystus na ow czas czynił. Bierze chleb a potem kielich, tak iak uczynił JEZUS Chrystus, wznosi oczy do Nieba, iak on podniósł; błogosławi chleb, potem kielich, dzięki czyniąc Bogu, tak iak JEZUS Chrystus błogosławił, dzięki czyniąc Bogu; wymawia słowa, które JEZUS Chrystus wymawiał; i przez te

(s) Zob. §. 9. tego. Rozdz.

(t) S. Ambr. siye aut. lib. de Sacram. lib. 4. cap. 4.

te słowa przemienia, iak uczynił JEZUS Chrystus, chleb w ciało a wino w krew JEZUSA Chrystusa; wdaliśmy zaś ciągu Miszy Świętey łamie tén chleb i rozdaie go, tak iak go łamał i rozdawał JEZUS Chrystus.

A sprawiwszy mocą tych słów, tę niewypowiedzianą odmianę, oddaie pokłon ciału dopiero mistycznie zabitemu i krwi dopiero mistycznie rozlaney, i pokazuiąc je ludowi, wzywa go do oddania im podobnego pokłonu: podnosi ciało JEZUSA Chrystusa wzgorę; a przez tę sprawę wyobraża podniesienie JEZUSA Chrystusa na krzyżu.

R. W Kościele Greckim czy także tymże samym sposobem odprawuie się Konsekracya?

O. Tak iest. Pokazuje się to ze wszystkich Liturgiow; atoli teraz, ta różnica zachodzi między niemi i nami, że u nich słowa konsekracyi wymawiają się głośno i Lud odpowiada Amen, czyniąc przez tę odpowiedź wyznanie wiary około téj przemiany, która się stała; zamiast że w Kościele Łacińskim słowa konsekracyi, od kilku wieków wymawiają się po cichu,

cichu, i lud nic nieodpowiada. Rzekłem *od kilku wieków*; bo dawniejsze słowa konsekracyi wymawiały się głośno w Kościele Łacińskim tak iak w Greckim i lud odpowiadał *Amen*. Kardynał Bona w swojej Xiędze o Liturgii, domyśla się że ten zwyczaj trwał na zachodzie blisko przez dziesięć wieków. (u). Atoli mówiący się na to zgadzają, żeby ten zwyczaj miał tak długo trwać na zachodzie, ani nawet żeby miał być kiedy powszechnie praktykowany jakożkolwiek bądź ten zwyczaj należy tylko do karności; a praktyka, której się trzyma Kościół zachodni dnia dzisiejszego, w wymawianiu pocichu słów Konsekracyi, bez odpowiedzi od ludu *Amen*, jest święta, i ufundowana na starożytności wszelkiej czci godnej. (x)

P. Dla czego Kapłan podnosi Ciało i krew JEZUSA Chrystusa natychmiast po konsekracyi?

O. 1. Dla wyobrażenia podniesienia Ciała JEZUSA Chrystusa na Krzyżu. 2. Aby lud oddał pokłon JEZUSOWI Chrystusowi, który stał się przyto-
mnym

(u) Bona. Liturg. lib. 2. cap. 13.

(x) Conc. Trid. Sess. 22 can. 9. De Sacrific. Missae.

mnym pod osobami chleba i wina. 3. Dla ofiarowania Bogu w cichości Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, który mistycznie zabitym został; tak iak niegdys Kapłani ofiarowali Bogu krew ofiar zabitych.

P. Zwyczaj podnoszenia Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa po konsekracyi, aby mu pokłon oddano, jestże dawny?

O. Zwyczaj okazowania ludowi Ciała JEZUSA Chrystusa, aby mu pokłon oddano, znajduje się we wszystkich najstarożytniejszych Liturgiach tak Greckich iak Racińskich. Ale w którym to miejscu Miży S. czyniono, w tém niemasz jednoznaczności. U Greków bywa to przed Kommemiā. Kościół Rzymski czynił to dawniej przed modlitwą Pańską, iak się to potem wytłumaczy na swoim miejscu. (y). Zwyczaj podnoszenia osobno kielicha, nie jest ani tak dawny ani tak powszechnie praktykowany, iak zwyczaj podnoszenia Hostyi. Jeszcze i podziśdzień Kartuzi, którzy podnoszą Hostyą natychmiast po Konsekracyi, tak iako i my, nie podnoszą w ten czas kielicha, w czém trzymają

ją się praktyki używaney w Kościele Rzymskim pod ów czas, kiedy był układany ten Mszał, którego oni używają. (z)

P. Co powinien czynić lud pod czas Konsekracyi?

O. Powinien ze drżeniem pełnem uszanowania zabawiać się tą Tajemnicą. 2. Czynić akt Wiary około téj niewypowiedzianey przemiany. 3. Prościć Boga o łaskę nieziakiego przemienienia się w JEZUSA Chrystusa.

P. Co trzeba czynić podczas podniesienia Hostyi i kielicha?

O. Trzeba adorować JEZUSA Chrystusa utaionego pod przymiotami chleba i wina i prościć go o miłosierdzie.

XXI. Dalszy Kanon. Unde & Memores.

P. Co czyni daléy Kapłan natychmiast po konsekracyi?

O. Ofiaruje Bogu Ciało i krew JEZUSA Chrystusa, który dopiero co mistycz-
nie

(z) Bona ibid. S. Aug. in Ps. 68. n. 9. S. Ambr. lib. 3. de Spir. S. cap. 11. al. 12. Theodoret. Dial. 2. S. Cyrill. Jeros. Catech. 5. Mystag. S. Chrysoft. hom. 24. in 1. ad Cor. Mszał Kartuz. Mabill. Comment. in Ord. Rom. n. 7.

nie zabity został, a ofiarując ie mo-
wi co następuje.

Poczyna zaś od wyrzeczenia tych
Rów JEZUSA Chrystusa:

Hæc quotiescunque feceritis, in mei memoriam facietis.

To ilekroć czynić będziecie, na pamiątkę moję, czyńcie.

A potem daley mówi:

Unde & memores, Domine, nos servi tui, sed & plebs tua sancta, ejusdem Christi Filii tui Domini nostri tam beatæ Passionis, nec non ab inferis Resurrectionis, sed & in Cælos gloriosæ Ascensionis, offerimus præclaræ Maiestati tuæ, de tuis donis, ac datis, Hostiam † puram, Hostiam † sanctam, Hostiam † immaculatam, panem † Sanctum vitæ æternæ, & Calicem † Salutis perpetuæ.

Dla czego téż pamiętni będąc, Panie, my słudzy twoi oraz Twój lud święty, tegoż Chrystusa Syna Twego Pana naszego, tak błogosławioney Męki, iako téż i Zmartwychwstania, oraz i chwalebne Wniebowstąpienia, ofiarujemy Przeświątnemu Maiestatowi Twemu z Twoich darów i datków Ofiarę † czystą, Ofiarę † Świętą, Ofiarę † niepokalaną, Chleb † święty życia nieśmiertelnego, i kielich † zbawienia wiecznego.

Czyniąc to ofiarowanie Bogu, Kapłan, żegna znakami Krzyża Ciało i krew JEZUSA Chrystusa.

P.

P. Jakie uwagi należy sobie czynić nad tą modlitwą wedle ducha oneyże?

O. 1. Te słowa: *My i Twój lud święty*, dają znać, że tak lud iako i Kapłan zarowno czynią tę modlitwę do Boga i to ofiarowanie z nią złączone. skąd potwierdza się to, co już nieraz powiedziało się (a), że Msza jest Ofiarą tak ludu iako i Kapłana. A zatem lud stosując się do ducha Kościoła, powinien czynić to ofiarowanie razem z Kapłanem: i nic nad to lepszego aby sobie pocichu wraz z nim mówił: *Pamiętni będąc Panie Męki i. t. d. Ofiarujemy Tobie z Kapłanem Ofiarę czystą i. t. d.*

2. Znaki Krzyża, które Kapłan czyni nad Hostyą po konsekracyi w czasie téj modlitwy i innych następujących, niesą to znaki błogosławieństwa, ale sąto znaki przydane do słów, ukazujące, że Ofiara ciała i krwi JEZUSA Chrystusa na Mszy, całą moc i dzielność swoję bierze z ofiary Krzyżowej, i jest oneyże kontynuacją i wyobrażeniem.

3. Jako akcja, przez którą Kapłan kon

(a) §. 9. tego Rozdz. i indziej, gdzie się tłumaczy modlitwy należące do porządku Mszy i do kanonu.

konsekrucie ciało i krew JEZUSA Chrystusa, jest wyobrażeniem śmierci, którą podjął na krzyżu, tak ofiarowanie ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, które Kapłan czyni po konsekracyi, jest także wyobrażeniem ofiary tegoż ciała i téż krwi, którą JEZUS Chrystus uczynił w Niebie w dzień swego Wniebowstąpienia, i która tam sprawować się będzie na wieki. J dla tego mowi Kapłan, że ofiaruje ciało i krew JEZUSA Chrystusa na pamiątkę *Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia*. Trzeba tu sobie przypomnieć i inne rzeczy, które się już wyżej powiedziały o tych słowach, przy wylumaczeniu owej modlitwy: *Suscipe Sancta Trinitas.* (b), gdzie się mowi podobnież iak i tu: *Na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa.*

4. Kapłan mówi, że ofiaruje Bogu *Ofiarę czystą, Ofiarę świętą, Ofiarę niepokalaną*, zmierzając w tém do Proroctwa Malachjajza wzwyż przywiedzonego (c), który był przepowiedział, że miano ofiarować Bogu po wszystkich miey.

(b) N. 12. tego §.

(c) §. 7. tego Rozdz.

- miejskach całego Świata między Narodami *Ofiarę czystą i niepokalaną*. (d).
5. Kapłan mówi, że ofiaruje Bogu z *darow i datkow jego. Ofiarę czystą*; bo ta ofiara czyta. nieinaczej staie się przytomna na Ołtarzu, tylko przez cudowną odmianę, która się stała chleba i wina. darow Bożych, na ciało i krew JEZUSA Chrystusa, który jest tą Ofiarą czystą.
6. Lubo Kościół wierzy i wyznaje, że chleb przemieniony został w Ciało JEZUSA Chrystusa, i że tam już w Hostyi niemaż chleba, iednakże nazywa ią *Chlebem świętym*. Bo to słowo chleb, bierze się za pokarm wszelakiego rodzaju, i sam JEZUS Chrystus mówiąc o sobie, mówi: *Ja jestem Chleb żywy* (e), i tenci to chleb żywy, i pokarm Nieśmiertelki żywota wiecznego, Kościół ofiaruje.

XXII. *Supra quæ:*

P. Co czyni daley Kapłan po téy modlitwie?

O. Prośi Boga, aby przyjął łaskawie ofiaro.

(d) Matach. I. 10.

(e) Ioan. VI. 42.

ofiarowanie tego chleba żywego i tego Kielicha zbawienia. Ato w następ. puiących słowach.

Supra quam propitio ac sereno vultu respicere digneris & accepta habere, sicuti accepta habere dignatus es munera pueri tui iusti Abel, & Sacrificium Patriarchae nostri Abraham, & quod Tibi obtulit Summus Sacerdos tuus Melchisedek, sanctum Sacrificium, immaculatam Hostiam.

Na które (dary) raczy wyżrzeć łaskawą i pogodną twarzą, i tak iewdzięcznie przyjąć, iak przyjąć raczyłeś dary slugi Twego sprawiedliwego, Abła. i Ofiarę Patriarchy naszego Abrahama, którą Ci ofiarował Naywyższy Kapłan Twój Melchisedek, świętą Ofiarę, niepokalaną Oblatę.

P. Kiedy Kościół prosi Boga, aby przyjął wdzięcznie ofiarę Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, i weyżrzał na nią twarzą łaskawą i pogodną, czyto względem JEZUSA Chrystusa czyni Kościół tę modlitwę?

O. Nie. Ale czynią ją względem nas, jest to właśnie iakby mówił do Boga: Bądź nam miłościw, weyżrzawszy na Ciało i krew JEZUSA Chrystusa, które ci ofiarujemy.

Daley następujące słowa w téj modlitwie. są dowodem gruntowności téj odpowiedzi. Ponieważ to jest, pewna, że

że ofiary Abła, Abrahama, i Melchizedeka niebyły przyjemne Bogu tylko tyle, ile figurowały JEZUSA Chrystusa ofiarowanego, i byłoby to czynić krzywdę JEZUSOWI Chrystusowi, prosić Boga aby przyjął ofiarę Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, tak iak przyjmował dawne ofiary, uważając je tylko same w sobie; Rozumienie tedy tej modlitwy iest następujące.

Ponieważ nieprzyjaciels niegdyś łaskawie Ofiar Abła, Abrahama Melchizedeka, tylko dla tego, że dawne Ofiary, były figurą tej, którą ci dnia dzisiejszego Ofiarujemy; i ponieważ przez takowy wzgląd spoglądałeś łaskawem okiem na tych ludzi, którzy ci je ofiarowali; przeto prosimy cię abys także i na nas weyjrzał łaskawem okiem, którzy ci ofiarujemy JEZUSA Chrystusa, owę to ofiarę, przez dawne ofiary figurowaną.

P. Dla czego Kościół wymienia raczy Ofiary Abła, Abrahama i Melchizedeka, aniżeli ofiary Aaronowe?

O. Bo ci trzy Święci i sami przez się i w swoich ofiarach byli figurą JEZUSA Chrystusa i ofiary jego wyrażliwszą, nad wszystkie inne ofiary staro-go Testamentu.

Abel przez swoją niewinność, przez rodzaj śmierci swojej, przez gorą-
cość

coś i wierność z iaką ofiarował pierworodne z trzody swojej, był figurą JEZUSA Chrystus niewinnego, zabitego przez zazdrość Żydowlką i który sam ofiarował się Bogu na ofiarę, od pierwszego momentu przyścia swojego na świat. (f)

Abraham Oyciec wszystkich wierzących, ofiarujący Syna swego Jzaaka, którego iakoby od umarłych nazad odżył, podług uwagi Świętego Pawła, był figurą JEZUSA Chrystusa, przez którego mamy wiarę, i który przez posłuszeństwo sam podał się na śmierć, będąc razem Kapłanem i ofiarą: ale taką ofiarą, która sama przez się zmar twychwstała. (g)

Melchizedek był figurą JEZUSA Chrystusa, ile Kapłan, ile Król pokoju i sprawiedliwości, ile Kapłan przedwieczny; Kapłan większy nad Aarona; Kapłan ofiarujący po odniesionem zwycięstwie; Kapłan ofiarujący Bogu Chleb i wino. (h)

A

(f) Hebr. XI. 4. S. Aug. lib. 15. de Civit. Dei cap. 18.

(g) Hebr. XI. 17. 18. 19. S. Aug. lib. 16. de Civit. Dei cap. 32. S. Chrysoft. Hom. 12. in S. Iustac. tom. 1.

(h) Hebr. VII. 1. 2. S. Aug. lib. 16. de Civit. Dei cap. 22. &c. Zoh. 5. 5. tego Rozdz.

A tak w téj troiakięj ofierze, to iest Abła, Abrahama i Melchizedeka, zamyka się figura ofiary, którą JEZUS Chrystus począł przy Narodzeniu swoiem, którą ofiarował zabity na Krzyżu, który dokonał w Niebie, i który ofiarować nieprzestaje na Ołtarzach naszych. A zatém bardzo sprawiedliwie Kościół wymienia wyraźnie te trzy ofiary; i takowy wybór, iak oczywiście widać, iest pełen Taємnicy, iest precudowny.

P. Dla czego Kościół ofiarę Melchizedeka, nazywa *Ofiarą Świętą, Obiarą niepokalaną*?

O. Można na to odpowiedzieć iż dla tego, że ona wyraźnięj nadwizykie inne dawne ofiary wyobrażała tę ofiarę, którą JEZUS Chrystus miał ofiarować pod osobami chleba i wina.

Ale zdaie nam się bydz rzeczą naturalnieyszą i gruntownieyszą odpowiedzieć z Odonem Biskupem Kameracenskim, Remigiuszem Antyzycodoreńskim, z Florusem Dyakonem Lugduńskim w dziewiątym wieku, z Titelmanem i wielu innemi sławnemi tłumaczami Kanonu Mszy Świętęj, odpowiedzieć mowie, że te słowa: *Sacrum* III. Aa clum

etum sacrificium, immaculatam hostiam, Świętą ofiarę, niepokalaną Oblatę, ściągając się podług sensu literalnego i gramatykalnego téy modlitwy, do samey tylko ofiary Mszy, a nie do ofiary Melchizedeka.

Podług tego tłumaczenia, ówoż jest iak powinna być rozumiana ta modlitwa.

Supra "quæ (propitio ac sereno vultu respicere digneris, sicuti accepta habere dignatus es, munera pueri tui iusti Abel, & Sacrificium Patriarchæ nostri Abrahamæ, & quod Tibi obtulit summus Sacerdos tuus Melchisedek), Sanctum sacrificium, immaculatam

Na które racz wyczerć łaskawą i pogodną twarzą, i racz przyjąć tę świętą ofiarę, niepokalaną Oblatę, iako przyjąć raczyłeś dary slugi twego sprawiedliwego Abła, i ofiarę Patriarchy naszego Abrahama, i którą ci ofiarował Naywyższy Kapłan twój Melchizedek.

Tak iż podług tego tłumaczenia literalnego, w Łacińskim języku te słowa *propitio*, aż do *Melchisedek* powinny być między dwoma nawiasami zamknięte.

Rozumieją pospolicie że słowa, *Sanctum Sacrificium, immaculatam hostiam*, przydane były do kanonu przez S. Leona Wielkiego, który żył w piątym wieku,

ku Niemożna się zaś spodziewać, iżby ie ten Święty Papież ku czci figuralnéy ofiary Melchizedeka chciałby przydawać. Naturalniéy tedy wypada powiedzieć, że w tych słowach zmierzzał do ofiary JEZUSA Chrystusa, i po długim nawiasie położył ie na końcu modlitwy, aby tym sposobem związał był tę modlitwę z następującą, która tak się poczyną: *Supplices te rogamus*; tak iżby te słowa: *jube hac perferti* (każ ie zanieść przed Twój Tron), niemogły być poświęcane do trzech figur, ale do darów ofiarowanych na Ołtarzu, do świętéy ofiary, niepokalanéy Oblaty, to jest do samego JEZUSA Chrystusa ofiarowanego pod obłami chleba i wina.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy?

D. Ta modlitwa jest kontynuacją modlitwy poprzedzającéy, którą Kapłan czyni imieniem ludu, wedle własnych słów jego, iakośmy to już indziej uważyli: A zatem lud tak w téy iak w tamtéy powinien iednoczyć się z Kapłanem, i niemoże nic uczynić nad to lepszego, iako kiedy tychże samych wyrazów co i Kapłan w modlitwie

Aa 2

twie

twie swoich użyje. Toż rozumieć się ma o następującej modlitwie, którą jest iak tylko kontynuacją tej przeszłej.

XXIII. *Supplices te rogamus?*

P. Ktorąż modlitwa w porządku Kanonu Mszy świętej następuje dalej?

O. Kapłan nachyla się głęboko, na oświadczenie upokorzenia swego przed Bogiem, i gorącości nabożeństwa swego, i mówi co, następuje.

Supplices te rogamus, Omnipotens Deus, jube hac perferri per manus Sancti Angeli tui in sublime Altare tuum in conspectu Divinae Maestatis tuae: ut quotquot ex hac Altaris participatione sacrosanctum Filii tui corpus & Sanguinem sumpserimus, omni benedictione Caeli & gratia repleamur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Pokornie Ciebie prosimy Wszechmogący Boże, każ te (dary) zanieść przez ręce Świętego Anioła twego na górną Ołtarz twój przed oblicze Boskiego Maieństwa twego: abyśmy, którzykolwiek z tego Ołtarza uczestniczą, Przenajświetsze Syna Twego Ciało i krew pożywać będziemy, wszelkiem błogosławieństwem Niebieskiem i łaską napelnieni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

P.

P. Zeby dobrze pojąć ducha téy modlitwy, iaką sobie nad nią uwagę czyścić potrzeba?

O. Trzeba sobie przypominać to, co się wzwyż powiedziało (i), że wczynieciu ofiar, ofiara po zabiciu iéy, powinna była być spalona, ażeby tak przez dym podnoszący się z niéy do góry, niby, że się tak ma rzec, zamieszona była przed Tron Bożki, i ażeby ją Bóg raczył przyjąć iako ofiarę wonnego zapachu, i dla niey złał swoje błogosławieństwa i łaski na tych, którzy ją ofiarowali.

JEZUS Chrystus tę figurę wypełnił. Zabitym został na Krzyżu, stał się nieśmiertelnym przez Zmartwychwstanie swoje, które iakby ogień iaki, zepsuło i strawiło to wszystko, co tylko w nim było śmiertelnego i skażytego: przez swoje Wniebowstąpienie podniósł się aż do Tronu Bożkiego; a tym sposobem stał się źródłem błogosławieństw i łask, które Bóg wylał na ludzi wdzień świętechny. *Ascendens in altum dedit dona hominibus.* (k)

My tedy wyobrażamy te wielkie
Taie.

(i) 9. 1. tego Rozdz.

(k) Ephes, IV. 8.

Tajemnice na Mszy świętý i one odnawiamy. Dla tego nie tylko mówią my do Boga, że mu ofiarujemy ofiarę na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa; nie tylko prosimy aby ją miał za wdzięczną i przyjąć raczył, tak iako miał za wdzięczne i przyjąć raczył owe ofiary które tę ofiarę figurowały; ale nad to prosimy ielżcze, aby ta ofiara na Ołtarzu mistycznie zabita, stawiona została przed Tron iego, a tak abysmy się stali tój uczestnikami, i napełnieni zostali wszelkiemi łaskami i błogosławieństwami, które ona ma na nas z Nieba sprowadzić. Takie tedy jest rozumienie tój piękney modlitwy.

P. Nieistże to krzywdzić JEZUSA Chrystusa, kiedy prosimy Boga, aby znowu z ziemi był zanieśiony do Nieba?

O. Byłoby to zaiste krzywdzić go, gdyby się ta proźba czyniła literalnie. Ale tę modlitwę nie tak tłumaczyć trzeba. Kościół wie o tém dobrze, że JEZUS Chrystus już więcey nieodjechał się z Nieba, a zatem że niemoże na nowo bydź zanieśiony do niego. Więc ielżeli używa tego metaforycz-

rycznego wyrażenia, to przez nie czyni tylko alluzją do dawnych ofiar, w których ofiara była niby, że się tak ma rzec, przeniesiona z ziemi do Nieba i stawiona przez Aniołów przed Bogiem. Bo się to pokazuje z Pisma, że Aniołowie zanoszą przed Ołtarz Boski, to jest przed JEZUSA Chrystusa modlitwy, pragnienia i ofiary ludzkie. (1)

Rozumienie tedy téj modlitwy jest to, iż my sądząc się być niegodnymi do zanieśienia przed Tron Boski téj ofiary niepokalaney, żeby ją miał z rąk naszych prosto przyjmować, prosimy go aby rozkazał jednemu z Aniołów swoich, którzy zawsze stoją przed Tronem jego, iżby On ją sam stawił przed świętym Ołtarzem, to jest przed JEZUSEM Chrystusem w Niebie, iżby się z nami zjednoczył w téj świętęj sprawie, aby to ofiarowanie jego które tu czynimy na ziemi, było nam pożyteczne. Ten układ téj modlitwy jest bardzo starożytny, mawiano ją za czasów S. Ambrożego; gdzie zamiast tych słów: *Per manus Angelici tui, Pręczy*

rgce

(1) Tob. XII. 12. Luc. 1. 25. Apocal. VIII. 4.

repe Anioła twego, czytano te słowa:
*Per manus Angelorum tuorum, przez ręce
 Świętych Aniołów twoich. (m)*

Można też także powiedzieć, po-
 dług tłumaczenia wielu sławnych Au-
 torów, że ten Anioł, przez którego
 prosimy żeby JEZUS Chrystus był sta-
 wiony przed Tronem Bożym, jest sam-
 że JEZUS Chrystus, Anioł wielkicy
 Rady i jedyny pośrednik, przez któ-
 rego możemy mieć przystęp do Ojca.
 Jest on Ołtarzem, ofiarownikiem, po-
 średnikiem i ofiarą; a podług tego
 tłumaczenia, owoż takie będzie rozu-
 mienie téj przedziwney modlitwy.

Prosimy Cię pokornie Wszechmogą-
 cy Boże, racz pozwolić aby JEZUS
 Chrystus, którego Ci tu ofiarujemy
 na tym Ołtarzu materyalnym, i któ-
 ry sam nieustannie ofiaruje się w Nie-
 bie za nas, żeby ten JEZUS Chrystus
 Twój Święty Anioł wielkicy Rady,
 sam przed Tobą stawił w Niebie to
 ofiarowanie Ciała i krwi swojej, któ-
 re my Ci tu czynimy na ziemi, a o-
 raz i naszą dyspozycyą serca, z któ-
 rą czynimy Ci przez niego tę ofia-
 rę-

(m) S. Ambro. live. Aut. lib. de Sacram. lib. 4.
 cap. 6.

rę; ażebyśmy, kiedy stawiając się uczę-
stnikami tego Ołtarza, przyjmować
będziemy to Ciało i tę krew przey-
świętszą, błogosławieństwami i łask-
ami Niebiełskimi zostali napelnieni.
Przez tegoż JEZUSA Chrystusa, Pana
naszego.

XXIV. *Pamiętka Umarłych.*]

P. Jakaż daley modlitwa w Kanonie na-
stępuje?

O. Następuje modlitwa za umarłych, w
te słowa:

*Memento etiam Domine
famulorum famularumque
tuarum N. & N. qui nos
praeceperunt cum signo fidei
& dormiunt in somno pa-
cis.*

Wspomnij Panie, na-
stugi i służebnice twoie
N. i N. którzy nas po-
przedzili naznaczeni zna-
kiem wiary, i zasnęli
snem pokoju.

Tu Kapłan czyni krotką przerwę,
polecając Bogu w szczególności tych
umarłych, za których chce się modlić,
a potem mowi daley w następujący
sposob.

*Ipsis Domine & omni-
bus in Christo quiescenti-
bus, locum refrigerii, lucis*

Im Panie i wszystkim
w Chryście spoczywają-
cym, racz dać prosiemy
&

*De pacis ut indulgeas de- mieysce ochłody, świa-
precamur. Per eundem Chri- tłości i pokoiu. Przez
stum Dominum nostrum, tegoż Chrystusa Pana na-
Amen. szego Amen.*

P. Zeby dobrze poznać ducha téy mo-
dlitwy, iaką uwagę czynić sobienad
nią potrzeba?

O. 1. Kościół nieofiaruje przenayświęt-
szej ofiary w powszechności za wszyst-
kich zmarłych, lecz tylko za tych,
którzy umarli z Sakramentem Wiary,
i w pokoiu z Panem Bogiem, a któ-
rzy nieznayduią się ieszcze na mieys-
cu ochłody, światłości i pokoiu. A
zatém niaofiaruje iey za wszystkich
Świątych, którzy już są na mieyscu
ochłody, światłości i pokoiu, ani za
potępionych, którzy nieodebrali albo
niedochowali Sakramentu wiary i
którzy z tego świata zeszli w nieświe-
tłość.

2. Oprócz modlitwy szczegolney, kto-
ra czyni się na Mszy, za tych, kto-
rzy mają być mianowicie zaleceni,
Kościół zaleca ieszcze oprócz tego
w powszechności tych wszystkich, któ-
rzy cierpią w mękach Czyscowych;
tak iż ani iedney duszy takiey w
Czyscu niema, ktoreyby Kościół
na

- na każdej Mszy Bogu niepolecał, i nie jest to dobrze, mówić iakoby niektóre dusze były zgola opuszczone.
- B. Kościół prosi dla nich o ochłodę, z przyczyny gorącości ognia, który ponoszą; o światłość, z przyczyny ciemności, w których zostają; o pokój, z przyczyny udręczenia, którego doświadają.
4. Tu winniśmy zadziwić się nad tém przedziwném i Bożkiem społeczeństwem Kościoła ziemskiego, który ofiaruje się z JEZUSEM Chrystusem Bogu na ofiarę, który iednoczy się z Kościołem Niebieskim w czynieniu téj ofiary, i który prosi Boga o ratunek i o wybawienie Kościoła Czyscowego, ażeby te trzy Kościoły ziednoczywszy się razem w Niebie pod spólną głowę swoją JEZUSEM Chrystusem, iednym sercem i głosem miłowały, chwaliły, błogosławily i wielbiły Boga przez całą wieczność. I tenci jest cały koniec ofiary Mszy świętej.
- P. Ta modlitwa, która się czyni na Mszy świętej za umarłe, nie jestże rzeczą nową?
- O. Ta modlitwa znayduje się we wszystkich naystarożytniejszych Liturgiach

ach, tak Greckiego iak Łacińskiego Ko-
ścioła. Jest ona z Tradycyi Apostol-
skiej. Dowody tego już widzieliśmy
wyżej. (n)

P. Co powinien czynić lud pod czas
pamiętki za umarłych?

D. Powinien polecać Bogu dusze, które
mają być polecone szczególnieyszym
śłobobem, a potem modlić się w po-
wzięchności, za te wszystkie które w
w Czyscu zostają.

XXV. *Nobis quoque peccatoribus.*

P. Jakaż modlitwa idzie daléy po téy;
którąśmy dopiero wytłumaczyli?

O. Należująca. W ktorey Kapłan trzy
pierwsze słowa wymawia głosem nie-
co podnieśnionym, a resztę mówi po-
cichu.

*Nobis quoque peccatori-
bus jamulis tuis de multi-
tudine misericordiarum tua-
rum sperantibus, partem
aliquam & societatem do-
nare digneris cum tuis San-
ctis Apostolis & Martyri-
bus, cum Joanne, Stepha-*

Nam też grzesznikom
ślugóm Twoim w wielo-
ści miłosierdzia Twego
mających nadzieję, racz
dać częśćkę i towarzystwo
z Twoimi Świętymi Apo-
stolami i Męczennikami,
z Janem, Szczepanem,

noy

(n) Zob. §§. 12. i 13. tego Rozdz.

no, Mathia, Barnaba, Ignatio, Alexandro, Marcellino, Petro, Felicitate, Perpetua, Agatha, Lucia, Agnese, Cecilia, Anastasia, & omnibus Sanctis tuis. intra quorum nos consortium non estimator meriti, sed venia quaesumus largitor, admitte. Per Christum Dominum nostrum.

Per quem haec omnia Domine, semper bona creas, Sanctificas † vivificas † benedixisti † & praestas nobis. Per ipsum † & cum ipso †, & in ipso †, est Tibi Deo Patri † Omnipotenti in unitate Spiritus † Sancti, omnis honor & gloria. Per omnia saecula saeculorum. Amen.

Macielem, Barnabą, Ignacym, Alexandrum, Marcellinem, Piotra, Felicytatą, Perpetuą, Agatą, Lucyą, Agnieskę, Cecylią, Anaszyą, i wszystkimi Świętymi, do których Społeczności nie dla zasług naszych, ale dla łitości twojej, abyś nas przypuścił prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego.

Przez którego te wszystkie, Panie, zawsze dobra tworzysz, poświęcaisz †, ożywiają †, błogosławisz † i dajesz nam. Przez Niego †, i z Nim † i w Nim †, jest tobie Bogu Ojcu † Wszechmogącemu, wiedności Ducha † Świętego wszelka cześć i Chwała. Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

P. Jaki jest związek téj modlitwy z poprzedzającą?

O. Kapłan uczyniłszy modlitwę do Boga przed Konsekracją, aby raczył przypuścić Kościół ziemski do Społeczności z Świętymi, odbywszy takąż modlitwę po Konsekracyi za Kościołem

iem Czyscowym, teraz prosi Boga o toż samo dla siebie i dla wszystkich przytomnych przenajświętszey ofierze, których imieniem czyni: i dla tego na pierwsze słowa téy modlitwy nieco podnosi głosu, ażeby się przytomni z nim jednocyli, i wpiersi się bili mówiąc: *Nam też grzesznikom.* Pokazując przez ten znak powierchowy, uczucie serca łkruzonego i upokorzonego, z ktorem wymawia te słowa na wzór Ewangelicznego Jawno-grzesznika. (o)

P. Dla czego wymienia tak wiele Świętych w szczególności?

O. Już daliśmy tego przyczynę, tłumacząc wyliczanie imion Świętych przed Konsekracją. (p) Te wszystkie imiona i wiele innych zapisane były w Dyptykach. Dawniej w Rzymie jedną część ich czytano przed Konsekracją a drugą po Konsekracyi; toż się też i teraz czyni.

Można téż przydać z Kardynałem Boną, że tu Kościół wymienia niektórych Świętych z każdego stanu, ale wszystkich Męczenników, iakoto Świętego

(o) Luc. XVIII. 13.

(p) N. 17. tego §.

tego Jana Chrzcziciela poprzednika JE-
ZUSA Chrystusa, Świętego Szczepana
Dyakona, Świętego Macieja Apostoła,
Świętego Barnabę Ucznia Pańskiego,
Świętego Jgnacego Biskupa, Świętego
Alexandra Papieża, Świętego Marcel-
lina Kapłana, Świętego Piotra Exór-
cysty, Świętej Felicjaty i świętej Per-
petuy białychgłównych zamężnych, Świętej
Agaty, świętej Łucyi, Świętej A-
gnieszki, Świętej Cecylii, Świętej Ana-
stazyi Panienek. (q)

P. Dla czego prosimy Boga żeby nas
przyjął do liczby Świętych, nie przez
względ na zasługi nasze, ale z łaski i mi-
łosierdzia swego.

O. Bo Kościół wie 1. Ze gdyby Bóg spra-
wy nasze rostrząsał bez miłosierdzia,
to niemogłby nikt sądu jego wytrzy-
mac. (r). 2. Jż żywot wieczny, który
Bóg daie ludziom, nie jest długiem, ale
iako mówi Paweł S, jest łaską i miło-
sierdziem: *Gratia Dei* (s). My możemy
go sobie wyśłużyć, ale nasze zasługi
niesą iak tylko szczérým skutkiem
łaski

(q) Bona Liturg. lib. 2. cap. 14. n. f.

(r) Ps. CXXIX. 3. Ps. CXLII. 2.

(s) Rom. VI. 23.

łaski i miłosierdzia Boskiego przez JEZUSA Chrystusa.

P. Jaki jest rozumienie tych słów: *Przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego, przez którego tworzysz te wszystkie dobra, poświęcasz, ożywasz, błogosławisz i nam je dajesz?*

O. Żeby te słowa dobrze zrozumieć, trzeba o tem wiedzieć, że dawniej przy końcu kanonu, błogosławiono u Ołtarza owoce, jarzyny, mleko, miód, mięso i inne tym podobne rzeczy, dla otrzymania od Boga łaski do świętobliwego używania tego, co Bóg dał ludziom do pożywania. I dla tego w témże miejscu Kanonu jeszcze i podziśdzięń odprawuie się błogosławienie oleju świętego dla chorych w Wielki Czwartek. W témże miejscu błogosławiono téż i owoce, po skończoney téy modlitwie, którą tu tłumaczmy, prawie przed temi słowami: *Przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego, przez którego tworzysz zawsze te dobra, poświęcasz, ożywasz, błogosławisz i nam je dajesz.* I do takowychto rzeczy pobłogosławionych ściągają się te słowa: *tworzysz te dobra, poświęcasz, ożywasz i błogosławisz.* Bo wszystko bło-

błogosławi się i poświęca się przez JEZUSA Chrystusa. W dalszym czasie dla skrócenia Mszy, te błogosławienia owoców odłączono od Mszy i czyniono je w innym czasie, słowa jednak téj modlitwy należące do tego błogosławienia w Kanonie zatrzymano, dla tego że mogą także być przystosowane do ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, który nam się dał pod osobami chleba i wina. (t) Owoż jest rozumienie arcy piękne i bardzo naturalne tych słów stosując je do Eucharystyi.

Przez JEZUSA Chrystusa stworzysz Panie codziennie ten chleb i to wino, którego używamy na materją téj ofiary. Bo te wszystkie rzeczy stworzone są przez Syna Bżego. (u) *Świętasz je*, kiedy je obierasz na to aby były materją Eucharystyi. *Oży-wiasz je*; bo zamiast tego że przed Konsekracją były rzeczami nieżywymi, Konsekracją przemienia je, i stawia na miejsce ich samego JEZUSA Chrystusa, chleb żywy, który z

Część III **Bb** **Nieba**

(t.) Bona. Liturg. Lib. 2. cap. 54. n. 5.

(u) Joao. 1. 3.

Nieba zstąpił. (x) *Błogosławisz ie*, bo ciało i krew JEZUSA Chrystusa wywiedzione z przemiany istot chleba i wina, są ofiarą błogosławieństwa i chwały ofiarowaną na cześć Kościoła i źródłem błogosławieństwa dla Kościoła. *Nam ie dajesz*; przez komunią, w której przymiemy prawdziwe ciało i krew JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego Kapłan wymawiając te słowa, czyni znak krzyża S. nad ciałem i krwią JEZUSA Chrystusa?

O. Już to powiedzieliśmy wyżej (y), to jest że Kapłan przez to dać znać, iż ta akcja przez którą chleb i wino zostają poświęcone lub ożywione i przez odmianę istot swoich, stają się dla nas źródłem błogosławieństwa, że ta mówię akcja, jest wyobrażeniem i kontynuacją ofiary Krzyżowej.

P. Jakie jest rozumienie tych słów, które tam dalej w tej modlitwie następują. *Przez niego, i z nim i w Nim, jest Tobie Bogu Ojcu Wszechmogącemu w jedności Ducha Świętego wszelka cześć i chwała, Przez wszystkie wieki wieków. Amen?*

O.

(x) Joan. VI. 33. 51.

(y) N. 21. tego §.

O. Przez te słowa daie się znać, że tylko sama ofiara JEZUSA Chrystusa taka jest, która może oddać cześć Bogu powinna, i że niemożna inaczej uczcić Boga, tylko przez JEZUSA Chrystusa, z JEZUSEM Chrystusem i w JEZUSIE Chrystusie. Przez JEZUSA Chrystusa; bo ón jest jedynym pośrednikiem, przez którego Bogu podobać się możemy; z JEZUSEM Chrystusem; bo żeby się podobać Bogu i oddać mu cześć należytą, trzeba być zjednoczonym z JEZUSEM Chrystusem przez ducha jego, stosować się do jego dyspozycji, i od niego zależyć we wszystkim co kto czyni; w JEZUSIE Chrystusie; bo niemożemy inaczej podobać się Bogu, tylko zostawszy wszczepionemi w JEZUSA Chrystusa; iak członki jego.

P. Dla czego Kapłan czyni trzy znaki krzyża hołstą nad kielichem w tén czas, kiedy wymawia te słowa: *Przez niego, i z nim i t. d.*?

O. Przez te znaki daie do zrozumienia, że Póg niemoże być uczczony tylko przez tę ofiarę, którą JEZUS Chrystus ofiarował na Krzyżu.

P. Dla czego Kapłan czyni dwa znaki

Bb 2 krzy-

krzyża hostyą nad Ołtarzem wtenczas, kiedy wymawia te słowa. Tobie Bogu Ojcu i Wszechmogącemu, w jedności Ducha i Świętego wszelka cześć chwała?

O. Daie przez to znać, że Trójca Przenajświętsza, która się wymienia, przez Krzyż, którego figurą jest Ołtarz, odbiera wszelką cześć i chwałę.

Można też dać i literalną przyczynę tych pięciu znaków Krzyża, a ta jest taka. Bardzo pospolity zwyczaj nieśie, że na wspomnienie Imienia której osoby Trójcy Najświętszej, czyni się znak Krzyża świętego; mogliśmy tu przywieść wiele takich przykładów. Bydź tedy może, iż te pięć znaków Krzyża weszły we zwyczaj dla tego, że w tym razie wymienia się trzy razy Syn Boży, [raz Bóg Ojciec, i raz Duch Święty. Ta przyczyna nieznosi pierwfzey.

P. Dla czego Kapłan podnosi cokolwiek kielich i hostyą, kiedy mówi te słowa: *Wszelka cześć i chwała?*

O. Oświadcza tym sposobem, że tylko przez JEZUSA Chrystusa, z JEZUSEM Chrystusem i w JEZUSIE Chrystusie Trójca Najświętsza może odebrać cześć

część i chwałę sobie powinna; oświadcza to mowię przez tę akcyą, tak iak to uczynił przez słowa i przez znaki kżyża przy wymowieniu słow uczynione.

Po wielu Kościołach iest zwyczaj dzwonienia w mały dzwonek na to drugie podniesienie, ostrzegając lud aby oddał pokłon Bogu przez JEZUSA Chrystusa.

Kiedy ten Święty zwyczaj podnożenia natychmiast po konsekracyi Ciała JEZUSA Chrystusa a potem i kielicha został wprowadzony, to drugie podniesienie po wielu Kościołach zaczęto bydź mniej uroczyście; tak iż Kaptan tylko cokolwiek od Ołtarza podnosi kielich i Hostyą. Zachowujący się zwyczaj po wielu Kościołach dzwonienia na to drugie podniesienie, iest zabytkiem starożytności. (2) I dla tego służący do Mszy ieszcze i dziś zwykli mówić w ten czas: *Ave Salus, Ave vita, ave redemptio nostra; Witay Zbawienie, witay Łowcie, witay odkupienie nasze:* słowa ściągające się

(2) Mabill. Comment. in Ord. Rom n. 7. Microlog. cap. 15. Zob. Mszał Paryski używany aż do roku 1608.

się do JEZUSA Chrystusa który podnosi się w tym razie, i przez które czyni się wyznanie wiary o rzetelney obecności JEZUSA Chrystusa.

P. Co powinien czynić lud pod czas téj modlitwy: *Nobis quoque Peccatoribus?*

O. Powinien 1. Prosić Boga o miłosierdzie biiąc się w pierś z skrucą serdeczną, i o łaskę aby swego czasu został przyiętym do towarzystwa tych Świętych Męczenników, których Kapłan wymienia. 2. Dziękować Bogu za wszystkie dobra, które nam świadczy przez JEZUSA Chrystusa. 3. Oddać pokłon Bogu przez JEZUSA Chrystusa, z JEZUSEM Chrystusem i w JEZUSIE Chrystusie w ten czas, kiedy Kapłan kielich i Hostyą podnosi.

P. Dla czego Kapłan, który wszystkie modlitwy Kanonu mówił po cichu, podnosi głos na te słowa.

Per omnia secula seculorum. Przez wszystkie wieki wieków?

O. Te słowa są zakończeniem wszystkich modlitew poprzedzających. Kapłan, który od samego początku Kanonu wszystko odprawiał mówiący bez śpiewania, i owszem po cichu, tak iż nie mógł

mogł bydz słyszany, chyba naywięcey od tych co stali przy Ołtarzu, musi przy końcu podnieść głos, aby się zapytał ludu o przyzwolenie, bo iak się powiedziało wyżej, to wszystko co było dotąd mowłono, było mowiono imieniem wszystkiego ludu, a zatem lud na wszystkie poprzedzające modlitwy Kanonu, oświadcza swoje przyzwolenie, tem słowem. *Amen.*

XXVI. *Pater noster. Libera me.*

P. Coż daley robi Kapłan, po tém coś my dopiero wytłumaczyli?

O. Odmawia Modlitwę Pańską, którąśmy już indziej przywiedli i wytłumaczyli. (a)

P. Dla czego Kościół, każe odmawiać modlitwę Pańską zaraz po odprawieniu Ofiary?

O. Modlitwa Pańska zawiera w sobie to wszystko, o co tylko możemy i powinniśmy prosić Boga, iak się to już pokazało na swoim mieyscu, przy wytłumaczeniu téy Boskiej modlitwy. Kościół poslušniejszym będąc JEZUSOWI Chrystusowi, uroczyście odmawia tę modlitwę, a dla otrzymania tém łatwiejsze-

(a) w Rozdz. 4, tej Sekc.

szego skutku proźb swoich, wybiera
nato czas po ofiarowaniu Bogu ofia-
ry świętęy, przez którey załugę od-
bieramy wszelki skutek proźb naszych
a bez ktorey otrzymać nic niemożemy.
P. Dla czego Kapłan przed modlitwą
Pańską mówi te słowa?

<i>Præceptis salutaribus mo-</i>	Zbawiennym rozkazem
<i>niti & divina institutione</i>	upomnieni, i ustawą Bo-
<i>formati audemus dicere:</i>	ską nauczenni, poważamy
<i>Pater noster &c.</i>	się mówić: Oycze nasz
	i t. d.

O. Aby dał znać, że ta modlitwa jest
rzeczą tak świętą i tak wielką, i że
przez nią uciekamy się do Boga z tak
wielką ufnością, iżbyśmy się niepoważa-
li mówić jéy, gdyby nam był tego
sam JEZUS Chrystus nieprzykazał.

P. Dla czego po niektórych Kościołach
podczas odmawiania tęy modlitwy,
Dyakon patenę pokazuje ludowi?

O. Dla ostrzeżenia ludu, że już przy-
bliża się czas komunii i że do niéy
gotować się potrzeba; bo na Patenie
kładą się Ciało JEZUSA Chrystusa, któ-
re ma być wiernym rozdawane.

P. Dla czego Subdyakon przy schodach
Ołtarza, trzyma tę patenę od końca
ofia-

ofiarowania aż do końca modlitwy Pańskiej?

O. Patena potrzebna jest pod czas ofiarowania, dla położenia na niej chleba, który ma być poświęcony. A że natychmiast po ofiarowaniu, ten chleb składa się na Ołtarzu; przeto Patena już tam nie jest potrzebna aż do czasu Komunii. Subdyakon tedy w tym całym przeciągu czasu trzyma ją, iako niemający nic do czynienia. W Paryżu i po innych niektórych Kościołach trzyma ją nie Subdyakon lecz Akolita. Po tych Kościołach, gdzie patenę trzyma Subdyakon, kładą mu na ramię wielką tuwalnię, którą okrywa się patena, dla ochędożniejszego jej zachowania; na Mszach zaś czytanych, gdzie wszystko odprawia się bez uroczystości, Kapłan przestaje na tém, że od końca ofiarowania aż do końca modlitwy Pańskiej, zostawia leżącą patenę pod korporalem.

P. Dla czego Kapłan na Mszy odmawia głośno modlitwę Pańską; zamiast że w innych Pacierzach Kościelnych, popolicie mówi się cicho, tak iako i wyznawanie wiary, które także niemówi się głośno, tylko na Mszy?

O.

O. Zebyśmy na to pytanie dokładnie odpowiedzieli, trzeba wiedzieć, że dawniej w zgromadzeniach publicznych, w których wolno było znajdować się niewiernym i Katechumenom, nigdy nie odmawiano ani modlitwy Pańskiej ani wyznania wiary. Bo ukrywano przed nimi nasze Tajemnice, iako przed niegodnymi ich uczestnictwa; tudzież że nie chciano wystawiać ich na jaką od nich zżyłość. Nienauczano wyznania wiary i modlitwy Pańskiej Katechumanów, aż wtén czas gdy przypuszczeni zostali do liczby tych, których nazywano *Competentes*, zgodni, to jest doświadczeni tak dostatecznie, że już mogli być do Chrztu przypuszczeni. Ci tedy nauczysz się napamięć wyznania wiary i modlitwy Pańskiej, odmawiali je publicznie przed ceremonią Chrztu, co nazywano *Reddere Symbolum, Reddere Orationem Domini cam, Odać, czyli odmówić na pamięć wyznanie Wiary, modlitwę Pańską*. To tedy; założywszy na przód, powiadamy, że w innych nabożeństwach oprócz Mszy odmawiano pocichu modlitwę Pańską i wyznanie wiary, dla tego że na nich i Katechumenowie znajdować się

się mogli. Spiewano je zaś na Mszy; bo ponieważ Katechumanowie ustąpili natychmiast po wytłumaczeniu Ewangeli, przeto nie zostali się w zgromadzeniu tylko sami wierni. Po klasztorach zaś, gdzie nabożeństwo odprawowało się w przytomności samych tylko osób domowych, modlitwę Pańską odmawiano zawsze głośno, iak się to jeszcze i dotąd praktykuje po wszystkich zakonach S. Benedykta na nieszpórach i na intrzni. Jest to tedy zabitek starożytności dochowany aż do dzisiejszych czasów.

P. Co powinien czynić lud pod czas modlitwy Pańskiej?

O. Powinien ją sobie także mówić po cichu z wielką uwagą i uszanowaniem, a przy końcu podnieść głos i odpowiedzieć. *Sei libera nos a malo. Ale nas zbaw odesłego.*

P. Dla czego Kapłan odpowiada po cichu *Amen*, potem iak lud głośno odpowiadając ostatnią prozbę modlitwy Pańskiej, to jest: *Ale nas zbaw odesłego?*

O. Już wyżey daliśmy tego przyczynę, tłumacząc to słowo *Amen*, przy końcu wykładu modlitwy Pańskiej (b). Mo-
zna

(b) w Rozdz. 4. §. 2. téj Sek.

zna też jeszcze powiedzieć i to, że rozumienie tego słowa *Amen* w ustach Kapłana, jest takie: *Tak jest mój Boże, proszę Cię imieniem całego zgromadzenia, abyś nas zbawił racysk od wszelkiego złego, którą to prozbę rozwodzi potem modlitwą następującą:*

Libera nos quasumus Domine ab omnibus malis, praeteritis, praesentibus & futuris, & intrcedente Beata & gloriosa semper Virgine Dei Genitrice Maria, cum beatis Apostolis tuis Petro & Paulo atque Andrea & omnibus Sanctis, da propitiis pacem in diebus nostris, ut ope misericordiae tuae adjuti & a peccatis sumus semper liberi, & ab omni perturbatione securi. Per eundem Dominum nostrum IESUM Christum filium tuum, qui tecum vivit & regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen.

Wybaw nas prosimy Panie od wszelkiego złego przeszłego, niniejszego i przyszłego, a za wstawieniem się Błogosławioney i chwalebney zawsze Panny Matki Boskiej Maryi, z błogosławionemi Apostołami twemi Piotrem, Pawłem i Jędrzeim, iako też i wszyscyemi Świętymi, daj litościwy pokój, za dni naszym, abyśmy pomocą miłosierdzia Twego wsparci, i od grzechu zawsze byli wolni i od wszelkiego pomieszanja Błospieczni. Przez tegoż Pa-za naszego JEZUSA Chrystusa Syna twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Zwią-

Związek tév Modlitwy z poprzedzającą łatwo widzieć się daie. Ostatnia prośba Modlitwy Pańskiej zawiera się w tych słowach: *Ale nas zbaw odzłego*. Ta prośba, iak się to już pokazało indziej, (c), iest krotkim zbiorem i treścią całej modlitwy Pańskiej. Dlatego Kapłan na niey stawa, i rozciąga ją daley prosząc Boga imieniem wszystkiego ludu, aby nas wybawił od wszystkiego złego przeszłego, niniejszego i przyszłego, i t. d.

P. Jaki to iest złe przeszłe, od którego prosimy Boga aby nas wybawił raz czyi?

O. Złem przeszłym, są grzechy nasze; złem niniejszym są pokusy, bądźto zewnętrzne, bądźto wewnętrzne wiedzące nas do grzechu; złem zaś przyszłym, są kary doczesne albo wieczne, które za grzechem idą. Dla czego Kościół wdalszym ciągu tév modlitwy; wszystkie prośby zamyka w tych dwóch to iest o wybawienie od grzechu, i o pokój. *O wybawienie od grzechu*; bo właściwie mówiąc, sam tylko grzech iest prawdziwem złem; inne zaś wszystkie są tylko skutkami i karami iego. *O pokój*; bo pokój iest zbiorem wszystkiego

(c) Tamże.

kiego dobra; do niego zmierzają wszy-
skie rzeczy na świecie, niemożna
zaś mieć pokoju inaczej, tylko zosta-
wszy wybawionym z niewoli grzechu:
wszelki inny pokoy jest fałszywy i
zawodny: *Niemaszy pokoju bezbożnym,*
mowi Pan. (d)

P. Dla czego Kapłan, nim te słowa wy-
mowi: *Day nam pokoy*, czyni znak krzy-
ża pateną?

O. Daie przez to znać, że niemożemy
mieć inaczej pokoju, którego patena
jest znakiem i narzędziem, tylko przez
krzyż.

Powiedziałem, że Patena jest narzę-
dziem i znakiem pokoju; bo ta płą-
fzczyszna, na której spoczywa ciało
JEZUSA Chrystusa, powinna bydź da-
wana do całowania na znak pokoju;
lubo po wielu mieyscach używają do
tego osobnego instrumentu czyli Re-
likwiarza. Z téż samey przyczyny,
i Kapłan całuje patenę w tym razie,
gdy mowi do Boga: *Day nam pokoy.*

P. Dla czego Kościół wzywa przyczyny
Świtych, a mianowicie Nayśwityżzey
Panny, Świtygo Piotra, S. Pawła, i S.
Jędrze-

(d) Isai. XLVIII. 22. Rom. II. 9. 10. S. Ang. lib.
de Civit. Dei cap. 11. 12. 13. 14. i dal. gdzie
przedziwnie mowi w téj materji, to jest o pokoju.

Jędrzeia, kiedy prosi Boga o pokoy przez JEZUSA Chrystusa?

O. Zeby łatwiey był wysłuchany, iakoś. my to już wyżej wytłumaczyli (e), i dla tego spomiędzy wszystkich Świętych, szczerolniey wymienia tych, którzy Bóg użył osobliwszym sposobem, do sprawienia ludziom gruntownego pokoju; Najświętszą Pannę, która była Matką Boga pokoju, i trzech naysławiejszych Apostołów, którzy go zwiastowali z strony JEZUSA Chrystusa wszystkim narodom ziemi.

P. Co powinien czynić lud pod czas téy modlitwy?

O. Powinien łączyć się z Kapłanem: i niemoże nic lepszego uczynić, iako kiedy ją także mówić sobie będzie po cichu.

XXVII. Łamanie Hostyi, Zmieszanie obańcy osoby.

P. Dla czego po modlitwie dopiero wytłumaczenie, w czasie zakończenia iéy Kapłan Hostyą łamie?

O. 1. Naśladowie w tém JEZUSA Chrystusa, który łamał wprzód chleb poświęcony;

ny, nim go rozdał, i oraz stosuje się do odwiecznego zwyczaju wszystkich Kościołów po całym świecie od czasów Apostolskich. (f)

2. Kapłan łamie Hostyą przy końcu téj modlitwy, przez którą prosi Boga o pokoy i o wybawienie od wszystkiego złego; dając przez to znać, że JEZUS Chrystus nie dla czego innego ofiarował się na krzyżu, i nie dla czego innego daje się nam w Eucharystyi, tylko ażeby nam dał pokoy i wybawił nas od wśzego złego.

P. Łamiąc Hostyą, czy łamie się także i Ciało JEZUSA Chrystusa?

O. Już to indziej powiedzieliśmy (g), że się niełamie tylko same przymioty. Taka zawsze bywała o tem nauka Kościoła; którey świadkami są wszyscy Oycowie.

P. Na wieleż części łamie się Hostya?

O. Kościół Grecki łamie ją na cztery części. W Hiszpanii dawniey łamano ją na dziewięć części a nawet jeszcze się to dzieje i dotąd, tam, gdzie utrzy-

(f) 1. Cor. X. 16. XI. 24. S. Clem. Alex. lib. 1. Strom. S. Greg. Nazianz. Epist. 240. ad Amphil. S. Aug. Epist. 149. alias 19. ad Paulin. Zob. wszystkie Liturgie nabożności.

(g) Sek. I. Rozdz. 4. §. 4.

utrzymują obrządek tak nazwany *mozarabiczny*. Kościół zaś Łaciński nie dzieli ię tylko na trzy części. (h) P. Jakaż jest przyczyna téj różności w zwyczajach?

O Grekowie dzielą Hostyą na cztery części, jedną dla Kapłana, drugą dla ludu, któryby chciał komunikować, trzecią zachowują od potrzeby dla chorych, a czwarta wpuszcza się w kielich i miesza się z krwią JEZUSA Chrystusa.

Mozarabowie dzielą Hostyą na dziewięć części, i każdej części dają nazwisko tajemnicy JEZUSA Chrystusa; skąd pokazuje się, że zamiarem ich w dzieleniu Hostyi na tyle części, jest wyobrazić każdy stan JEZUSA Chrystusa, w jakim się znajdował albo ma się znajdować. Nazywają tedy pierwszą część *Wcieleniem*, drugą *Narodzeniem*, trzecią *Obżezaniem*, czwartą *Przemienieniem*, piątą nazywają *Męką Pańską*, szóstą *śmiercią*; siódmą *Zmartwychwstaniem*; osmą *chwałą*, a dziewiątą *Królowaniem JEZUSA Chrystusa*, gdy przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Ceść III.

Cc

Ko-

(h) Bona Liturg. lib. 1. cap. II. lib. 2. cap. 15.
Zob. w tymże Autorze początek Obrządku Mozarabiczego, i wytłumaczenie słowa tego,

Kościół Rzymski i wreszcie cały zachod. dzieli Hostyą na trzy części, z których jedna wpuszcza się do kielicha, druga jest dla Kapłana, a trzecia dzieliła się na wiele innych części w czasie komunii, które bądź to rozdawano przytomnym, bądźto dla chorych zachowywano. (i) Bo chleby konsekrowane bywały dawniej daleko większe i grubsze, od twardszych.

W porządku Mszy Biskupiej, której jeszcze i dotąd używają w Rzymie, znajdziemy ślad téj starożytności. Bo kiedy Papież uroczystie Mszą odprawuje, wpuszcza tak i wszyscy Kapłani jedną część Hostyi do kielicha, jedną z dwóch pozostałych sam pożywa, a trzecią dzieli na dwie inne i komunikuie niemi Dyakona i Subdyakona. (k). Także przy konsekracyi Biskupa, Biskup Konsekrator jedną część wpuszcza do kielicha, drugą sam pożywa, a trzecią daje na komunię Biskupowi Konsekrowanemu. (l).

P. Dla czego Kapłan złamawszy Hostyą życzy pokoju ludowi temi słowy?

Pax

(i) Microl. cap. 17. de eccl. observat.

(k) Boża Liturg. lib. 2. cap. 17. n. 8.

(l) Pontyfikat Rzymski.

*Pax Domini sit semper
vobiscum.*

Pokóy Pana niech bę-
dzie zawsze z wami.

O. Jest to błogosławieństwo które Kapłan daie ludowi, przez zasługę téy Hostyi, która wraz dla niego została złamana. Z téy przyczyny wymawiając słowa tego błogosławieństwa, czyni tą Hostyą trzy znaki krzyża.

Dawnicy w Rzymie, we Francyi, w Hiszpanii, co téż ieszcze i dotąd praktykowało się po wielu Kościołach Fancuzkich, Biskupi odprawiając Mszę Biskupim obrzędkiem, dawali w tém miejscu ludowi uroczyste błogosławieństwo. W tém miejscu także, w Rzymie, ogłaszano posty i święta, co teraz czynić się zwykło po kazaniu z ambo-ny. Ten zwyczaj praktykował się w Rzymie przeszło przed tysiącem lat. (m)

P. Dla czego Kapłan jednę część Hostyi miesza z krwią JEZUSA Chrystusa?

O. Jest to zwyczaj praktykowany po wszystkich Kościołach całego świata, iak się to pokazuje ze wszystkich naystarożytniéyszych Liturgiów. (n)

Przyczyna literalna tego zwyczaiu
Cc 2 iest

(m) Bona lib. 2. cap. 16. Mabill. Liturg. 5. Gallie: cap. 4. &c. & Comment. in Ord. Rom. n. 7.

n) Mabill. Comment. in Ord. Rom. art. 124

jest ta: że dawniey zdarzało się często, iż niestało konsekrowanego wina, na rozdanie komunii pod dwiema osobami tym wszystkim, którzy chcieli komunikować, a zatém dla zastąpienia osoby wina, którego niestało, nalewano w kielich wina niekonsekrowanego, żeby zaś to wino przynajmniej zostało poświęcone przymieszaniem do niego Ciała JEZUSA Chrystusa; przeto wpuszczano do niego część Hostyi konsekrowanej; którą potem pożywał Dyakon kielich puryfikując; tak iak się to ieszcze i podziśdzień praktykuje po tych Kościołach, gdzie jest ten zwyczaj, że Ministrowie służący aktualnie do ofiary Ołtarza, pod dwiema osobami komunikują.

Ślad téy starożytnéy praktyki, zachowujemy dotąd w Wielki piątek, kiedy poprzedzającego dnia niezachowuje się na drugi dzień tylko sama osoba chleba. A zatem Kapłan mający komunikować, ponieważ niemoże komunikować pod dwiema osobami, przeto dla zastąpienia tego w nieiaki sposób, miesza z winem część Hostyi konsekrowanej, a przyjąwszy komunię pod osobą chleba, pije potem i to wino poświę-

święcone przymieszaniem do niego ciała JEZUSA Chrystusa. (o)

Można téż jeszcze na to pośledzić, że iako osobna konsekracya Ciała JEZUSA Chrystusa pod osobą chleba, i krwi jego pod osobą wina, wyobraża nam śmierć JEZUSA Chrystusa, tak ziednoczenie oboiey osoby, wyobraża nam jego Zmartwychwstanie; że zaś to ziednoczenie czyni się przed komuniją, może to znaczyć, iż komunikując przymiemy JEZUSA Chrystusa i umarłego i Zmartwychwstałego. (p)

Oprocz tego przymieszania części Hostyi dopiero konsekrowaney, do przenaydroższej krwi Pańskiéy, które zawsze dzieie się na każdéy Mszy, iak się dopiero rzekto; dawniey bywały takie okazy, wktórych mieszano także zkrwią Pańką część inney Hostyi; przodem na inszej Mszy konsekrowaney.

1. Kiedy Papież Mszą S. uroczy cie odprawiał, niesiono przed nim część Nayświętszey Eucharystyi, którą był innego dnia konsekrował. Przyszędłszy do Ołtarza oddawał iey adoracyą; a potem

[o] Mabill. Comment. in Ord. Rom. art, 12. 13.
Microlo. cap. 17.

tem przed komunią miewał tę część z krwią JEZUSA Chrystusa, dając przez to znać, że terazniejsza ofiara jego niebyła różna od tamtej, którą był ofiarował ostatnim razem. Kiedy sam Papież nie miał Mszy, to Biskup zastępujący miejsce jego toż samo czynił, wyrażając przez to jedność ofiary swojej i ofiary Papieżkiej.

2. Papież posyłał w każdą niedzielę przez Akolitów Kapłanom każdego Kościoła Parafialnego w Rzymie, część Hostyi przez siebie konsekrowanej; ci zaś Kapłani miewali takową część Hostyi z przenajdroszą krwią Pańską na swojej Mszy konsekrowaną; dając znać przez tę ceremonią o swoim zjednoczeniu z Biskupem, i o jedności ofiary nowego Prawa, iako téż i o tém, że kapłani nieinaczej ofiarowali przenajświętszą ofiarę, tylko z zależnością od Biskupa i za jego rozkazem.
3. W ordynacyi Biskupów albo Kapłanów, Biskup konsekrator dawał dawniej Biskupowi albo Kapłanowi nowo poświęconemu całą Hostyą dość znaczney wielkości; którey część nowy Biskup albo nowy Kapłan miewał przez cztery dni wciąż następujące z przenajdroż:

droższą krwią na swoiey Mszy poświęconą; dając przez to znać, że ofiarą jego była też sama co i Biskupa, od którego przyjął swoje święcenie.

A zatem w tych trzech okazyach, bywało dwoiste zmieszanie Hostyi konsekrowaney z krwią JEZUSA Chrystusa. Mieszano naprzód Hostyą zachowaną z ofiary poprzedzającej; a potem mieszano znowu cząstkę Hostyi konsekrowaney przez tego, co Mszą odprawiał. (q)

Kapłan przy tém zmieszaniu używa dziś słow następujących.

Hac commixtio & consecratio Corporis & sanguinis Domini nostri JESU Christi, fiat accipientibus nobis in vitam aeternam, Amen.

To zmieszanie i poświęcenie Ciała i krwi Pana naszego JEZUSA Chrystusa, niech nam przyimującym będzie na żywot wieczny. Amen

P. Co tu w tém miéyscu znaczy to słowo *Poswięcenie* albo *Konsekracya*?

O. 1. To słowo może się tu brać za mistyczne ziednoczenie duży i krwi JEZUSA Chrystusa z ciałem jego, które się stało w momencie Zmartwychwstania,
tak

(q) Mabillon. Comment. in Ord. Rom. art. 6. n. 1. & 2.

- tak iako w pierwszym razie bierze się za mistyczne oddzielenie od duszy tegoż ciała i krwi, oboje stało się na to, aby nam sprawiło żywot wieczny.
2. Jest wiele takich Mszałów, w których to słowo *konsekracya*, nieznayduie się w tém miejscu, ale zamiast niego, położone są te słowa, które zwyczajniéj bywały w Mszałach Francuzkich: *Hac sacrosancta commixtio* &c. *To przenayświętsze zmieszanie* i t. d. Każdy powinien się w tém trzymać zwyczaju swego Kościoła. Te różności są małej wagi.
- P. Co powinien czynić lud w tym czasie kiedy Kapłan łamie Hostyą, i część iey miesza z krwią JEZUSA Chrystusa?
- P. Powinien 1. Dziękować JEZUSOWI Chrystusowi, za tę miłość, którą nam w tém wyświadczył, iż nam dał na pokarm ciało i krew swoją nayświętszą. 2. Prościć go żeby to zmieszanie oboiędzy osoby, które wyobrażać może jego Zmartwychwstanie, stało się nam zadatkiem chwalebneho Zmartwychwstania naszego.

XXVIII. Agnus Dei. *Pocłowanie Pokoju.*

P. Jaka modlitwa potem daley następuje?
O, *Agnus Dei*, to jest *Baranku Boży*, którą, gdzie jest ten zwyczaj, wszyscy lud śpiewa, a Kapłan białąc się w pierś trzy razy ją powtarza. Owoż jest ta modlitwa:

<i>Agnus Dei qui tollis pec-</i>	<i>Baranku Boży, który</i>
<i>cata mundi, miserere nobis.</i>	<i>gładzisz grzechy świata,</i>
	<i>zmiłuj się nad nami,</i>

A za trzecim razem, zamiast tych słów: *Miserere nobis*: Zmiłuj się nad nami, mówią się te słowa: *Dona nobis pacem: Day nam pokój.*

JEZUS Chrystus jest tym Barankiem Bożym, iak się to pokazuje z Pisma Świętego. (1)

P. Dla czego mówi się ta Modlitwa?

O. Dla przygotowania się przez nią do Komunii Świętej. Dawniej mawiano trzy razy wciąż: *Baranku Boży zmiłuj się nad nami.* Ale potem Kościół blisko od osmiuset lat nakazał, ażeby za ostatniem powtorzeniem, zamiast *Zmiłuj się nad nami*, mówiono te słowa.
Day

(1) Joan. I. 29. Apoc. V. 12. &c.

Day nam pokòy, prosząc Boga o pokòy dla Kościoła i o zgodę między Panami Chrześcijańskimi. Wszytkich modlitew, począcwszy od modlitwy Pańskiej aż do komunii, zamiarem iest, prosić o pokòy.

P. Co powinien czynić lud pod czas téj modlitwy: *Baranku Bożego*?

O. Powinien także mowić tę modlitwę, a iezeli iest wisa wielka, a iest ten zwyczaj, to powinien ją śpiewać; ale to powinien czynić z wielką wiarą i nabożeństwem.

P. Ktorąż iest znowu po téj dalsza modlitwa?

O. Kapłan nachyla się głęboko i mowić modlitwę następującą, ieszcze raz prosząc Boga o pokòy dla Kościoła.

Domine JESU. Christe, qui dixisti Apostolis tuis: Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis, ne respicias peccata mea, sed fidei Ecclesiae tuae, eamque secundum voluntatem tuam pacificare, & coadunare digneris. Qui vivis & regnas Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen.

Panie JEZU Chryste, który rzekłś do Apostołów twoich: pokòy zostawiam wam, pokoy mój daję wam, niepatrz na grzechy moje, ale na wiarę Kościoła twego i racz go według woli twoiej uspokoić i ziednoczyć. Który żyjesz i krolujesz Bog, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

P.

P. Dla czegoż ieszcze i tu tę modlitwę odprawuje Kapłan?

O. Bo zaraz po nię, wszyscy dają sobie na wzajem, podług starożytnego zwyczaju, pocałowanie pokoju, a Kapłan prosi Boga, żeby to pocałowanie było szczere, między temi którzy sobie go dają; i aby w powszechności cały Kościół został ziednoczony; tak iżby wszyscy wierni, którzy są członkami iego, składali tylko jedno ciało i jedną duszę, i ażeby w takim ziednoczeniu umysłów mogli stać się uczestnikami Ciała Jezusa Chrystusa.

P. Co powinien czynić lud pod czas téj modlitwy?

O. Powinien iednoczyć się z Kapłanem; i nic nadto lepszego, iako żeby ią sobie także pocichu mówił.

P. Dla czego dają sobie to wzajemne pocałowanie pokoju przed komunią?

O. Dla oświadczenia się z tém co mówi Paweł S. *Zc nieśkładamy tylko jedno ciało i iednego ducha*, my wszyscy, którzy pożywamy z iednego chleba. (s) Dla wyobrażenia téj iedności JEZUS Chrystus chciał, ażeby Tajemnica Eucharystyi

(s) 1. Cor. X. 17.

rystyi sprawowana była na takiej ma-
teryi, która jest znamięm zjedno-
czenia i jedności.

W Y K Ł A D.

Chleb składa się z niepoliczonych
ziarneczek w jedno zgniecionych i
zmieszanych, które wszystkie jedno
ciało składają; wino składa się z wielu
iagod wygniecionych i razem także
zmieszanych, z których robi się jeden
likwor. A tak wszyscy, którzy stają
się uczestnikami tego stołu, iednoczą
się z sobą w JEZUSIE Chrystusie, tak iż
razem z nim tylko jedną rzecz składać
powinni; ponieważ stają się nieiako
wien wcielonymi, przez uczestnictwo
Ciała iego przynajświętszego. A za-
tém i między sobą, niepowinni być,
że się tak ma rzec, tylko jedną rzeczą;
ponieważ wszyscy stają się uczestnika-
mi iednegoż Ciała JEZUSA Chrystusa,
żeby wszyscy byli wien wcielonymi. (t)

P. Ten zwyczaj dawania sobie pocało-
wania pokoju, jestże dawny?

O. Pochodzi on z podania Apostołskiego,

(t) 5. Aug. Serm. 227. do nowo ochrzczonej, alias
83. de divers. i na innych wielu miejscach.

i praktykuje się we wszystkich Kościołach, z tą tylko różnicą, że po niektórych Kościołach daie się to pocałowanie pokoiu w rzeczy samey przez osobiste i wzajemne uściskanie się przed komuniją, w innych zaś każdemu podaje się tylko instrument pokoiu czyli Relikwiarz do pocałowania; co oboje prawie na iedno wychodzi.

P. Dla czego Kapłan całuje wprzod Ołtarz, nim Dyakonowi da pocałowanie pokoiu, który oddaie go Subdyakonowi, a ten znowu innym w Chorze przytomnym?

O. Czyni to dla tego żeby przez to dał znać, że Kapłan niedaie pokoiu Dyakonowi a przez niego ludowi, tylko odebrawszy go wprzod od JEZUSA Chrystusa, ktorego figurwie Ołtarz. Dawniey w niektórych Kościołach Kapłan całował samą Przenayświętszą Hostyą. Ten zwyczaj trwał ieszcze w Paryżu na początku wieku siedmnaściego, iak się to pokazuje z Mszała owego czasu, w którym czytamy te słowa: *Postea osculato Corpore Christi, det osculum ad pacem dicens: Pax tibi, frater & Ecclesie Sanctae Dei.* to jest, że Kapłan pocałowawszy Ciało JEZUSA Chrystusa, niech da poca-

łowanie pokoju, mówiąc: pokój tobie, i świętemu Kościołowi Bożemu.

P. Co powinien czynić lud pód czas pocałowania Pokoju?

O. Powinien prosić Boga o łaskę aby każdy ze wszystkiemi mógł żyć w pokoju, a nigdy przez swoje winę niezrywał tego ziednoczenia, jakie zachodzić powinno między Chrześcianami, którzy wszyscy są sobie bracią, i wszyscy wcielonemi w JEZUSA Chrystusa.

XXIX. Komuniia Kapłańska.

P. Co czyni Kapłan przez tén czas, kiedy przytomni dają sobie pocałowanie pokoju?

O. Mowi pościhu dwie modlitwy gotując się do komunii: Owóz są te modlitwy.

*Domine IESU Chryste
Fili Dei vivi, qui ex vo-
luntate Patris cooperante
Spiritu Sancto, per mortem
tuam mundum vivificasti, li-
bera me per hoc Sacrosan-
ctum corpus & sanguinem
tuum, ab omnibus ini-
quitatibus meis & univer-
sis malis, & fac me tuis
semper inharere mandatis,
& a te nunquam separari*

Panie JEZU Chryste Sy-
nu Boga żywego, który
z woli Ojca za sprawą
Ducha Świętego, przez
śmierć Twoją świat o-
żywiłeś; wybaw mnie
przez najświętsze Ciało
i krew twoją od wszel-
kich nieprawości moich
i od wszelkiego złego, a
tak mnie prowadź drogą
przykazań twoich, abym
per-

permitteas; qui cum eodem Deo Patre & Spiritu Sancto vivis & regnas in saecula saeculorum. Amen.

Perceptio Corporis tui, Domine JESU Christe, quod ego indignus sumere praesumo, non mihi proveniat in iudicium & condemnationem, sed pro tua pietate profit mihi ad tutamentum mentis & Corporis & ad medelam percipiendam. Qui vivis & regnas, cum Deo Patre in unitate. Spiritus Sancti Deus per omnia saecula saeculorum. Amen.

niegdy od Ciebie niebył oddalonym, który z tymże Bogiem Oycem i Duchem Świętym żyje i królujesz Bog na wieki wieków. Amen.

Przyjęcie Ciała Twego Panie JEZU Chryste, które ja niegodny považam się pożywać, niech mi niebędzie ku sądowi i ku potępieniu, ale przez miłosierdzie twoje, niech pomaga do obrony i uzdrowienia duszy mojej i Ciała mego. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Oycem w jedności Ducha Świętego Bog przez wszystkie wieki wieków Amen.

P. Lud czy powinien także mówić też same modlitwy?

O. Ci którzy mają komunikować, nic lepszego nad to uczynić niemogą, jako kiedy sobie te dwie modlitwy odmówią z całego serca. Ci zaś którzy niemają komunikować, bardzo dobrze uczynią mówiąc przynajmniej pierwszą.

P. Co czyni Kapłan po tych modlitwach?

O. Bierze w ręce swoje Ciało JEZUSA Chrystusa, a biorąc go mówi po cichu słowa

słowa następujące, wyjęte po części z Psalmu 115.

Panem Caelestem accipiam & nomen Domini invocabo.

Cielec Niebieski wezmę, a Imię Pańskie wzywać będę.

Przez te słowa wzbudza w sobie wiarę i nabożeństwo ku JEZUSOWI Chrystusowi. A potem podnosi głosu, i mówi trzy razy słowa następujące białając się w pierś.

Domine non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo & sanabitur anima mea.

Panie nie jestem godzien abyś wszedł do przybytku mego, ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona dusza moja.

Sąto słowa owego Setnika, z któremi odezwał się był do JEZUSA Chrystusa. *Panie nie jestem godzien abyś wszedł do domu mego, ale tylko rzeknij słowem, a mój sługa udrówiony zosłanie.* (u)

Kościół kładzie niby te słowa w usta tych wszystkich, którzy komunikuja, aby przez nie wzbudzili w sercach swoich akt pokory, z którą przysimować mają ciało JEZUSA Chrystusa.

P. Co dalej czyni Kapłan?

O.

(u) Matth. VIII. 8.

O. Komunikuje pod osobą chleba; ale
wprzód mówi słowa następujące, czyni-
jąc znak krzyża Ciałem JEZUSA Chry-
stusa, dla sławienia sobie w pamięci
przy komunii śmierci Pańskiej. O-
wóż te słowa.

*Corpus Domini nostri
JESU Christi custodiat ani-
mam meam in vitam ater-
nam. Amen.*

Ciało Pana naszego JE-
ZUSA Chrystusa, niechaj
strzeże duszy mojej do
żywota wiecznego. Amen.

Przyjąwszy komunią pod osobą
chleba, zbiera z ućciwością cząstecz-
ki, które mogły pozostać na korpora-
le, puryfikuje Patenę, bierze kielich,
a w tém mówi te słowa (salmu 115).

*Quid retribuam Domino
pro omnibus quae retribuit
mihi?*

Coż oddam Panu za to
wszystko co mi uczynił?

*Calicem salutaris accipi-
am & nomen Domini in-
vocabo. Laudans invo-
cabo Dominum & ab ini-
micis meis salvus ero.*

Kielich zbawienia wzię-
mę a Imienia Pańskiego
wzywać będę. Chwaląc
będę wzywał Boga i bę-
dę wybawion od nieprzy-
jaciół moich.

Potem komunikuje pod osobą wina,
ale wprzód czyni znak krzyża kielichem, mówiąc.

*Sanguis Domini nostri
JESU Christi, custodiat ani-
mam meam in vitam ater-
nam. Amen.*

Krew Pana naszego JE-
ZUSA Chrystusa, niechaj
strzeże duszy mojej do
Żywota wiecznego Amen.

Biskupi i Kapłani komunikują slo-
wa

Część III

Do

ciąg

iący na Mszy. Ale Papież, kiedy celebrowie Pontyficalnie kommuikuje siedząc na Tronie swoim. Jest to zwyczaj bardzo starodawny, w którym wydaie się wyrazliwsze naśladowanie tego, co czynił JEZUS Chrystus, kiedy ustanowił przenajświętszą Eucharystyą siedząc u stołu z Apostołami. Można zarówno oddać adoracyą JEZUSOWI Chrystusowi, czyto siedząc, czyto klęcząc, czyto stojący. Ułożenie ciała do adoracyi istotnie nienależy. Wyrażnie przepisano iest w Xiążce ceremonii Mszy Papiezskej, że kiedy przynoszą ciało i krew JEZUSA Chrystusa do Papieża, on nachyla się głęboko, oddając Mu wprzod adoracyą nim go przyimie; co się i też zgadza z naystarożytniejszymi Xiążkami, które o téy ceremonii wspominają. (x)

P. Co powinien czynić lud pod czas komunii Kapłana?

O. Ci którzy mają komunikować, powinni się na ten czas gotować do komunii. Ci zaś, którzy nie mają komunikować, powinni uznać swoją niegodność, z niey się upokarzać, i mówić
z skru-

(x) Bonę Liturg. lib. 2. cap. 17. n. 8.

z skruchą serdeczną: *Panie nieieftem go-
dzien. i t. d.*

XXX. *Kommuniia Ludu.*

P. Kapłan przyiawfzy kommunią coż da-
lęy czyni?

O. Rozdaje kommunią świętą ludowi,
ieżeli znayduią się tacy, którzy chcą
kommunikować, a tym czasem śpiewa-
ią w chorze modlitwę, nazwaną *Kom-
munią*. Ta modlitwa ieft to Antyfona,
ktora zdawna następowała po śpiewa-
niu Psalmu, aby gdy lud komuniku-
ie, inni tym czasem zabawili się śpie-
waniem na chwałę Bożą. Zwyczaj
śpiewania Psalmu pod czas komunii
począł się w Afryce za czasow S. Au-
guftyna: iako sam o tem powiea w
Xiędze drugiey fwoich Retraktacyi w
Rozdziale 10. Ten święty zwyczaj
trwa ieſzcze i dotąd na całym wſcho-
dzie, i wſpominaią o nim nayſtarożyt-
nieyſze Liturgie owych krajow. (y) Ta
Antyfona nazwana *Kommunią* poſpolicie
zawſze różowna bywa do Tajemnicy
nayświętſzey Eucharystyi.

Dd 2

P.

P. Jaki bywał dawniey porządek komunii?

O. Kiedy już Kaptan przyjął *kommunią*, rozdawał Ciało i krew JEZUSA Chrystusa pod dwiema osobami Kaptanom którzy spólnie z nim Mszę odprawiali. Dyakonowie przyjmowali osobę chleba z rąk celebrującego, a osobę wina z rąk Kaptanów asystujących. Subdyakonowie i wszyscy inni klerycy, przyjmowali Ciało JEZUSA Chrystusa z rąk Celebrującego, a kielich podawali im Dyakonowie. Wszyscy Kaptani asystujący rozdawali Ciało JEZUSA Chrystusa ludowi postępując od rzędu do rzędu, wraz z Kaptanem celebrującym dla skrócenia czasu komunii; Dyakonowie zaś podawali kielich tym, którzy chcieli pod dwiema osobami komunikować. Mężczyźni komunikowali pierwsi i przyjmowali Ciało JEZUSA Chrystusa na gołą rękę, i znięty sami go sobie do ust podawali. Nie-
wiałsty komunikowały dopiero po nich; przyjmowały Ciało JEZUSA Chrystusa także na rękę jak i Mężczyźni, ale po wielu Kościołach osobliwie na zachodzie, zakrywano im ręce chusteczką białą, która nazywała się *Domini-
kalia*

kalną. Kapłani komunikowali z przodu a Dyakonowie z tyłu Ołtarza; bo z komuniją obchodzono na oko! Subdyakonowie i inni Klerycy komunikowali w chórze na swoich miejscach. Bo każdemu zanoszono komuniją świętą na miejsce, unikając wszelkiego zamieszania.

Przed komuniją Dyakon na powtór wołał: *Sancta Sanctus* to jest. *Rzeczy święte dla Świętych.* w Kościele Greckim ieszcze i dotąd Kapłan toż czyni przed rozdawaniem komunii.

Zdawałoby się że tak wszyscy lud jako też i Duchowieństwo komunikowali stojący, tak jak Kapłan. Co też i dotąd praktykuje się w Kościele Greckim. I kiedy Papież odprawia Mszę S. pontyfikalnie, Dyakon i Subdyakon komunikują też z rąk jego stojący i to pod dwiema osobami.

Dając komuniją Kapłan mówił: *Corpus Christi, Ciało JEZUSA Chrystusa.* Tén zaś który komunikował, odpowiadał: *Amen,* przez tę odpowiedź czyniąc jakoby przed komuniją wyznanie wiary o téj wielkiej Tajemnicy. Ten zwyczaj odpowiadania *Amen* przy komuniji, ieszcze i dotąd powielu Kościołach

zachowuje się, a mianowicie w Paryżu podług Rytuału Paryskiego. Toż przepisuje Pontyfikał Rzymski w porządku ordynacyow. Wszyscy dawni Oycowie wspominają o tem zwyczaju. (z)

P. Jaki teraz zachowuje się porządek Komunii w Kościele Łacińskim?

O. Po Komunii Kapłana, Ministrowie Ołtarza, mówią spowiedź powszechną, albo tylko Dyakon, imieniem ludu. Po *Confiteor*. *Spowiadam się*. Kapłan obróciwszy się do ludu mówi *Misereatur*, i *Indulgentiam*, i t. d. a potem wzięwszy w ręce Ciało JEZUSA Chrystusa, mówi te słowa.

Eccce Agnus Dei, ecce qui tollis peccata mundi.

Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata,

A potem mówi po trzykroć modlitwę następującą, pobudzając przez to lud aby ią także z nim razem po cichu mówił.

Domine non sum dignus, ut intres sub iectum meum, sed tantum dic verbo, & sanabitur anima mea.

Panie nie jestem godzien abyś przyszedł do przybytku mego, ale tylko rzeknij słowem, a będzie zbawiona dusza moja.

Nakoniec rozdaie komunią każdemu

(z) *Antiq. Ord. Rom. n. 20. Mabill. Comment. n. 8. Bona Liturg. lib. 2. cap. 17.*

mu wiernemu pod osobą chleba, mówiąc.

*Corpus Domini nostri JE-
SU Christi, custodiat animam
tuam in vitam aeternam.
Amen.*

Ciało Pana naszego
JEZUSA Chrystusa, nie-
chay strzeże duszy two-
ięy do żywota wiecznego.
Amen.

Klerycy komunikują na stopniach Ołtarza, a lud komunikuje zewnątrz za balasami, iak nieśie dawny zwyczaj. Jak ci tak tamci kiedy komunikują, trzymają przed sobą rościągniętą tuwalnię, tak iż gdyby co upadło z przelnayswiefszey Hostyi, żeby się zostało na tuwalni. Bo do tego służyć powinna, a przeto ci, którzy ię używają do obtarcia ust, albo onę trzymają złożonemi rękami, nie dobrze czynią. Już teraz Nayswiefsza Eucharystya niepadaie się w ręce: Kapłan każdemu wiernemu kładzie ją w usta. A tak komunikując, trzeba miernie otworzyć usta, i wysunąć cokolwiek ięzyka na wargi, żeby przyiąć z łatwością Ciało JEZUSA Chrystusa.

p. Dla czego lud nie komunikuje pod dwiema osobami?

O. Ten zwyczaj nieznacznie zniesiony został, a to iefzcze wprzód nim Kościół około tego co postanowił. (Można sobie

bie przeczytać odpowiedź na to pytanie. które już dość obszernie wyłożyliśmy w Rozdziale o Sakramencie Eucharystyi). (a)

Wyłożyliśmy tam także w tymże Rozdziale, dyspozycye z jakimi przystępować należy do świętęj komunii, a zatem tu ich powtarzać już nie będziemy. (b)

P. Coż powinien czynić ten, który nie komunikuje sakramentalnie?

O. Powinien przynajmniej duchownie komunikować, to jest upokarzać się przed Bogiem, iednoczyć się sercem z JEZUSEM Chrystusem, prosić go o dyspozycye potrzebne do świętobliwego komunikowania, i oteż same łaski jak gdyby miał szczęście sakramentalnie komunikować.

P. Czy wolno jest komunikować nie, wysłuchawszy Mszy świętęj?

O. Ściśle mówiąc, toby się nie miało pozwalać tylko chorym.

P. W którym czasie na Mszy lud powinien komunikować?

O. Zaraz po Kaptanie, przed modlitwą, która się mówi po komunii.

P.

(a) 3. Cz. Sek. 1. Rozdz. 4. §. 9. Comment. Mobil. in Ord. Rom. n. 9.

(b) Cz. 3. Sek. 1. Rozdz. 4. §. 7.

P. Dla czegoż po wielu Kościołach, po-
spolicie lud czeka do komuniji aż
po Mszy?

O. Ten zwyczaj niebardzo zgadza się z
duchem Kościoła. Wprowadził się po-
dobno naprzód do Jakiéy wielkiej
Parafii, albo do takich Kościołow, do-
kład pobożność wiernych wielki nacisk
ludu sprowadzała, a to podobno dla
skrocenia nabożeństwa, które wielość
komunikujących zbyt przedłużała.
Kościół żadną ustawą tego zwyczaju
nigdy nieupoważnił. Pasterze gorliwi
ile możności starają się naturalny
prządek komuniji nazad przywrócić,
i niektórzy Biskupi w czasie swoich wi-
zyt i w swoich statutach Synodalnych,
zwykli to zalecać Plebanom, aby lu-
dowi dawali komuniją ile możności
zaraz po komuniji Kapłańskiej, i że
by, ile to być może, niedawali kom-
muniji krom Mszy, chybaży chorym.

W Y K Ł A D

Ponieważ Msza, iakośmy to wyżej
wywiedli (c), jest zarówno ofiarą ludu
iako

(c) 9. 9- tego Rozdz. i w tłumaczeniu prawie wszę-
stkich modlitew Kanonu.

iako téż i ofiarą Kapłana, przeto téż i lud tak bydz powinien uczestnikiem téy ofiary iako i Kapłan, i iest to przeciwko dobremu porządkowi, nieprzypuszczać ludu do nieważ po skończonéy ofierze, kiedy już lud pożegnany został owemi słowy: *Ita Missa est.* Do tego modlitwa po komunii, która nic innego nieiest tylko dziękczynienie po komunii, spólnie do ludu i do Kapłana należy, a iakże lud może, iakby powinien ziednoczyć się z Kapłanem w tem dziękczynieniu, jeżeli ieszcze niekomunikował. Nie bez słuszney tedy przyczyny, Pasterze starają się ile możności przywracać zwyczaj dawania komunii ludowi zaraz po komunii Kapłańskiej, uchylając przeciwny zwyczaj iako mniej zgodny z duchem Kościoła. Wszakże do dawania komunii ludowi podczas Mszy, możnaby, tak iak bywało dawniej, użyć wielu Kapłanów, a tak nabożeństwo choćby w naywiększych Parafiach, nieprzedłużyłoby się zbyt, nie, byleby się wtym punkcie wiernie trzymano przepisanych reguł Kościoła.

Niektórzy rozumieją, że zwyczaj dawania komunii krom Mszy, każde-
mu

mu co o nią prosi, poczał się podobno od owego zwyczaju, który do Kościoła jerozolimskiego wprowadziła potrzeba. Ustawiczny nacisk Pielgrzymów odwiedzających miejsca święte, gdzie znabożeństwa pragnęli kommu-nikować, to czynił, że w te dni, w które nieodprawowano Mszy świętej, (bo w Kościołach Greckich, nieodprawu-ją Mszy codziennie; iak się powiedziało już wyżej (d)), że mówię i w te dni dawano Pielgrzymom komunią prze-nayświętszcy Eucharystyi, zachowanej z ostatniego dnia odprawionej Mszy świętej. (e)

P. Dlaczego lud czyni spowiedź powsze-chną przed komunią?

O. Ten zwyczaj nieieft bardzo dawny. Dawniéy niepraktykowało się to, tylko przy komunii chorych. Lud kommu-nikował na Mszy, niemowiąc *Confiteor* &c. Spowiedam się i t. d. i kapłan nie-mówił *Ecce Agnus Dei, Oto Baranek Bo-ży*, ani *Domine non sum dignus*, Panie nie-ieftem godzien, iako to i dotąd dzieie się po niektórych Kościołach, przy kom-munii Ministrów Ołtarza i innych Kle-ry-

(d) w §. 18. tego Rozdz.

(e) Mabillon. Lit. Gall. lib. 1. cap. 9. n. 26. Com-ment. in Ord. Rom. n. 9.

rykow. Do téy zaś odmiany i do wprowadzenia tego zwyczaju, przy zwy-
czayney komunii wiernych na Mszy,
co się nieużywało tylko przy komunii
chorych, mogło podobno to dać
okazywać, że w tym czasie kiedy Kapłan mo-
wi fowiedz powszechną z swoimi Mi-
nistrami na początku Mszy, lud (gdzie
zwykł Mszą śpiewać) zabawny bywa
śpiewaniem Antyfony wraz z chórem
nazwaney *Introitem* czyli wstępem do
Mszy; a w ten czas kiedy Kapłan go-
tując się do komunii, mówi *Domine
non sum dignus, Panie nieślem godzien*, lud
śpiewa z chórem *Agnus Dei, Baranku Bo-
ży*. A zatem Kościół nadgradzając to, że
lud niemógł był tych modlitew odmó-
wić razem z Kapłanem, chciał ażeby
je sobie odmówił osobno w czasie komu-
nii. A tym sposobem, kiedy ten
zwyczaj na wielkich Mszach, stał się
nieiako potrzebnym, potem i na Mszach
czytanych wprowadził się nieznacznie.
Powinien być zachowany; bo teraz
już należy do karności Kościoła. Z
teyż przyczyny wiele innych rzeczy
zachować trzeba na Mszach czytanych,
które w początkach były ustanowione
dla Mszów śpiewanych.

Kaz:

Kartuzi 'ieszcze podziśdzeń co do tego punktu, trzymają się starodawnego zwyczaju. Spowiedź powszechną czynią publicznie i głośno na początku Mszy, Kapłan i z całym Chórem na przemiany, a tak już ióy przed kómmunią niepowtarzają. Kapłan po swoiey kómmunii, rozdaie kómmunią tym, którzy do stołu Bożego przystępują, niemowiąc ani *Misereatur*, ani *Indulgentiam*, ani *Agnus Dei*, ani *Domine non sum dignus*. Toż samo zachowuie się także i w Kłasztorze Kluniaceńskim, podług nowego Mszała: każdy trzymać się powinien swego zwyczaju.

P. Dla czego Biskupi dając kómmunią świętą, nim podadzą Ciało JEZUSA Chrystusa, podają w przód rękę lub sygnet do pocałowania?

O. Jest to zabytek starożytności. Dawniey Biskupi i Kapłani tych, którym dawali Ciało JEZUSA Chrystusa, ścisnęli na znak pokoju. J ten zwyczaj zachowywał się tak na wschodzie iak na zachodzie. A ieszcze i dotąd po niektórych mieyscach praktykują go Biskupi, przynajmniej co do Kanoników swoich. Teraz zaś dla skrocenia Ceremonii, podają tylko rękę lub sygnet do

do pocałowania. Co prawie na jedno wychodzi. (f)

XXXI. Modlitwa po Komunii. Koniec Mszy.

P. Co czyni Kapłan po komunii?

O. Nalewa wina i wody w kielich, dla oplotkania czyli puryfikowania i kielicha i palców, które się dotykały Ciała i krwi JEZUSA Chrystusa, a w tém nim pożyje te obmycia, mówi po cichu dwie modlitwy następujące.

Quod ore sumpsimus Domine pura mente capiamus & de munere temporalis, fiat nobis remedium sempiternum.

Corpus eum Domine quod sumpsi & sanguis quem potavi adhareat visceribus meis, & praesta ut in me non remaneat scelerum macula, quem pura & sancta refecerunt Sacramenta. Qui vivis & regnas in saecula saeculorum. Amen.

Co usty pożywaliśmy Panie, niech czystym umysłem przyjmujemy, a dar którego nas czynisz uczestnikami w tem życiu doczesnem, niech się stanie pomocą i upominkiem życia wiecznego.

Ciało twoje Panie, którem pożywałem i krew którą piłem, niech przylgnie do duszy mojej, i spraw aby wemnie nie zostawała żadna grzechów zmacza, którego czyste i święte nakarmiły Tajemnice. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

P.

P. Po obmyciu palców cóż daley czyni Kapłan?

O. Przechodzi na prawy róg Ołtarza, dla odmowienia Antyfony nazwaney *kommunię*, dla tego, iak się już indziey powiedziało (g), że pod czas kommunii ludu śpiewać się zwykła. Dawniey Kapłan na Mszach wielkich nie-mawiał téy modlitwy; bo iak się wy-żey rzekło, nieczytywał osobno nic z tego co się w Chórze spólnie śpiewa-ło. (h) Potem powraca Kapłan na śrzo-dek Ołtarza, dla pozdrowienia ludu temi słowy: *Dominus vobiscum, Pax z vami*, a lud na oświadczenie swoiey attencyi w nabożeństwie, zwyczajnie odpowiada; Kapłan powraca znowu na prawy róg Ołtarza, i mowi kollektę nazwaną *postcommunio*, to jest modlitwę po komunii. Nazywa się zaś tak dla tego, iż ją odprawuie Kapłan z ludem na podziękowanie Bogu za łaskę przy komunii odebraną. Tę modlitwę poprzedza *Oremus. Modlmy się*; to jest ostrzeżenie ludu żeby się modlił. Dawniey między tem ostrzeżeniem: *Modlmy się* i między modlitwą po

(g) N. 30. tego §.

(h) N. 3. tego §.

po komunii, wszyscy przez nieiaki czas modlili się po cichu, iak się to już wyżej powiedziało, mówiąc o kollekcie przed Epistolą, (i) Duch Kościota ten jest, ażeby lud łączył się z Kapłanem tak w téj modlitwie iak w innych. J dla tego na nią odpowie-
da. *Amen.*

P. Dla czego w dni postne w Wielki post, po modlitwie po komunii, Kapłan mówi drugą modlitwę, przed którą Dyakon woła na głos temi słowy. *Humiliate capita vestra Deo: Upokorźcie głowy wasze przed Bogiem?*

O. Ta modlitwa nazywa się modlitwa nad ludem, dla tego Dyakon go ostrzega, aby się zachował w pokornem uniżeniu poki się mówi. Stosując się do tego ostrzeżenia Dyakona, lud powinien klęczyć przez czas téj modlitwy, nachylić głowy na znak upokorzenia, i słuchać uważnie o co Kapłan prosi Boga, ażeby nietylko usły ale i sercem mógł odpowiedzieć. *Amen.*

! Podług zdania niektórych, (k) tę modlitwę przydano za tych, którzy nieprzystępowali na Mszy do komunii. A ponieważ w dni postne w wielki post
lud

lud pośpolicie nie komunikował, dla tego w takowe dni mawiała się ta modlitwa, iak się i dotąd mawia.

Ale ta przyczyna niezdaie się być dobra. Bo 1. to nie jest pewna, że w dni postne w wielki post niekomunikowano. Pokazaliśmy to albowiem, że komunikowano nawet w wielki piątek 2. Niebывało w tym punkcie żadney różnicy między postami wielkiego postu, i między innemi dniami postnemi w przeciągu roku a tym czasem niemawiano téy modlitwy, tak iak i dziś, tylko w czasie wielkiego postu.

Inni powiedają, że to jest modlitwa nad pokutnikami, i dla tego mawia się w dni uroczystego postu czterdziestodniowego, to jest w te dni, które zawsze bywały osobliwszym sposobem pokucie poświęcone.

Owóż jest jeszcze trzecia przyczyna, która zda się nam być naygruntownieysza. Ta modlitwa, jest to zawsze kolekta, która się mówi przy końcu niezpory. W wielki post mawiano niezpory po komunii, przed zakończeniem Mszy, i ta kolekta służyła za modlitwę po komunii, tak iak się to jeszcze i teraz praktykuje w

Człk III.

Et

ofia:

ostatnie dni wielkiego tygodnia i w Paryżu i indziej. Kiedy potem nabożeństwo niezporne odłączono od Mszy, zatrzymano kollektę, którą nazwano *Modlitwą na ludem*. J wrzeczy samey, widać to z kollekty, która się mówi na niezporach w wstępnej śrzode, i z innych przypadających na dni postne wielkiego postu, że to jest prawdziwie modlitwa to jest dziękczynienie po komunii. Owoż jest *n. p.* ta która się mawia w wstępnej śrzode.

<i>Inclinantes se, Domine,</i>	Na uniżających się, Pa-
<i>Majestati tuæ propitiatus</i>	nie, Majestatowi twemu,
<i>intende, ut qui divino mu-</i>	racz łaskawie wyczerć,
<i>nere sunt refecti, celestibus</i>	ażeby ci którzy Twoim
<i>semper nutrantur auxiliis.</i>	Boskim darem są wytu-
<i>Per Dominum nostrum &c.</i>	czeni, niebieską pomocą
	zawsze bywali zaśileni.
	Przez Pana naszego. i. c. d.

Kiedy się ta modlitwa mówiła, o tym czasie post niebywał ieszcze przerywany, a przeto niemowi się w niej o innym pokarmie, tylko o pokarmie Ciasta i krwi JEZUSA Chrystusa świeżo przyętym.

P. Co czyni Kapłan skończywszy modlitwę po komunii?

O.

O. Ta modlitwa kończy Mszę świętą; którą zmówiwszy Kapłan, powraca na śródek Ołtarza, dla pozdrowienia ludu na nowo temi słowy. *Dominus vobiscum, Pan z wami.* To pozdrowienie tak często powtarzające się na Mszy, przedziwnie dobrze daje znać, o téj nierozdzielnej jedności, która zachodzić powinna we wszystkich modlitwach między ludem i Kapłanem, i o tem, iako lud we wszystkiem trzymać się go powinien i z nim się modlić. Potem pozdrowieniu Kapłan; oznajmuje przez Dyakona, a na Mszach czytanych sam mówi: *Ite missa est, to jest, Idźcie, już po służbie.* Lud dziękuje Bogu temi słowy: *Deo gratias, Dziękuję Bogu.* W dni postne, albo feryalne, albo pokutne; zamiast odprawienia ludu temi słowy: *Ite missa est. Idźcie, już po służbie;* Kapłan mówi: *Benedicamus Domino, Błogosławmy Panu;* a lud odpowiada zwyczajnie *Deo gratias, Dziękuję Bogu,* a na Mszach żałobnych, zamiast: *Ite missa est,* mówi: *Requiescant in pace; Niech odpoczywają w pokoju;* a lud odpowiada: *Amen.*

P. Dla czego niemówi się zawsze przy końcu Mszy: *Ite missa est, Idźcie, już po służbie?*

O. Dawniej nie mawiano *Ite missa est*; tylko w te dni, kiedy lud miał w rzeczy samej wychodzić z Kościoła zaraz po Mszy.

Bo jeżeli potem miały być jeszcze jakie modlitwy, na których lud powinien się być znajdować, to go niewyprawiano po Mszy; i dla tego *Ite missa est*, *Idziecie, już po służbie*, niemowi się w dni postrne i pokutne, ani na Mszach żałobnych.

P. A dla czegoż dopiero po wyprowadzeniu ludu daie się błogosławieństwo? J dla czego mówi się początek Ewangelii S. Jana po tém błogosławieństwie?

O. Tego wszystkiego dawniej niebywało. Jak tylko Dyakon ogłosił *Ite missa est*, każdemu wolno było natychmiast odejść; i Kapłan odchodził od Ołtarza, odprawiawszy krótkie dziękczynienie po skończoney ofierze świętęy, iako ie jeszcze i podzisdzień odprawiają Kapłani. Ten zwyczaj utrzymował się aż dotąd po niektórych Kościołach Francuzkich na Mszach uroczystych, a u Kartuzów utrzymuje się na wszystkich Mszach, tak uroczystych iak cywilnych. Błogosławieństwo, które się dziś daie na końcu Mszy, dawnieyszymi czasy we Francyi dawali Biskupi przed

Agnus

Agnus Dei. Baranku Boży, iak się to iuż wyżej powiedziało (1) i iak się to aż dotąd po wielu miéyscach praktykowało. Kapłani niedawali po Mszy ludowi błogosławieństwa. To błogosławieństwo zachowane było samym Bilkupom; co téż ieszcze i dotąd zachowane się u Kartuzów. Dopiero Pius V. przy nowem wydaniu Mszała Rzymskiego pierwszy nakazał czytanie początku Ewangelii S. Jana przy Ołtarzu. Aż do iego czasów zostawiono to było do woli każdego, iedni ją mawiali a drudzy niemawiali; inni znówu mówili ją albo przy Ołtarzu, albo powracając do zakrystyi, albo rozbiegając się. Kartuzi i podzisdzien zgoda téy niemowia.

Co mogło dać okazyą do czytania przy Ołtarzu téy Ewangelii, podług wszelkiego podobieństwa, bydz może nabożeństwo wiernych, którzy tego żądali aby im czytano Ewangelie, dla otrzymania od Boga iakich łask bądźto duchownych bądźto doczesnych mocą słów Boskich w Ewangelii zawartych: nabożeństwo dawne i gruntowne, byleby do niego zabo-

(1) N. 27, tego s.

zabobonów niemieszać. (m) Dogadzaiąc temu chwalebnemu nabożeństwu Kapłani przyzwyczaili się nieznacznie do czytania po Mszy Ewangelii S. Janak tak iak ią też po niektórych miejscach pospolicie czytowano po odprawieniu Chrztu obrządkiem uroczystym: a nareście tén zwyczaj zamienił się i w prawo. (n)

P. Jakażto modlitwę odmawiaią po ciachu Kapłani na środku Ołtarza po *Missa est*, przed daniem błogosławieństwa ludowi?

O. Jestto krotkie dziękczynienie po skończoney ofierze świętę, w sposob następujący.

Placeat tibi, Sancta Trinitas, obsequium servitutis meae, & presta, ut sacrificium quod oculis tuae Maiestatis indignus obtuli, sit tibi acceptabile, mihiq̃ue & omnibus pro quibus illud obtuli, sit te miserante propitiabile. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Niech ci się podobaj o Troyco Święta, służba poddaństwa mego, a racz sprawić, aby ofiara, którą przed oczyma Maiestatu twego niegodny ofiarowałem. Tobie była przyiemna, a mnie i wszystkim za których ią ofiarowałem z miłosierdzia P.

(m) Conc. Selgenstad. Dioces. Mogunt. A. 1022. can. 10.

(n) Bona Liturg. lib. 2. cap. 20. Zob. (Mzał Paryski roku 1600. i dalsze aż do roku 1608. przytoczone już nieraz.

twego była błagalna.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

- P. Co powinien czynić lud w ten czas, kiedy Kapłan przy końcu Mszy daje błogosławieństwo?
- O. Powinien upokarzać się pod ręką Boga, i prosić aby mu sam błogosławił raczył przez posługę Kapłana.
- P. Co powinien czynić lud pod czas czytania Ewangelii S. Jana?
- O. Powinien słuchać ię z uszanowaniem stojący, oddawać pokłon słowu przedwiecznemu na łonie Ojca zstępującemu, dziękować mu za to iż raczyło stać się człowiekiem i mieszkać między nami; prosić o łaskę dochowania nas aż do śmierci w godności Synów Bożych, którą nam to słowo wyśłużyło przez swoje wcielenie, swoją śmierć, swoje Zmartwychwstanie, i przez swoje Wniebowstąpienie.
- P. Co trzeba czynić po Mszy?
- O. Trzeba przed wyjściem z Kościoła skupić się w duchu, zastanowić się nad tem co się tam czyniło, podziękować Bogu, i prosić go o tę łaskę, aby nasza przytomność Mszy świętęj niebyła nam niepożyteczna.



R O Z D Z I A Ł VIII.

O Exorcyzmach i Benedykcyach.

§. 1. O Exorcyzmach.

P. Cożto rozumiesz przez to słowo Exorcyzm?

O. Nazywa się tak Ceremonia, ktorey Kościół używa do wypędzania czar-tow z ciał które oni posiadają; albo i téż z innych stworzenia których na złe używają, albo użyć mogą.

P. Kto nadał tę moc Kościołowi aby mógł czarty wypędzać?

O. Sam JEZUS Chrystus, (o) ¹

P. Dla czego exorcyzmują stworzenia nieczyste?

O. Bo ich czart może na złe użyć, i w rzeczy samey częstokroć używa na za-szkodzenie ludziom. S. Paweł mówi: że wszystkie stworzenia oczekiwają objawienia Synow Bożych; bo próżności poddane i są stworzenie, niedobrowolnie, ale dla tego który je poddał pod nadzieję. Bo i samo stworze-nie będzie wyzwobodzone z niewolstwa skaże-nia, na wolność chwały Synow Bożych: i dla tego wszystko stworzenie wzdycha, i ia-
k■

(o) Marc. XVI. 17. Luc. IX. 1. &c.

ko rodząca boleie aż dotąd. (p) Rozumienie tych słów S. Pawła jest to: ponieważ wszystkie stworzenia stworzone były na to, aby się przykładaly do chwały Boskiej, przeto znajdując się iakoby w gwałtownym stanie w ten czas, kiedy się przykładają do próżności, a przeto w takim względzie powiedzieć można, iż wdychają do swego oswobodzenia; że w takim stanie niewoli zostawać będą aż do skończenia wieków. bo aż dotąd, tak ludzie iak czarci na złe ich używają, chcąc aby im służyły do podżegania zepsutego świata; a zatem, wdychają, że się tak mawia, do oswobodzenia swego, tak iako rodząca boleie przy porodzeniu. Słusznie tedy Kościół i nieczule stworzenia exorcyzmuie. Przez takowe exorcyzmy Kościół prosi Boga, aby niedopuszczał czartom na złe używać tego stworzenia, które na chwałę jego było stworzone i którego chce użyć do świętych posług.

P. Jakieto stworzenia Kościół zwykł pospolicie exorcyzmować?

O. 1. Osoby utrapione, które iakim sposobem czart albo posiada albo obsiada.

da. 2. Miejsca od czartow zarażone.
3. Wszelkie inne stworzenia, których Kościół zwykł używać do ceremonii, iakoto są woda, sól, oliwa i tym podobne.

P. Co trzeba uważać względem exorcyzmow odprawiających się nad osobami?

O. 1. Trzeba bydź dobrze zapewnionym o opętaniu od czarta; dla tego żeby się niezawieść, należy w tém pierwey dołożyć się Biskupa.

2 Trzeba się przygotować do téy świętey ceremonii przez post i modlitwę; bo bywają tacy czarci, których nie można inaczey wypędzić tylko tym owojakim sposobem, mówi JEZUS Chrystus. (q)

3. Trzeba ażeby Exorcysta żył w wielkiej czystości i pokorze.

4. Trzeba aby się wstrzymał od wszelkich ciekawych i niepożytecznych zapytań, a wewszystkiem punktualnie tak sobie postępował, iak przepisuje książka exorcyzmowa. &c. (r)

P. Co powinni czynić przytomni exorcyzmowi?

O.

(q) Matth. XIV. 20.

(r) Zob. Rytuał Paryski roku 1697. i wszystkie inne.

O. Powini prosić Boga tak za Exorcystę, iako też i za osobą opętaną.

§. 2. Co się rozumie przez to słowo Benedykcyja albo Błogosławieństwo.

P. Co rozumiesz przez to słowo Benedykcyja?

O. To słowo ma kilkorakie znaczenie.

1. Bierze się za dobro komu wyświadczone. I w temto rozumieniu łaski i dary Boskie na nieprzeliczonych miejscach Pisma S. nazywają się błogosławieństwami. (s) W tem także rozumieniu iak mużnę Paweł S. nazywa błogosławieństwem. (t)
2. Bierze się za życzenie, które się komu czyni łask Boskich, czyto sprawuje mu się skutek tego życzenia czy niesprawuje. I w temto rozumieniu, powiedziano jest w Piśmie S. że Melchizedek błogosławił Abrahamowi, Izak błogosławił Jakóbowi, Jakob błogosławił synom swoim, i obywatele Betulii obfypali błogosławieństwa swoimi Judythę po śmierci Holofernesza; oprócz tego jest ieszcze w Piśmie

(s) Ephes. i. 3. &c.

(t) 2. Cor. IX. 5. & 6.

nieprzeliczona liczba innych przy-
kładów, tego słowa *błogosławii*, *błogo-
sławieństwo*, użytych w tem, rozumieniu;
przywożać je, byłoby rzeczą zbyt
długą. (u)

3. Bierze się też to słowo za modlitwy
i ceremonie, przez które Kościół
przeznacza i przywężuje niektóre oso-
by do pewnych stanów albo prosi uro-
czyście dla nich o łaskę do godnego
onychże sprawowania, dając im przy
tęj ceremonii ubiór i inne zwierzchnie
znaki pomienionych urzędów. A wta-
kiem rozumieniu Kościół błogosławi
Opatów, Xienię, Panny, Kawalerów i
t. d. Może też jeszcze do tego nale-
żyć i Ceremonia Sakry czyli Korona-
cyi Królów i Królew.

4. Bierze się jeszcze za modlitwy i cere-
monie przez które Kościół, odłącza
niektóre stworzenia od pospolitego
użycia, ahcąc aby służyły samym tyl-
ko potrzebom Religii. W takim rozu-
mieniu Kościół błogosławi wodę, sól,
oliwę, dzwony, Kaplice, Cmentarze,
Apparaty, bieliznę Ołtarzową, i w po-
wżeczności to wszystko, czego się uży-
wać

(u) Gen. XIV. 19. XXVII. 27. XLIX. 28. 26.
& 28, Judith. XV. 10. &c.

wać zwykło w obrządkach Religii. Te modlitwy i ceremonie niekiedy nazywają się Konsekracją Kościoła, Ołtarza, kielicha i t. d.

Przez te modlitwy i ceremonie Kościół prosi niekiedy Boga, aby spuścił moc Ducha S. na niektóre stworzenia nieczule, dla sprawienia przez nie skutków nadprzyrodzonych: iako to czyni kiedy błogosławi wodę do chrztu, oleje święte, krzyżmo, które służą za materią do Sakramentów. Czyni też to także, błogosławiąc w każdą niedzielę wodę i sól na święconą wodę. Toż czyni Papież, kiedy błogosławi wołkowe mentaliki nazwane *Agnus Dei*, dla tego że JEZUS Chrystus, bywa w postaci Baranka na nich wyrażony. Toż nareszcie czyni się, kiedy błogosławi Rożaniec, mentaliki, chusty, szaty, dogadzaiać nabożeństwu ludu wiernego. Przez takowe benedykcyje Kościół prosi Boga, ażeby ci, którzy takowych rzeczy z wiarą używać będą, odebrali skutek modlitew, które się czynią przy błogosławieniu tego stworzenia.

P. Niemaszże w tem iakiego zabobonu, kiedy stworzeniom przypisują się skutki nadprzyrodzone?

O.

O. To byłoby zabobonem, rozumieć że stworzenia mogą same przez się sprawić jakie skutki nadprzyrodzone, bez uczestnictwa mocy Bożej i Jego wszechmocności. Kościół tak nierozumie, żeby stworzenia mogły co uczynić swoją własną mocą; ale tylko mocą i wszechmocnością Boską. O takowej mocy Kościół zapewniony jest względem rzeczy, których używa do sprawowania Sakramentów. Ale innym nieprzypisuje mocy tylko tyle, ile się będzie podobało Bogu onym ićy udzielić, w nadgodę wiary tych, którzy ich używać będą z ufzanowaniem, jakie się należy rzeczom błogosławionym i poświęconym przez modlitwy Kościoła.

P. Czy niema ieszcze iakiego innego znaczenia to słowo Benedykcyja?

O. Ma. Kościół błogosławi to wszystko co służy do użycia ludzkiego, iakoto wszelkie pokarmy, napoje, domy, naczynia, rzeki, morza, pola, winnice, łożnice, pieluszki dziecinne, Chorągwie, Oręże, łaski Pielgrzymskie, szaty i tym podobne. (x) Ludzie tych wszystkich rzeczy używać powinni na chwałę

(x) Zob. Pontyfikał i Rytuał Rzymski.

ię Boską; błogosławieństwo zaś Kościoła jest tylko dla wyjednania tego u Boga przez te modlitwy, aby raczył w niwecz obrocić uśilności które czynią czarci chcąc przywieść ludzi do złego używania tych wszystkich rzeczy, i żeby Chrześcianóm łaskę dać raczył, do używania ich iedynie na chwałę jego i na zbawienie swoje.

P. Te modlitwy, które nazywamy Benedykcyami, sąż one dawne w Kościele?

O. Zwyczaj ich, znajdujemy ustanowiony ieszcze za czasów Pawła S. Owoż są słowa jego: *Wszelkie Bóże stworzenie dobre jest; a nie niema być odrzucone co z dziękowaniem bywa przyjmowane. Albowiem poświęcone bywa przez słowo Bóże i modlitwy.* (y) A mówił tam Paweł S. o mięświe. Jakoby rzekł, że nietrzeba nic odrzucać, iakoby miało być złe z natury swojej; że wszystko co Bóg stworzył jest dobre, a jeżeli grzech stał się tego przyczyną, że czarci i ludzie stworzenia na złe używają, to słowo Bóże i modlitwa, która zanosi się do Boga o to, aby raczył złać swoje błogosławieństwo na stworzenia, poświęca je, i stanowi je w tym porządku,

(y) 1. Tim. IV. 4. & 5.

ku, do ktorego od Boga były stworzone.

Już tedy za czasów S. Pawła był zwyczaj odprawowania modlitew do Boga nad stworzeniami nieczułemi, których ludzie potrzebują do użycia pospolitego. Te modlitwy, my nazywamy Benedykcyami. J widzimy że są i zawsze były we zwyczaju po wszystkich Kościołach całego świata; iak się to pokazuje z Euchologiiów i naystarożytnieysz ch Rytuałów tak Greekie; go iak Łacińskiego Kościoła.

§. 3. *O Ceremoniach, których Kościół używa w Benedykcyach po większey części.*

P. Dlaczego czyni się albo ieden albo wiele znakow krzyża świętego nad temi wszystkiemi rzeczami, nad ktoremi odprawują się modlitwy nazwane Benedykcyami?

O. Przez ten znak daie się do zrozumienia, że po grzechu, niecinaczey tylko przez zasługi JEZUSA Chrystusa, i przez moc krzyża iego, stworzenia mogą odebrać od Boga błogosławieństwo.

Nie

Nie nad samemi tylko ludźmi skutkuje moc krzyża JEZUSA Chrystusa, ale też skutkuje i nad stworzeniami nieczułemi. Grzech człowieka, zamieszał całą naturę. Czarci na złe używali wszelakiego stworzenia, ludzie także zostający pod panowaniem czartów, niemniej na złe ich używali gwoili dogodzeniu swoim porządliwościom. Jtać to jest *prožnos*, który wedle Pawła S. (z), *poddane iest niedobrowolnie wszelkie stworzenie*. Przez same tylko zasługi JEZUSA Chrystusa i krzyż iego stworzenia mogą być oswobodzone z tęg niewoli; bo nieinaczey tylko przez łaskę, którą JEZUS Chrystus wystużył śmiercią swoją, ludzie mogą używać stworzenia podług Boga. i moc czartowska nad niemi została związana. J do tegoćto rozumienia mówi Paweł S. że wżyskie rzeczy zostały przywroczone, naprawione, odnowi ne przez JEZUSA Chrystusa w niebie i na ziemi; *Inflaurate omnia in Christo, quae in calis & quae in terra sunt.* (a). I la tego także, kiedy Kościół chce błog sławić iakie stworzenie i poświęcić go do użycia

Część III *Ff* *Reli-*

(z) Rom. VIII. 20.

(a) Ephes. I. 10.

Religii, przed błogosławieniem poczy-
na wprzód od Exorcyzmow nad niem,
iak się to iuż wyżej wytłumaczyło.
(b) Bo za dopuszczeniem Boskiém moc
czartowska nad stworzeniem, lubo zwią-
zana, wielką bydź nieprzeſtaie.

P. Dla czego Kościół kadzi po więkſzey
części te rzeczy, które błogosławi?

O. Czyni to proſząc Boga, aby modli-
twy które zaſyła do niego o ſcią-
gnięcie błogosławieństwa na te stwo-
rzenia, podniosły się iak to kadzenie
aż do Tronu Jego.

P. Dla czego Kościół kropi święconą wo-
dą, bądź to osoby bądź to rzeczy, które
błogosławi?

O. Czyni to proſząc Boga, ażeby się czar-
ci do nich nieprzybliżeli, i owszem
aby oczyszczone były mocą Ducha S.
Wytłumaczmy to obſzerniej, gdy o
święconey wodzie mówić będziemy. (c)

P. Dla czego Kościół czyni namaſzcze-
nia olejami świętymi różnych rze-
czy, które błogosławi lub konſekruie?

O. Czyni to proſząc Boga aby na te
rzeczy raczył zesać moc Ducha S. dla
otrzymania przez moc tego Ducha S.

ta-

[b] §. 1. tego Rozdz.

[c] §. 10. tego Rozdz.

takich skutkow, na iakie te rzeczy
błogosławią się lub konsekruią.

W Y K Ł A D.

Już nieraz powiedzieliśmy (d), że
namaszczenie zwierzchnie oleiami świę-
temi, wyobraża namaszczenie, to jest
wylanie łaski i mocy Ducha S. Na wie-
lu mieyscach nowego Testamentu ł-
ska Ducha S. zowie się namaszczeniem;
i sam JEZUS Chrystus nazywa się *Chry-
stusem*, to jest Pomazańcem na wybór;
bo iako sam o sobie mówi wedle Jza-
isza Proroka, Duch S. spoczął na nim
z całą pełnością: *Duch Pański, mówi
On, nademną, dla tego mnie pomazał.* (e)

§. 4. O Benedykcyach, rezerwowanych Bi-
skupom, i o tych, które im nie są rezer-
wowane.

P. Czy wszyscy Kapłani mogą odprawiać
wszystkie Benedykcyje?

O. Są z nich niektóre rezerwowane sa-
Ff 2... mym

(d) 3. Cz. Sek. 1. Rozdz. 7. §. 12 i 13.

(e) Luc. IV. 18. Aët. IV. 27. Coloss. I. 19. Hebr
I. 9. 2. Cor. I. 21. 2. Joan. II. 20. & 27. Js. LXI
& Coloss. II. 9.

mym tylko Biskupom, a to przez zwykły pochodzący z podania Apostołskiego, wielu Kanonami stwierdzony. Taka jest Benedykcyja Świętych oleiów, Konsekracyja Kościołów, Ołtarzów i t. d. Są takie, które Kościół rezerwował Biskupom, albo Kapłanom od nich do tego wyznaczonym: i taka jest Benedykcyja bielizny i aparatów Kapłańskich, Kaplic, Cementarzów, krzyżów, obrazów publicznych, dzwonów, chorągwiów i t. d. Są znowu inne do których błogosławienia pozwolenie Biskupie nie jest potrzebne: i taka jest benedykcyja wody, soli, domów, naczyń, łąk, i tego wszystkiego co służy do iedzenia; popiołu, świec, palmow, i t. d.

P. Dla czego Kościół rezerwował niektóre benedykcyje samym tylko Biskupom, a inne albo im albo Kapłanom od nich do tego wyznaczonym?

O. Zamiarem Kościoła w tym punkcie było, aby przez to uczcić godność charakteru Biskupiego, albo utrzymać dobry porządek, i zapobiedz wielu nieprzyzwoitościom wkraść się mogącym.

Powie-

W Y K Ł A D.

Powiedziałem naprzód, że dla uczczenia charakteru Biskupiego, Kościół idąc w tem za przykładem Apostół, niektóre Benedykcyę samym tylko Biskupom rezerwował. To jest benedykcyę nayuroczystszą iako to Opatów i Xieniów; konsekracyą Panien, sakrę Królów i Krolew, benedykcyą Kawalerów, i tych którzy biorą krzyż na wojnę przeciwko niewiernym, orężów i chorągwiów.

Powiedziałem powtórę, że Kościół rezerwuje Biskupom albo Kapłanom od Biskupów na to wysadzonym wiele Benedykcyi, a to dla utrzymania dobrego porządku, i dla zapobieżenia nieprzyzwoitościom. Tę prawdę, łatwo na oko pokazać można. *N. p.* do dobrego porządku należy, aby wiernym niewystawiano na widok takich aparatów któreby miały swoich należytych przyzwoitości, ażeby obrazy, krzyże, bielizna Kościelna służąca do użycia, była uczciwa i stosowna do przepisanych reguł; ażeby Kaplice i cmentarze niebyły benedykowane, aż wten czas, gdy zostaną przyprowadzone do takiego

takiego stanu; w jakim znaydować się powinny; ażeby niebenedykowano żadnego takiego dzwonu, na którymby co nieprzystojnego wyrażono lub odlano było i ktorvby niemiął wielkości lub innych własności przyzwoitych temu miejscu, gdzie ma być używany. Biskupi są poſtanowieni ſędziami tego wſzystkiego. Ażeby tedy nietrafił się nigdy żaden podstęp, i ażeby niebyło benedykowano ani publicznie wyſtawiono nic takiego coby się ſprzeciwiało dobremu porządkowi, Kościoł rezerwuie benedykcyą tych wſzystkich rzeczy ſamym Biskupom, ktorzy wprzód o tem ſtanowią albo ſami przez ſię, albo téż zlecają odprawienie takowych benedykcyi Kapłanom gorliwym, uczonym, i zdolnym do decydowania imieniem Biskupa, o dobrym albo złym ſtanie takowych rzeczy.

§. 5. O Benedykcyi Oleiów Świętych, która ſię odprawia przez Biskupa w wielki czwartek.

P. Jakieto oleie benedykuie Biskup w wielki czwartek?

Og

O. 1. Oléy służący do namaszczenia chorych. 2. Oléy służący do namaszczenia katechumenów. 3. Oléy zmieszany z balsamem, co nazywa się Świętém krzyżem i służy do bierzmowania. Używają się téż te oleje święte i w innych jeszcze okolicznościach.

P. Zwyczaj błogosławienia olejów świętych jestże dawny?

O. Jest to zwyczaj z podania Apostołskiego, i tymże samym kanałem wiadomo nam jest, że tylko sami Biskupi takową benedykcją czynić powinni.

Pokazuje się to 1. Z wszystkich najstarożytniejszych Pontyfikatów tak Greckiego iak Łacińskiego Kościoła. 2. Z praktyki wszystkich Kościołów całego świata. Ani jednego nikt niepokazuje, któryby przed Lutrem i Kalwinem téy ceremonii niepraktykował. 3. Z Ojców i Soborów Kościoła owych wieków, które sami Protestanci nazywają najczystsze wiekami Chrześcijaństwa, z S. Cyprjana (f) S. Bazylego. (g) S. Cyrylla Jerozolimskiego (h), S. Augustyna (i), z drugiego Soboru Kar-

tagiń-

(f) S. Cypr. Epist. 70. ad Januar.

(g) S. Basl. lib. de Spir. S. cap. 27.

(h) S. Cyrill. Hierosol. Catech. Mystag. 3.

(i) S. Aug. lib. 5. de Bap. advers. Donat. cap. 20. &c.

tagińskiego (k), z trzeciego Kartagińskiego (l), z pierwszego Taletańskiego (m). Tym sposobem mógłbym tu wyliczyć wielką liczbę Oyców i inne Sobory niemniej sławne; Protestanci zaś niech nam pokażą, śmiało ich na to wyzywamy, aby jednego Oycę, aby jeden sobor starożytny, któryby nagał ten zwyczaj, któryby niepoczytał go za zwyczaj święty. (n)

P. Pontyfikał Rzymski przepisuje, iż do odprawiania benedykcyi olejów świętych potrzeba oprócz Biskupa mającego celebrować pontyfikalnie; ięszczenad to dwunastu Kapłanów a tych wszystkich mających na sobie ubiory Kapłańskie, siedmiu Dyakonów, siedmiu Subdyakonów, i wielu innych niższych Ministrów, każdy w ubiorze przywołanym stopniowi swego poświęcenia. Jakaż jest przyczyna téy ceremonii?

D. Jestto ślad starożytney karności Kościoła. Starodawne zwyczaje zachowane zostały w wielkich ceremoniach z małą odmianą. Dawniej we wszystkich

(k) Conc. 2. Carthag. can. 3.

(l) Conc. 3. Carthag. can. 3.

(m) Conc. 1. Tolos. can. 20.

(n) Zob. co się powiedziało w 2. Cz. Sek. 4. Rozdz. 5. §. 10.

kich funkcyach Kościelnych; towarzyszyła zawsze Biskupom wielka liczba Kapłanów, Dyakonów i innych Ministrów a osobliwie do Mszy.

W Y K Ł A D.

Zeby zrozumieć tę odpowiedź, a oraz wniósł w ducha téj ceremonii, trzeba wiedzieć, że dawniey kiedy Biskup odprawiał Mszę świętą, wszyscy Kapłani z nim ją razem odprawowali, i dla tego wszyscy obtaczali Ołtarz w swoim ubiorze Kapłańskim. Zachowuje się to ieszcze i podziśdzień w Kościele Greckim, a pozostały ślad tego widzimy i w Kościele Łacińskim przy ordynacyach Kapłanów i Biskupów. Dyakonowie, Subdyakonowie i inni niżsi Ministrowie, asystowali także do téj Mszy, każdy w ubiorze sobie właściwym. W czasie Mszy świętęy, iak to już wyżej uważyliśmy (o), odprawowały się Ordynacye, Benedykcyę, i po większey części inne znakomite ceremonie. Benedykcyą oleiów świętych, ieszcze i podziśdzień odprawuie

wuie się pod czas Mszy świętęy. A iako Kapłani asystujący bywali społ-
towarzyszami Biskupa w sprawie ofiary,
tak téż bywali społ towarzyszami ie-
go we wszystkich innych Benedykc-
jach i ceremoniach. Widzimy z S. Pa-
wła, że zgromadzenie Kapłanow kła-
dło ręce na tych, których Apostołowie
poświęcali. (p) Co téż ieszcze i po-
dziś dzień praktykuje się. Wszyscy Ka-
plani przytomni ordynacyi kładą ręce
na Kapłanow biorących poświęcenie,
a w ceremonii, którą teraz tłumaczemy,
wszyscy tchną po trzy kroć na oleie
które się benedykują i pozdrawiają one
tak iak Biskup. Czynią to zaś, po-
dług wyrażenia Pontyfikatu Rzymskie-
go, iako towarzysze w czynności Bi-
skupa. W Paryżu Archidyakonowie od-
prawowali Mszą społnie z Arcybisku-
pem. (q) Praktykowało się téż to i po
innych Kościołach Francuzkich, a da-
wniey praktykowało się wszędzie. To
ziednoczenie Kapłanow z Biskupem, jest
znakiem iedności Kapłaństwa i ofiary
nowego prawa. (r) Dyakonowie i Sub-
Dya-

(p) 1. Tim. IV. 14.

(q) Zob. Ceremoniał Paryski roku 1703. Cz. 4.
Rozdz. 16. artykuł 1. i dal.

(r) Amalarius, lib. 1. cap. 12.

dyakonowie są tam przytomni jako Ministrowie i jako asystujący. Tak pierwszych iak drugich dobierają w liczbie po siedmiu; bo Apostołowie tylko siedmiu Dyakonów byli wzięli, i na wzór tego niektóre sławne Kościoły Niemiewały tylko po siedmiu Dyakonów. Taki między innemi był ow starodawny zwyczaj Kościoła Rzymskiego, gdzie w początkach nie było tylko siedm tytułów Dyakonów Kardynałów. (s) Co się tyczy Kapłanów, używa się ich dwunastu do tév ceremonii dla tém wyraziwszego oznaczenia dwunastu Apostołów, którym IESUS Chrystus rozdał przenajświętszą Eucharystią; bo tego dnia obchodzi się onéy ustanowienie. W sakramentarzu S. Grzegorza, liczba Kapłanów i Dyakonów mających służyć do tév ceremonii nie jest przepisana, rzeczono tylko aby się tam wszyscy znajdowali.

P. Ceremonie które się używają w benedykcyi oleiów świętych czy są dawne?

O. są bardzo dawne. Zaświadczaia o tem Xięgi, w których porządek ceremonii jest opisany tak u Greków iak u Ła-

(s) Zob. Xiążkę Jac. Cohellii. *Notitia Cardinalatus*, cap. 7. Romae. 1653.

Łacinników. Ich początek jest nam niewiadomy. Wiemy tylko iż te Ceremonie są w używaniu przeszło od tysiąca lat, także same iakie się i teraz praktykują, a zdaie się iż w nich i naow czas nie niewznowiono (t)

P. Dla czego Biskup i Kapłani tchną po trzykroć na święte oleie, które mają być benedykowane?

O. Proszą Boga przez tę ceremonią aby raczył spuścić na te oleie moc Ducha S. Gdy JEZUS Chrystus chciał dać Ducha S. Apostołom, *teknął na nich, i rzekł im: Bierście Ducha S. (u)*

P. Po skończonéy benedykcyi oleiów świętych, dla czego Biskup a potem Kapłani pozdrawiają one, mówiąc po trzykroć te słowa: *Ave Sanctum Christe. Ave Sanctum oleum. Witam cię Święte Krzyżmo. Witam cię Święty Olein.* Nieieście to Bałwochwalstwo?

O. 1. Ta ceremonia w szóstym wieku już była we zwyczaju (x), to jest w takim czasie, kiedy się jeszcze zatrudniano wytępieniem bałwochwalstwa; niemyślano tedy zapewne wprowadzać

go

(t) Zob. Sakramentarz S. Grzegorza, który żył w 6. wieku Ord. Rom. Amalar. lib. 1. cap. 12.

(u) Joan. XX. 22.

(x) Zob. Sakram. S. Grzegorza.

go do czci Boskiej i ceremonii Kościelnych.

2. Pozdrowienie, powitanie, ukłon, nie jest to adoracya. Kłaniamy się Obrazom JEZUSA Chrystusa uarżyzowane-go, kłaniamy się Xiegom świętym, kłaniamy się Relikwiiom Świętych, kłaniamy się nawet portretom i Tronóm Krolewskim, ale ich nieadorujemy. Czy to zaś taki pokłon oddaie się po cichu, czy też wymówi się przy pokłonie: *Witam cię*, to wszystko iedno.
3. Ten pokłon nieoddaie się oleiom świętym tylko przez wzgląd na JEZUSA Chrystusa, ktorego one wyrażają albo przez wzgląd na Ducha S. ktorego moc w sobie mają. (y)

§. 6. *O Benedykcyi Dzwonow.*

P. Zwyczaj błogosławienia Dzwonow jestże w Kościele dawny?

O. Zrazu nieużywano dzwonów na zwoływanie Wiernych. A przeto błogosławienie dzwonow niemoże należyć do pierwiastkowej starożytności. Baroniusz mniema że ten zwyczaj wnioś-

Ian

(y) Amalar. lib. 1. cap. 12. Rupert. lib. 5. de Divin. Offic. cap. 18.

Jan XIII. Papież roku Pańskiego 963. Tym czasem to jest pewna, że jeszcze w siódmym wieku błogosławiono bądź to dzwony bądźto iakieżkolwiek inne narzędzia, którego na ow czas używano na zwoływanie ludu do Kościoła. (z)

P. Jakie są ceremonie należące do benedykcyi dzwonów?

O. Kościół ustanowił niektóre służące do zbudowania. Są zaś następujące.

1. Spiewają się niektóre dobrane Pśalmmy, na uproszenie sobie opieki i miłosierdzia Bożkiego. Celebrujący błogosław i wodę i sól i one zwyczajnie razem mieszają, a potem przy pomocy swoich ministrów obmywa tą święconą wodą cały dzwon tak zewnątrz iako i wewnątrz: co jest iakoby iakim Exorcyzmem, którego przyczynę jużesmy wyżey wytłumaczyli. mówiąc o benedykcyach w ogólnosci (a), i o którym jeszcze mówić będziemy przy wytłumaczeniu błogosławienia wody. (b)
2. Potem czyni siedm namaszczeń oleiem Katechumanow na powierzchni dzwonu, a cztery namaszczeń świętém krzyżem w otworzystosci wewnętrzney. Kościół

(z) Bona, Liturg. lib. 1. cap. 22.

(a) §. 2. tego Rozdz.

(b) §. 10. tego Rozdz.

ściot używa namaszczenia oleiów świętych i świętego krzyżna do wizy-
fikich konsekracyi. Już wyżej daliś-
my tego przyczynę. (c) Przy każdym z
tych namaszczeń, mówi się: *Panie nie-
chay ten dzwon zostanie poświęcony i kon-
sekrowany w imię Ojca i Syna i Ducha
Świętego na honor tego a tego Świętego.*
I przydają się te słowa: *Pokój z tobą.*
Wymienia się Święty, pod którego
wezwaniem jest dzwon błogosławiony;
dla rozroznienia każdego dzwona imie-
niem Świętego, który mu jest nadany.
Przydaje się zaś daley: *Pokój z tobą.*
To jest, *Odtąd nie masz już służyć tyl-
ko do używania świętego, stań się narzędziem
pokoju, któregoś czarci, już więcej niemo-
gli na złe zażyć.*

- g. Poświęciwszy dzwon, Biskup błogo-
sławi kadzidło i inne wonności i rzv-
iemnego zapachu, nakłada ich do Tu-
rybularza; który z niemi podkłada się
pod dzwon, ażeby został cały iakby
przenikniony, że się tak ma rzec, temi
wdzięcznemi wonnościami. Już wy-
tłumaczyliśmy indziej, dla czego po
wie

większey części do benedykcyi używa się kadzidło. (d)

4. Naostatek śpiewa się uroczyscie Ewangelii wyjęta z dzieśiątego Rozdziału S. Łukasza, w której opisuie się iako Marya przy nogach JEZUSA Chrystusa słuchała słowa Bożego; dając przez to znać, że iednym z nayprzednieyszych użyciem dzwonow, ma bydź zwoty-
wanie ludu na słuchanie słowa Bożego. (e)

Można uczynić tych wszystkich ceremonii przyśtósowanie allegoryczne do Pasterzów Kościoła, których dzwony są iakoby wizerunkami, podług uwag następujących. (f)

1. Dzwony zawieszają się na miejscu wyniesionem: Pasterze też powinni bydź, że się tak ma rzec, iakoby zawieszeni między niebem i ziemią przez układ serca swojego, *a terra suspensi*, mówi S. Augustyn. (g) Pismo święte
20°

(d) Ibid. (e) Zob. te wszystkie Ceremonie w Sakramentarzu Ratolda wydanym przez X. Menard. ten Sakramentarz iest dziewiątego wieku. Zob. też kard: Bonę *de rebus Liturg.* lib. 1. cap. 2.

(f) Zob. Xiążkę pod tyt, *Gemma animæ*, cap. 51 & 142. Autor pisał około roku J. C. 1124, to dzieło umieszczone iest in Bibliot. Patr.

(g) S. Aug. Serm. 2. in Psal. 18. n. 5.

zowie ich stróżami domu Izraelskiego, którzy zawsze powinni czuwać na go-
rach, to jest być oderwanemi od zie-
mi a duchem w niebie. (h)

4. Daleko dają się słyszeć. A o Aposto-
łach też powiedziano, na których fun-
kcyę Pasterze Kościoła następują, że
głos ich rozszedł się i dał się słyszeć
po całej ziemi. (i)

5. Upominają Wierne o ich obowiązkach;
zwołują ich do Kościoła, każdemu
wiadomo, że to jest powinnością Pa-
sterką. (k)

6. Odwracają nawałnice i burze. Paster-
rze też powinni ostrzegać wiernych o
nawałnicach i burzach duchownych,
które im grożą; a ich modlitwy, ich
napomnienia, mają moc do odwraca-
nia takowych. Powinni być murem
miedzianym, mówią Prorocy, który by
się zastawiał przeciw zapalczywości
Pańskiej. (l) Są przed Bogiem wod-
powiedzi, za burze niszczące lud, ie-
żeli na odwołanie ich, nieczynią co
tylko mogą. (m)

Część III.

Gg

To

(h) Ezech. III. 17. Js. XL. 9.

(i) Rom. X. 18.

(k) Js. LVIII. 1. 1. Cor. IX. 16.

(l) Jerem. XV. 20. Ezech. XIII. 5. i dał.

(m) Ezech. cod. cap. vers. 13. i dał.

To założywszy na przód, owóż jest wytłumaczenie allegoryczne tych wszystkich ceremonii dopiero opisanych. 1. Obmywa się cały dzwon wewnątrz i zewnątrz po prześpiewaniu Psalmów na uproszenie sobie u Boga opieki Jego. Przez co dać się znać, że przed wyniesieniem na Pasterką godność Kościoła, trzeba wprzód być zupełnie obmytym z grzechów swoich i oczyszczonym mocą Ducha S. co jest skutkiem miłosierdzia Boskiego.

2. Czyni się zewnątrz dzwona siedmiorakie namaszczenie olejem Katechumenów. Co może znaczyć siedm Darów Ducha S. figurowanych przez oley święty: dary, które Pasterze sami wprzód powinni byli odebrać, aby ich mogli udzielić drugim. Czyni się potem wewnątrz dzwoną czworakie namaszczenie krzyżmem świętem. To może znaczyć, że Pasterze powinni być, że się tak ma rzec, iakoby wskroś przeniknieni Duchem Bożym, ażeby dzielnością głosu swego, mogli sprawować te skutki, które są figurowane w skutkach dzwona. Liczba tych czterech namaszczeń, może nam wyrażać obferność miłości iaką mają być napelnieni

- ni Pasterze, i która ma ich czynić czu-
łemi na interesa Kościoła po całej
ziemi. Głos ich powinien dać się sły-
szć na wszystkie cztery części świa-
ta, kiedy tego potrzeba. Powinni, ile
tylko z nich jest, usiłować o odwroce-
nie nawałnościów duchownych, gdyby
z iakieykolwiek bądź strony nacierały.
3. Po namaszczeniach palą się wonności
pod dzwonem. Ta ceremonia stawia
nam przed oczy wielką prawdę. To
jest, że Pasterze, którzy przyjęli na-
maszczenie święte, powinni zawsze
nosić w sercu swoim potrzeby, żąda-
nia i modlitwy wiernych, aby je do
Boga odnosili: Na to albowiem są po-
stawieni; są Aniołami Boga zastępow,
mówi Malachiasz Prorok (n); jest to zaś
jedną spomiedzy powinności Aniołow,
ażebym zanosili przed Tron Bołki mo-
dlitwy Wiernych. (o) Modlitwy zaś
Wiernych figurują się przez wonno-
ści. (p)
4. Naostatek, po Ceremonii śpiewa się
Ewangelia, w której opisuje się, iako
Marya przy nogach IEZUSA Chrystu-
Gg 2 sa

(n) Rozdz 2. 7.

(o) Tob. XII. 12. Apoc. VIII. 4.

(p) Ps. CXL. 2. Apoc. V. 8.

sa słuchała słowa Bożego. Ta ostatnia okoliczność może znaczyć: 1. że jedną z najgłówniejszych powinności Paster- skich, jest zgromadzać lud do Kościo- ła na słuchanie słowa Bożego. 2. że i sami po odprawionych funkcjach urzę- du swego, powinni zawsze powracać do nóg Zbawicielowych, dla słucha- nia i rozmyślenia słów Jego. (q)

P. Ceremonia benedykcyi dzwonu, czy: powinna się nazywać Chrztem?

O. Nie. Do tego gminnego sposobu mówienia daie okazją podobieństwo między ceremoniami do Chrztu a mię- dzy ceremoniami należącemi do be- nedykcyi dzwonow.

Obmywa się dzwon, czynią się na nim namaszczenia oleiem katechume- nów i świętym krzyżmem, benedy- kuie się pod imieniem iakiego Świę- tego, a po niektórych Diecezyach, ci którzy sprawili dzwon, albo inni wier- ni do tego wyznaczeni, mianują Bi- skupowi tego Świętego, którego imię dzwon ma nosić; dla tego lud pospo- lity oycami chrześnemi zwykł ich nazywać. Aleć nietylko same dzwony obmywają się; obmywają się także święco

(q) Zob. ostatn. Rozdz. Pastor. S. Grzegorza,

święconą wodą Ołtarze, Kościoły i inne rzeczy po większey części, które Kościół benedykuje i konsekruje, a potem namaszczaią się Świętymi olejami; i imię Świętego im się nadaie. A przecież dla tego ich benedykcyi Chrztem nienazywają. To słowo chrzest, po Łacinie *Baptisma*, podług znaczenia grammatycznego, może wprowadzić słuzić temu wszystkiemu, co się tylko obmywa; ale zwyczaj Kościoła poświęcił go na oznaczenie Sakramentu odrodzenia naszego, które niemoże słowem się tylko do wiernych.

P. Kto powinien dzwonić w dzwony?

O. Dawniey ta funkcyja należała do Kapłanów. (r) S. Benedykt w swoiey regule (s), tego chce, aby sam Opat albo inny zakonnik, regularny od niego na to wyznaczony zatrudniał się po winnością zwoływania zgromadzenia do Kościoła. A ieszcze i podziśdzień jest zwyczaj u Kartuzów, że sami Kapłani, z kolei dla ulżenia sobie w tém; we dzwonek dzwonią. J z teyto przy czyny po większey części starodawnych Kościołów, dzwonnice sã położone

(r) Lib. 6. Capitul. Carol M. cap. 171.

(s) Regul. S. Benedic. cap. 47. Amalar. lib. 3. cap. 1.

żone albo nad chórem albo blisko chóru.

Teraz powinność dzwonienia w dzwony, poczyta się za funkcyą należącą do odzwieranych; a odtąd iak Kościelni zaczęli w wielu rzeczach zastępować Kapłanów, i ta funkcyą wraz z innemi im się porucza. Atoli stosowniey wypadałoby do ducha Kościoła, gdyby klerycy w swoich komżach dzwonili, przynajmniej w pomniejszych dzwonki: gdyż w wielkie dzwony dzwonią ludzie świeccy, bo inaczej byłoby trudno. Dla tego po więkfszey części znacznych Kościołów, oprócz wielkich dzwonów osadzonych na wieżach, mnieysze dzwonki iak nazywają sygnaturki, bywają umieszczone wśrzed Kościoła w swoich dzwonnietkach bliskich chorów; i w takowe powinnyby dzwonić klerycy w komżach; bo to jest funkcyą należącą do ich stopnia. Tak się praktykowało u Najswiętszey Panny w Paryżu, a może ieszcze i indziej.

P. Jakich wyrzekać się trzeba nieprzyzwoitości tyczących się dzwonów?

O. 1. Zeby przy odlewaniu metalu, z którego się dzwony składają, żadnego zabobonu nieużywać.

2. Zeby w nie niekazać dzwonić w okolicznościach świeckich.
3. Zeby ich nieużywać bez wszelkiej reguły i dyskretyi przeciwko rozpowszechnieniom Biskupim, gdy kto umrze.
4. Zeby na nich niewybijać aryek światowych, to jest, jak się już indziej powiedziało, (t), takich aryek, których melodya zwyczajem pospolitym, służyłaby piołnkom światowym.

§. 7. Porządek Ceremonii przy Konsekracyi i dedykacyi Kościoła i Ołtarza.

P. Na czem zależy ceremoniia konsekracyi Kościoła?

O. Jest to jedna z najpiękniejszych ceremoniia. Owoż jest na czem zależy.

Porządek iey jest bardzo długi. Biskup mający konsekrować Kościół i ci dla których kosekruie się, powinni w wigilią pościć.

W wigilią konsekracyi Biskup zamyka w Relikwiarzu Relikwie Świętych Męczenników, które mają być złożone pod Ołtarzem: zamyka ie wraz z zaświadczeniem autentycznym, opisującym że ie tam złożył. Relikwie sło-
ia

(t) Rozdz. 6. §. 6. tej. Sekcyi.

ią wystawione przez całą noc pod namiotem bliskim Kościołowi mającemu się poświęcać. Tam śpiewają się Psalmy; śpiewają się iak zowiemy, *Matutinum* i *Laudes* przed Relikwiami.

Na słupach albo też na ścianach Kościelnych malują dwanaście krzyżów niemal rowney ieden od drugiego odległości począwszy od Ołtarza aż do drzwi; to jest z kaźdey strony po sześć, a w kaźdym krzyżu, jest utwierdzoney hak dla założenia świecy.

W sam dzień dedykacyi, Biskup bardzo rano przybywa do Kościoła, a kaźdzy przygotować wszystko, co do ceremonii potrzebno, każe zapalić dwanaście świec, założonych naprzeciwko krzyżów ściennych.

Potem wychodzi z Kościoła i z nim wszyscy: nie zostaje się tylko ieden Dyakon w albie i stule, który zamyka wszystkie drzwi wewnątrz.

Biskup idzie z Duchowieństwem i ludem na miejsce, gdzie są złożone Relikwie Świętych Męczenników. Tam mówi z Duchowieństwem siedm Psalmów pokutnych; a tym czasem ubierają go w aparaty Biskupie.

Po skończeniu tych Psalmów Biskup
po:

powraca z Duchowieństwem i ludem przed wielkie drzwi Kościoła: tam czyni modlitwę wzywając Ducha S. klęka z całym Duchowieństwem i ludem, i śpiewają Litanie o wżyskich Świętych.

Po Litaniiach, Biskup błogosławi wodę i sol i razem je miesza. Tą wodą kropi naprzód siebie samego, potem Duchowieństwo, lud, a nareszcie na okół Kościoła ku wierzchowi murów i po cmentarzu. Pokropiwszy wżędzie powraca przed drzwi Kościelne, czyni modlitwę do Boga, aby raczył przyjąć w swoją opiekę ten Kościół, i niedopuszczał aby w nim szatani mieszkali; ale ażeby raczył tak sporządzić za sprawą Ducha Świętego, iżby mu w nim z wżelką czystością i wolnością służono.

Po téy modlitwie odprawioney puka Pastorałem swoim do drzwi Kościelnych i mówi te słowa wyjęte z Psalmu 23. *Otwórzcie Xigęte bramy wasze, i podnoście się bramy wieczne i wnydźcie Król chwaly.* Dyakon będący w Kościele odpowiada co daley następuje z tegoż samego psalmu: *Któryżto jest ten Król chwaly?* Biskup mówi słowa następujące tegoż

tegoż Psalmu: *Pan mocny i możny, Pan możny na walce.* Dyakon na to nieotwiera.

Biskup odprawuje drugie kropienie na okół Kościoła ścian ku fundamentom i po cmentarzu, potem powraca do drzwi Kościelnych, gdzie czyni do Boga modlitwę, na uproszenie od niego iedności i pokoju dla tych wszystkich, którzy do tego Kościoła zgromadzać się będą pod rządem iednegoż Pasterza. Po tej modlitwie puka Pastorałem drugi raz do drzwi Kościelnych, mówiąc. *Otwórzcie Xiążęta bramy wasze* i t. d. Dyakon odpowiada podobnież. *Kto żyto jest ten Król chwały?* Biskup odpowiada: *Pan mocny* i t. d. Dyakon jeszcze nieotwiera.

Biskup odprawuje trzecie kropienie ścian na okół Kościół w wysokości ołtoby swoiey i po cmentarzu, w czasie tych wszystkich kropienia, rzucając święconą wodę mówi zawsze te słowa: *w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.* Potem powraca do drzwi Kościelnych, przy których czyni do Boga modlitwę, prosząc, aby izatani wyizli z tego Kościoła a weszli doniego z nim Aniołowie pokoju. Toż puka po trzeci

trzeci raz do drzwi z temiż samemi ceremoniami, a gdy Dyakon odpowie jeszcze raz: *Któryż to jest ten Król chwały?* Biskup i z całym Duchowieństwem odpowiadają: *Pan zaślepom, ten ci jest Król chwały. Otwórzcie, otwórzcie, otwórzcie.* Na ten czas Biskup końcem Pastorała czyni na progu znak krzyża, i wraz mówi te słowa: *Oto znak krzyża, niech znikną wszystkie potwory.* Otwierając się drzwi i Biskup z Duchowieństwem wchodzi do Kościoła: lud wszyscy zostaje przed Kościołem. Biskup wchodząc mówi: *Pokoy temu domowi.* Wszystko Duchowieństwo prosi Boga o tóż samo; a Biskup pokłękawszy na środku Kościoła, zaczyna Hymn *Veni creator*, który Duchowieństwo daley kończy. Przez ten czas gdy ten Hymn spiewają, jeden z Ministrów Kościelnych posypuje na posadzce popiołu od rogu do rogu Kościoła, w dwie linie, to jest w postać, iak nazywają, krzyża S. Jędrzeja, ażeby na tym popiele Biskup mógł wyrazić litery, o których niżej mówić będziemy.

Po skończonym Hymnie mówią się Litanie o wszystkich Świętych; przy końcu których, Biskup prosi Boga, aby raczył nawiedzić to miejsce, i zesłać swo-

swoich Świętych Aniołów, którzyby go strzegli, i ażeby raczył pobłogosławić, poświęcić i konsekrować ten Kościół i ten Ołtarz, które mają być konsekrowane na cześć Jego, pod imieniem tego a tego Świętego.

Po tych modlitwach śpiewa się pieśń *Benedictus*, które przez Ducha Ś. złożył Zacharyasz Ojciec Świętego Jana Chrzciciela na podziękowanie Bogu za dobrodzieństwo Wcielenia JĘZUSA Chrystusa. W tém gdy śpiewają to pieśń, Biskup końcem Pastorału kryśli na jednej z linii usypanych z popiołu wszystkie litery Abecadła Greckiego, a na drugiej wszystkie litery Abecadła Łacińskiego, tak iż te dwa Abecadła przecinają się na krzyż, i tak ażeby pierwsza litera każdego Abecadła znajdowała się położona w rogu Kościoła, a ostatnie w drugim rogu na przeciw położonym. Potém Biskup przybliża się do Ołtarza, który ma konsekrować i mówi te słowa z Psalmu 69. *Bogę przybądź ku pomocy mojej.* A chór odpowiada: *Panie, pośpiesz się ku ratunkowi memu.* I to powtarza się po trzy razy,

Potém

Potém Biskup błogosławi ieszcze raz wodę, i miesza do niey sól, popioł i wino, które wprzód każde z csobna błogosławi przed zmieszaniem.

Dopiero Biskup poczyną konsekracyą Ołtarza albo Ołtarzow ieżeli ich jest więcéy. Tym końcem zaczyna przy stopniach Ołtarza Psalm 42. *Judica me Deus*, który chór daley kończy; a w tém gdy go śpiewają, macza Biskup wielki palec w wodzie świeżo pobłogosławioney .i tą wodą czyni pięć krzyżow na stole czyli na menście Ołtarza, jeden wśrzedku, a inne na czterech rogach. Wyrażając każdy znak krzyża, mówi: *Niechay ten Ołtarz będzie poświęcony na honor Boga Wszechmogącego, przechwaleney Maryi Panny i wszystkich Świętych, pod imieniem i na pamiątkę tego a tego Świętego. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.*

Biskup przydaie do tego modlitwę prosząc Boga, aby poświęcił ten Ołtarz. Potém czyni po siedm kroć na okoł Ołtarza kropienie święconą wodą, a podczas tego kropienia śpiewa się Psalm 50. *Miserere*. Czyni też troje pokrópienia murów na okoł Kościoła wewnątrz, tak iak był uczynił

ze-

zewnątrz. Kropi téż tąż samą wodą i posadzkę Kościoła; a w czasie tych kropienia śpiewają się Psalmy 121. 67. 90.

Potém Biskup czyni trzy osobne modlitwy do Boga, na uproszenie łaski miłosierdzia dla tych wszystkich, którzy przychodzić będą aby się modlili w tym Kościele.

Daléy z wody święconey, z wapna i piasku robi kit, którego użycie zobaczymy niżej: i błogosławi tén kit: Wychodzi z Kościoła i idzie procesyonalnie z Duchowieństwem na to miejsce, gdzie są złożone Relikwiie, aby je przeniósł do Kościoła; tak tam idąc iak powracając, śpiewają się Psalmy i Antyfony na honor tych Świętych Męczenników, których Relikwiie mają być złożone pod Ołtarzem.

Gdy Procesya dojdzie do drzwi Kościelnych, chór zaśpiewawia się przed niemi, a Biskup wraz z Ministrami swoimi i Kaptanami nioścącymi Relikwiie na ramionach swoich, obchodzi Kościół zewnątrz, i przededrzwi nazad powraca. Podczas téy Procesyi lud idący za procesyą, śpiewa *Kyrie eleison*

na

na uproszenie sobie miłościéřdzia Boskiego.

Biskup powróciwszy do drzwi Kościelnych, ma rzecz do ludu o dedykacyach Kościołów, o obowiązku utrzymywania w swoim stanie dóbr Kościelnych i o placeniu dziesięcin. Każe czytać przez Archidyakona Dekreta Soborów w téy materii; obraca mowę do Fundatora Kościoła, i pyta go o dochody i jakie wyznaczył na utrzymywanie Ministrów Ołtarza: a potem oświadcza mu za to wdzięczność od Kościoła, i uwiadomia go o Prerogatywach, i jakie mu tenże Kościół nadaie.

Po skończoncy téy rzeczy, czyni modlitwę do Boga, ażeby raczył wniéść przez łaskę swoję do tego domu. Potem robi namaszczenie świętém Krzyżmém na drzwiach Kościelnych, mówiąc te słowa: *W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Bramo, bądź błogosławione, poświęcona, konsekrowana, zapieczętowana, i Panu Bogu oddana, bramo bądź wniéściem zbawienia i pokótu, bramo, bądź drzwiami spókoynemi, przez tego, który nazwał się drzwiami, JEZUSA Chrystusa Pana naszego; króły z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje Bóg na wieki wieków.*

Po.

Potém wchodzą do Kościoła, po którym odprawiają procesyą na okół z Relikwiami. Po skończoney Procesyi, składają się Relikwie blisko Ołtarza i śpiewają się Psalmy 149. i 150. Biskup czyni modlitwę do Boga, prosząc, aby Konsekracya tego mieysca została nienaruszona. Po téy modlitwie, Biskup konsekruie świętym krzyżem to mieysce, wktorem mają być złożone Relikwie pod Ołtarzem; a czyniąc to namaszczenie mówi: *Niech ten grob zostanie konsekrowany i poświęcony w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.*

Podobnicż konsekruie kamień, który ma zamykać tén grob; a czyniąc namaszczenie mówi: *Niech ten kamień zostanie konsekrowany i poświęcony w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.*

Toż zamyka tym kamieniem wniście do grobu, sam narzuca kitem, a z resztą mularze. robotę kończą i łączą kamień z Ołtarzem. To zrobiwszy znów namaszcza świętym krzyżem kamień zamykający grób, mówiąc. *Niech ten Ołtarz będzie zamknięty i poświęcony w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.*

Potem błogosławi kadzidło, ktorego pakłada do Turybularza i obkadza Ołtarz

tarz ze w szyskich stron. Po skończonym kadzeniu prosi Boga aby uczynione modlitwy wstąpiły aż do Tronu Jego, tak iak się podnosi wzgórze dym z tego kadzidla i ażeby raczył wyświadczyć miłosierdzie tym wszystkim, którzy ofiarować będą, albo sławać się uczestnikami ofiar uczynionych na tym Ołtarzu. Po téy modlitwie Biskup czyni pięć znakow krzyża turybularzem, to jest wsrzodku i po czterech rogach Ołtarza.

Znowu błogosławi kadzidło, z które go nakłada do turybularza, a Turybularz oddaje jednemu Kapłanowi, który nieustannie obchodzi Ołtarz na okół, kadząc go póty, póki się nie skończą modlitwy i ceremonie konsekracyi Ołtarza. Chór śpiewa Psalm 85 a Biskup czyni tym czasem namaszczenie oleiem Katechumenow w postać krzyża na każdym z pięciu krzyżow które są wyrte na Menuie Ołtarza, a przy każdym namaszczeniu mowi: *Niech ten kadzidło zostanie poświęcony i konsekrowany w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, na honor Boga, Najświętszej Panny, i Świętych Pańskich pod imieniem i na pamiątkę tego a tego Świętego.*

Człót III Hh

Po

Po tych namaszczeniach następuje kadzenie i modlitwa do tego stosowna. Po której śpiewa się Psalm 91. Biskup powtarza namaszczenia i kadzenia i czyni modlitwę do nich stosowną. Potem śpiewa się Psalm 44. w czasie którego Biskup czyni pięć nowych namaszczeń świętem Krzyżem w tychże miejscach Ołtarza. Po tych namaszczeniach następuje kadzenie i modlitwa. Śpiewa się Psalm 45. w czasie którego Biskup nalewa oleju Katechumenów i świętego krzyżna na Ołtarz, miesza je razem, i naciera nim całą mensę Ołtarza. Śpiewa się Psalm 86. wczem Biskup upomina lud do prośzenia Boga, aby raczył błogosławić i konsekrować ten Ołtarz, na który wylał święte oleje i za wdzięczne sobie mieć te ofiary, które na nim sprawować się będą. Śpiewa się Psalm 147. i niektóre miejsca Pisma S. ściągające się do Kościoła, z których widać że większa część tych ceremonii wyraża Tajemnice.

Tym czasem Biskup idzie do każdego z dwunastu krzyżów pomalowanych na ścianach Kościoła i namaszcza go świętem krzyżem, mówiąc przy każdym

dem namaszczeniu: Niech ten Kościół
zostanie poświęcony i Konsekrowany w Imię
Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, na ho-
nor Boga, najchwalebniejszey Panny, i wsty-
śkich Świętych pod imieniem i na pamiątkę
tego a tego Świętego; i kadzi po trzy-
kroć każdy krzyż po namaszczeniu.

Biskup powraca do Ołtarza, kadzi
go i czyni modlitwę z benedykcjami.
Błogosławi dwadzieścia pięć ziarenek
kadzidla, i kładzie ich po pięć w postać
krzyża, i a każdy z krzyżów Ołtarza
które był namaścił; na tych krzyżach,
kładzie po jednym z subtelnego stocz-
ka téżże mioty i krzyżyku, i zapala té
pięć stoczków krzyżyki aby się palił
każdy wraz z owemi pięciu ziarnami ka-
dzidla, a tym czasem mówi modlitwy
do téy ceremonii stosowne

Biskup odmawia potém niektóre mo-
dlitwy, wszystkie zmierzające do upro-
szenia u Boga, aby raczył swoje bło-
gostawieństwo zlać na ten Ołtarz. Bło-
gosławi obrazy, bieliznę, naczynia
i aparaty służyć mające do Ołta-
rza; a nareszcie kończy ceremonią od-
prawieniem przenajświętszey ofiary
Misy, albo sam przez się, albo gdyby

Hh 2 był

był bardzo strudzony, przez kogo innego w obecności swojej.

P. Zwyczaj konsekrowania i dedykowania Kościołów jestże dawny?

O. Kiedy się począł, nie jest wiadomo. Ale w czwartym wieku już go znajdujemy być ustanowiony. J od owego czasu, wszędzie go zachowywano bez najmniejszego sprzeciwienia. A zatem podług reguły założonej od S. Augustyna (u), iawna jest, że ten zwyczaj bierze swój początek z podania Apostolskiego. (x)

P. Zwyczaj konsekrowania : Ołtarzów jestże także tak dawny?

O. Jest także z podania Apostolskiego: niewidzimy nigdzie jego początku, a już w czwartym wieku znajdujemy go w całym Kościele ustanowiony. (y)

§.

(u) S. Aug. lib. 4. de Bapt. cap. 24. &c.

(x) S. Athan. Apol. ad Imper. Constant. Euseb. lib. 10. Hist. Eccles. cap. 3. & de vita Constant. lib. 4. cap. 43. i dal. S. Ambr. Epist. 4. alias 5. vel 60. ad Felic. & Epist. 22. alias 84. vel 54. ad Soror. &c.

(y) S. Gregor. Nyss. Orat. de Bapt. J. C. S. Ambr. Epist. 22. ad Soror. & lib. Exhort. ad Virg. cap. 2. n. 10. S. Hier. cont. Vigil. S. Dionis. sive autor de Hierarch. Eccles. cap. 4. Cod. Canon. Afric. can. 83. Conc. Agath. can. 14. &c.

§. 2. Wytlumaczenie główniejszych Cere-
monii Dedykacyi i Konsekracyi Ko-
ścioła i Ołtarza.

P. Dla czego Kościół używa tak wiele
modlitew i tak wiele ceremonii przy
konsekracyi Kościoła?

O. Chce przez to dać znać, iak wiele
trudów i prac kosztowała JEZUSA
Chrystusa dedykacya budynku Ducha-
wnego, którego sam jest budowniczym,
i kamieniem węgielnym i fundamenta-
lnym i konsekratorem czyli poświę-
cicielem.

W Y K Ł A D

Budynki materyalne, którevch Biskup
odprawia Dedykacyą, są, iak już po-
wiedzieliśmy indziej (z), figurą i wy-
obrażeniem budynków duchownych.
My sami jesteśmy, mówi S. Paweł, tym bu-
dynkiem duchownym, my którzy jesteśmy
wybudowani na fundamencie Apostołów i
Proroków. i zjednoczeni w JEZUSIE Chry-
stusie, który sam jest głównym kamieniem wę-
gielnym, na którym wszystko budowanie wy-
wie.

(z) Zob. co się rzekło o Święcie Dedykacyi Kościo-
ła w 2. Cz. tego dzieła Sek. 4. Rozdz. i 2. §. 23.

wiedzione, podnosi się i rośnie w proporcjach swoich i rozłożeniu na Kościół poświęcony Panu. (a)

Kościół tedy przywieszając się do téj Allegoryi S. Pawła, chciał ażeby konsekracya i dedykacya Kościołów materialnych, zawierała się po części w Tajemnicach, i aby była wyobrażeniem konsekracyi i Dedykacyi Kościołów duchownych.

Rzekłem, *aby po części zawierała się w Tajemnicach*, abym dał znać, że między wielu Tajemnicami, które Kościół umyślnie przyłącza do téj ceremonii, z przyczyny wzwyż położoney, znajduje się wiele modlitew i wiele ceremonii iście literalnych, służących do pobłogosławienia, konsekwowania i dedykowania Bogu Kościoła materialnego, tak iak się zwykło błogosławić i konsekrować wiele innych rzeczy, które ku czci Boskiej używane bywać mają. (Wytlumaczmy tu rzeczy nayważniejszye albo do zrozumienia przytrafniwszy: reszta niepotrzebuje tłumaczenia, samo opowiadzenie czynności i samo przeczytanie modlitew, jest oraz i wytłumaczeniem onychże).

P.

(a) Ephes. II, 19. i dal.

P. Dla czego potrzeba aby Biskup i lud pościł w wigilią téj ceremonii?

O. Kościół do wielkich Aktów zawsze postem zwykł się gotować. Daie téż przez to znać, że nicinaczezy tylko przez cierpienie można dostać weseła Dedykacyi Budynków duchownych, która ma się w Niebie odprawić. Tym umyślem Kościół pości wigilię do wszystkich wielkich uroczystości, iak się rzekło mówiąc o poście wigiliynym, przy tłumaczeniu piątego Przykazania Kościelnego. (b)

P. Dla czego Relikwie Świętych które mają być złożone pod Ołtarzem, wystawiają się pod namiotem, bliskim Kościoła?

O. 1. składają się w pobliżności Kościoła dla tego, aby mogły być wygodniey przeniesione do Kościoła, do którego są przeznaczone, a nie chcą ich tam składać aż Kościół zostanie poświęcony.

2. Można też powiedzieć, iż ta ceremonia daie nam znać, że ażeby zostać wcielonym w JEZUSA Chrystusa w Niebie, trzeba tak żyć na ziemi, iakbyśmy na niej pielgrzymami byli.

zeby

Zebv zrozumieć tę drugą przyczynę, trzeba dać uwagę na dwie rzeczy.

1. Pokazaliśmy mówiąc o Ołtarzach (c), że one są figurą JEZUSA Chrystusa, i że Relikwie Świętych kładą się pod Ołtarzem, na znak, iż Święci są zjednoczeni i wcieleni w JEZUSA Chrystusa w Niebie.

2. S. Paweł dając znać, że nie tu jest Ojczyzna nasza, i że na ziemi jesteśmy pielgrzymami, mówi że tu zostając na ziemi, tak tylko jesteśmy w ciele, iakby w namiocie. (d)

P. Co znaczą dwanaście krzyżów które malują się na ścianach Kościelnych, i te świece które się naprzeciw tych krzyżów zakładają?

O. Znaczą dwunastu Apostółów którzy roznieśli światło Ewangelii i naukę krzyża po całym świecie, skąd pochodzą te kamienie żywe, które składają duchowny Budynek Niebieski. S. Jan mówi w objawieniu swoim (e), że mury Niebieskiej Jerozolimy miały dwanaście fundamentów i że na tych murach napisane były imiona dwunastu Apostółów Baranka.

P.

(c) W téj Sek. Rozdz. 7, §. 16.

(d) 2. Cor. V. 4.

(e) Apoc. XXI. 14.

P. Dla czego zapalają się te dwanaście świec ielcze przed zaczęciem ceremonii?

O. Dając znać, że Kościół Niebieski niema być inaczej konsekrowany i dedykowany, tylko za poprzedaiającą misją dwunastu Apostołów, którzy na cały świat byli rozesłani, aby wszędzie roznieśli światło Ewangelii.

P. Dla czego Biskup odprawuje po trzy kroć pokropienie święconą wodą murów Kościoła?

O. Aby je oczyścić, i zabronić czartom zbliżać się do nich. Jestto Exorcyzm. Przyczynę tego już wytłumaczyliśmy wyżej, mówiąc o Exorcyzmach. (f)

P. Dla czego przed wniściem swoim do Kościoła, puka po trzy kroć do drzwi Kościelnych? Dla czego nieotwierają się drzwi za pierwszym zapukaniem Biskupa?

O. Daje się przez to znać, że to niełatwo się bez oporu, iż czart, ow mocarz uzbroiony, rozbroiony został przez JEZUSA Chrystusa i zrzucony z panowania, które przez tak długi czas nad ludźmi trzymał.

P.

P. Co znaczy wnieście Biskupa do Kościoła?

O. Znaczy wnieście JEZUSA Chrystusa do Nieba, po zwyciężeniu wszystkich mocarstw piekielnych.

P. Dla czego Biskup wchodzi tylko sam z swojemi Ministrami do Kościoła, na zaczęcie Dedykacyi Kościoła i Ołtarza, i dla czego niekończy Dedykacyi aż w ten czas, gdy i wszystko lud z nim wniydzie?

O. Przyczyna tego literalna jest ta, że gdyby wszedł wszystko lud zaraz z początku, ceremonie niemogłyby się odprawić wygodnie. Ale oprócz tego, jeszcze Kościół przez to daie nam znać, że gdy JEZUS Chrystus pierwszy raz w Niebo wstąpił, niewprowadził o-wym razem do niego tylko pewną część tych, którzy mają składać ten Budynek duchowny; i że w ich obecności zaczął Dedykacyą tego Budynku; ale iey niekończy aż w ten czas, kiedy zgromadziwszy tych wszystkich, którzy mają być żywemi kamieniami tego Budynku, wszystkich razem sławi przed Bogiem Oycem swoim: co stanie się w tedy, kiedy odsądziwszy żywych i umarłych wniydzie na powtór

wtór z całym Kościołem tryumfującym do Nieba.

P. Co znaczy Abecadło Greckie i Łacińskie, które Biskup kryśli na posadźce Kościoła w dwóch liniach wpośtać krzyża popiołem wysypanych, tym czasem gdy śpiewają Pienie: *Benedictus*?

O. Znaczy, że JEZUS Chrystus przez krzyż zjednoczył wszystkie narody ziemi, które się przedtém między sobą dzieliły językiem, skłonnością, i Religią.

W Y K Ł A D.

Język Grecki i Łaciński, byłyto dwa języki, które się naydaley po świecie rościagały. W tych dwóch językach, Kościół zamyka wyobrażenie wszystkich języków dzielących narody między sobą. Wszyscy, wszelkiego języka, wszelkiego pokolenia i wszelkiego narodu zgromadzeni zostali i zjednoczeni przez JEZUSA Chrystusa, aby nie składali tylko jeden Kościół, który ma być Bogu poświęcony: i ten to jest wielki pożytek Wcielenia i męki JEZUSA Chrystusa. Dla tego też

Abe.

Abecadła kryślą się na krzyż, i dla tego w ten czas gdy ie Biskup kryśli, śpiewają pieńie: *Benedictus*, w którym zawiera się dziękczynienie Bogu za Wcielenie JEZUSA Chrystusa.

Jeżeli jest iaka inna przyczyna literalna téy ceremonii, okrom téy która się tu przywodzi, czemu niełatwo byśmy wierzyli, to przynajmniej nam jest nieznaïoma.

De Vert naznacza wprowadzie taką przyczynę (g). Ale to jest tylko domysł tego Autora, niefundujący się na żadney powadze starożytney, i który niebardzo zdaie się być gruntowny. Owoż jest ta przyczyna: W ceremonii poświęcenia Kościoła, (są słowa jego), gdy podług dawnieyszego zwyczaju śpiewano Psalm: *Fundamenta eius in montibus Sanctis*, Biskup kryślił na posadze końcem swego Pałorału, tak iako czyni teraz Abecadło, to jest A. B. C. do czego okazywać dać mogły te słowa przereczonego Psalmu. *Dominus narrabit in SCRIPTURIS populum & principum.* A byđ może, że te ostatnie słowa *populum & principum*, podały tę myśl, aby

„ aby litery A. B. C. napisane były po
„ Grecku i po Łacinie a nawet po
„ niektórych Kościołach i po Hebray-
„ sku, dla oznaczenia różnych pism
„ Narodów i ludów, i dla wykryślenia
„ ich charakterów i Abecadeł różnych.
„ Naostatek te słowa *FUNDAMENTA*
„ *eius in montibus sanctis*, albo raczey An-
„ tyfona, *FUNDAMENTUM alius nemo*
„ *potest ponere* &c. która się spiewała
„ prawie na początku kryślenia Abe-
„ cadła, mogła być dostateczną po-
„ budką dla Biskupa, do wyrażenia tych
„ liter i tych figur na posadźce.

Ale jest rzeczą naturalnieyszą, że
ten Psalm *Fundamenta eius in montibus*
sanctis, zawierający w sobie Proroctwo
o Kościele, który miał zgromadzić w
jedno ludzi wszelkich narodów, był
na to dobrany, aby go mowiono wcza-
sie téy ceremonii kryślenia Abecadła;
jest mównie rzeczą naturalnieyszą tak
rozumieć, aniżeli utrzymować, iak
czyni wspomniony de Vert, że ten Psalm
dał okazyą do przerzeczoney ceremonii;
co się niewspiera na żadnym fundamen-
cie. Jakoż nietylko ten jeden Psalm
śpiewano przy téy ceremonii, ale śpie-
wano i ten drugi: *Magnus Dominus &*
lauda.

laudabilis nimis, w którym także zawieszają się Proroctwo o przyłączeniu się wszystkich narodów do Kościoła. Skąd pokazuje się że ceremonii kryślenia Abecadła, nigdy nie miała innego fundamentu, krom téy przyczyny duchowney, którąśmy naznaczyli. O czém łatwo przekonać się można, wziąwszy na uwagę wszystkie inne ceremonie przy poświęceniu Kościoła, którym niemożna tego zaprzeczyć, że powiększey części byłoby ceremonie z ustanowienia swego jedynie tajemniczne.

P. Co znaczą woda, wino, sól i popioł które Biskup błogosławi i miesza społem, i których potem używa do kropienia Ołtarza i ścian Kościoła?

O. Woda jest figurą człowieczeństwa JEZUSA Chrystusa, wino jest figurą jego Bóstwa; pokazuje się to z modlitwy, którey używa Kościół na Mszy mieszając wodę z winem. Popioł jest znamięm śmierci, bo człowiek obraca się w popioł po śmierci. Sól, jest znamięm nieskażytelności. Wszystkim wiadomo, że solą mięso, aby się niepsuło. Te cztery rzeczy społem zmieszane są figurą JEZUSA Chrystusa

Bo.

Foga człowieka, umarłego i zmar-
twychwstałego. Nieinaczey tylko przez
niego możemy bydź oczyszczeni,
tak iżbyśmy się stali Kościołem bo-
żym.

P. Co znaczą pięć krzyżow
nych na menſie Ołtarza, na których
Biskup wyraża znaki krzyża wodą,
Oleiem Katechumenow i świętem Krzy-
żmem?

O. Ołtarz, iak się już nieraz rzekło po-
dług S. Jana, ieſt figurą JEZUSA Chry-
ſtusa (h). Pięć krzyżow wyritych na
Ołtarzu, jeden w ſrzedku, a inne czte-
ry, po czterech rogach Ołtarza, mogą
bydź wzięte za wyobrażenie pięciu
ran JEZUSA Chryſtusa. Namazuje się
zaś ten Ołtarz materyalny wodą, ole-
iem Katechumenów i świętem Krzyż-
mem, ażeby tak przez konsekracyą
temi namaſzczeniami uczynić go tém
wyrażliwſzą figurą JEZUSA Chryſtusa.
Ta woda wyobraża nam go, iakośmy
to wytłumaczyli dopiero wyżej. Olęy
i święte krzyżmo, które nalewają się
na Ołtarz, a potem niemi naciera się
cały, ſą wyobrażeniem Ducha S. kto-
rym cały JEZUS Chryſtus iakoby prze-
niknio-

nikniony został; i dla tego nazywa się na wybor *Chrylusem*, to jest Pomazańcem.

P. Dla czego lud śpiewa *Kyrie eleison*, idąc za Relikwiami, z któremi Biskup obchodzi Kościół zewnątrz w procesyi?

O. Daie się przez to znać, iż powinniśmy w tém życiu naśladować Świętych pod dowodem JEZUSA Chrystusa ich wodza i naszego, którego wyraża Biskup; i że niemożemy inaczej dostać się do Nieba za nicmi, tylko za miłosierdziem Boskiem, którego niewstanie wzywać mamy wstępuiąc w ślady tych wielkich wzorów.

P. Dla czego po téy procesyi na okoł, wszedłszy do Kościoła śpiewają się *Pienia wesołe*?

O. Dla wyrażenia świętey radości, jaką odnosi Kościół Niebieski, gdy wchodzi do niego wierni, aby tam z JEZUSEM Chrylusem królowali.

P. Dla czego Biskup tak zamyka Relikwie pod Ołtarzem, żeby ich więcej widać niebyło?

O. Daie przez to znać, że Święci tak są wcieleni w JEZUSA Chrystusa w Niebie, że już iakoby jedną rzecz z nim
słta.

składają, i że sam tylko JEZUS Chrystus widzialny jest, a ich ze wszytkiem światłością swoją zakrywa.

P. Dla czego aż do końca Dedykacyi nieustannie obkadzają Ołtarz?

O. Daje się przez to znać, że poty poki dokonana niezostanie Dedykacya Kościoła Niebieskiego, ci którzy ten Kościół składają, nienstają zanosić przed JEZUSA Chrystusa, który jest Ołtarzem Bożym, modlitew od Wiernych, które są jakby jakie wonności przyiemnego zapachu. (i)

P. Dla czego Biskup na każdym z tych krzyżow, zapala świeczkę w postaci krzyżyka urobioną, aby się wszytkie, każda na swoim krzyżu spaliła, wraz z ziarnami kadzidla?

O. Modlitwy towarzyszące téy ceremonii, pokazują co znaczy. W tym czasie Biskup i całe zgromadzenie pada na kolana wzywając pomocy Ducha Świętego. Potem śpiewają się dwie Antyfony wyjęte z Pisma, w których mówi się że Anioł stawia przed Bogiem nasze modlitwy, jakby kadzidło przyiemnego zapachu. Nareszcie Biskup czyni modlitwę, przez którą prosi Boga.

(i) Apocala V. 8.

ga, aby łaskawie weyźrzeć raczył na to, co się na Ołtarzu pali, niepatrząc na ogień materyalny, który to kadzidło trawi, a raczył spuścić nań moc Ducha Świętego, ażeby modlitwy Wier-nych figurowane przez to kadzidło, pod-niosły się aż do Tronu Boga, jako wonność przyjemnego zapachu; i ażeby od Nie-go otrzymali łaskę do godnego ucze-śnictwa ofiary Eucharystycznej, któ-raz ofiaruje się na tym Ołtarzu, a tak aby dostąpili żywota wiecznego przez JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego konsekruie się Kościół i Ołtarz nie tylko na honor Boski, ale też na honor Nyświętszey Panny i Świętych?

O. Dać się przez to znać, że ściśle zjednoczenie Nayswiętszey Panny i Świę-tych Pańskich z JEZUSEM Chrystusem, a przez niego z Tróycą Nayswiętszą, to czyni, że cześć i chwala Boska spły-wa na nich, i że odbierają także cześć i chwałę z tych wszystkich rzeczy, które służą ku czci i chwale Boskiej.

P. Dla czego nadaie się imię iakiego świętego, każdemu Kościółowi i ka-żdemu Ołtarzowi?

O.

O. 1. Aby każdy Ołtarz i każdy Kościół
roźnił się od innych swoim imieniem.
2. Ażeby ci dla których konsekrują
się te Kościoły i te Ołtarze, prada-
nego sobie mieli obrońcę u JEZUSA
Chrystusa, do ktoregoby się osobli-
wiey uciekać mogli;

P. Dla czego cała ceremonia konse-
kracyi i Dedykacyi Kościoła, kończy
się odprawieniem Mszy świętej?

O. 1. Aby konsekrowanie tego Kościoła
i tego Ołtarza materialnego, kończy-
ło się odprawieniem jedney z najsza-
niejszych Tajemnic naszych.

2. Na pokazanie, że gdy JEZUS Chrý-
stus od rawni w Niebie Dedykacvą du-
chowną tego Budynku, którego jest
Budowniczym i który niebędzie doko-
nany aż przy końcu świata, na ow
czas ten Kościół już niebędzie miał
inney zabawy po swojej konsekracyi
i Dedykacyi, tylko ofiarować się nie-
ustannie Bogu przez JEZUSA Chrýstu-
sa, aby go chwalił, dzięki mu czynił
i błogosławił przez wszystkie wieczność.
[to jest, co Kościół już poczyną czy-
nić przez najświętszą ofiarę Mszy. Kto-
ra iakośmy to już wytłumaczyli, jest
ofiarą JEZUSA Chrystusa i wszystkich

członków jego, które się ofiarują albo są ofiarowane Bogu przez JEZUSA Chrystusa, z JEZUSEM Chrystusem i w JEZUSIE Chrystusie, dla oddania Bogu najwyższej czci, iaka mu się należy. (k)

§. 9. *O Benedykcyi Wody do Chrztu.*

P Ceremoniia błogosławienia wody do chrztu, iestże dawna?

O. Jużesmy to pokazali wyżej, że ma swoy początek z Tradycyi Apostolskiej. (l)

P. Na czem zależy ceremoniia téy Benedykcyi?

O. Owoż iest iéy porządek. Po skończoném czytaniu Proroctw, idzie Procesya

(k) Zob. wytłumaczenie wszystkich Ceremonii Poświęcenia Kościoła w Xiążce pod tyt. *Gemma animae*, autora iak rozumieią 2go. wieku. Zob. także co napisał S. Bruno autor tegoż wieku w swoim Traktacie o funkcyach Biskupich. Oba dzieła umieszczone są w Bibliotece Oyców. Gdzie téż znajduią się po części te uwagi, które tu przywie-
dliśmy. Zob. także: Serm. S. Bernard. de Dedicat. Ecclesiae.

(l) Zob. co się powiedziało w téy materji przy wytłumaczeniu nabożeństwa wielko. Sobotniego w Cz. 2. Sek. 4. Rozdz. 2. §. 11.

cefsya do Chrzcielnicy, pod czas którey śpiewaią się niektóre wiersze wyięte z Psalmu 41. wyrażaiące pragnienie, z iakiem katechumenowie wzdychaią do wody chrztu świętego. Biskup albo Kapłan przybywszy do chrzcielnicy, czyni do Boga modlitwę, prosząc Go aby raczył nasycić to pragnienie duchowne ludu, który żąda odrodzić się przez te wody. Potem błogosławi wodę przez owę przedziwną modlitwę, którą każdy przeczytać sobie może w nabożeństwie Wielkotygodniowem. Zamiarem tēy modlitwy, iest uproszenie u Boga, aby raczył poświęcić tę wodę, napęłnić ją mocą Ducha Świętego, i uczynić ją płodną i zdolną do sprawienia skutków żywota i t. d.

Mówiąc albo śpiewaiąc tę modlitwę, czyni znak krzyża nad wodą, wyciąga rękę nad nią, i dotyka ię dłońią, prosząc Boga, aby czart żadney mocy niemiął nad nią, i niemógł ię użyć na szkodę ludzką. Jestto niby rodzaj Exorcyzmu.

Daley błogosławiąc wodę, czyni nad nią trzy znaki krzyża, i mówi: *Błogosławię cię stworzenie wody, przez Boga żywego †, przez Boga Świętego †, przez Boga*
i pra-

prawdziwego \dagger , przez Boga, który na początku odzielił cię od ziemi, którego Duch unosił się nad tobą.

Potem Kapłan dzieli wodę, i rozrzuca ją po trochu na cztery części świata, mówiąc słowa dalej następujące, z których pokazuje się, że ta ceremonia jest akcją mówiącą. *Błogosławię cię przez Boga, który cię wyprowadził z Raju ziemskiego w czterech rzekach, aby niemi oblał wszystkie ziemię.*

Dalej opowiada wszystko, co Bóg i JEZUS Chrystus uczynił przez wody. Przywodzi przekazanie które dał JEZUS Chrystus, aby chrzcić w wodzie wszystkie narody ziemi w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego: i przydaie, że ponieważ na rozkazanie Pańskie błogosławie te wody, przeto prosi JEZUSA Chrystusa, aby je sam własnymi ustami swemi pobłogosławił.

A ponieważ Biskup albo Kapłan w funkcjach urzędu swego zastępuje miejsce JEZUSA Chrystusa przeto Kapłan technie po trzy kroć na wodę, prosząc JEZUSA Chrystusa, aby ją raczył pobłogosławić swoimi własnymi ustami. Przez którąto akcją, wyraża oczywiście błogosławieństwo, które JEZUS Chry-

Chrystus zlewa na te wody przez usta
Ministra swego.

Potem Kapłan bierze Paschał zapalony, wyrażający JEZUSA Chrystusa Zmartwychwstałego, iak się rzekło przy wystumaczeniu ceremonii błogosławienia tego Paschału (m). Bierze go, mowie i topi go w wodzie mówiąc te słowa: *Na całą rozległość téj wody niech zstąpi moc Ducha Świętego*. Mówi to po trzy kroć, za każdym razem spuszczaiąc Paschał w wodę coraz głębiej; a tak przez tę ceremonią daie znać, że nie inaczej tylko przez zasługi JEZUSA Chrystusa umarłego, pogrzebionego i Zmartwychwstałego, moc Ducha Świętego może zstąpić na wodę, i nadać iéy skuteczność na odrodzenie.

Po téj modlitwie czyni się pokropienie ludu tą wodą, aby każdy przypomniał sobie łaskę obebranego chrztu, i prosił Boga o zachowanie go w niej, albo o przywrocenie mu iéy przez moc Ducha Świętego, którego Kościół przez swoją modlitwę ściągnął na tę wodę.

Lud

Lud w tym razie nabiera téy wody w naczynia, i zanosi ją do domów, dla użycia iey do chrztu w przypadku potrzeby i do innych spraw pobożnych, w których używać się zwykła wodą pobłogosławioną i poświęconą.

To odprawiwszy Biskup albo Kapłan nalewa w postać krzyża oleju Katechumenow na wodę mówiąc: *Niech ta woda chrztu zostanę poświęcona i płodna przez ten olej zbawienia, dla tych, którzy się w nich odrodzą na żywot wieczny. Na co odpowiada się Amen.* Nalewa podobnież na wodę świętego krzyżma, mówiąc: *Niech to nalanie krzyżma Pana naszego JEZUSA Chrystusa, i Ducha Świętego pocieszyciela, stanie się w Imię Trójcy najświętszej. Na co także odpowiada się Amen.* Potém bierze oba naczynia to jest z olejem Katechumenow i z świętém krzyżmem i nalewa z nich razem na wodę w postać krzyża, a przy tém nalewaniu mówi: *Niech to zmieszanie krzyżma poświęcenia, oleju namaszczenia świętego i wody chrzestney, stanie się w Imię Ojca †, i Syna †, i Ducha † świętego. J znowu odpowiada się: Amen.*

Wszystkie rzeczy, które Kościół konsekruje, konsekruje ie olejem świętym i świętym

świętem krzyżem, iak się to już indziej powiedziało (n). Przez tę ceremonią prosi Kościół, aby te rzeczy stały się poświęcone i konsekrowane mocą Ducha Świętego, figurowanego w tych namaszczeniach.

są takie niektóre Kościoły, które oprócz ceremonii dopiero opisanych i wytłumaczonych, mają nad to zwyczaj nakapania w postać krzyża na wodę chrzestną wołku z Paschału, prosząc Boga przez tę ceremonią, aby te wody wkroś przeniknął łaską swoją i mocą JEZUSA Chrystusa, którego figuruje Paschał. iakośmy to już wytłumaczyli wyżej, mówiąc o Jego benedykcji w wielką sobotę. (o)

§. 10.^o *O Benedykcji Wody i o używaniu
Święconey wody.*

P.

(n) §. 3. tego Rozdz.

(o) Cz. 2. Sek. 4. Rozdz. 2. §. 11. Starożytność tych Ceremonii pokazuje się z OO. SS. S. Cypr. Epist. 70. ad Januar. Sec. S. Basil. in Ps. 28. S. Gregor. Nissen. Orat. de Bapt. 6. Ambr: five Aut. lib. de Sacrament. lib. 1. cap. 5. Victor de Vite lib. 2. de Persecut. Vandal. n. 17. Antiqu. Ord. Rom. in Offic. Sabbati: Sancti. Aut. lib. de Divin. Offic. qui. Alcuino attribuitur. cap. 19. S. Gregor. Turon. lib. de Miracula Sec.

P. Zwyczaj błogosławienia wody jestże dawny w Kościele?

O. Już wyżej pokazaliśmy (p), że zwyczaj błogosławienia wody do chrztu, pochodzi zapewne z Tradycyi Apostolskiej. Zwyczaj téż błogosławienia wody z solą; którą w Niedziele daje się pokropienie ludowi, jest podobnież bardzo dawny: o początku jego nie wiemy. Baroniusz pisząc na rok 151. [FZUSA Chrystusa dowodzi, że ten zwyczaj jest z podania Apostolskiego. Jakóżkolwiek bądź przynajmniej jest to zwyczaj należący do pierwotkowey starożytności. (q)

P. Dlaczego błogosławia wodę?

O. Ażeby przez dzielność modlitew które Kościół czyni przy iey błogosławieniu, czarciniemieli żadney mocy nad tem, czego się ta woda dotknie; ale ażeby tam Duch S. mieszkał przez łaskę swoją: iako o to prosi Boga Kościół w swoich modlitwach, których używa przy tém błogosławieniu. (r)

P.

(p) Zob. §. poprzedzający.

(q) Const. Apost. lib. 8. cap. 29. Baron. in An. 132. 362. 389 & 644. J. C.

(r) Const. Apost. lib. 8. cap. 29.

P. Dla czego mieszczą się święcona sól z święconą wodą?

O. Sól jest znamieniem roztropności i mądrości, tak mówi JĘZUS Chrystus (s.), a woda jest znamieniem szczerości. Kościół tedy przez takowe zmieszanie, prosi Boga za tych, którzy tą wodą zostaną obmyci, aby Duch Święty oczyszczając ich, utworzył w nich prostotę, czystość gołębiczą i roztropność węzową.

P. Dla czego odprawia się ta Benedykcyja w każdą niedzielę?

O. Ażeby wierni którzy tego dnia zgromadzą się do Kościoła, mogli sobie nabrać téj wody do domów swoich.

P. Dla czego przed pokropieniem ludu czyni się wprzód pokropienie Ołtarza?

O. Na uproszenie u Boga aby czarci nie zbliżali się do tego Ołtarza i swoiem poduszczeniem nienaprzykrzali się Ministrantom Pańskim. Ale raczy aby Duch S. był tam przytomny, a raczył przyimować i błogosławić Ofiary Wiernych. (t)

P.

(s) Marc. IX. 48. 49.

(t) Duran. Epis. Minat. de Ritib. Eccles. lib. 4. cap. 4.

- P.** Dla czego odprawuie się pokropienie ludu przede-Mszą?
- O.** Dla oczyszczenia go i otrzymania od Boga przez to pokropienie, aby czar-ci nienaprzykrzali się żadnemu z wier-nych w czasie Przenajświętszey ofiary: ale ażeby im był przytomny Duch S. i umacniał ich łaską swoją.
- P.** Dla czego Kapłan podaje kropidło Biskupowi, ażeby się sam pokropił święconą wodą i pokropił także Ka-plana który mu podał kropidło?
- O.** Bo nieieść rzecz Kapłana sprawo-wać swoy urząd nad Biskupem, który jest iego przełożonym. Biskup powin-nien być pośrednikiem dla Kapłana, i onemu iednać, aby Duch S. zstąpił na oczyszczenie iego.
- P.** Czy także Połom Parafii należy po-dawać do rąk święconą wodę?
- O.** Nie. Ale im trzeba dawać ją tak iak wszystkiemu ludowi przez pokropienie. To powinni być po-łegłemi urzędowi Kapłańskiemu tak iak inni, aby zostali i oczyszczeni przez moc Ducha Świę-tego. (u)

P.

(u) Zob. Akta Zgromadz. powszechn. Duchowień-stwa Franc: rok 1655. i 1656. Sess: 18. No-wembr. 1656. kartę 911.

P. Dla czego śpiewa się 'Psalm 50. *Miserere* pod czas kropienia ludu święconą wodą?

O. Bo w tym Psalmie Dawid prosi Boga o tę łaskę i miłosierdzie, aby go raczył obmyć i oczyścić z grzechów swoich; lud także prosi Boga o podobną łaskę odbierając pokropienie święconą wodą.

P. Dla czego po niektórych Kościołach iakoto we Francyi w Narbońskim, Montpelliańskim i po wielu innych, czyni się pokropienie święconą wodą codziennie po komplecie?

O. Na uproszenie Boga, aby raczył zesłać Ducha S. na wierne, którzyby ich zachował przez noc od najazdów szatańskich i oczyścił ich z grzechów przez dzień popełnionych. Bo kompleta, jest modlitwą wieczorną, którą dawniej odprawowano zabierając się do spoczynku, iak się to ieszcze i dotąd praktykuje, po większej części Kłafztorów, a osobliwie po Kłafztorach reguły S. Benedykta.

P. Dla czego stawiają w naczyniach święconą wodę przy drzwiach Kościelnych?

O.

O. Ażeby Wierni biorąc tę wodę, mogli prosić Boga o łaskę bytć oczyszczeniem z grzechów swoich, a tak uczynić modlitwy swoje czystszemi i skuteczniejszemi.

P. Ten zwyczaj jestże dawny?

O. Dawniey bywały fontanny albo sadzawki wody na wstępie do każdego Kościoła zewnątrz, aby lud przed wniknięciem mógł sobie umyć ręce iusta dla ocnędotwa; z przyczyny, że iak się już wyżej powiedziało (x), każdy przyjmował najświętszą Eucharystyą na rękę, i sam zanosił ją sobie do ust. Tę wodę Kściół błogosławił; gdyż zawsze błogosławił te rzeczy ktorych używał. Stąd poszedł zwyczaj stawiania wody święconey na wstępie do Kościoła. (y)

p Jakie ma bytć użycie święconey wody?

O. Dobra jest rzecz pokropić się nią rano wstawszy, kładąc się spać, przed zaczęciem modlitwy, w czasie pokusy, lub iakiey nawalnicy, kropić nią chorych, umarłych i takie miejsca, w któ.

(x) Rozdz. 7. §. 22. n. 30.

(y) Ensch. lib. 10. Hist. Eccles. cap. 4. pag. 380. edit. Vitr. 1659. S. Paulin. Epist. 32. alias 12. ac Sever. & 13. alias 33. ad Pammach. & Hymn. 9. de S. Felice. Synes. Epist. 121.

których jest przyczyna obawiać się iak-
kiew złośliwości od czarliow.

P. W iakim duchu trzeba używać świę-
coney wody?

O. W duchu Wiary i skruchy serdeczney.
Wiary, bo ta woda nieprawuie nie sa-
ma przez się, bez wiary tego który iey
używa, złączoney z modlitwami Ko-
ścioła. *Skruchy*, bo żeby przez pokro-
pienie się tą wodą, otrzymać łaskę o-
czyszczenia z grzechow swoich, trze-
ba za nie żałować: ponieważ Bóg
nigdy nieodpuszcza grzechow tym,
którzy niemają ducha pokuty.

P. Dla czego kropią święconą wodą cia-
ła umarte, groby i cmentarze?

O. Dla otrzymania od Boga téy łaski,
aby mając wzgląd na modlitwy, któ-
re Kościół czyni nad tą wodą, raczył
oczyszczyć iak naysprędzey dusze Wier-
nych odpoczywających w pokoju, dać
im ulżenie w mękach które ponoszą,
i napełnić ie obecnością Ducha swo-
iego.



ROZDZIAŁ IX.

O Procesjach.

§. 1. *O Początku Procesji, o różnych rodzajach onychże, i o duchu Kościoła w każdej Procesji.*

P. Ceremonia Procesji Kościelnych jestże dawna?

O. Znajdujemy ją ustanowioną zaraz po skończonych prześladowaniach Kościoła w czwartym wieku: a ślady iéy ieszcze w dawném prawie widzieć się dają.

Przeniesienie Arki z Cariathiarim do Domu Obededoma, a stamtąd do Miasta Hebron opisane w drugiej Xiędze Królewskiej (z), było prawdziwą procesją.

W Antyochii odprawiono uroczystą procesję dla przeniesienia Relikwii S. Babily Męczennika za czasów Juliana Apostaty. Wszyscy Pisarze Historii Kościelney i Oycowie onych czasów o niej wspominają. (a)

Owa

(z) 2. Reg. V. & VI.

(a). Socrat. lib. 3. Hist. cap. 18. Sozomen. lib. 5. cap. 19. Theodoret. lib. 3. cap. 10. Rufin. lib. 10. cap. 35. S. Chrysoſt, Sermon. 1. de S. Babyla. &c.

Owa też Procesja w Medyolanie odprawiona pod S. Ambrożym dla przeniesienia Relikwii S. Gerwazego i Protazego, jest niemniej sławna. Na tę Procesję stał się cud znakomity, na osobie jednego ślepego znanego całego Miastu, który otrzymał wzrok za dotknięciem się tych Relikwiiów. Tę procesję i ten cud przywodzą S. Ambroży, (b) i S. Augustyn (c), dwaj świadkowie oczywiści, wyżsi nad wszelkie wyłączenie. Można by jeszcze przytoczyć i więcej takich przykładów podobnych procesji, wziętych z nayodległéyszej starożytności. (d).

P. Jaki jest początek procesji, i co dało okazję do téj ceremonii?

O. Dały okazję do niéy przyczyny naturalne.

1. Kiedy znaleziono Relikwie Świętych Męczenników na jakim miejscu, gdzie

Część III.

Kk

bv-

(b) S. Ambr. Epist. 22. ad Soror. n. 2.

(c) S. Aug. lib. 9. Confess. cap. 7. lib. 22. de Civit. Dei cap. 8.

(d) Baron. Adnotat. in Martyrol. Rom. ad 25. Apr. 8c in An. 58. J. C. Annal. Serrarius Tract. de Procession. lib. 1. cap. 3. Hic. Tractat. invenit. in 9. vol. eiusd. Opus. Theol. ad calc. Prolegomen. ad S. Bibl. Gretzer in suo Opere de Procession. Eccles.

były schowane w czasie prześladowania, udawano się na to miejsce po nie uroczystym sposobem, i przenoszono je niby z tryumfem do Kościoła, śpiewając Psalmy i pienia. Podobnie czyniono, kiedy iaka przyczyna wyciągała przeprowadzenia Relikwii z jednego miejsca na drugie. (e)

2. Kiedy Biskup celebrował, wszyscy Kapłani którzy powinni byli z nim wspólnie celebrować, wszyscy Dyakonowie, Subdyakonowie, słowem wszystko Duchowieństwo udawało się do domu Jeżo, i prowadziło go z procesją do Kościoła, śpiewając Psalmy. (f)
3. Trafiło się często, że Biskupi i nie tylko w swoich katedralnych Kościołach, ale też i w innych mieli odprawiać Mszę uroczystą. Po pospolicie odprawiali ją po wszystkich Kościołach z kolei, znajdujących się w swoich miastach Biskupich; a w takim razie wychodzili z Kościoła katedralnego wraz z wszystkim Duchowieństwem i wszystek lud za nimi; szli tedy porządnie śpiewając Psalmy i inne modlitwy aż do Kościo-

(e) Zob. miejsca wyżej przywiedzione.

(f) Niceph. lib. 17. cap. 8. Marc. Diac. in vita. S. Porphy. ep. Conc. 1. Laodic. can. 56.

3. Kościoła wyznaczonego na stacyą, gdzie wszyscy spólnie odprawiali ofiarę Mszy świętęy, albo nabożeństwo Kościelne, iak nazywamy *officium divinum*; a stamtąd znowu z procesyą powracali nazad do Kościoła. (g)
4. W potrzebach téż publicznych odprawowano modlitwy nadzwyczajne, pielgrzymowano do grobów Świętych Męczenników, i na inne miéysca, na których Bóg okazywał znakomitsze dowody opieki i wszechmocności swoiéy: takowe tedy podroże odprawowano z procesyą śpiewając Psalmy, i podobnie nazad powracano. Te procesye nazywano *Litaniami*, to jest *Supplicacyami*; ktoreto nazwisko i podziśdzień iśćsze daje się procesyom: iad tak-że nazywa się *Litaniami o Wszystkich Świętych* ta modlitwa, która od dawnych czasów śpiewać się zwykła w czasie obchodów takowych procesyi. (h).
5. Kiedy Biskup, Niasze, albo iaki wielki Pan pierwszy raz do iakiego miasta przyjeżdżał; wychodzono naprzeciw niemu z krzyżem, i na oświadczenie

K k 2

mu

(g) Zob. *Antiq. ord. Rom. Comment. Mabill: n. 5.*

(h) *Mabill: Comment. in Ord. Rom. n. 5.*

mu powinnyć czci prowadzono go z procesyą aż do Kościoła przy wesołych piniach, tak iak się téż to ieszcze i dotąd praktykuje. (i)

6. Naostatek zawsze bywał tén zwyczaj Kościoła, że po śmierci każdego wierneho niesiono z procesyą ciało zmarłego do Kościoła śpiewając Psalmy; gdzie potém obchód żałobny czyli nabożeństwo za niego odprawowano, i podobnież niesiono go stamtąd do pogrzebienia. (k)

Owóż pierwszy początek procesyi; i co do nich okazać dało. (l) W dalszym czasie odprawowano podobnież procesyje, bez innego zamiaru, tylko że wychodzono z mieysca świętego na którem się zgromadzano, i nazad do niego powracano śpiewając modlitwy, a nigdzie niezastanawiając się w tédro.

(i) Zob. Starożytność tego zwyczaju w Thomasi: *Discipl. Eccl. Part. I. lib. 2. cap. 18. n. 6.* Edit. Lat. & past. 2. t. cap. 25. Edit. Gallic. Baron. adnot. in *Martyrol. Rom. ad. 25. Apr.*

(k) Lib. 6. *Const. Apost. cap. 30.* S. Aug. *Serm. 172. alias. 32. de verb. Apost. cap. 1.*

(l) Zob. *Xiążkę o Procesjach* przez X. Eveillon. Kan. Andegaw. tudzież Serraryusza i Gretzersz przywiedzionych.

drodze. Ale ten zwyczaj niezatrzymywania się nigdzie nie jest ani tak dawny ani tak powszechny. W Paryżu i po innych Kościołach nieodprawiają nigdy procesyi bez jakiej stacyi.

Procesya z Palmami, z Gromnicami, z Najświętszym Sakramentem, tudzież procesye na okół Miast, po polach, na znak radości, albowi też w duchu pokuty, procesye niedzielne i w inne święta znakomitze, odprawiające się przede-Mszą, a czasem po nie-
fzporach bądźto w Kościele bądźto na okół Parafii, albo na okół Klasztorów, bywają Procesye najpospolitsze, które po wielu miejscach odprawiają się bez stacyi.

P. Jaki jest duch Kościoła w Procesjach tego ostatniego rodzaju?

O. Duch Kościoła różny jest; podług różności zamiarów - w jakich te Procesye były ustanowione.

1. Już mówiliśmy na innych miejscach o Procesyi Najświętszego Sakramentu (m), o Procesyi z Palmami (n), i o Pro-

(m) Cz. 2. Sekc. 4. Rozdz. 2. §. 15.

(n) Cz. 2. Sekc. 4. Rozdz. 4. §. 9.

Processyi z Gromnicami w dzień Oczyszczenia (O), guśmy tłumaczyli te Święta.

2. Kiedy Kościół nakazuje Processye po polach albo naokoł miast, czyni to prosiąc Boga, aby raczył pobłogosławić dobra Ziemi, domy, koło których Processya przechodzi, i osoby w nich mieszkające; i dla tego po wielu Dycezyach na takich Processyach noszą z sobą Święconą wodę, kropiąc nią wszystkie miejsca, które tylko przechodzą.
3. Niemal z tóżyże saméy przyczyny w każdą niedzielę odprawia się Processya przed-Mszą na okoł Kościoła albo na okoł Parafii a u zakonników na okoł klasztoru. Każdemu wiadomo że cele czyli izdebki Zakonne pospolicie na obwodzie murów klasztornych bywają położone; przeto Kościół zaczyna odprawiać swoje modlitwy naprzód koło tych domków, w których mieszkają osoby zgromadzające się do Kościoła na obchodzenie Świętych tajemnic: a to dla otrzymania od Boga przez te modlitwy, aby ci którzy mieszkają w takowych domach, żyli tam wszyscy w poko-

pokoju pod opieką JEZUSA Chrystusa, i na złośliwość szataniką nie byli wystawieni. Dla tego po wielu Dycezyach na tych Procesjach noszą święconą wodę, i nią wszędzie kropią kórędy tylko przechodzą. Teraz dla skrócenia nabożeństwa w Niedziele i w niektóre Święta zamiast na okół Parafii, ta Procesja odprawuie się tylko po Kościele. Atoli po wielu dycezyach w znaczniejszy Uroczystości, to jest w te dni, kiedy nabożeństwo odprawia się z większą okazałością, zwyczajną Procesją przede Mszą, nie po Kościele ale na okół Parafii odprawuia.

P. Dla czego Biskupi nakazują nadzwyczajne Procesje w potrzebach publicznych?

O. Widzieliśmy wyżej początek Procesyow. przyczyny ich łatwo dochodzić można. W potrzebach publicznych Biskupi pobudzają lud, aby się starał przebłagać zagniewanego Boga wszelkimi sposobami, iakimi tylko może. Dla tego nakazują posty i modlitwy nadzwyczajne, zalecają iakmużnę, kazają wystawiać Przenajświętszy Sakrament, odwiedzają w Procesji sami wraz z lu-

z ludem te miejsca, na których Bóg dawał szczególniejsze dowody opieki swojej; niekiedy zaś bez takowego pielgrzymowania, naznaczają tylko Processye na okół miast i po polach, aby przez modlitwy Kościelne mogli ścigać błogosławieństwo Bożkie, na te wszystkie miejsca, któredy przechodzą i miłosierdzie jego na osoby, tam mieszkające.

P. Dla czego w czasie Wielkonocnym odprawuje się więcej Processyi iak w innym?

O. 1. Na uproszenie od Boga błogosławieństwa na dobra ziemi, które o tej porze zostawać zwykły w naywiększym niebezpieczeństwie.

2. Można też powiedzieć, że to dzieje się dla wyobrażenia różnych obowiązków, w których JEZUS Chrystus pokazywał się Apostołom po zmartwychwstaniu aż do Wniebowzięcia swojego.

P. Dla czego po wielu miejscach odprawuje się Processya uroczysta w dzień Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa?

O. Dla wyobrażenia tryumfu JEZUSA Chrystusa w Niebo wstępującego. Z podobneyże przyczyny w dzień Wniebowzięcia Najswiętszey Panny i w inne

ne doroczne uroczystości odprawiają się we Francyi Processye. bo przez nie odnawia się corocznie pamiątka ślubu Ludwika XIII. który oddając w opiekę Najsświętszey Panny Królestwo swoje, we wszystkich Państwach swoich tę Processyą ustanowił.

P. Dla czego Processyą na Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa poprzedzają inne Processye nazwane Processyami Krzyżowych dni, które są Processyami pokutnymi?

O. Bez żadney nieprzywitości na to powiedzieć można, iż Kościół chce nam przez to dać znać, że jeżeli chcemy być uczestnikami tryumfu JEZUSA Chrystusa w Niebie, trzeba wprzód stać się uczestnikami na ziemi jego życia umartwionego i pracowitego; że trzeba prowadzić na ziemi w ćwiczeniach pokutnych życie pielgrzymkie i podrózne.

Inne przyczyny Processyi krzyżowych jużśmy wytłumaczyli, mówiąc o wstrzemięzliwościach od Kościoła nakazanych w drugiej części dzieła niniejszego. (p)

§. 2.

§. 2. O porządku Processyow, o modlitwach, które na nich czynić się zwykły, a osobliwie o Litaniach wszystkich Świętych.

- P. Dla czego po wielu mieyscach noszą na Processyach małe dzwonki, w które nieustannie dzwonią?
- O. Dla ołtrzeżenia z daleka o idącey Processy, żeby ci ktorzy nieznaydują się na niej, mogli się z nią złączyć, a ci, ktorzy ją przyjąc u siebie mają, mogli się przygotować na iey przyjęcie. Z teyże samey przyczyny dzwonią w dzwony tak tego Kościoła z którego wychodzi Processya, iako też i tego, do którego wchodzi.
- P. Dla czego noszą na Processyach krzyż podniesiony, a po wielu Dyecezyach i chorągwie, na których bywają malowane obrazy Świętych Patronow Kościoła?
- O. Dać się przez to znać, że wierni odprawiają ten obchod pod chorągwią krzyża i pod opieką Świętych Patronow Parafii swojej.
- P. Dla czego po wielu Kościołach przed Krzyżem noszą książkę Ewangelii i wódę święconą?

O.

- D.** Xiege Ewangelii noszą na znak, że słowo Boże służy Chrześcianom za przewodnika. (q) A wodę święconą niosą, dla pokropienia wszystkich mieysc, któredy się przechodzi; już to powiedzieliśmy.
- P.** Dla czego po większej części kościołów, noszą obok Krzyża świece zapalone?
- O.** Można powiedzieć, iż ten zwyczaj ztąd pochodzi, że dawniey ku czci Xiążąt i przednieyszych Urzędników noszono przed nimi zapalone świece, gdy ich ceremoniałnie prowadzono. Który to zwyczaj wprowadzono też potem i do ceremonii Kościelnych, iakośny to już indziej uważyli (r)
- I.** Dla czego na Processjach uroczystych noszą przed Krzyżem turybularz i kadzą?
- O.** Dla wydawania wszędzie dobrej woni, któredy przechodzą, i ażeby przez to dać znać, że wierni, iako mówi S. Paweł, wydają z siebie wszędzie wonny zapach JEZUSA Chrystusa. (s)

P.

(q) Ps: CXVIII. 107.

(r) W tej Sek: Rozd: 6. §. 3. i Rozdz. 7. §. 22. n. 7.

(s) 1. Cor: II. 15.

P. Dla czego Duchowieństwo tak się szykuje, że najmłodsi idą najpierwsi, a najgodniejsi na ostatku?

O. Zwyczaj wzięty z życia cywilnego wprowadził do Kościoła tę ceremonią. Kiedy prowadzą z asystencyą jakiego Pana, on pospolicie idzie na ostatku. A zatem jest to honor iść w Processyi na ostatku. Dla tego Duchowieństwo idzie przed Najswiętszym Sakramentem, kiedy z nim processya odprawuje się.

P. Dla czego lud idzie za Duchowieństwem?

O. Bo na uraźnie, lud powinien poyść za Pasterzem. A ponieważ dla ludu najuczciwsze miejsce jest to, które jest najbliźsze Pasterza, przeto najgodniejsi z ludu idą najpierwsi za Duchowieństwem. Ze zaś ten porządek Processyi, należy tylko do karności polubney, dla tego nie zachowuje się węż, dzie iednostaynie.

P. Dla czego Processye pospolicie nie powracają tąż samą drogą, którą szły idąc z Kościoła?

O. A żeby na tém więcej miejsc sprowadzić Boskie błogosławieństwo, poświęcając je przez modlitwy, które się w drodze śpiewają.

P.

P. Co trzeba zachować na Procesjach?

O. Trzeba 1. wchodzić w ducha każdej Procesji i pamiętać na to, że Bóg chce być uczczony w duchu i w prawdzie, i że byłoby to postępować sobie po żydowsku, a nie po Chrześcijańsku, ktoby przywiązywał się tylko do litery i do samej powierzchowności ceremonii Kościelnych, a nie wchodziłby w ich ducha.

2. Trzeba iść bardzo porządnie i z wielką skromnością, bez pośpiechu, każdy w swoim rzędzie, ile możności osobno niewiaśły a osobno mężczyźni.

3. Znajdować się skupionym w czasie Procesji, nie oglądać się po stronach; nie rozmawiać z nikim bez potrzeby.

4. Pójść za Procesją aż do końca jeżeli można.

5. Łączyć się z modlitwami, które chor śpiewa w czasie Procesji, śpiewać albo odmawiać też modlitwy, bądź to na wychodzie z Kościoła, bądź to w drodze, bądź to nazad powróciwszy. Ktoby nie umiał tych modlitew, powinien przynajmniej iednoczyć się z drugimi fersem, i modlić się osobno.

6. Przybywszy na miejsce stacyi, łączyć się z modlitwami Kościoła; wystrzegać się nieprzyzwoitości i nie na-
śla-

śladować tych, którzy w czasie modlitwy, które są najprzedniejszym zamiarem Processyi, wychodzą z Kościoła jeść, pić, bawić się, i dopiero w ten czas do Processyi powracają, gdy już wychodzi. Ta nieprzyzwoitość niemoże pochodzić, tylko z gruntu wielkiej bezbożności, albo grubey niewiadomości.

P. Co powinno zachować Dnchowieństwo na Processjach?

O. 1. Nie powinni odprawiać żadney nadzwyczajney bez pozwolenia Przełożonego.

2. Zachować wiernie Ustawy generalne swojej Dyecezyi i Rozporządzenia w czasie wizyty Biskupa swego, w tém co się tyczy, bądź to ceremonii, bądź to mieysc, na które mają odprawiać się Processya.

3. Zgromadzić się w chorze przed wyjściem i tam odprawić przepisane modlitwy; powróciwszy znowu tamże i tymże końcem zgromadzić się.

4. Iść i śpiewać poważnie, i skromnie, dając z siebie przykład, któryby pociągał lud do pobożności i uszanowania.

5. Przestrzedz przełożonych natychmiast, gdyby z okazji jakiej Processyi,

syi, wkładała się iaka nieprzyzwoitość. (t)

P. Jakie modlitwy odprawiają się pospolicie na Procesyach?

O. Te modlitwy bywają różne podług różności Procesy i stosują się do zamiaru onychże. Ale naypospolitsza modlitwa, która śpiewać się zwyła na Procesyach, osobliwie na powrót, iest. iak nazywają Litania o Wszystkich Świętych. Składa się ona z kilku części,

1. Wzywa się Trójca Najsświętsza prosząc iey o miłosierdzie. 2. Wzywa się Najsświętsza Panna, Święci Aniołowie, Święci i Święte wszelkiego stanu, osobliwie Apostołowie, i z każdego stanu ci, do których każdy kray ma większe nabożeństwo, i niemówi się do nich tak iak do Poga, *Zmłucyć się nad nami, ale Modlć się za nami* 3. Wzywa się IEZUS Chrystus, obowiązuąc go aby nas wysłuchał, przez zasługę wszystkich Tajemnic swoich. Przekładają mu się wszystkie potrzeby Kościoła duchowne i doczesne, prosząc go o miłosierdzie. iako Błogosła Bózego, który gładzi grzechy świata. 4. Mówi się

mo.

(t) Zob: Acta Eccles: Mediol: sub: S. Carol: tit: *De Processionibus.*

modlitwa Pańska, a po niej następują niektóre inne wyborne modlitwy, na uproszenie sobie u Boga odpuszczenia grzechów i pomocy w wszelkich potrzebach Kościoła tak powszechnych jak szczególnych. (u)

ROZDZIAŁ X.

O praktykach tylko z samego nabożeństwa pochodzących.

§. 1. *O pielgrzymowaniach i podróżach pobożnych.*

P. Nabożeństwo pielgrzymowania i odprawowania podróży w duchu pobożności na miejsca Święte, dla wezwania pomocy Boskiej, dla oddania mu winnego hołdu, dla uczczenia Świętych Pańskich, jest że dawne?

O. Jest bardzo dawne. Zaraz w pierwiastkowych wiekach wierni mieli pobożny zwyczaj, odwiedzać groby Męczenników, Kościoły albo Kaplice w których Relikwie ich spoczywały, miejsca Święte,
na

(u) Zob: starożytność tej modlitwy i uczoną obronę tego wszystkiego co do niej należy w Serraryuszu tom. 3 opusc: Theol:

na których odprawiły się nayprzednieysze Tajemnice wiary naszej. Po wyższych historyach i pisarzach Kościelnych pełno jest dowodów o starożytności tego nabożeństwa. (x)

P. Ponieważ Bóg jest na każdym miejscu, cóż tedy za potrzeba być może tak dalekiego biegania, mając go wzywać?

O. Nie masz w tém żadney potrzeby, ale jest rzeczą Świętą i chwalebną odwieczną w duchu pobożności i miejsca święte, na których Bóg objawił jakie znakomite dowody opieki swojej.

P. Cóż jest chwalebnego w takowych pielgrzymowaniach?

O. 1. Są one dowodem wiary tych, którzy się przedsiębiorą w duchu pobożności i religii.

Część III

Ll

2.

(x) Euseb: Hist: Eccles: lib. 6. cap. 11. de vita Constant. cap. 42. S. Hieronim. in vit. Vir. Illustr. vita S. Alex. Martyr. S. Ambr. Orat. de Obitu Theodos. S. Gauden. Episc. Brixien. Hom. 17. de Dedicat. Eccles. S. Aug: cap: 8. lib. 22. de Civit. Dei. Epist: 78. alias 137. ad Cler: & popul. Hippon. S. Chrysost. Hom. 26. in Epist. 2. ad Cor. S. Hier. Epist: 44. alias 17. ad Marcell. S. Sulpic-Sever. Hist. Sacr. lib. 2. de S. Helena. S. Paulin. Epis. 11. ad Sever. & Hym. 3. de S. Felic. Zob. także 4. Xiegg. Gretzera o Pielgrzymowaniach.

2. Ponieważ takowe podroże pospolicie odprawiają się pieszo, przeto utrudzenie w drodze jest pokutą, która zadaje umartwienie ciała, a zatem jest pożyteczna dla duszy.

3. Oglądanie tych miejsc, na których Bóg okazał wszechmocność i dobroć swoją ku ludziom, obecność Świętych zakładów danych nam od Boga, które się tam dochowują, przykład innych wiernych, tamże gorliwie modlących się, ożywia wiarę i wznieca nabożeństwo w tych, którzy tam dla odprawienia modlitew swoich przybywają.

4. Cuda dowiedzione i niezaprzeczone, których niekiedy od Boga doznawały osoby odprawiające te pielgrzymowania w duchu pobożności, pokazują jako sam Bóg upoważnia to nabożeństwo, i uznaje go być dobrą i chwalebną.

P. Byłoby rzeczą przyzwoitą, radzić wszelkiego rodzaju osobom takowe pielgrzymowania?

O. Nie. Ale trzeba pilnie rozważyć wszelkie okoliczności w jakich się kto znajduje, ażeby nic nie przedsiębrać, ani radzić lekkomyślnie.

1. Z pielgrzymowaniami tak się ma, jak z wszystkimi innemi sprawami, które nie podpadają pod przykazanie, ale tylko zależą od nabożeństwa. Trzeba żeby wypełnienie przykazania było rzeczą najpierwszą; i byłoby to nabożeństwem bardzo złe zrozumianém; chwytać się rady, a zaniedbywać przykazanie. Należy tedy nasamprzód uważć, czy obowiązki powszechnie, szczególne i osobiste, mogą się pogodzić z umysłoném pielgrzymowaniem. I tak np: osoba, obowiązana z stanu swojego mieć dozór nad innemi, złe czyni, kiedy zaniedbuje to, co powinien takim osobom, dla dogodzenia swemu nabożeństwu, które sobie obiera w długiem pielgrzymowaniu.

2. Trzeba oprócz tego zważyć swóy temperament, swoje słabości, i niebezpieczeństwa, na które przez to można wystawić zbawienie swoje, słowem trzeba z wielkim rozsądkiem zastanowić się nad wszystkimi okolicznościami, które mogą nakłonić do przedsięwzięcia, albowi też do zaniechania takiego postanowienia, i nigdy nie przedsiębrać lekkomyślnie, bez wielkich przyczyn, i bez porady świątłego i ro-

stropnego spowiednika dalekiego pielgrzymowania. Doświadczenie naucza, że pod pozorem pielgrzymowania trafia się wiele nieprzyzwoitości.

P. Jakież to bywają te nieprzyzwoitości?

O. Znacznie! ze między niemi są naępujące, których pilnie wystrzegać się potrzeba.

1. Bywa często, że kto przedsięwzięte takowe pielgrzymowania tylko z samey chęci dogodzenia swojej ciekawości, płochości przyrodzoney, zmysłowości; dla wytłamania się z pod posłuszeństwa Ródców i dla prowadzenia życia tułackiego, niepożytecznego, niewspominając ieszcze gorszych pobudek.

2. Czasem niektórzy przedsięwzięte te podróże, dla uniknienia pod pozorem pobożności, regularności uław, których zachowania gorliwy Biskup pilnie przestrzega w swojej Dycezyi, w tém co się dotyczy sprawowania Sakramentu Pokuty. Szukają sobie tedy indziej spowiedników dogodniejszych. Jest to chcieć samego siebie grubo oszukać. Ale Boga przenikającego skrytości serca, oszukać niepodobna.

3. Niektórzy zachowują się w podróży rozwiozle, zamiast zbudowania, wszędzie którądy przechodząc czynią zgorzelenia.

4. Inni rozumieją, że pielgrzymowanie może zastąpić wszelkiego rodzaju dobre uczynki; fałszywie całą nadzieję swoją w tém nabożeństwie pokładają, które częstokroć bywa bardzo niewczesne, zważając, okoliczności w jakich znadyniają się ci, którzy je przedsięwzięli.

5. Naostatek bywa tak, że nie pobożność ani religia, ale tylko same względy ludzkie, przywodzą niektórych do przedsięwzięcia i odprawienia tych podróży. Takowi przywiązują się tylko do powierzchnej skórki, że się tak ma rzec, pobożności, a niedbają o ducha który ją miałby ożywiać: Służą Bogu powierzchownie, a wewnątrz go znieważają: niepominiają na to: że *Bóg jest duchem*, i że potrzeba *aby ci którzy go czczą i iemu służą, czynili to w duchu i w prawdzie.* (y)

P. Co trzeba zachować, żeby uczyć Boga w duchu i w prawdzie przez swoje pielgrzymowanie?

O.

O. 1. Trzeba ażeby do tego przedsięwzięcia pobudką była sama tylko pobożność, ale pobożność święta i roztropna, inaczej byłaby fałszywą pobożnością.

2. Nietrzeba bywać rozproszonym w podróży, ale wszędzie dawać z siebie dobry przykład skromności, milczenia, wstrzemięzliwości, przykładania się do modlitwy, i unikania wszelkich ciekawości.

3. Nierozmawiać w drodze tylko o dobrych rzeczach, i często te nawet pobożne rozmowy modlitwami przerywać.

4. Stanąwszy na miejscu pielgrzymowania swojego (z), oddać Bogu dzięki i wezwać Świętych Patronów miejsca owego; ale to wykonać z wielką szczerością z całego serca, i z prawdziwem pragnieniem większego a większego przywiązania się do maxym JEZUSA Chrystusa a oderwania się od świata.

5. Dogodziwszy swemu nabożeństwu, powrócić do domu z tą samą pobożnością, i w témże skupieniu ducha, z iakiem i tam dążąc zachować się należało.

§.

(2) Zob. ustawy 4. Soboru Prowincjonal. Medyolan. pod S. Karol. o Pielgrzymowaniach. Cz. I. i 4. Sob. Dycecz. pod tymże S. Dekret, 23.

§. 2. O Bractwach.

P. Co rozumiesz przez to słowo *Bractwo*?

O. Rozumiem Świętą społeczność, którą wierni składają między sobą pod władzą prawych przełożonych, w zamiśle tyczącym się iakiego ćwiczenia pobożnego.

P. Bractwa sąż one dawne w Kościele?

O. Dawne zgromadzenia Mnichow, właściwie mówiąc, były Bractwami. iak są ieszcze i po dziś dzień. Każdemu wiadomo, że te zgromadzenia uformowały się na początku czwartego wieku na wschodzie pod Świętym Antonim, a na zachodzie pod S. Benedyktem na początku szóstego wieku, (a) Zachodzi iednak różnica między owemi społecznościami monastycznemi, a między społecznościami, które nazywamy Brackiem. Ci którzy się obowiązują do pierwszych, zupełnie opuszczają świat i oddalają się od niego na te święte schronienia, gdzie pod rządem Przełożonego, któremu dozgonnym służą

[a] Zob. 1. Wick: Benedykt. Mabill. Atoli ieszcze przed S. Benedyktem było wiele Klasztorow Zakonnych na zachodzie, iakośmy już indziej uważyli w §. 15. Rozd. 7. Sek: 1. tej części.

bem poddają się dobrowolnie, i poświęcają się jedynie samym ćwiczeniom pobożności; ci zaś którzy przyjmują na siebie obowiązki jakiego Bractwa, nie porzucają ani Urzędów, ani obowiązków światowych, ale tylko jednoczą się w społeczność końcem praktykowania jakiego uczynku pobożnego, pomagającego zbawieniu spółbraci i bliźniego. Ten drugi rodzaj Bractwa, dopiero aż nie rychło po ustanowieniu Zgromadzeń Monastrycznych wprowadzony został.

P. Społeczności Brackie, iestże to rzecz, iaka święta i chwalebna?

O. Jest rzecz święta, byleby w nich zachowane były reguły od Kościoła ustanowione, i byleby wystrzegać się nieprzyzwoitości, które do nich wkładać się mogą.

Jest to bez wątpienia rzeczą świętą i chwalebną, kiedy wielu wiernych zbierają się w iedność i społeczność dla pomnożenia chwały Boskiej i uświętobliwienia dusz wedle ustaw Kościoła. Ale i najlepszych rzeczy można na złe użyć; a te nieprzyzwoitości to sprawiają, że co przez się iest rzeczą świętą, przestaje być taką, poki te nieprzyzwoitości zniezione nie zostaną, i rzeczy nie przyjdą do należytego porządku.

P.

P. Jakie reguły względem Bractw zachować trzeba?

O. Te reguły tyczą się albo tych, którzy Bractwa ustanawiają, albo tych którzy nimi rządzą, albowi też tych, którzy się do nich wpisują.

P. Co powinni zachować ci, którzy stanowią, albo mają rząd nad Bractwami?

O. 1. Nie czynić niepowinni bez dozwolenia się i bez pozwolenia przyzwoitej władzy Duchowney.

2. Nie podawać żadney takiej ustawy, któraby nie była święta, nie pomagała do dobrego, i niezgadzała się z duchem Kościoła.

3. Powinni tak rzeczy układać, ażeby te ustawy były zgodne z obowiązkami powszechnymi i szczególnymi tych, którzy wpisują się w te Bractwa, a zatem pod pretekstem tych Bractw, nie powinni odrywać wiernych od powinności znajdowania się na nabożeństwie Parafialnem, i t. d.

4. Nie rozgłaszać żadnego Odpustu ani żadnego cudu bez upoważnienia Biskupa.

5. Dochodów Brackich nie używać na biesiady, albo na inne wydatki nie-

po-

potrzebne, ale tylko na dobro Kościoła, stosując się do ustaw Bractw.

P. Co powinni zachować ci, którzy wpisują się do Bractwa?

O. 1. Nie powinni obowiązywać się do nich, tylko z dobrych pobudek, iakimi są chwała Boska, własne uświętobliwienie i zbawienie bliźniego.

2. Uważać, jeżeli obowiązawszy się do nich, będą mogli wypełnić powinności swoje powszechne, szczególne, i osobiste; bo iak się już powiedziało nie raz, (b) uczynki obowiązujące z przykazania, powinny zawsze mieć pierwsze miejsce nad te, które tylko samą radą są zalecone; byłoby to oszukiwać się bardzo grubo, zaniedbywać pierwsze dla drugich, pod pozorem pobożności, która niemoże być w takim razie tylko bardzo niewczesna.

3. z takimi ostrożnościami wpisawszy się do Bractwa od Kościoła potwierdzonego, trzeba w nim zachować się ku zbudowaniu, z podległością władzy Pasterzów swoich, i być wiernym, ile możliwości, w zachowaniu ustaw tego Bractwa, do którego się kto wpisał; bo nieinaczej tylko przez zachowanie
ta

(b) §. 1. tego Rozdz. i t. d.

takowych ustaw, można przyłożyć się do tego pożytku, na jaki jest ustanowione.

P. Jakich nieprzyzwoitości w Bractwach wystrzegać się potrzeba?

O. Nadwężenie reguł dopiero wyżej wytłumaczonych, bywa w Bractwach nieprzyzwoitością naypospolitszą. Ale dla tém lepszego rzeczy obiasnienia można też przydać i to, co częstokroć trafiać się zwykło.

1. Ze wielu wpisuje się do Bractwa tylko z samey próżności, albo z innych pobudek zgoła ludzkich.

2. Ze to sobie fałszywie w myśli układają, iakoby dosyć było do zbawienia wpisać się tylko do pewnych Bractw, i że tym sposobem, chociażby przy życiu nie bardzo Chrześcijańskiem, niezawodnie otrzymać mogą zbawienie.

3. Ze niedbają zgoła o ducha i nie zważają na zamiar Bractwa: co jest rzeczą nayistotniejszyą, i przestają tylko na tém, że suknie noszą. I nie nowina jest, widzieć takich Chrześcian, którzy całą pobożność swoją na tém zakładają, że noszą Szkaplerz, albo Pasek S. Franciszka, i uchybić tego, mieliby sobie za wielki skrupuł, a tym czasem bez najmniey:

mniewszego skrupułu żyją w rozpущie i rozwiązłości. Do takowych Chrześcian można przystosować to, co niegdyś JEZUS Chrystus powiedział Faryzeuszom. (c)

Nie trzeba do tego wielkiej nauki, żeby to uznać, iż Chrześcianie wpadający w takie nieprzyzwoitości, siebie samych zawodzą: a gdyby znaleźli się Oycowie Duchowni, albo Kaznodzieie, tak mało światła mający, żeby taki zawód na sumieniu upowężniali, czemu trudno jest wierzyć, dobrze jest ażeby lud o tém wiedział, iż takowych Kościoł zgoliła potępia.

P. Kiedy kto wpisany jest do takiego Bractwa, w którym jest zwyczaj noszenia jakiego znaku Brackiego, np. Rdzańca, Szkaplerza, Paska sznurkowego lub remiennego; jak tych znaków zwiecznych używać trzeba?

D. 1. Ci którzy ie na sobie noszą, powinni te znaki poczytać za nieustanne przypomnienie, aby prowadzili życie przykładne, pobożne i wchodzili w ducha Bractwa, do którego się wpisali. Inaczej czynić byłoby to czynić po Zydowskiu a nie po Chrześcijańsku.

2.

(c) Math. XXIII. 5. 23. 24. 25. 26.

2. Ci którzy tych znaków zwierchnych nienoszą nie powinni być za rozwiozłych poczytani od tych, co je noszą, i na wzajem tamci, nie powinni pogardzać temi drugimi i aliby byli umysłu niedołężnego. Sąto bowiem praktyki święte, których początek dawniejszy jest, anizeliby się komu zdawać mogło. Kościół zostawia to pobożności wiernych; a cokolwiek Kościół upoważnia, godne jest poszanowania. Znakiem niedołężnego umysłu jest, potępiać to, co się niezgadza z skłonnością lub geniuszem naszym. Bywa częstokroć, że niektórzy temu nabożeństwu iedynie dla tego przyganiają, że ducha iego nieoważają tylko z strony trafiających się w nim nieprzyzwoitości, które powinny być oddzielone od tego, co Kościół approbuie. Ktoby się chciał w tém szczerze zainformować, znalazłby że te praktyki są i sta-
rożytnie i bardzo święte.

Zdawna bywało to między wiernemi nabożeństwem bardzo pospolitém, że udając się na pokutę, przyjmowali z ceremoniami i uroczystemi modlitwami habit zakonny, lubo się do Profesji Zakonney nie obowiązywali. Czyniono to osobliwie znajdując się w niebezpie-
czeń-

czeństwie śmierci. Tak uczynił Ludwik nazwany gruby, Król Francuzki, w ostatniey swoiey chorobie. Przyszedłszy do zdrowia, inż potém nie składano tey sukni. Za tą pobożną praktyką, nastąpiło w dalszym czasie chwalebne nabożeństwo przyjmowania z modlitwami i z ceremoniami Szkaplerza Karmelitańskiego, Paska rzemienneo Augustyańskiego i sznurkowego Franciszkańskiego, Rożanca S. Dominika. Są to wszystkie ślady owego starożytnego zwyczajn, któremu niemożna przyganić bez lekkomyślności, ostrzegające tych, którzy przyjęli te zwierzchnie znaki Religii, iż powinni żyć w pokucie, i starać się o naśladowanie cnot owych mężów Świętych, którzy żyli w tych zgromadzeniach, których oni stają się iakoby członkami przez publiczne przyjęcie na siebie takowych znaków. Byłoby to bardzo grube oszukanie siebie samego, ktoby na tey powierzchowności całą pobożność i fundament zbawienia swego zakładał, a ducha tego nabożeństwa w się nienabierał.

Nietrzeba o tém wątpić, że w owych czasach, kiedy zwyczaj umierania i grzebania się w Habicie zakonnym, przy-
ię-

iętym z ceremoniami w chorobie, był pospolity, że mówię znaydowali się między wiernemi tacy, którzy nie będąc należycie w fundamentach religii oświeceni, naywiększą nadzieję zbawienia swego w tey zwierzchney praktyce zakładali. Toż samo powie- dzieć można o drugim zwyczaju wielce pobożnym, dawniejszych czasow także pospolitym nawet między świeckimi, czego przykład na sobie dali niektórzy z Królów Francuzkich; chcę mówić o owym zwyczaju umierania na popiele w włosienicy, dla oświadczenia przez to swego ducha pokuty, w którym takowa osoba umierać chciała; Zwyczaj, który ieszcze i dotąd dochowuje się świętobliwie po niektórych sławnych Klasztorach. Te wszystkie praktyki są przewyborne i arcy święte, kiedy są złączone z takimiż dyspozycjami wewnętrznymi, iakiemi się bydź zewnątrz okazują. Ale kiedy nie mają w sobie tego ducha i tych wewnętrznych dyspozycji, to jest to ciało bez duszy. I owszem w takim razie stają się niebezpiecznemi; bo dają okazję do zakładania całego swego nabożeństwa na tey powlerzcho- wności, i do polegania na niej więcej
ani-

aniżeliby należało. Dla tego Pasterze są obowiązani dawać ludowi iak naydokładnieyszą naukę o duchu, który powinien towarzyszyć tym zwierzchnym praktykom wszelkiego nabożeństwa pożądanego, żeby takowe praktyki uczynić świętymi i pożytecznymi. Zakonnicy także użyci do posług zbawiennych duszom ludzkim, powinni w tey mierze zgadzać się z Pasterzami w jednostrajności nauki, ufundowanej na wierze Kościoła i na duchu jego, ażeby tym sposobem zamknąć usta Heretykom i Libertynom. (d)

§. 3. • *Różaniec*

P. Na czém zależy modlitwa, którą nazywają Różańcem?

O. Odprawuje się takim porządkiem. Trzeba uczynić znak Krzyża S. wezwać pomocy Ducha Świętego i ratunku Bożiego, iak we wszystkich innych modlitwach. Potém odmawia się wyznanie
wia-

(d) Około tego wszystkiego, co się powiedziało o Bractwach, zob. Conc. 1. Mediol. sub S. Carol. *de piorum locorum administratione* Part. 3. Conc. 4. *Decret. ult.* Tenże Święty, wydał wiele innego urządzenia około Bractw. Można je sobie zobaczyć w Aktach Kościoła Medyolańskiego.

wiary, Modlitwa Pańska, i po trzykroć
Pozdrowienie Anielskie. Daley nakażdy
wielkim pacierzu paciorkow, odmawia
się *Oycze nasz*, a na każdym małym pa-
ciorku odmawia się *Zdrowaś Marya*; na
reszcie kończy się nabożeństwo, tak iak
się zaczęło przez odmówienie modlitwy
Pańskiej. Pozdrowienia Anielskiego i
Składu Wiary.

Można podług swego nabożeństwa
pomnożyć lub umniejszyć liczby dzie-
siątkow. Kiedy się mówi piętnaście dzie-
siątkow, nazywa się Rożaniec, kiedy się
mówi pięć dekad, nazywa się czę-
stka Rożańca, a kiedy ich się mówi siedm,
nazywa się Koronka. Można też na koń-
cu każdego dekad przydać *Chwała*
Oycu i t. d. albo iaką inszą modlitwę.
Można także, kto chce, na każdym
wielkim Pacierzu mówić pozdrowienie
Anielskie, a na każdym małym paciorku
Modlitwę Pańską. Słowem, można
podług swego nabożeństwa wymyślić
sobie na wzor tego, ieszcze iaki inny
sposob Rożańca albo Koronki. np. Na
wielkich pacierzach odmawiać modli-
twę Pańską, a na małych wzywać mi-
łosierdzia Boskiego temi słowy: *Moy Bo-
że, nie dopuszczay tego, ażebym był w grze-
szu* III. Mm chach

chach. Otworź mi oczy ażebym nie zasnął
 snem śmierci. Day mi poznać to wszystko,
 co tylko chcesz ażebym wiedział i czynił, a
 day łaskę do wykonania; albo powtarzać
 jaką inną tym podobną modlitwę. Mo-
 żna też mówić Różaniec i na hono-
 r świętych Aniołów, takim sposobem. Na
 wielkich pacierzach odmawiać modli-
 twę Pańską, a na małych paciorkach tę modlitwę: Święci Aniołowie, któ-
 rych Bóg z dobroci swojej wyznaczył ku za-
 chowaniu naszemu, broncie nas w potyczkach
 naszych przeciwko czartu i ciadu, abyśmy na
 dzień owego straszego sądu nie byli zawstyżo-
 nemi.

Można jeszcze mówić Różaniec i na
 honor Świętych Pańskich, w ten sposób:
 To jest na wielkich pacierzach odma-
 wiać modlitwę Pańską, a na małych pa-
 ciorkach tę modlitewkę: Święty Janie
 Chrzcicielu, S. Piotrze, S. Pawle, S. N.
 Wszyscy Święci i Wszystkie Święte Boże,
 modlcie się za nami grzesznemi, teraz i w go-
 dzinę śmierci naszej, Amen. (e)

Z tych wszystkich sposobów odmawia-
 nia Różańca, dwa pierwsze są najsławia-
 do-

(e) Te przewyborne sposoby, po większej części wy-
 łąiliśmy z Katechizmu na Dyecezyą Tołosańską,
 gdzie też jeszcze i inne kto chce zobaczyć, może.

domsze, modlitwy zaś które go śla-
dają, są tak święte, że niema przy-
czyny bawić się nad usprawiedliwia-
niem tego zwyczaju.

P. Co trzeba zachować w odmowianiu Ró-
żanka?

O. To, co już wyżej powiedziasto się (f)
o wszystkich modlitwach ustnych; to jest,
że trzeba modlić się nie tylko ustnie,
ale i sercem, i nie przedstawiać na tém, że-
by ten jakby cyrkuł modlitew tylko
wargami odbył. Byłoby to modlić się
po Żydowski a nie po Chrześcijańsku.

P. Na cóż to naznacza się ta pewna liczba
dzieńtatkow Pozdrowienia Anielskiego,
albo Modlitwy Pańskiej? nie jestże to
modlić się zabobonie, przywiązując
się do tej liczby?

O. Autorowie tej modlitwy, przez tę
pewną liczbę dzieńtatkow, chcieli uczcić
Tajemnice JEZUSA Chrystusa, w któ-
rych Najsłodsza Panna i całą część mia-
ła, albo liczbę lat, jak wiele podług
ich rozumienia żyła na świecie. Temy-
śli nie są by najmniej przeciwne za-
miarom wiary. Nie masz w tém żadne-
go zabobonu. Nikt tu nie przywiązuje
się skrypatnie do tej lub owej
Mm 2 li.

(f) Rozdz: 3. tej Sekcyi.

liczby, tak iżby miał rozumieć, że powtórzone tyle a tyle razy *Oycze nasz*, albo *Zdrowaś Marya*, miałyby czynić skuteczniejszą modlitwę, iak inna liczba razy. Jedną modlitwa często a z wiarą powtarzana, oznacza gorącość pragnienia tego, który się modli.

§. 4. O praktykach pobożnych approbowanych, i o tych które tylko cierpiane są od Kościoła.

P. Czy wszystkie praktyki pobożne, które są w używaniu między wiernymi, Kościół approbuje?

O. Są jedne które approbuje, a drugie tylko cierpi.

P. Któreż praktyki Kościół approbuje?

O. Kościół nie approbuje innych tylko te, które są stosowne z prawidłami wiary, z duchem Kościoła i Oyców Świętych, które służą ku zbudowaniu i prowadzą do Boga.

P. A któreż Kościół cierpi?

O. Są pewne praktyki wprowadzone w zwyczaj z pobudki pobożności nie bardzo oświeczonej i niebardzo zgodnej z duchem Kościoła, albo które się wkra-
dły mniej przyzwoitym sposobem i przez niewiadomość, ale które w istocie

cie swoiey w niczem nie sprzeciwiaią się wierze ani dobrym obyczajom, lubo lepiejby było, gdyby nie były. Kościół nie approbuie takowych praktyk, ale ie niekiedy cierpi dla uniknienia większych nieprzyzwoitości. Woli cierpliwie ulegac mniejszemu złemu, aniżeli chcąc wykorzenić małe, dać okazję do wielkich: czasem, iako mówi S. Augustyn, zadaie ranę karności swoiey, ażeby w całości zachować ciało. (g)

P. Jak się powinni sprawować wierni względem tych rzeczy, które Kościół cierpi?

O. Powinni ie także cierpieć tak iak Kościół, i stosować się z uszanowaniem do tego ulegania Kościoła. Wszakże lepiej iest trzymać się ducha Kościoła, niżeli przywiązywać się do tego, [co tylko cierpi.

P. Jestże ta praktyka approbowana od Kościoła, że pocierają o Relikwie Świętych, Krzyżyki, Paciorki, obrazki i t. d?

O. Jest to praktyka święta, od Kościoła approbowana i ufundowana na Piśmie świętem. Czytamy, że chorzy pocierali chustki swoje o ciała żyjących Aposto-

(g) S. Aug. Epist: 55, alias 119, ad Januar. 19.

śołow, i że za przyłożeniem takowych chustek zdrowie odbierali. (h)

I na tymto przykładzie funduje się zwyczaj pocierania o relikwie Świętych, chustek, Krzyżyków, Paciorków i innych rzeczy, służących bądź to do życia pospolitego, bądź to do Aktów Religii. Kościół daleki jest od przygany tej praktyce ufundowanej na Pismie świętem. Święty Ambroży mówi (i), że chustki, które lud pocierał o Relikwie S. Gerwazego i S. Protazego, leczły wszelkie choroby. S. Augustyn przywodzi także bardzo wiele cudów, które się działy przy dotykaniu Relikwiów Świętych, (k) i przedaie że wielu z nich, sam był świadkiem oczywistym.

P. Jestże to praktyka upoważniona albo li też tylko cierpiana od Kościoła, że po rogach ulic i po różnych miejscach stawiają i przyozdabiają figury Świętych, i przed takimi obrazami świece lub lampy zapalają?

O. Są to praktyki nie mające w sobie nic złego. Kościół ich nie zabrania, ani ich

h) Act. XIX. 12,

i) S. Ambr. Epist. 22. ad Soror. n. 9.

k) S. Aug. de Civit. Dei. lib. 22. cap. 8.

ich też nie nakazuje. Gdyby Kościół widział że niewiedomość ludu, przywodzi go do tego rozumienia, iżby iaka moc tajemna w takowych obrazach znajdować się miała, albo iżby do tey części zwierzchney mieszał się iaki zabobon, zakazałby tego; i każdego Biskupa sumienie do tego obowiązuje. Ale rzecz sama przez się w niczem nie sprzeciwia się prawidłom wiary. Te ozdoby są tylko zwierzchnemi znakami uszanowania należytego samym oryginałom; lampy zaś gorejące przed ich obrazami, przypominają nam życie błogosławione i nieśmiertelne, którem cieszą się w Niebie Święci wraz z JEZUSEM Chrystusem.

P. Jestże to praktyka upoważniona aliboli też tylko cierpiana od Kościoła, że czytają nad ludem Ewangelie, dogadzając iego pobożności?

O. Jestto praktyka święta, starodawna i upoważniona. Nie można o tém wątpić, żeby słowa żywota wiecznego, nie miały wielkiej skuteczności na otrzymanie nam tego, o co prosimy, i żeby sam JEZUS Chrystus nie upoważniał tey praktyki, przez którą wyświadcza się uszanowanie Boskich słów iego. Lecz

po:

ponieważ można na złe użyć i samych
nawświętszych rzeczy przeto gdy lud
pewnego Powiatu w Niemczech niektó-
re zabobności do tego mieszał, Synod
odprawiony w Selgenstadt, zakazał tey
praktyki tym, którzyby iey na iaki za-
bobon używali, *pro aliqua divinatione*, iak
mówi Synod. (1)

ROZDZIAŁ XI.

O Wizycie Biskupiey.

- P. Dla czego Biskopi wizytują wszystkie
Kościoły swojej Dycezyi?
- O. Dla urządzenia wszystkiego co po-
trzeba, tak względem duchownych iako
też i doczesnych potrzeb Kościoła.
2. Dla poprawienia nieprzyzwoitościow,
i zarządzenia nierządom.
3. Dla doskonałszego poznania owieczek
swoich, i dania im wszelkich pomocy,
zależących od ich urzędu Pasterskie-
go.
4. Dla sprawowania Sakramentu Bierz-
mowania.

5.

(1) Conc. Selgenstad. Di&c. Mogunt. an. 1022. con. 10.

5. Dla utrzymania związku, który powinien zachodzić między Pasterzem i owieczkami.

P. Jakież jest porządek wizyty Biskupiéy?

O. Jak następuje opisany w krótkości.

Przyimują Biskupa ze czcią i uszanowaniem iemuowinném; a jeżeli to jest pierwsza wizyta, to go prowadzą w procesyi pod Baltachimem do Kościoła śpiewając pień. Na wstępie do Kościoła podają mu święconą wodę którą on sam się pokropiwszy, dać pokropienie ludowi. Błogosławi kadzidło, i odbiera zwyczajnym sposobem kadzenie. Wchodzi do Kościoła, i odprawia się do Boga modlitwy za Biskupa i za lud, który ma być od niego wizytowany. Śpiewają Antyfonę na cześć Świętego, pod którego imieniem Kościół jest poświęcony, a Biskup czyni do Boga modlitwę przez przyczynę tegoż Świętego i przez zasługi JEZUSA Chrystusa. Daje ludowi uroczyste błogosławieństwo, a po tej absolucyi powszechną i odpust na dni czterdzieści, po uczynieniu wprzód od ludu spowiedzi powszechnéy przez odmówienie *Confiteor*; *spowiedam się*, i t. d. Składają appara-

ty

ty białe, a bierze fioletowe, dla odprawienia modlitew za umarłych.

Owóż jest porządek tych modlitew.

Spiewa się Psalm 129. *De profundis*, po którym Biskup czyni modlitwę do Boga za wszystkich Biskupów zmarłych w jedności Kościoła. Wychodzi Procesya na cmentarz, gdzie znowu odprawnią modlitwy za wszystkich Kapłanów, i za innych wiernych, których tam ciała spoczywają. Powracają do Kościoła, gdzie nareszcie czyni się modlitwa za wszystkich wiernych w powzięchności, zmarłych w jedności Kościoła.

Albo przed albo po Ceremoniach, Biskup jeżeli mu się podoba, ma mówę do ludu, w któręj mu przekłada pobudki swoięj wizyty, i daie przestrogi które sądzi potrzebne. Po tém wizyтуie Nayświętszy Sakrament, Chrzcielnicę, Oleie święte, Ołtarze, obrazy, naczynia święte, bieliznę i aparaty Kościelne. Wywiaduje się o tém, co się tyczy Duchowieństwa i ludu. We wszystkim czyni porządek. Przepisuje ustawy i jakie mu dyktuje jego roztroprość. Daie Bierzmowanie. Od-
pra-

prawnie Mszą uroczystą jeśli mu się podoba.

A po skończeniu tego wszystkiego, jeszcze raz odprawnie modlitwę za umarłych, i odieżdża.

P. Dla czego Ceremonia wizyty poczyta się od modlitew do Boga za Biskupa?

O. Lud oświadcza przez to swoją radość z oglądania Biskupa, i pragnienie z jakim sobie tego życzy, aby ta wizyta stała się pożyteczną za miłośnictwem Boskiem.

P. Dla czego czynią się modlitwy najprzód do Świętych, pod których imieniem jest Kościół poświęcony, a potem za umarłych, po daney Absolucyi ludowi przed zaczęciem wizyty?

O. Sam początek tych modlitew jasnie pokazuje jedność Kościoła Niebieskiego, z Kościołem czyscowym i z Kościołem ziemskim. Zamiarem wizyty Biskupięy, jest utrzymanie i spoienie téj jedności, a oraz staranność o ięę wydoskonalenie. Ta jedność niebędzie doskonałą, aż dopiero w ten czas, kiedy już te trzy społeczeństwa dzielić się od siebie mięyscem niebędą, ale razem zjednoczą się w Niebie. Zeby zaś do-
sta-

stąpić téy szczęśliwości, trzeba ażeby Bóg przez łaskę swoją dusze czyścowe wybawił z mąk, które ponoszą; a wiernym żyjącym na ziemi, ażeby uczcił łaski do tak świętobliwego życia, iżby przy niey dostać się mogli do szczęśliwości wieczney. Do czego dla nich Biskup chce przyłożyć się przez wizytę swoją. Tym końcem porczyzna od wezwania przyczyny Świętych Patronów Parafii, aby wyied. ali u JEZUSA Chrystusa dla wiernych to wielkie miłosierdzie. Ażeby to zaś łatwiey otrzymał, prosi Boga dla nich o odpuszczenie grzechow, przez modlitwę, która się nazywa absolucyą powszechną, kiedy oni wprzod wyznali się bydź grzesznikami przez odmowioną spowiedź powszechną, zaczynającą się od tych słow *Confiteor, spowiedam się* i t. d. i Odpust im nadaie.

Potém oteż łaskę prosi dla Kościoła Czyścowego. A z swoiéy strony czyni co może przez święte rozporządzenia które czyni w przeciągu wizyty swojej, aby przez nie uczynił wiernych tém sposobnieyszymi do otrzymania od Boga, téy łaski dla Kościoła Czyścowego. Naostatek dopełniwszy

niwszy obowiązkow urzędu swego względem żywych, prosi ieszcze raz o łaskę i o miłosierdzie dla umarłych; ażeby tak te dwa Kościoły ziemski i czyścowy ziednoczywszy się w Niebie, wszystko zostało dokonano w jedność, i żeby Bóg został poznany, imitowany, usłużony i adorowany przez mistyczne Ciało JEZUSA Chrystusa, ożywione Duchem Bożym.

P. Co powinni czynić wierni pod czas wizyty Biskupiej?

1. Jednoczyć się z Biskupem we wszystkich modlitwach które odprawiają; i prosić Boga osobliwie za Biskupa, ażeby wizyta jego niebyła bez pożytku.
2. Słuchać z uszanowaniem nauk i prześtróg jego.
3. Byłoby rzeczą bardzo chwalebną, ażeby się usposobić do przyjęcia komunii z rąk jego, jeżeli ma mieć Mszę świętą.
4. Trzeba mu donieść albo przez się albo przez kogo, o nieprzyzwoitościach, zgorzeleniach i nierządach dziejących się w Parafii; ale to ma być uczynione bez ducha zemsty, jedynie z miłości prawdy i dobrego porządku.]

5. Mówić z nim w każdej materji z wielką szczerością.
6. Po skończoném wizycie wykonać nieodwłocznie i wytwornie wszelkie rozporządzenia jego.

Z A K O Ń C Z E N I E

J Z E B R A N I E T R E S C I

Całego Dzieła niniejszego.

*O tych rzeczach, które tu czynią człowie-
ka szczęśliwym na ziemi w nadziei
błogosławieństwa wiecznego.*

- P. Wytłumaczyłeś nam w przedmowie tego dzieła obszernie, to wszystko co się tyczy Religii i ściągają do niej. Na zakończenie całej rzeczy, дайże nam jeszcze krótkie zebranie treści tego wszystkiego coś dotąd mówił?
- O. To niepodpada żadnej trudności. Podzieliliśmy tedy te nauki na trzy części. Wpierwszej części po wytłumaczeniu tego wszystkiego co się tyczy Boga samego w sobie, mówiliśmy o stworze-
niach

niach a w szczególności o człowieku, o jego stworzeniu, o jego upadku, o jego naprawie przez JEZUSA Chrystusa; tudzież o tém jak się Bóg zachował i jak zachować się ma aż do końca wieku, aby doprowadził ludzi do doskonałego osiągnięcia żywota wiecznego, do którego ich stworzył. J to nazywa się Historią Religii.

W drugiej części pokazaliśmy, jakie życie prowadzić powinni ludzie na ziemi, aby doszli do szczęśliwości żywota wiecznego; a przeto wytłumaczaliśmy to wszystko, co się tyko dotyczy grzechów, cnot, przykazań Bożych i Kościelnych.

Naostatek w trzeciej części daliśmy naukę krótko zebraną o łasce, która nam potrzebna jest do życia Chrześcijańskiego. A ponieważ tę łaskę odbieramy przez Sakramenta i przez modlitwę, przeto wytłumaczyliśmy to wszystko; o czem należy aby wierni mieli wiadomość w materii Sakramentów i w tem co się tyczy modlitwy.

Z tego wszystkiego co się mówiło, pokazuje się, że ponieważ żywot wieczny, to jest osiągnięcie Boga na wieki, jest końcem na który człowiek został

stał stworzony, przeto też tenże koniec we wszystkich swoich sprawach zakładać sobie powinien. A zatem przez wzgląd na to błogosławieństwo, ma być pełen serdecznej wdzięczności ku JEZUSOWI Chrystusowi, uważając to wszystko co czynił JEZUS Chrystus, aby nas naprowadził na drogę téj szczęśliwości, aby nam ją wyśtużył, aby nas do niej doprowadził. Przez tenże wzgląd powinien człowiek ustawać wystrzegać się grzechu, praktykować cnotę, być posłusznym Bogu i Kościołowi. Przez tenże wzgląd powinien uciekać się do Sakramentów; ustanowionych na danie, zachowanie, pomnożenie albo odebranie łaski, która nas czyni sposobnymi do prowadzenia życia po Chrześcijańsku. Przez tenże wzgląd, powinien się modlić; i praktykować wszelkie inne ćwiczenia Religii. Człowiek powinien zawsze uważać się na ziemi być wygnańcem z oyczyzny swojej, którą jest Niebo: powinien wzdychać do téj oyczyzny, i do niej nieustannie dążyć: inaczej zostanie na wieki niefortunnym. Owóż treść wszystkich prawideł Chrześcijań-

ściańskich, a oraz treść wszystkich nauk w tém dziele umieszczonych.

P. Z tego wszystkiego coś idopiero powiedział, здаје się iakbyś był tego zdania, że człowiek niemoże być szczęśliwym tylko w Niebie; iakżeż toż człowiek niemoże być szczęśliwy tu na ziemi?

O. Człowiek niemoże być doskonale szczęśliwy tylko w Niebie. To niemoże być uszczęśliwiony, tylko przez osiągnięcie Boga na wieki, a Boga nie nicosiagniemy wlecznie tylko w Niebie. Jeżeli możemy stać się szczęśliwymi na ziemi, to tylko szczęśliwością niedoskonałą, która zmierza do szczęśliwości przyszłego żywota, i funduje się na nadziei szczęścia wiecznego. Im więkksze mamy prawo do nadziei przyszłego żywota, tém szczęśliwsi jesteśmy w tém życiu; im bardziey oddaleni jesteśmy od szczęśliwości wiecznóy, tém jesteśmy nie-
szczęśliwsi na ziemi. A zatem co tylko przybliża nas do Boga, co utwierdza nadzieję naszą, to nas czyni szczęśliwymi; ale szczęśliwością nie-
Część III. Kń do-

doskonatą, stosowną do stanu wygnania i pielgrzymowania naszego, w którym zostaniemy. Co tylko oddala nas od Boga czyni nas nieszczęśliwymi. Bogactwa, honory, rozkoszy nie są szczęśliwością człowieka. Samo doświadczenie dostatecznie o tem nas przekonywa. Dusza stworzona do Boga może zabawić się temi rzeczami, ale napęlić się niemi nie może. Sam tylko Bóg napęlić ją może, sam tylko Bóg nasycić może wszystkie pragnienia nasze, i rozproszyć wszelkie boiaźni nasze. (m)

- P. Ktoreto rzeczy czynią człowieka szczęśliwym tyle ile to być może w tem życiu, i nadaia mu naywiększe prawo spodziewać się uszczęśliwienia wiecznego?
- O. Takich rzeczy jest ośm, które nazywają się *Beatitudinibus*. Owóż są, iak ich nas nauczył sam Chrystus JEZUS: (n)

1.

(m) Rom. VIII. 24. XII. 12. S. Aug. lib. 10. de Civit. Dei. cap. 4. Serm. 158. alias 16. de Verb. Apost. Serm. 231. alias 141. de temp. 6.

(n) Matth. V. 1. i. dal.

1. Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie.
2. Błogosławieni cisi: albowiem oni osiągną ziemię.
3. Błogosławieni którzy płaczą: albowiem oni będą pocieszeni?
4. Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości: albowiem oni będą nasyceni.
5. Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzia dostąpią?
6. Błogosławieni czystego serca: albowiem oni Boga oglądać.
7. Błogosławieni pokój czyniący: albowiem nazywani będą Synami Bożemi?
8. Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości: albowiem ich jest królestwo Niebieskie.

Przez ubogich duchem, JEZUS Chrystus rozumie 1. Pokornych 2. Ubogich, którzy żyją kontenci w ubóstwie swoim. 3. Bogatych, którzy są oderwani sercem od bogactw swoich.

Przez cichych, JEZUS Chrystus rozumie tych, którzy niemają zaiętrzenia, nie lubią się kłócić, nieradzi uskarżać się i szemrać. A ziemia, którą JEZUS Chrystus naznacza na wydział dla takowych osób cichych, jest ziemia ży-

iących, to jest Ray. Bo lubo w pewnem rozumieniu powiedzieć można, że osoby ciche posiadają ziemię, na której żyjemy, przeto iż dla swojej łaskawości i pokory, mówiane bywają od ludzi, z którymi żyją: z tém wszakiem iawna jest, że JEZUS Chrystus tego rozumienia nie miał na celu; ponieważ to niezawście się prawdzi, i doświadczenie wszystkich wieków nauczyło, iż bardzo wielu Świętych przy swojej łaskawości i pokorze wystawieni bywali na cel zawiści i prześladowania bezbożnych.

Przez *placzących*, JEZUS Chrystus rozumie w tém miejscu 1. Tych, którzy wzdycają za swoje własne grzechy albo za cudze. 2. Tych, którzy prowadzą życie pokutne. 3. Tych, którzy cierpią dla miłości Boskiej utrapienia tego żywota.

Przez *łaknących i pragnących sprawiedliwości*, JEZUS Chrystus rozumie tych, którzy gorąco pragną być sprawiedliwymi i Bogu miłymi, i którzy chwytają się wszelkich środków służących do postąpienia w doskonałości.

Przez

Przez *miłosiernych*, JEZUS Chryśtus rozumie tych, którzy wspomagają bliźnich swoich ile mogą, w potrzebach tak duchownych iak doczesnych, którzy przynajmniey ubolewają nad ich nędzą, którzy ich znoszą, wymawiają, i którzy darują krzywdy odebrane.

Przez *osoby czystego serca*, JEZUS Chryśtus rozumie tych, którzy od wszelkiego grzechu mają serce oderwane i którzy nieustannie pracują około poskromienia pożądliwości.

Przez *miłujących pokój*, JEZUS Chryśtus rozumie tych, którzy są panami namiętności swoich, którzy żyją w pokoju z sobą samemi, z bliźnim, z Bogiem, i którzy pracują około użyczenia innym tegoż pokoju.

Przez tych, którzy *cierpią prześladowania dla sprawiedliwości*, rozumieją się ci, którzy bywają nienawidzeni, źle traktowani, potwarzani, pogardzeni, przeto, że czyto pismem, czytęż postępkami swojemi utrzymują stronę prawdy i sprawiedliwości: słowem przeto, że czynią powinność swoją.

P.

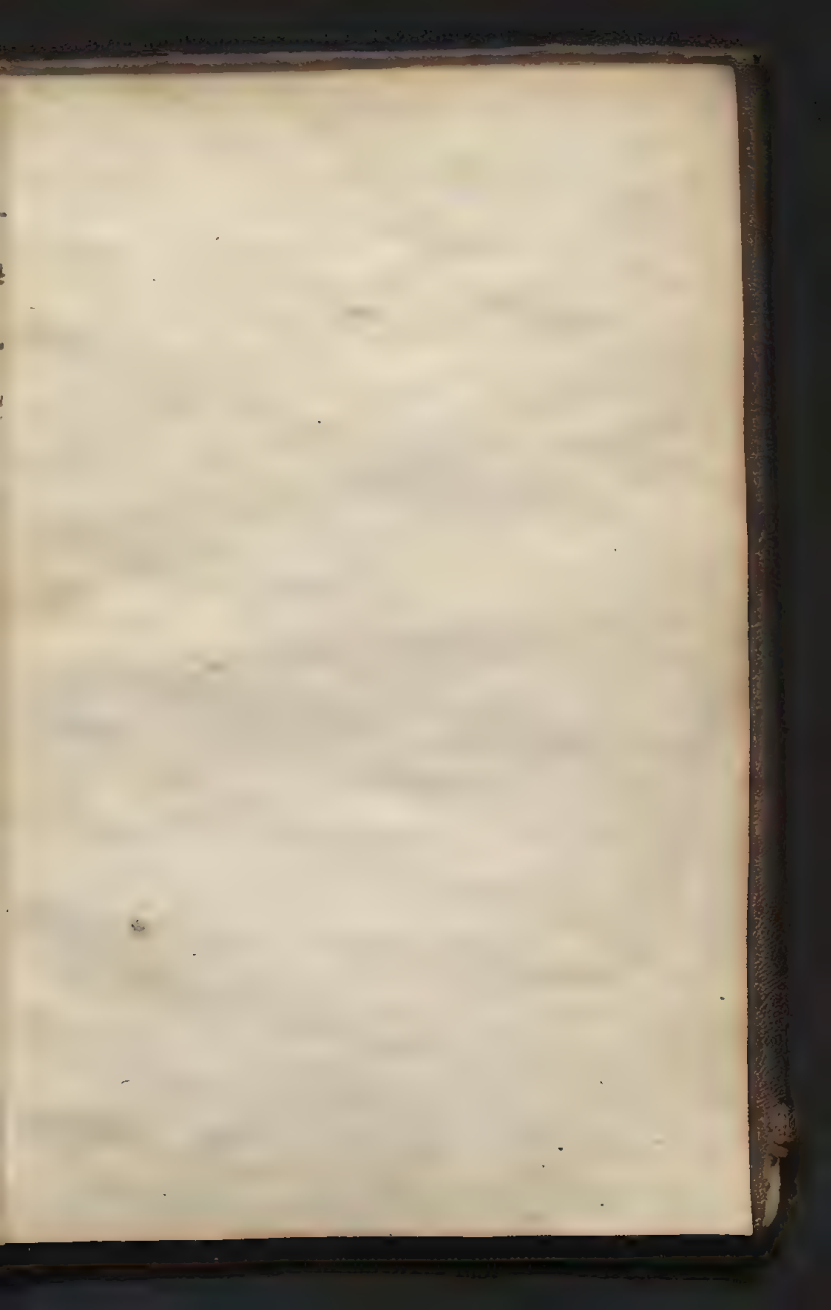
P. Więc te Błogosławieństwa zawierają w sobie całe życie Chrześcijańskie?

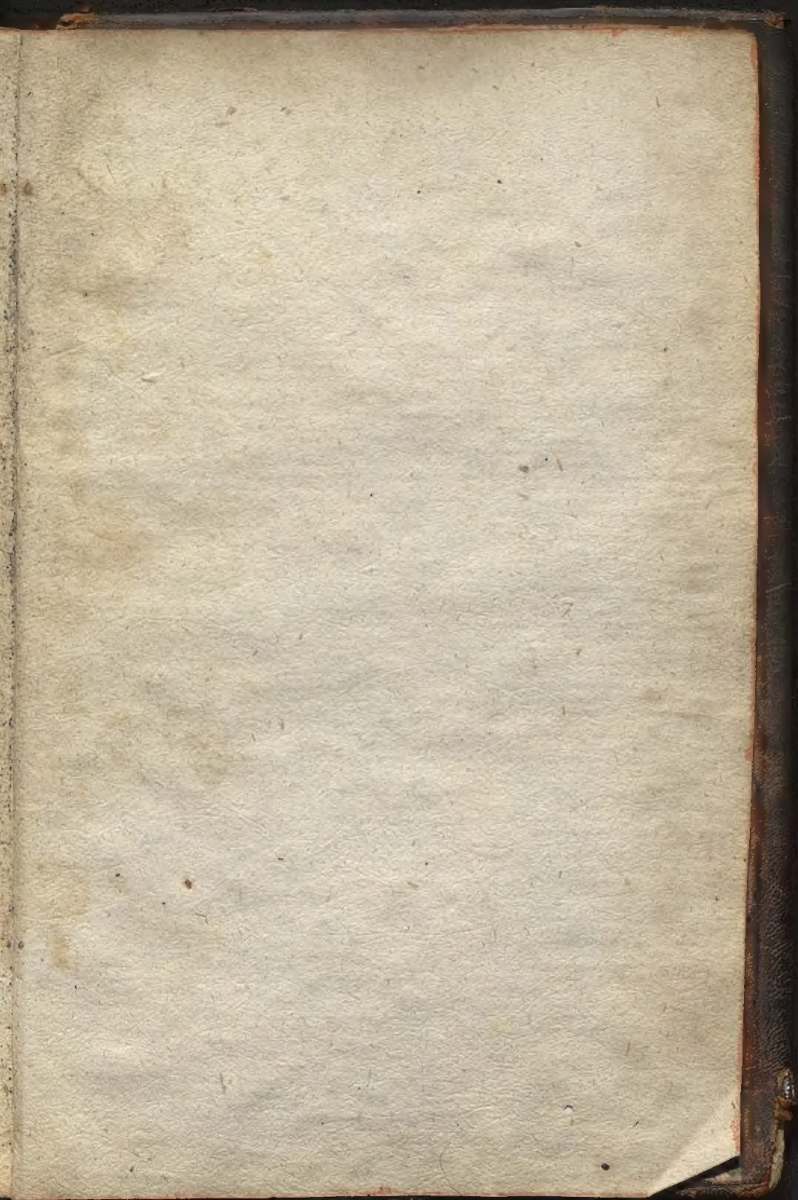
O. Tak jest. Niemożna być szczęśliwym nieżywąc po Chrześcijańsku, ani żyć po Chrześcijańsku, a nieść się szczęśliwym. (o)

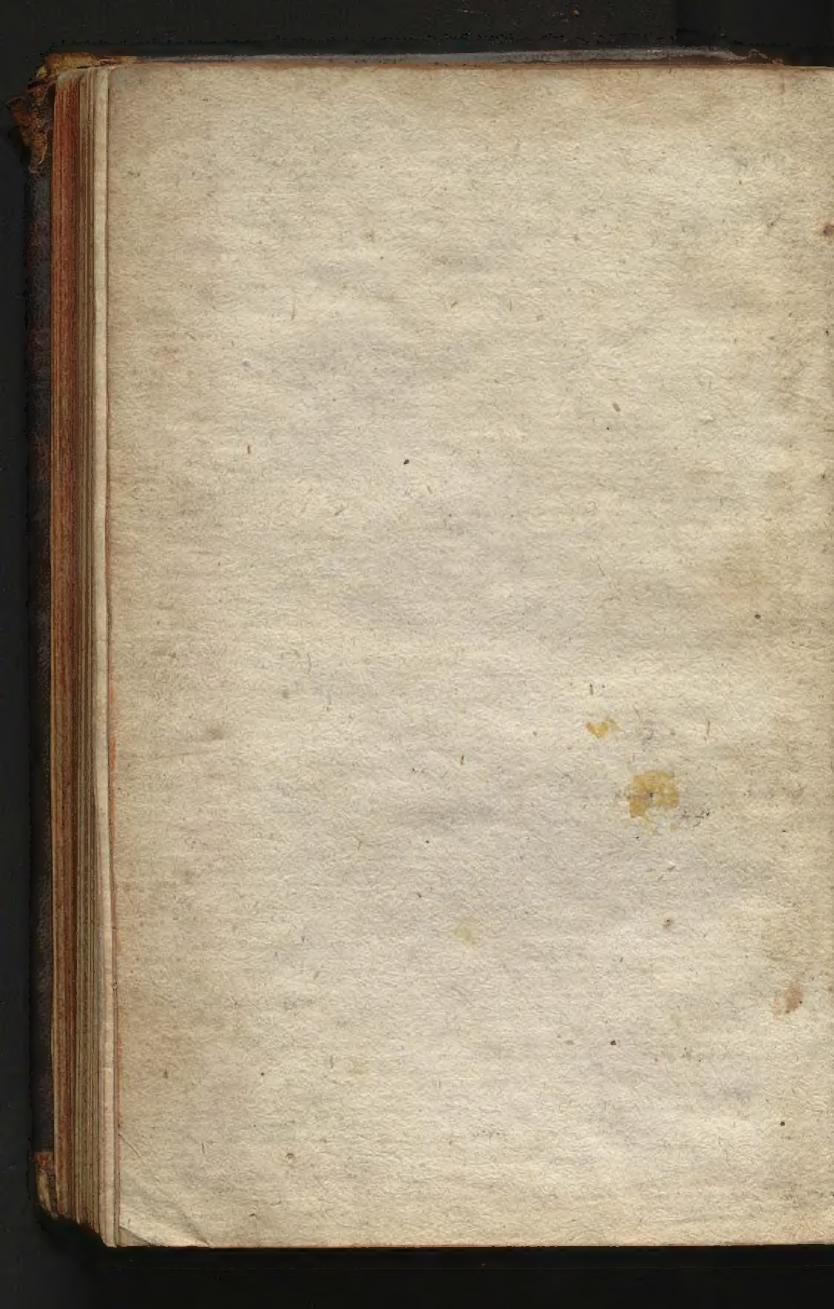
K O N I E C



[o] Zob. około wytłumaczenia ośmiu Błogosławieństw i na dowód tego wszystkiego co się powiedziało w tym Rozdz. S. Aug. lib. 1. de Sermon. in monte cap. 1. i dal. S. Bern. Sermon. 66. alias 27. S. Hilar. & S. Chrysoſt. in cap. 5. S. Math. Maldonat. Cernel. a lap. i innych Tłumaczów na 5. Rozdz. S. Mateusza. Zob. także małą Xiążeczkę pod tytuł. *Wytłumaczenie ośmiu Błogosławieństw*, w Franc. języku, drukowaną w Paryżu u Lamberta Roullanda. przewyborna Xiążeczka. 3







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023914

